

Piotr Rybarczyk

# ***Renovatio ficta? Przeobrażenia strukturalno-organizacyjne i kadrowe Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim w latach 1956-1957 (przegląd zagadnień)***

„Ludzie myślą, że po likwidacji UB naprawdę można gadać, co ślina na język przyniesie, ale tak nie jest. Tak mi się zdaje, że jeszcze niejeden pomyli się, bo ta nasza nieszczęsna władza ludowa nigdy nie da pełnej wolności słowa i prawdziwej wolności prasy. Zresztą teraz już nie ma złudzeń, bo zmiana Października przyniosła nam tylko złudne obietnice wolności słowa oraz cichy wzrost cen na prawie wszystkie towary, nie wyłączając towarów żywnościowych. Także w kraju zamiast wzrostu stopy życiowej daje się zauważyć wzrost biedy i rozgoryczenia”<sup>1</sup>.

Kryzys społeczno-polityczny w Polsce w połowie lat pięćdziesiątych XX w., który apogeum osiągnął w 1956 r., spowodował definitywne zerwanie ze stalinowskim

---

<sup>1</sup> Cyt. za: AIPN By, 034/56, Sprawozdanie z pracy Wydziału III KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., [październik 1957 r.], k. 86. Wypowiedź rozpracowywanego przez SB Lucjana Raubego.

Lucjan Raube (1907–1974), przed wojną współpracownik II Oddziału Sztabu Głównego WP, podczas wojny administrator majątku w Anielewie (nieopodal Kiejdan) i członek komórki kontrwywiadowczej „Cecylia”, w 1945 r. kierownik PO PUR w Chełmnie, w 1947 r. naczelnik Działu Kadr OZ PNZ w Bydgoszczy, członek Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej (OMOW AK), aresztowany 15 II 1949 r., skazany 13 VIII 1949 r. przez WSR w Bydgoszczy na 15 lat więzienia, 30 X 1956 r. warunkowo zwolniony, organizator pomocy materialnej dla byłych członków OMOW AK, od 1957 r. pracownik OW PSS „Społem” (AIPN By, 09/27, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej”; AIPN By, 044/624, Kwestionariusz ewidencyjny „Cecylia” dotyczący Lucjana Roubego/Raubego, AIPN By, 070/2489, Akta śledztwa w sprawie przynależności do Wileńskiego Okręgu AK i Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK w Bydgoszczy; AIPN By, 518/1888, Akta WPR w Bydgoszczy dotyczące Lucjana Raubego; AIPN By, 518/192, Akta WPR w Bydgoszczy dotyczące Lucjana Raubego; AIPN By, 518/1927, Akta WPR w Bydgoszczy dotyczące Lucjana Raubego).

modelem sprawowania władzy przez partię komunistyczną. Odrzucony w wyniku październikowego przesilenia styl rządów opierał się w głównej mierze na terrorze, którego celem było zniszczenie wszelkiej opozycji, w tym także symbolicznej kontestacji obywatelskiej, czyli tzw. szeptanki, ściganej z zacięciem i pasją przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publicznego<sup>2</sup>. To właśnie na pracownikach policji politycznej spoczywała zasadnicza odpowiedzialność za stosowane represje, których ofiarą padły tysiące osób – zamordowanych i pogrzebanych w bezimiennych masowych mogiłach, więzionych w warunkach urągających ludzkiej godności, szantażowanych odebraniem możliwości zarobkowania lub skompromitowaniem, często zresztą za pomocą sfałszowanych dowodów i pomówień, inwigilowanych z wykorzystaniem wielotysięcznej sieci konfidentów stwarzającej atmosferę podważającą fundament każdego społeczeństwa, tzn. wzajemne zaufanie. Wszechogarniające wrażenie wszechwiedzy i wszechmocy bezpieki paraliżujące przez lata polskie społeczeństwo stopniowo zacierano się wraz z postępem procesu destalinizacji, którego symbolicznym wymiarem było ujawnienie niektórych przestępstw i rozliczanie kilku funkcjonariuszy policji politycznej pod szyldem walki z „beriowszczyzną”.

Wzorce politycznego postępowania dla przywódców państw bloku płynęły ze Związku Radzieckiego, gdzie proces walki z tzw. kultem jednostki i jego głównymi aspektami rozpoczął się tuż po śmierci Stalina. Przełom nastąpił jednak dopiero na początku 1956 r. wraz z XX Zjazdem radzieckiej partii komunistycznej, na którym Nikita Chruszczow wygłosił swój tajny referat. Od tego momentu rozpoczęła się w Polsce lawina zdarzeń, która w konsekwencji doprowadziła do politycznego zwrotu i wyboru na pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, z którym duża część społeczeństwa polskiego wiązała nadzieje na rozluźnienie związków ze wschodnim sąsiadem (a przynajmniej ustanowienie bardziej partnerskich relacji) oraz liberalizację i demokratyzację życia społeczno-politycznego w kraju<sup>3</sup>. Te ostatnie postulaty były ściśle powiązane z zagadnieniem przyszłego statusu i roli, jaką miał w zmienionej sytuacji politycznej wypełniać aparat bezpieczeństwa publicznego.

Stosunek sporej części społeczeństwa polskiego do „bezpieki” został w skrajny sposób ukazany podczas protestów poznańskich w czerwcu 1956 r., kiedy siedziba wojewódzkiego UB była oblegana przez uprzednio ostrzelanych demonstrantów pragnących wtargnąć do środka i wymierzyć sprawiedliwość. Ofiary Poznańskiego Czerwca stanowiły tylko kolejne wzmocnienie społecznej odrazy i nienawiści do

<sup>2</sup> A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 201–209.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 215–225.

Jan Górec-Rosiński (1920–2012), literat, w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych pracownik pionu propagandy KW PZPR w Bydgoszczy, współodpowiedzialny za indoktrynację stalinowską w województwie bydgoskim, po Październiku '56 „odnowiony”, w jednym ze swych wierszy tak oto przedstawił jesienne emocje 1956 r.: „październikowe niebo ze wzruszenia z nami płakało, wolnością – jak chlebem naród się dzielił i karmił” (J. Górec-Rosiński, *Marsz*, „Gazeta Pomorska”, 1 V 1957).

funkcjonariuszy UB, w których słusznie upatrywano zatwardziałych obrońców upadającego *ancien régime'u*. Jednak Gomułka – osobiście doświadczony ubeckimi metodami – nie podzielał tak jednoznacznego stanowiska w stosunku do „bezpieki”, ponieważ w tej sprawie był pragmatykiem, świadomym użyteczności policji politycznej w realizacji swych zamierzeń politycznych. Ponadto filozofia sprawowania władzy i schemat działania PZPR został ukształtowany według sowieckiego modelu ustrojowego, którego immanentną cechą stanowiło istnienie policji politycznej ściśle podporządkowanej władzy. Reformowanie go oznaczało naruszenie fundamentów ustrojowych i nieuchronny kryzys strukturalny wpływający na pozycję Polski wśród państw bloku komunistycznego, co nie pozostałoby bez reakcji ZSRR – sytuacja na Węgrzech była pouczającym i ostrzegającym przykładem. Suma tych poglądów i doświadczeń wpłynęła bezpośrednio na kształt reorganizacji aparatu bezpieczeństwa publicznego.

W listopadzie 1956 r. zlikwidowano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego i jego terenowe agendy<sup>4</sup>, a znaczną część zatrudnionych w nich funkcjonariuszy (najczęściej o krótkim stażu) zwolniono<sup>5</sup>. Pozostali zaś stali się pracownikami nowo powołanej Służby Bezpieczeństwa, formalnie stanowiącej równorzędny ze Służbą MO pion organizacyjny w ramach MSW<sup>6</sup>. W pewnym sensie powrócono zatem do poddawanych krytyce rozwiązań funkcjonujących przed reorganizacją UB przeprowadzoną w grudniu 1954 r., czyli w okresie stalinizmu i tuż po nim. Było to tym bardziej paradoksalne, że odbywało się w gorącej atmosferze zgłaszania postulatów rozliczania przypadków łamania praworządności i poszerzenia sfer wolności<sup>7</sup>.

Zagadnieniu prawidłowego doboru kadr do pionu bezpieczeństwa MSW poświęcona została zakładowa konferencja partyjna w KdsBP obradująca 13–15 listopada

<sup>4</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 146.

<sup>5</sup> Nie pozostawiono ich jednak bez wsparcia, ponieważ mogli skorzystać z rządowych stypendiów dla osób uzupełniających wykształcenie, a także ułatwiano im zatrudnienie w zakładach pracy. W lokalnej prasie informowano, że połowa zwolnionych z resortu funkcjonariuszy (ponad 5 tys. osób) została skierowana „na liczne kursy i szkolenia, które umożliwią im pracę w innych dziedzinach i zawodach” (*Zakończenie likwidacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 6–7 I 1957; *B. pracownicy aparatu bezpieczeństwa uczą się nowego zawodu*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 24 I 1957).

<sup>6</sup> Ustawa „o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego” z 13 XI 1956 r. (DzU 1956, nr 54, poz. 241). W sformułowanych w literaturze przedmiotu opiniach dotyczących reorganizacji organów bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL w 1956 r. podkreśla się dążenie władz do ukrycia przed opinią publiczną kontynuacji funkcjonowania bezpieki poprzez jej umieszczenie w strukturach milicyjnych. Nie jest to do końca precyzyjne rozumowanie, ponieważ w prasie były publikowane informacje o afiliacji SB przy terenowych jednostkach MO (*Zakończono likwidację b. Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego*, „Gazeta Pomorska”, 7 I 1957).

<sup>7</sup> Zwracał na to uwagę Piotr Majer, który słusznie podkreślał, że polityczni decydenci starali się tak rozłożyć akcenty, aby „opinia społeczna utożsamiała decyzję [o reorganizacji] z degradacją aparatu bezpieczeństwa, [zaś] on sam zatracił poczucie ogniwa wybranego, nadrzędnego wobec innych organów, a w tym szczególnie aparatu partyjnego, ale by zachował przy tym wszystkim zdolność do efektywnego działania” (P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsca w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 419).

1956 r. Jeden z jej uczestników (Kocjan z Departamentu V) mówił: „żyjemy obecnie w dobie pragnień wielkiej odnowy naszego życia państwowego, partyjnego i gospodarczego. Na ten właśnie okres przypada nasza reorganizacja i ustawienie nowego aparatu. Nie możemy więc zmieniać tylko szyldu, nic by to nie dało, lub dałoby niewiele, sprawiedliwości nie stałoby się zadość”<sup>8</sup>. W kilku wystąpieniach poruszono problem konfliktów pomiędzy pracownikami policji politycznej, które powstały w wyniku redukcji kadrowej przeprowadzanej wraz z reorganizacją aparatu. Personalne nieporozumienia odnosiły się zarówno do długości stażu pracy („starzy” kontra „młodzi”), jak i pochodzenia etnicznego funkcjonariuszy. Szczególnie ten ostatni problem wzbudzał wiele emocji wśród dyskutantów. Jedni bowiem dostrzegali w nim przejaw antysemityzmu, natomiast drudzy – nacjonalizmu żydowskiego<sup>9</sup>. W uchwalonej na koniec narady aktywu partyjnego KdsBP rezolucji stwierdzono, że „w nowych jednostkach bezpieczeństwa publicznego nie może być miejsca dla tych, którzy w sposób świadomy łamali socjalistyczną praworządność”<sup>10</sup>. Dyskutanci wyrazili również pragnienie, aby „nigdy więcej aparat bezpieczeństwa publicznego nie był wykorzystywany wbrew interesom klasy robotniczej, wbrew interesom narodu”<sup>11</sup>. Odrzucili jednak zasadę odpowiedzialności zbiorowej funkcjonariuszy policji politycznej, apelując, aby „całe społeczeństwo zrozumiało i obiektywnie oceniło tą straszną tragedię moralną tysięcy uczciwych, oddanych na śmierć i życie władzy ludowej prac[owników] org[anów] BP, którzy dopiero dzisiaj są w stanie zrozumieć koszmar minionego okresu”<sup>12</sup>.

Uczestnicy narady domagali się także, aby w nowych organach SB skończyć z nadmiernym uprzywilejowaniem osób zajmujących kierownicze stanowiska, gdyż w ten sposób rodził się „kult wszechmocy” i zarozumialstwo, co było przyczyną obojętności na kłopoty szeregowych pracowników<sup>13</sup>. Podjęto również decyzję o powołaniu komisji partyjnej, która konsultowałaby z komisją partyjno-rządową wszelkie sprawy związane z doбором kadr i pracą organów bezpieczeństwa publicznego MSW<sup>14</sup>. Komisja

<sup>8</sup> AIPN, 01790/308, Protokół konferencji zakładowej PZPR przy KdsBP odbytej 13 XI 1956 r., b.d., k. 71.

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 24–34 (wystąpienie Kolendy), 163, 176–177 (wystąpienie Romana Zambrowskiego).

<sup>10</sup> *Ibidem*, Rezolucja podjęta podczas narady aktywu partyjnego KdsBP 13–15 XI 1956 r., k. 490.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 491.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 493.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 494. Komisja ta składała się z 32 osób, a przewodniczył jej Stanisław Kończewicz z Departamentu IV KdsBP. Do zadań komisji należało „zabezpieczenie prawidłowego ustawienia kadry bezpieczeństwa w MSW” i wyjaśnienie wszelkich spraw świadczących o łamaniu praworządności. 16 XI 1956 r. członkowie komisji wybrani przez poszczególne POP wybrali jej prezydium. Podczas prac wstępnych wypracowano postulat, aby kierownictwo zasięgało opinii w sprawach planowanych przesunięć kadrowych lub zwolnień z aparatu BP w okresie reorganizacyjnym. Członkowie komisji zostali zobowiązani do przeprowadzania rozmów i żądania wyjaśnień od osób podejrzewanych o stosowanie niedozwolonych metod śledczych. Komisja zajmowała się osobami zatrudnionymi w aparacie centralnym BP. Podstawą wszczęcia wyjaśnień były: spisanie narady partyjnej, oświadczenie złożone do komisji wnioskowej, oświadczenie składane do komisji, uchwały, rezolucje i protokoły zebrań organizacji partyjnych oraz wszelkie inne materiały dotyczące pracowników organów BP. Po wyjaśnieniu badanej sprawy komisja

ta pracowała w od 16 listopada 1956 do 14 lutego 1957 r. W przygotowanym przez jej członków raporcie przeanalizowane zostały wybrane przykłady łamania praworządności, wskazano funkcjonariuszy odpowiedzialnych za naruszenia prawa oraz starano się wyjaśnić przyczyny, które doprowadziły do opisanych w raporcie przypadków (m.in. osłabienie roli organizacji partyjnych w organach bezpieczeństwa)<sup>15</sup>.

Paraliż pracy partyjnej w resorcie spraw wewnętrznych trwał przynajmniej od październikowego przełomu i utrzymywał się przez kilka pierwszych miesięcy 1957 r. W tym czasie zebrania zakładowej organizacji partyjnej przy bydgoskiej KW MO odbywały się sporadycznie (lub wcale), co groziło utratą przez PZPR możliwości politycznego sterowania aparatem represji i obniżeniem stopnia partyjnej dyspozycyjności funkcjonariuszy. Problem ten sygnalizował komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki w wystąpieniu podczas krajowej narady komendantów wojewódzkich MO 15–16 kwietnia 1957 r.<sup>16</sup>

W celu poprawy nie najlepszego wizerunku resortu wśród społeczeństwa oficjalna propaganda podjęła wiele inicjatyw zmierzających do przekonania odbiorców o dokonującej się gruntownej przemianie i wyznaczeniu aparatowi bezpieczeństwa nowej roli<sup>17</sup>. Przede wszystkim podkreślano, iż nastał czas pełnego poszanowania przez

---

miała przekazywać sprecyzowane wnioski ministrowi spraw wewnętrznych i komisji partyjnej powołanej przez VIII Plenum KC PZPR. Prezydium komisji postawiło zarzuty kilku członkom nowego kierownictwa MSW, w tym wiceministrowi Antoniemu Alsterowi (AIPN, 01790/309, t. 1, Członkowie komisji powołanej w związku z naradą partyjną delegatów poszczególnych POP przy Komitecie ds. BP, b.d., k. 8–9; *ibidem*, Regulamin pracy komisji partyjnej powołanej podczas narady delegatów POP przy Komitecie ds. BP, 22 XI 1956 r., k. 10–13; *ibidem*, Protokół nr 3 plenum komisji partyjnej powołanej podczas narady aktywu partyjnego 13–15 XI 1956 r. odbytego 1 XII 1956 r., k. 23).

<sup>15</sup> „Pozytywne i negatywne doświadczenia minionego okresu wskazują nam na konieczność wychowywania członków partii pracujących w naszym aparacie w duchu obiektywizmu i poczucia sprawiedliwości. Trzeba pamiętać, że nasz aparat będący aparatem represji ma do czynienia w swej codziennej pracy z żywymi ludźmi, że ciąży na nim szczególnie odpowiedzialność za prawidłowe podejmowanie decyzji i trafne uderzenia we wroga. Wysiłki organizacji partyjnych zmierzające do stabilizacji pracy naszego aparatu winny być skoordynowane z poczynaniami kierownictwa jednostek bezpieczeństwa, muszą zmierzać do realizacji wspólnego celu dobrej i skutecznej pracy aparatu” (AIPN, 01790/309, t. 2, Informacja o wynikach pracy komisji partyjnej powołanej podczas narady aktywu partyjnego przy byłym Komitecie ds. BP odbytej 13–15 XI 1956 r., 26 IV 1957 r., k. 141).

<sup>16</sup> „Wśród milicjantów jest wiele niejasności na temat politycznych i ideologicznych zagadnień, nurtuje tych ludzi wiele pytań, a my nie bardzo na te rzeczy odpowiadamy, po prostu nie zajmujemy się tymi zagadnieniami. Zagadnienie pracy polityczno-wychowawczej, partyjnej roboty, wydaje się zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu, jest zagadnieniem, które może bądź w jedną bądź w drugą stronę decydować o wynikach naszej pracy. Prawda jest, że kierownicy jednostek są aktywistami partyjnymi i tymi zagadnieniami powinni się zajmować. To jednak w praktyce nie bardzo wychodzi. Trzeba stwierdzić, że jeżeli chodzi o KW MO Bydgoszcz, myśmy w 1956 r. też to zagadnienie zaniedbali i skutki tego są nie najlepsze” (AIPN, 1550/1832, Wystąpienia podczas krajowej narady komendantów wojewódzkich MO 15–16 kwietnia 1957 r., k. 108).

<sup>17</sup> „Dyktatura proletariacka – to dyktatura olbrzymiej większości nad nieliczną mniejszością. Prawidłowe funkcjonowanie tej dyktatury jest więc nie mocnym aparatem przemocy (choć jest on potrzebny), a rzeczywistym politycznym poparciem mas” (S. Grabowska, *O zbawiennym rewizji*, „Gazeta Pomorska”, 25 II 1957, zob. także: B. Troński, *O praworządności konkretnie*, „Gazeta Pomorska”, 11 I 1957).

władze porządku prawnego i respektowania praw obywatelskich<sup>18</sup>. Składane też były zapewnienia, że „w Polsce nikt nie może być niewinnie zasądzony; w Polsce wyroki nie mogą zapadać poza sądem; w Polsce nie sądzi się nikogo za same przekonania polityczne”<sup>19</sup>. Rozpoczęty w resorcie proces zmian kadrowych<sup>20</sup> i szkoleniowych<sup>21</sup> miał przekonać, że funkcjonariusze MSW będą działać w granicach zakreślonych literą prawa, a wszelkie przypadki jego naruszenia spotkają się ze zdecydowaną reakcją odpowiednich organów państwa. Jako przykłady podawano proces wysokich funkcjonariuszy MBP współodpowiedzialnych za zbrodnie stalinowskie<sup>22</sup>, a także konkluzje IX Plenum KC PZPR<sup>23</sup> i działalność partyjnej komisji Romana Nowaka<sup>24</sup>. Nagłaśniane były także przypadki lokalnych funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych pociąganych do odpowiedzialności za dokonane w minionych latach przestępstwa<sup>25</sup>.

Wielu szeregowych pracowników byłego UB z obawą oczekiwało rezultatów postępowań prokuratorskich wszczynanych na podstawie skarg obywateli dotyczących przypadków fizycznego znęcania się lub formułowania fałszywych zarzutów. Dopiero pod koniec lipca 1957 r. wiceminister spraw wewnętrznych Antoni Alster poinformował, że wkrótce zostaną zakończone wszystkie sprawy prowadzone w stosunku do

---

<sup>18</sup> *Praworządność podstawą ludowego państwa. Z krajowej narady sędziów w stolicy*, „Gazeta Pomorska”, 28–29 IX 1957; *Październik oznacza nienaruszalną, przywróconą praworządność. Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na krajowej naradzie sędziów*, „Gazeta Pomorska”, 28–29 IX 1957.

<sup>19</sup> M. Wołodarska, *Praworządność – owoc Października*, „Gazeta Pomorska”, 21 X 1957. Zob. także: M. Kędzierska, *Praworządność i jej trzy zasady*, „Gazeta Pomorska”, 1 X 1957.

<sup>20</sup> W pierwszym półroczu wydalono z szeregów MO w całym kraju 59 oficerów oraz 830 szeregowych i podoficerów (*Milicja oczyszcza swoje szeregi*, „Gazeta Pomorska”, 23 IX 1957, zob. także: *Najlepsi do milicji. Z konferencji prasowej w KW MO*, „Gazeta Pomorska”, 4 X 1957; B. Kozłowski, *Milicja usprawia swą pracę*, „Gazeta Pomorska”, 5 X 1957).

<sup>21</sup> Zapowiedziano, że „częściowo zmniejszony zostanie czas zajęć poświęconych zagadnieniom społeczno-politycznym, które stanowiły dotychczas ok. 25 proc. całości programu. Taka proporcja odbijała się niekorzystnie na fachowym przygotowaniu absolwentów szkół milicyjnych” (*Zmiany w systemie szkolenia milicjantów*, „Gazeta Pomorska”, 11 III 1957).

<sup>22</sup> *W sprawie Fejgina i Różańskiego śledztwo dobiega końca*, „Gazeta Pomorska”, 26 VI 1957; *Wyrok w procesie Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina*, „Gazeta Pomorska”, 12 XI 1957.

<sup>23</sup> *Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Gazeta Pomorska”, 21 V 1957; *Uchwała IX Plenum KC PZPR w sprawie odpowiedzialności partyjnej za wypaczenia w organach b. MBP*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 21 V 1957.

<sup>24</sup> O sprawozdaniu komisji badającej działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego, które zostało przedstawione podczas IX Plenum KC PZPR (*Decyzja sprawiedliwa i ostateczna*, „Gazeta Pomorska”, 22 V 1957).

<sup>25</sup> 29 XII 1956 r. dwóch nietrzeźwych milicjantów (Lucjan Guzowski i Henryk Nowakowski) zastrzeliło w Bydgoszczy mężczyznę. Funkcjonariusze zostali skazani na karę 10 i 3 lat pozbawienia wolności (*Echa strzałów na ulicy Śląskiej*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 5 I 1957; *Funkcjonariusze MO, zabójcy przechodnia, skazani na wieloletnie więzienie*, „Gazeta Pomorska”, 30 IX 1957; *Jeszcze raz w sprawie skazania byłych funkcjonariuszy MO*, „Gazeta Pomorska”, 1 X 1957. Zob. także: *B. funkcjonariusze UB skazani na więzienie*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 26 I 1957 [dotyczył funkcjonariuszy UB w Kole]; *Proces b. funkcjonariuszy służby więziennej w Koronowie*, „Gazeta Pomorska”, 13 XI 1957).

funkcjonariuszy SB i MO. Zdecydowana większość takich spraw została umorzona lub winnych przestępstw objęła amnestia. Zastępcy komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa zostali zobowiązani do skontaktowania się z prokuratorami w celu uzyskania informacji o stanie spraw oraz poinformowania zainteresowanych funkcjonariuszy o ich sytuacji prawnej. Alster słusznie konstatawał, że „powinno to zdecydowanie wpłynąć na uzdrowienie atmosfery nerwowości i obaw, która w związku z tymi sprawami ciążyła nad pewną częścią aparatu i wpływała ujemnie na wyniki pracy Służby Bezpieczeństwa”<sup>26</sup>.

Lokalnym przykładem dwuznacznego i niepełnego charakteru rozliczeń dawnych zbrodni funkcjonariuszy „bezpieki” w okresie popaździernikowej odwilży była sprawa Leszka Białego, szefa łączności Inspektoratu ZWZ-AK w Bydgoszczy<sup>27</sup>. W lutym 1957 r. w ogrodzie posesji przy ul. Markwarta 4 w Bydgoszczy odkryto zwłoki dwóch osób, których ekshumacja odbyła się 22 lutego 1957 r. Na łamach prasy stwierdzono, że „były to zwłoki, a ściślej mówiąc – szkielety dwóch młodych mężczyzn, którzy w nieznanych bliżej okolicznościach zaginęli w 1945 roku w Bydgoszczy”<sup>28</sup>. Sprawą miała się zająć Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy. Niestety, miejscowa prasa nie powróciła już do tego tematu ani nie wyjaśniła w cytowanym wyżej artykule, że w 1945 r. w miejscu znalezienia szkieletów mieściła się siedziba bydgoskiego UB.

W wyniku prokuratorskiego śledztwa ustalono, że jeden ze znalezionych szkieletów to szczątki aresztowanego przez UB Leszka Białego. Zeznania świadków wskazywały na odpowiedzialność za znęcanie się nad aresztantem i jego śmierć Bolesława Halewskiego. Oficer ten w pierwszych miesiącach 1945 r. kierował pionem śledczym miejscowego UB. Pomimo zeznań świadków Halewski nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prochy Białego 17 listopada 1957 r. zostały zaś pochowane w rodzinnym grobie, a w opublikowanym w prasie enigmatycznym nekrologu napisano jedynie, że „dnia 3 III 1945 r. zmarł tragicznie nasz najukochańszy syn, brat i wujek”<sup>29</sup>.

Prospołeczny profil działalności „odnowionego” resortu spraw wewnętrznych był uwypuklany szczególnie podczas omawiania niedoborów rynkowych przedstawianych jako rezultat nadmiernych przywilejów niektórych grup zawodowych i przestępczości gospodarczej (w tym spekulacji)<sup>30</sup> oraz wzrostu przestępczości pospolitej i chuligaństwa<sup>31</sup>. Opinię publiczną informowano ponadto o przekazywaniu (względnie

<sup>26</sup> AIPN, 01225/271, Pismo nr AZ-1867/57 wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera, 25 VII 1957 r., k. 36.

<sup>27</sup> Zob. J. Kutta, *Leszek Kazimierz Biały (1919–1945)* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, oprac. S. Błażejowski, J. Kutta, M. Romaniuk, Bydgoszcz 1994, s. 27–28; K. Osiński, *Tragiczne losy Leszka Białego ps. „Jakub”, „Radius”, „Herbert” (zarys problemu)*, mps.

<sup>28</sup> *Szkielety dwóch mężczyzn wykopano przy ul. Markwarta*, „Gazeta Pomorska”, 23–24 II 1957.

<sup>29</sup> „Ilustrowany Kurier Polski”, 14 XI 1957.

<sup>30</sup> *Żeberka... za firankami*, „Gazeta Pomorska”, 6 V 1957; *Potrzebna jest ścisła kontrola władz i całego społeczeństwa*, „Gazeta Pomorska”, 26 XI 1957.

<sup>31</sup> Podczas sesji MRN w Bydgoszczy poświęconej m.in. omówieniu wyników pracy MO przedstawiono dane dotyczące wzrostu liczby pobicz bydgoskich milicjantów w ciągu czterech lat.

udostępnianiu) na cele społeczne budynków i pozostałej infrastruktury należących do resortu spraw wewnętrznych, a użytkowanych do tej pory m.in. przez bezpieczeńkę<sup>32</sup>. W Bydgoszczy w sierpniu 1957 r. udostępniono dla szerokiej publiczności kino „Gwardia” mieszczące się tuż obok jednej z siedzib WUdsBP i użytkowane dotychczas wyłącznie przez pracowników UB i członków ich rodzin<sup>33</sup>. Znacznie gorzej przedstawiała się sprawa przekazywania budynków bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na cele ogólnospołeczne. Budynek KW MO w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 30 miał trafić do resortu oświaty z przeznaczeniem na placówki szkolne, lecz brak kredytów na budowę nowej siedziby komendy przyhamował te wysiłki<sup>34</sup>. Budynek bydgoskiego WUdsBP przy ul. Chodkiewicza 32 został przejęty przez nowo powstałą jednostkę ZOMO, której zadaniem było zapobieganie i likwidowanie demonstracji czy innych przejawów niepokoju społecznych. Uzasadnieniem dla powstania i rozbudowywania oddziałów ZOMO były demonstracje w kilku miastach w Polsce w pod koniec 1956 r., w tym w Bydgoszczy 18 listopada 1956 r. Proces uczestników bydgoskich wydarzeń listopadowych odbywał się w styczniu 1957 r. i zostali oni skazani na karę więzienia.

Omawiając reorganizację cywilnych organów bezpieczeństwa publicznego w latach 1956–1957, warto zasygnalizować paralelny proces dotyczący wojskowej policji politycznej, czyli Informacji Wojskowej (w latach 1955–1956 wchodzącej w skład KdsBP). Jej następczynią została Wojskowa Służba Wewnętrzna, która w zasadzie kontynuowała dotychczasowe zadania. Jej żołnierze stali się sojusznikami funkcjonariuszy MO w zwalczaniu przestępczości i zapewnianiu porządku publicznego, uczestnicząc we wspólnych patrolach na ulicach<sup>35</sup>. Kontrwywiad wojskowy współpracował blisko także ze Służbą Bezpieczeństwa. Trzeba pamiętać, iż w omawianym czasie Bydgoszcz była miastem garnizonowym. Ulokowane w nim było dowództwo Pomorskiego Okręgu Wojskowego, który obejmował zasięgiem północną Polskę. W mieście

---

W 1953 r. odnotowano 16 wypadków pobicia funkcjonariuszy MO, a w 1956 r. już 92 takie wypadki (*Z drugiego dnia obrad I sesji MRN*, „Gazeta Pomorska”, 11 III 1957; *Radykalne posunięcia w walce z chuligaństwem. Surowsze kary, lepsze wyposażenie milicji*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 10 I 1957; *Milicja Obywatelska w walce z chuligaństwem*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 18 I 1957; *Milicyjny „Renault” pomoże w unieszkodliwianiu chuliganów*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 9 IV 1957; *Wodne armatki i inne środki do walki z chuligaństwem*, „Gazeta Pomorska”, 12–13 I 1957; *Drżycie chuligani! Powstały zmotoryzowane oddziały Milicji Obywatelskiej*, „Gazeta Pomorska”, 23 I 1957; W. Poleski, *Uwaga: recydywiści!*, „Gazeta Pomorska”, 12 II 1957; *Jeszcze o zwalczaniu chuligaństwa*, „Gazeta Pomorska”, 13 II 1957).

<sup>32</sup> *MSW przekazuje społeczeństwu liczne domy mieszkalne oraz inne obiekty*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 8 I 1957; *MSW przekazuje ludności budynki mieszkalne*, „Gazeta Pomorska”, 8 I 1957; *MSW przekazało 2705 budynków*, „Gazeta Pomorska”, 15 VIII 1957.

<sup>33</sup> *Film, śpiew, taniec w kinie KW MO*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 10 IV 1957; *A więc i mieszkańcy Bielawek będą mieli własne kino*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 31 VII 1957; *Od dziś kino „Gwardia” udostępnione publiczności*, „Gazeta Pomorska”, 8 VIII 1957; *Już od jutra w kinie „Gwardia” filmy na szerokim ekranie*, „Gazeta Pomorska”, 24 X 1957.

<sup>34</sup> *Czy przy ul. Chodkiewicza „zamieszka” 5 szkół?*, „Gazeta Pomorska”, 2 XII 1957.

<sup>35</sup> *Patrole Wojskowej Służby Wewnętrznej przystąpią do pracy*, „Gazeta Pomorska”, 31 I 1957; *Gdy nakręcisz 58-00 odezwie się WSW...*, „Gazeta Pomorska”, 16–17 III 1957.



i województwie działały ponadto zakłady przemysłowe produkujące na rzecz sektora wojskowego, które także wymagały ochrony operacyjnej przed wrogimi działaniami wywiadowczymi i dywersyjnymi (w tym przed tzw. dywersją ideologiczną).

Pełne zabezpieczenie kontrwywiadowcze podległego terenu wymagało skoordynowanej i ścisłej współpracy obu podstawowych pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy (wydziały II i III) z WSW. W latach 1957–1967 szefem Zarządu WSW POW w Bydgoszczy był płk Jerzy Sateja, a najważniejszym pionem operacyjnym WSW POW był Oddział I (kontrwywiadu), na którego czele stał płk A. Krajewski<sup>36</sup>. Funkcjonariusze kontrwywiadu wojskowego zajmowali się zwalczaniem działalności wywiadowczej państw zachodnich oraz prowadzili rozpracowanie operacyjne kadry wojskowej, rodzin oficerów i żołnierzy, jak również wszelkich kontaktów cywilnych wśród osób nie mających formalnych związków z armią. W ich zainteresowaniu znajdowała się sytuacja w zakładach przemysłowych zajmujących się produkcją specjalną. Dokonywali też analizy sytuacji kontrwywiadowczej w chronionych miejscach. Taki obszar (często tożsamy) zainteresowań operacyjnych pionu kontrwywiadowczego WSW wymagał wzajemnego wspierania się przez obie służby. Warto dodać, iż współdziałanie dotyczyło również prowadzenia działań z zakresu szeroko rozumianej pomocniczej obsługi operacyjnej (m.in. obserwacja, technika operacyjna, perlustracja korespondencji) i w tym segmencie kooperacji partnerem dla bydgoskiej SB był Wydział III Zarządu WSW POW w Bydgoszczy, którym kierował kpt. J. Antoszewski.

Potrzeba ugruntowania pozycji nowej ekipy rządzącej z Gomułą na czele poprzez sprawne przeprowadzenie wyborów do Sejmu<sup>37</sup> i przeforsowanie zaufanych kandydatów oraz zwalczanie wszelkich form społecznej kontestacji (m.in. strajki robotnicze, protesty studenckie) wymagały posiadania narzędzia dostarczającego stale uaktualnianych informacji koniecznych dla podejmowania trafnych decyzji politycznych oraz gotowego w razie potrzeby do unieszkodliwienia zagrożeń dla stabilności układu władzy<sup>38</sup>. Liberalizacja systemu społeczno-politycznego w Polsce, której wynikiem był

<sup>36</sup> W 1957 r. jego zastępcą był kpt. S. Izdebski, a starszym pomocnikiem szefa Oddziału I WSW POW był kpt. Adolf Bis. Nadzór nad działalnością kontrwywiadu wojskowego z ramienia okręgowego szefostwa WSW pełnił zastępca szefa Zarządu WSW POW ds. KW (kontrwywiadu) ppłk D. Gerwicki.

<sup>37</sup> Zabezpieczenie kampanii, a zwłaszcza akcji wyborczej, przypadło głównie jednostkom prewencyjnym (MO, ORMO i składającej się z aktywistów partyjnych „milicji robotniczej”). Funkcjonariuszom SB prócz dostarczania informacji o nielegalnej działalności politycznej zostało przydzielone zadanie zabezpieczenia radiowęzłów zakładowych przed próbami ich przechwycenia i nadawania antypaństwowych audycji (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/459, Protokół nr 3/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 17 I 1957 r., b.d., k. 52).

<sup>38</sup> Zabezpieczenie przebiegu kampanii przedwyborczej było pierwszym poważnym sprawdzianem dla zreorganizowanego aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Stałe dyżury we wszystkich jednostkach SB zostały wprowadzone od 8 I 1957 r., a od 17 do 23 I 1957 r. obowiązywała pełna mobilizacja funkcjonariuszy SB w całym kraju. Terenowe jednostki SB zostały zobowiązane do przesyłania bieżących informacji o wrogich wystąpieniach związanych z akcją przedwyborczą i konfiskowania nielegalnych ulotek (AIPN, 01225/271, Telefonogram nr 62/16 wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa, 3 I 1957 r., k. 1–2; *ibidem*, Telefonogram nr 106/57/16 wicedy-

wzrost aktywności społecznej w postaci rozmaitych inicjatyw działających poza kontrolą PZPR i wbrew jej interesom, uzmysłowiła zaś przywódcom partyjnym konieczność szybkiego przywrócenia pełnej sprawności aparatu bezpieczeństwa publicznego.

Ponieważ od jesieni 1956 r. resort bezpieczeństwa publicznego popadł w chroniczny kryzys i oczekiwał na polityczny impuls, w celu zakończenia politycznej i operacyjnej dezorientacji funkcjonariuszy SB w połowie lutego 1957 r. odbyła się w MSW odprawa, podczas której dyskutowano na temat kierunków dalszej pracy policji politycznej. Z jej wynikami zapoznano następnie pracowników wojewódzkich i powiatowych jednostek SB w całym kraju, co nastąpiło w marcu 1957 r. Od tego momentu, pomimo mających jeszcze trwać przez wiele miesięcy rozmaitych perturbacji, nastąpiła wyraźna stabilizacja statusu funkcjonariuszy „bezpieki” i ich działalności.

Forum wymiany informacji i poglądów o sytuacji społeczno-politycznej w kraju były posiedzenia kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej. W 1957 r. przynajmniej sześć razy (pięć razy na posiedzenia Egzekutywy i raz na posiedzenie plenarne KW PZPR w Bydgoszczy) na takie spotkania był zapraszany zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy ppłk Jan Onacik, który omawiał najważniejsze problemy i dzielił się z osobami obecnymi na posiedzeniu rozmaitymi pomysłami i spostrzeżeniami. Podczas posiedzenia członków Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy w styczniu 1957 r. szef SB nie bez satysfakcji informował o zdecydowanej poprawie atmosfery przedwyborczej wśród obywateli: „jeśli jeszcze tydzień czy dwa temu panował u nas pesymizm, to obecnie na sytuację patrzemy bardziej optymistycznie, gdyż sytuacja jest o wiele lepsza. O ile przedtem była obawa bojkotowania wyborów lub masowych skreśleń, to obecnie obawy takiej nie mamy. Oczywiście – poszczególni ludzie będą skreślać, ale z całą pewnością należy stwierdzić, że sytuacja poprawiła się, zwłaszcza po wystąpieniu<sup>39</sup> tow. Gomułki<sup>40</sup>”.

---

rektora Gabinetu Ministra do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa, 7 I 1957 r., k. 4; *ibidem*, Pismo wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera do zastępców komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa, 16 I 1957 r., k. 6–7).

<sup>39</sup> Ordynacja wyborcza z 24 XI 1956 r. przewidywała, że obywatele będą mogli dokonać wyboru spośród 723 kandydatów na 459 miejsc w Sejmie PRL. Oznaczało to realną możliwość odrzucenia wielu nominatów władzy na rzecz kandydatów wywodzących się z ugrupowań lub środowisk niezależnych. Dlatego Władysław Gomułka 9 I 1957 r. wystąpił z apelem (wielokrotnie powtarzany) do wyborców o „głosowanie bez skreśleń”, co – zgodnie z obowiązującym prawem wyborczym – oznaczało wybór osób znajdujących się na pierwszych 3–6 miejscach danej listy wyborczej, którymi byli najczęściej kandydaci PZPR lub wspierani przez władzę. Wezwania Gomułki oraz wsparcie dla nowej ekipy partyjno-rządowej udzielone przez Kościół rzymskokatolicki w osobie prymasa Stefana Wyszyńskiego przyniosło oczekiwany przez władzę skutek, ponieważ około 90 proc. głosujących wrzuciło karty wyborcze bez skreśleń (A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 2: 1945–1993, Londyn 1994, s. 358–359; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 392–393; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu...*, s. 229–230; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1989, s. 314; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 261).

<sup>40</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/459, Protokół nr 3/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 17 I 1957 r., b.d., k. 47.

Już wówczas odnotowywano jednak krytyczne oceny pierwszego sekretarza i prowadzonej przez niego polityki: „można by powiedzieć, że jest takie ogólne hasło, łączące te wszystkie poglądy: »woźnica zmienił się – wóz został ten sam«, że właściwie nic się nie zmieniło w zasadzie i że powrócą stare czasy w Polsce, niczym nieróżniące się od czasów stalinizmu. Jest masowe psioczenie na tow. Gomułkę, że to, co zostało powiedziane na VIII Plenum, nie jest realizowane i że tow. Gomułka cofa się”<sup>41</sup>.

Na początku marca 1957 r. ppłk Onacik uczestniczył w Plenum KW PZPR, podczas którego przedstawił zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie bydgoskim ze strony więźniów politycznych zwalnianych z ośrodków penitencjarnych, którzy nawiązywali dawne kontakty i próbowali reaktywować spacyfikowane niegdyś stowarzyszenia<sup>42</sup>. W tym samym miesiącu ppłk Jan Onacik dwukrotnie (21 i 22 marca) był obecny na posiedzeniach Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy, na których omawiano przebieg akcji strajkowej w bydgoskich ZNTK. Podczas pierwszego z tych zebrań Onacik mówił, że SB nie ma rozpoznania sytuacji wśród strajkujących członków załogi, ponieważ funkcjonariusze nie mogli przedostać się na teren zakładu, a informacje otrzymują wyłącznie od nielicznej grupy zatrudnionych tam członków partii<sup>43</sup>. O nastrojach strajkowych wśród licznej grupy robotników zakładów przemysłowych w województwie bydgoskim rozmawiano także w podobnym składzie w sierpniu 1957 r.<sup>44</sup> Jednak ważniejsze posiedzenie tego organu z udziałem szefa wojewódzkich struktur SB odbyło się 3 maja 1957 r. i było poświęcone omówieniu stanu bezpieczeństwa w województwie bydgoskim<sup>45</sup>. Znaczna część tego zebrania dotyczyła sytuacji organizacyjno-kadrowej w aparacie bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie bydgoskim, dlatego zostanie omówiona w pierwszej części artykułu.

Reorganizacja aparatu bezpieczeństwa publicznego i związana z nią fluktuacja kadr oraz sytuacja społeczno-polityczna w kraju negatywnie wpłynęły na działalność partyjną wśród funkcjonariuszy MO i SB. Pomimo zlikwidowania pod koniec listopada 1956 r. samodzielnych organów bezpieczeństwa i włączenia ich do struktur MO przez pierwsze miesiące 1957 r. nadal istniały dwie oddzielne organizacje partyjne grupujące funkcjonariuszy MO i SB. Działo się tak na przekór wytycznym Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Bydgoszczy, który jako optymalne rozwiązanie

---

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 45.

<sup>42</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/67, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 4 III 1957 r., b.d., k. 203–206.

<sup>43</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/461, Protokół nr 11/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 20 III 1957 r., b.d., k. 139.

<sup>44</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/466, Protokół nr 31/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 22 VIII 1957 r., b.d., b.p.

<sup>45</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/463, Protokół nr 17/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 3 V 1957 r., b.d., k. 2–32; *ibidem*, Informacja o działalności organów MO województwa bydgoskiego po VIII Plenum KC PZPR, kwiecień 1957 r., k. 42–59.

postulował działanie jednej POP w komendach MO (dopuszczając możliwość tworzenia oddzielnych OOP)<sup>46</sup>.

Po zwolnieniu z szeregów UB dotychczasowego pierwszego sekretarza KZ PZPR przy WUdsBP w Bydgoszczy Jana Kruszyńskiego jego obowiązki do czasu zespolenia obu organizacji partyjnych w KW MO objął zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa Jan Onacik. Do formalnego połączenia obu organizacji partyjnych doszło wiosną 1957 r., a pierwszym sekretarzem wspólnej organizacji partyjnej został dotychczasowy pierwszy sekretarz „milicyjnej” POP Stanisław Piotrowski<sup>47</sup>. Wbrew oczekiwaniom nie doprowadziło to do samoczynnego zespolenia dotychczas odrębnych środowisk partyjnych. Widocznym tego przykładem był fakt, iż żaden z funkcjonariuszy SB nie wszedł w skład Komitetu Zakładowego PZPR, formalnie kierującego pracami wspólnej organizacji partyjnej. Swoistą izolację „bezpieki” pogłębiało to, że nikt z członków komitetu nie uczestniczył w zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych działających przy komórkach organizacyjnych SB.

Połączenie kancelarii i ewidencji obu służb skutkowało początkowo licznymi problemami biurokratycznymi (np. trudności z ustaleniem stanu faktycznego połączonej POP). Nowa sytuacja polityczna nie usunęła już wcześniej występujących w pracy politycznej bolączek, czyli bierności szeregowych członków partii oraz niskiego zaangażowania członków komitetu, co powodowało nadmierne obciążenie pracą pierwszego sekretarza zakładowej organizacji partyjnej. Sytuacji nie poprawiał także zastój w szkoleniu partyjnym funkcjonariuszy oraz brak bieżącej informacji politycznej ze strony sprawującej nadzór partyjny wojewódzkiej instancji partyjnej. Niepokój wśród kierownictwa partyjno-służbowego MO i SB wzbudzało ożywienie praktyk religijnych wśród funkcjonariuszy<sup>48</sup>. Dlatego kierownik pionu bezpieczeństwa publicznego Jan Onacik, dostrzegający piętrzące się problemy w pracy partyjnej i zawodowej oraz świadomy specyfiki pracy funkcjonariuszy policji politycznej, apelował do kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej o większą aktywność w zakresie nadzoru nad SB<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1459, Pismo kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Bydgoszczy do pierwszych sekretarzy KP/KM PZPR w województwie bydgoskim, 7 III 1957 r., k. 61; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/475, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy w sprawie zmiany struktury podstawowych organizacji partyjnych w Milicji Obywatelskiej, 27 III 1958 r., k. 187. Zgodnie z tymi wytycznymi przyłączono m.in. POP przy posterunku MO w Brodnicy i POP przy PDdsBP w Brodnicy do POP przy KP MO w Brodnicy (APB, KP PZPR w Brodnicy, 1945/73, Protokół nr 7/57 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Brodnicy odbytego 6 III 1957 r., b.d., k. 50).

<sup>47</sup> P. Rybarczyk, *Pierwsi sekretarze zakładowej organizacji partyjnej przy aparacie bezpieczeństwa i porządku publicznego w Bydgoszczy w latach 1945–1990. Zarys analizy prozopograficznej* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 406.

<sup>48</sup> P. Rybarczyk, „...każdego klerykała z milicji będziemy pędzić!”. *Zwalczanie praktyk religijnych wśród funkcjonariuszy KW MO w Bydgoszczy po Październiku '56*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1 (6), s. 271–346.

<sup>49</sup> Jan Onacik na posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Bydgoszczy w grudniu 1957 r. mówił: „chcemy w najbliższym czasie zwołać naradę naszego pionu KW MO, chcemy, aby pion ten pomógł

Obecny na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy maju 1957 r. pierwszy sekretarz POP przy KW MO Stanisław Piotrowski podkreślał, że „pracę polityczną KZ [PZPR przy KW MO w Bydgoszczy] stara się wiązać z pracą zawodową, w związku z tym odbywa narady służ[bowe], dokonuje analizy pracy na org[anizacji] partyjnej z odcinka zawodowego, uwzględniając specyfikę każdego pionu”<sup>50</sup>. Miejszem wspomnianej wyżej koordynacji pracy politycznej z zawodową były posiedzenia Egzekutywy POP, w której skład wchodził zarówno pierwszy sekretarz, jak i komendant wojewódzki MO płk Kazimierz Chojnacki. Chojnacki był także stałym członkiem Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy, dzięki czemu informował kierownictwo partyjne o sytuacji i rezultatach pracy osiąganych przez organy bezpieczeństwa i porządku publicznego, a jednocześnie zwrotnie otrzymywał informacje polityczne i dyrektywy określające kierunki dalszego działania.

Warto zauważyć, że po przemianach październikowych 1956 r. z większości składów egzektyw komitetów partyjnych usunięto dotychczasowych kierowników jednostek UB i pozostawiono wyłącznie komendantów MO. Jedynie od czasu do czasu na posiedzenia instancji partyjnych byli zapraszani także inni przedstawiciele kierownictwa partyjno-służbowego KW MO, w tym zastępcy komendantów MO ds. bezpieczeństwa. Z biegiem czasu jednak sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna w kraju spowodowała, że rosła stopniowo obecność i rola kierownictwa MO oraz pionu bezpieczeństwa publicznego w terenowych strukturach partyjnych.

We wrześniu 1957 r. w odpowiedzi na „reakcyjne działania kurii biskupich” postanowiono o utworzeniu przy egzekutywach KP/KM PZPR ciał doradczych, w których skład – prócz pierwszego sekretarza KP/KM PZPR i przewodniczącego Prezydium PRN/MRN – mieli wchodzić także komendant MO i jego zastępcy. Zadaniem zespołu miało być „analizowanie faktów wrogiej działalności kleru na danym powiecie oraz rozpracowywanie sposobów przeciwdziałania temu”, a wypracowane zalecenia miały być realizowane przez rady narodowe i ich resorty<sup>51</sup>.

Na początku kwietnia 1958 r. „dla zapewnienia właściwego współdziałania wszystkich organów zainteresowanych wymiarem sprawiedliwości i porządkiem publicznym” reaktywowano działalność zespołów przy KP/KM PZPR w składzie: pierwszy sekretarz KP/KM, przewodniczący Prezydium P/MRN, prezesi sądu i prokuratury oraz komendant powiatowy MO, jego zastępcy ds. bezpieczeństwa i pierwsi

---

partii. Ale mam prośbę do towarzyszy sekretarzy, aby więcej zainteresowali się jednostkami naszymi. Ich jest mało, oni nie zawsze mogą mówić o swoich sprawach na zebraniu organizacji partyjnej. Trzeba, aby towarzysze pomogli im, aby mogli oni przyjść, poradzić się, aby można było wyciągnąć korzyści dla naszej wspólnej sprawy” (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/72, Protokół posiedzenia plenarnego KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 17 XII 1957 r., k. 26).

<sup>50</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/463, Protokół nr 17/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 3 V 1957 r., b.p.

<sup>51</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/4535, Pismo Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy do pierwszych sekretarzy KP i KM PZPR w województwie bydgoskim, 23 IX 1957 r., k. 125.

sekretarze organizacji partyjnych przy sądzie i KP/KM MO<sup>52</sup>. Również w kwietniu tego roku komendant wojewódzki MO Kazimierz Chojnacki zwrócił się z prośbą do Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy o wprowadzenie zwyczaju zapraszania komendantów powiatowych i miejskich MO niebędących członkami egzekutyw partyjnych na wszystkie posiedzenia tych gremiów<sup>53</sup>.

POP przy KW MO w Bydgoszczy oraz POP przy KM MO w Bydgoszczy podlegały nadzorowi Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Bydgoszczy, a dokładnie – zastępcy kierownika tego wydziału Józefowi Krychowi. W tym czasie przy Wydziale Organizacyjnym KW PZPR w Bydgoszczy zostały powołane początkowo cztery grupy aktywistów, które zajmowały się pracą z instancjami partyjnymi, radami narodowymi, związkami zawodowymi i porządkowaniem gospodarki wewnątrzpartyjnej. Planowano również utworzyć piątą grupę aktywu, która miała zajmować się pracą z organizacjami partyjnymi w jednostkach MO, sądownictwie i prokuraturze<sup>54</sup>. Cztery bydgoskie komendy dzielnicowe MO (Bartodzieje, Okole, Szwederowo i Śródmieście), Kolejowa Komenda Rejonowa MO oraz komisariat kolejowy MO znajdowały się pod bezpośrednią kontrolą KM PZPR w Bydgoszczy<sup>55</sup>. Bydgoska organizacja partyjna w omawianym czasie nie posiadała wydziałów i dzieliła się na trzy grupy instruktorskie. Grupa I zajmowała się przemysłem kluczowym, Grupa II – drobną wytwórczością, handlem, przemysłem terenowym i spółdzielczością, a Grupa III – urzędami, instytucjami, szkołami i kulturą i sztuką. I właśnie ostatnia z nich odpowiadała za działalność „milicyjnych” organizacji partyjnych. Pracami tej grupy kierował nieznanymi z imienia Ciastek, a w jej skład wchodziło ponadto dwóch instruktorów<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/476, Wnioski Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy z 3 IV 1958 r., b.d., b.p.

<sup>53</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/4536, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy płk. K. Chojnackiego do sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy J. Majchrzaka, 10 IV 1958 r., k. 4. Członkami miejscowych egzekutyw partyjnych byli komendanci powiatowi MO z Aleksandrowa Kujawskiego, Brodnicy, Bydgoszczy, Golubia-Dobrzynia, Grudziądz, Lipna, Radziejowa, Rypina, Torunia i Włocławka oraz komendanci miejscy MO w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku. Okresowo na posiedzenia egzekutyw partyjnych zapraszano komendantów powiatowych MO z Chełmna, Chojnic, Inowrocławia, Mogilna (członkiem egzekutywy był zastępca komendanta ds. bezpieczeństwa), Sępólna Krajeńskiego, Szubina (członkiem egzekutywy był zastępca komendanta), Wąbrzeźna, Wyrzyska i Tucholi oraz komendanci miejscy MO z Grudziądz i Inowrocławia (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/4536, Wykaz komendantów MO będących członkami egzekutyw partyjnych, [kwiecień 1958 r.], k. 5).

<sup>54</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/69, Informacja o realizacji zaleceń listu Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy wewnątrzpartyjnej, b.d., k. 77.

<sup>55</sup> APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 87, Wykaz urzędów, instytucji i szkół podległych nomenklaturze KM PZPR w Bydgoszczy, [1957 r.], k. 87. Spośród instytucji MSW nomenklaturze podlegali: komendanci komend dzielnicowych MO w Bydgoszczy (KD MO Śródmieście, Okole, Szwederowo i Bartodzieje) i ich zastępcy (osiem osób), komendant Kolejowej Komendy Rejonowej MO w Bydgoszczy i jego zastępca (dwie osoby), kierownik Komisariatu Kolejowego MO w Bydgoszczy i jego zastępca (dwie osoby).

<sup>56</sup> APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 32, Protokół nr 2/I/57 posiedzenia plenarnego KM PZPR w Bydgoszczy odbytego 2 I 1957 r., 2 I 1957 r., k. 4.

W połowie lutego 1957 r. został powołany trzeci sekretarz KM PZPR w Bydgoszczy – Bronisław Gołdyn, który miał zajmować się nadzorem nad pracą Grupy III<sup>57</sup>.

Zmiany liczebności członków i kandydatów PZPR wśród funkcjonariuszy SB i MO przeanalizujemy na przykładzie bydgoskich podstawowych organizacji partyjnych działających przy jednostkach organizacyjnych MSW<sup>58</sup>. W pierwszym kwartale 1957 r. – o czym była już mowa wcześniej – istniały dwie osobne organizacje partyjne działające przy KW MO w Bydgoszczy. Jedna grupowała pracowników SB i kontynuowała działalność byłego KZ PZPR przy WUdsBP. Członkami drugiej ze wspomnianych organizacji partyjnych byli funkcjonariusze Służby Milicji. Według danych na 1 stycznia 1957 r. POP przy „bezpiece” liczyła ogółem 447 osób (415 członków i 32 kandydatów). W pierwszym kwartale 1957 r. do innych organizacji partyjnych odeszły 64 osoby, a przyjęto jednego kandydata na członka. Ostatecznie na 31 marca 1957 r. POP liczyła 383 osoby (352 członków i 31 kandydatów), w tym 50 kobiet (członkiń).

W kolejnych zachowanych ankietach sprawozdawczych nie umieszczono już danych dotyczących organizacji partyjnej bydgoskich funkcjonariuszy SB, ponieważ weszli oni w skład POP przy KW MO. Zanim do tego doszło, w odrębnej „milicyjnej” organizacji partyjnej 1 stycznia 1957 r. działały 302 osoby (281 członków i 21 kandydatów). Liczebność nie uległa zmianie z końcem pierwszego kwartału roku (283 członków i 19 kandydatów). Wśród 29 zrzeszonych kobiet było wtedy 25 członkiń i 4 kandydatki. POP przy KM MO w Bydgoszczy na początku 1957 r. liczyła 378 osób (348 członków i 30 kandydatów), a do 31 marca 1957 r. wzrosła do 403 osób (367 członków i 36 kandydatów), w tym 10 kobiet (9 członkiń i kandydatka). Według danych z 1 stycznia 1957 r. organizacja partyjna przy Kolejowej Komendzie Rejonowej MO liczyła 39 osób (36 członków i 3 kandydatów), a pod koniec kwartału – 40 osób (37 członków i 3 kandydatów), w tym jedna kobieta (kandydatka). Na początku 1957 r. POP przy Szpitalu MSW liczyła 53 osoby (50 członków i 3 kandydatów), tyle samo na końcu marca 1957 r. (52 członków i kandydat), w tym 27 kobiet (członkiń). 1 stycznia 1957 r. wśród pracowników Zrzeszenia Sportowego „Gwardia” w Bydgoszczy było dziewięciu członków i kandydatów PZPR (8 członków i kandydat), a pod koniec marca 1957 r. – jedenastu.

---

<sup>57</sup> APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 86, Protokół nr 8/II/57 posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Bydgoszczy odbytego 13 II 1957 r., 13 II 1957 r., k. 127. Gołdyn sygnował wykazy osobowe komisji weryfikacyjnych POP przy czterech bydgoskich komendach dzielnicowych MO z 18 XII 1957 r., co pośrednio potwierdza, że odpowiadał za pracę partyjną z bydgoską milicją – w granicach określonych przez nomenklaturę KM PZPR w Bydgoszczy (APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 91, k. 193–196).

<sup>58</sup> Wszystkie dane ilościowe dotyczące liczebności bydgoskich organizacji partyjnych przy instytucjach resortu spraw wewnętrznych w 1957 r. na podstawie: APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 246, Kwartalna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na 31 III 1957 r., 10 IV 1957 r., k. 50, 51, 59; *ibidem*, Kwartalna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na [30 VI 1957 r.], 30 VI 1957 r., k. 28, 29, 34, 44; *ibidem*, Kwartalna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na 1 XII 1957 r., 1 XII 1957 r., k. 7, 12, 19.

W połowie 1957 r. działało w Bydgoszczy pięć podstawowych organizacji partyjnych przy instytucjach resortu spraw wewnętrznych. POP przy KW MO liczyła 382 osób (359 członków i 23 kandydatów), w tym 29 kobiet (25 członkiń i 4 kandydatki). Bardziej liczna było organizacja partyjna przy KM MO zrzeszająca 405 osób (378 członków i 27 kandydatów), w tym 10 kobiet (9 członkiń i kandydatka). POP przy KKR MO liczyła wówczas 40 osób (37 członków i 3 kandydatów). Członków i kandydatów partii w Szpitalu MSW było 53 (52 członków i kandydat), w tym 11 kobiet (członkiń). Najmniej liczna była POP przy Zrzeszeniu Sportowym „Polonia” licząca 11 osób (członków).

Na 1 grudnia 1957 r. liczebność poszczególnych organizacji partyjnych (bez zlikwidowanej KKR MO, przekształconej w Wydział Kolejowy KW MO) wynosiła: POP przy KW MO w Bydgoszczy – 553 osoby (528 członków i 25 kandydatów), w tym 39 kobiet (36 członkiń i 3 kandydatki); POP przy KM MO w Bydgoszczy – 387 osób (369 członków i 18 kandydatów), w tym 7 kobiet (6 członkiń i kandydatka); POP przy Szpitalu MSW w Bydgoszczy – 42 osoby (41 członków i kandydat), w tym 26 kobiet (członkiń); POP przy Milicyjnym Klubie Sportowym „Polonia” w Bydgoszczy – 7 członków. Dla lepszego zobrazowania dynamiki zmian liczebności organizacji partyjnych przy instytucjach resortu spraw wewnętrznych działających w Bydgoszczy zestawiono poniższą tabelę.

**Tabela 1.** Liczebność organizacji partyjnych przy instytucjach resortu spraw wewnętrznych działających w Bydgoszczy w 1957 r.

POP	1 I 1957 r.	31 III 1957 r.	30 VI 1957 r.	1 XII 1957 r.
SB Bydgoszcz	447	383	–	–
MO Bydgoszcz	302	302	382	553
KM MO Bydgoszcz	378	403	405	387
KKR MO Bydgoszcz	39	40	40	–
Szpital MSW Bydgoszcz	53	53	53	42
ZS „Gwardia”/MKS „Polonia”	9	11	11	7

Źródło: APB, KM PZPR w Bydgoszczy, 246, Kwartałna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na 31 III 1957 r., 10 IV 1957 r., k. 50, 51, 59; Kwartałna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na [30 VI 1957 r.], 30 VI 1957 r., k. 28, 29, 34, 44; Kwartałna ankieta sprawozdawcza KM PZPR w Bydgoszczy na 1 XII 1957 r., 1 XII 1957 r., k. 7, 12, 19.

Jak wspomniano, po Październiku '56 znacznie zredukowana została liczebność kadr aparatu partyjnego i bezpieczeństwa publicznego. W ramach reorganizacji aparatu partyjnego w województwie bydgoskim do października 1957 r. zwolniono ogółem 677 osób, w tym 597 pracowników politycznych i 80 pracowników technicznych<sup>59</sup>. W ciągu

<sup>59</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1172, Dalekopis do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotyczący pracowników aparatu partyjnego zwolnionych w ramach reorganizacji, 14 X 1957 r., k. 134.



1956 r. pracę straciło też 421 funkcjonariuszy i pracowników UB, w tym tylko w grudniu aż 334. Większość stanowili funkcjonariusze WUdsBP – 238 osób (56,53 proc.), z terenowych placówek UB zwolniono 148 osób (35,15 proc.), a z dyspozycji kierownika WUdsBP – 35 osób (8,31 proc.). Zwolnienia z aparatu bezpieczeństwa trwały jeszcze przez pierwszy kwartał 1957 r., kiedy zredukowano 42 funkcjonariuszy<sup>60</sup>.

Do tej pory pracownicy aparatu partyjnego i ubecy zajmowali eksponowane stanowiska w strukturze społecznej, dlatego boleśnie odczuli zmianę ich statusu społecznego i materialnego. Przed partią rządzącą stanął problem znalezienia dla tych osób nowej roli w społeczeństwie. Korzystano z dwóch możliwości. Pierwszą z nich było zatrudnianie ich w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach, rzadziej w rzemiośle lub urzędach<sup>61</sup>. Liczba miejsc pracy była jednak ograniczona. Poważnym problemem było to, iż osobom zwolnionym brakowało odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, co utrudniało znalezienie im satysfakcjonującej pracy. Stwarzano więc im także możliwość uczęszczania do szkół różnych stopni w celu uzyskania lub uzupełnienia wykształcenia<sup>62</sup>. W okresie edukacji pobierali państwowe stypendia, które stanowiły dla nich źródło utrzymania<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> Obliczenia własne na podstawie rozkazów personalnych kierownika WUdsBP w Bydgoszczy za 1956 r. i komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy za 1957 r. (P. Rybarczyk, *Aparat bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim i jego funkcjonariusze w momencie przemian społeczno-politycznych (1953–1956/57)*, mps).

<sup>61</sup> Odnośnie do osób zwolnionych z partii sytuacja w połowie lutego 1957 r. przedstawiała się następująco: na ogólną liczbę 455 zwolnionych pracowników KP/KM PZPR w województwie bydgoskim zatrudniono: w przemyśle – 158 osoby, w rolnictwie – 41, w handlu – 20, w administracji – 54, w szkolnictwie – 52, w wojsku – 4, gospodarstwa rolne objęło 37 osób, a prywatne warsztaty rzemieślnicze – 9. Bez pracy pozostawało 85 osób. Natomiast z KW PZPR zwolniono 119 pracowników, spośród których w technikach uczyło się 25 osób, prywatne zakłady rzemieślnicze otworzyło 5, kilka pracowało jako pracownicy umysłowi, a pozostali zostali robotnikami. Bez pracy pozostawało 7 osób (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1171, Dalekopolis do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotyczący zatrudnienia zwolnionych pracowników aparatu partyjnego, 15 II 1957 r., k. 46). Według danych z marca 1957 r. sytuacja przedstawiała się następująco: redukcja aparatu partyjnego w województwie bydgoskim na 23 III 1957 r. objęła 597 pracowników politycznych, z których zatrudniono 558 osób (w tym 93 z KW), natomiast bez zatrudnienia pozostawało 39 osób (w tym 3 instruktorów KW). W zakładach produkcyjnych zatrudniono 204 osoby, w urzędach – 100, w handlu i spółdzielczości – 56, w gospodarstwach rolnych – 41 osób, we własnych warsztatach rzemieślniczych – 16, na emeryturę przeszły 3 osoby. Inne prace wykonywało 46 osób. Stypendia partyjne dla uczących się otrzymywały 92 osoby (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1171, Dalekopolis do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 25 III 1957 r., k. 67).

<sup>62</sup> Ogółem w roku szkolnym 1958/1959 uczyło się 66 byłych funkcjonariuszy MO z dziewięciu powiatów: Aleksandrów Kujawski, Chełmno, Golub-Dobrzyń, Lipno, Mogilno, Radziejów Kujawski, Wąbrzeźno, Nakło i Żnin (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1460, Wykaz funkcjonariuszy MO, pracowników Komitetów Powiatowych PZPR i rad narodowych uczęszczających do szkół ogólnokształcących, zamkniętych, finansowych przez KW MO w Bydgoszczy i refundowanych przez KW PZPR i Prezydium WRN w Bydgoszczy w roku szkolnym 1958/1959, 7 X 1958 r., k. 163).

<sup>63</sup> 5 III 1957 r. ponad pięćdziesięciu byłych pracowników UB uczęszczających do Szkoły Zawodowej nr 2 w Bydgoszczy porzuciło naukę z powodu niewypłacenia im należnych stypendiów. Powrócili po otrzymaniu pieniędzy (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1605, Pismo sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy J. Majchrzaka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotyczące szkolenia partyjnego, 6 III 1957 r., k. 64).

Pomimo dużego wysiłku organizacji partyjnych włożonego w rozwiązanie problemu zwalnianych osób, nie udało się uniknąć trudności z ich adaptacją w nowych środowiskach pracowniczych i zaakceptowaniem warunków często zupełnie odmiennych od dotychczasowych<sup>64</sup>. W rezultacie dochodziło do konfliktów pomiędzy byłymi pracownikami aparatu partyjnego lub UB a resztą zatrudnionych, co przyczyniało się do powstawania ostracyzmu środowiskowego lub samoizolacji (migracji wewnętrznej). Na problem ten we wrześniu 1958 r. zwróciło uwagę kilku członków Egzekutywy KW PZPR, dostrzegając w nim potencjalne zagrożenie dla popaździernikowego ładu społeczno-politycznego. Wiktor Soporowski przestrzegał, że „do zakładów poszło wielu pracowników z aparatu, wojska, bezpieczeństwa i milicji i nam się wydaje, że ci ludzie są zadowoleni, a w tych ludziach tkwi zadra. Widzą oni, że tu i ówdzie następuje poprawa warunków płacy. Odczuwają oni, że to dosięga tych, którzy zostali w aparacie, a ich to nie dosięga. My z tymi ludźmi nie pracujemy, mamy z nich ludzi, którzy sięją defetyzm”<sup>65</sup>. Wtórował mu pierwszy sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Mieczysław Marzec, który wskazywał, że „przy bierności naszych organizacji partyjnych zaczyna rej wodzić ludzie, którzy czują się »pokrzywdzeni« przez »Październik«. Są to towarzysze, którzy odeszli z wojska, z MO, bezpieczeństwa, a także i ci, którzy odeszli z aparatu partyjnego”<sup>66</sup>. Wiele z tych osób, rozgoryczonych z powodu zwolnienia z pracy w aparacie partyjnym lub UB, mających problem ze znalezieniem odpowiedniego zajęcia, rezygnowało (często w demonstracyjny sposób) z przynależności do partii<sup>67</sup>.

Interesujące byłoby przesledzenie dalszych losów osób zwolnionych z aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1956–1957. Nie dysponujemy, niestety, odpowiednimi materiałami obrazującymi całokształt tej kwestii. Na podstawie posiadanych dokumentów z 1960 r., dotyczących Grudziądza, Inowrocławia oraz sześciu powiatów (aleksandrowskiego, chełmińskiego, chojnickiego, grudziądzkiego, lipnowskiego i świeckiego), spróbujemy jednak zarysować to zagadnienie. W Grudziądzu mieszkało pięciu zwolnionych funkcjonariuszy UB, czterech znalazło zatrudnienie w miejscowej Pomorskiej Odlewni i Emalierni jako ślusarze i robotnicy, a jeden (oficer Jan Kubiak) został instruktorem w JW nr 4321 w Grudziądzu<sup>68</sup>. W powiecie grudziądzkim pracowało dwóch byłych ubeków, jeden (Leon Szymański, były zastępca szefa

<sup>64</sup> W Inowrocławiu komisja przy PKP wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie z pracy dziesięciu konduktorów niewywiązujących się z obowiązków służbowych, wśród których przeważali byli pracownicy UB i MO (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1610, Pismo sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy J. Majchrzaka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 27 III 1958 r., k. 90).

<sup>65</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/482, Protokół nr 35/58 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 11 IX 1958 r., b.d., k. 47.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>67</sup> Np. przypadek Kazimierza Kazanowskiego, byłego instruktora KP PZPR w Bydgoszczy i pracownika UB (APB, KP PZPR w Bydgoszczy, 88, Protokół nr 31 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Bydgoszczy odbytego 4 XII 1957 r., 4 XII 1957 r., k. 181–182).

<sup>68</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/4796, Wykaz KM PZPR w Grudziądzu dotyczący osób zwolnionych z aparatu partyjnego, młodzieżowego, bezpieczeństwa i oficerów WP w powiecie grudziądzkim w latach 1956–1957, b.p.

PUBP) został kierownikiem Wydziału Spraw Wewnętrznych PPRN w Grudziądzu, a drugi (Stanisław Celmer, funkcjonariusz ewidencyjny PUBP) był majstrem produkcji w Zakładzie Przetwórstwa Owocowego w Tuszewie<sup>69</sup>. W powiecie lipnowskim zatrudnienie poza resortem znalazło siedmiu byłych milicjantów (wszyscy jako robotnicy) i czterech byłych pracowników UB (zatrudnieni jako: kierownik wydziału PRN w Lipnie, kierownik sklepu oraz pracownicy umysłowi w PSS w Lipnie)<sup>70</sup>. W powiecie aleksandrowskim pracowało pięciu byłych pracowników PUBP. Trzech ukończyło dwuletnią szkołę metalową i pracowało jako robotnicy. Dwaj pozostali objęli lukratywne stanowiska kierownicze (Jerzy Balcerak został wicedyrektorem sanatorium MSW w Ciechocinku, a Józef Dębski – wiceprzewodniczącym MRN w Ciechocinku)<sup>71</sup>. W powiecie świeckim znalazło zatrudnienie czterech byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publicznego, dwóch oficerów podjęło pracę w więzieniu w Świeciu i POM w Sulnowie, natomiast podoficerowie pracowali w charakterze szofera w KP MO w Świeciu i magazyniera<sup>72</sup>. W powiecie chełmińskim zamieszkiwało trzech byłych funkcjonariuszy. Wszyscy ukończyli szkoły (radioelektryczną, metalową i kolejową), ale dwóch z powodu choroby nie pracowało i pobierało rentę. Brak informacji o miejscu zatrudnienia trzeciego z nich<sup>73</sup>. W powiecie chojnickim znalazło przystań dwóch byłych funkcjonariuszy UB: jeden był zatrudniony w miejscowym więzieniu, a drugi jako inspektor techniczny w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Chojnicach<sup>74</sup>. W Inowrocławiu po zwolnieniu z aparatu bezpieczeństwa zamieszkało dwóch funkcjonariuszy (jeden z PUdsBP w Inowrocławiu, a drugi z PUdsBP w Toruniu), lecz wkrótce wyjechali z miasta i instancja partyjna nie miała informacji o ich dalszych losach<sup>75</sup>.

Poczynione wyżej wyliczenie, choć dalekie od kompletności, pozwala stwierdzić, że zwalnianym po Październiku '56 funkcjonariuszom UB – w zależności od posiadanego wykształcenia i pełnionej wcześniej funkcji, stopnia służbowego etc. – zapewniano

---

<sup>69</sup> *Ibidem*, Informacja KP PZPR w Grudziądzu dotycząca osób zwolnionych z aparatu partyjnego, młodzieżowego, bezpieczeństwa i oficerów WP w powiecie grudziądzkim w latach 1956–1957, b.p.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Wykaz osób pracujących w szeregach MO i PUBP, oficerów wojska, aparatu partyjnego i ZMP zwolnionych w latach 1956/57 w trakcie redukcji i reorganizacji [w powiecie lipnowskim], 10 III 1960 r., b.p.

<sup>71</sup> *Ibidem*, Wykaz osób zwolnionych z aparatu partyjnego, młodzieżowego, bezpieczeństwa i oficerów WP w powiecie aleksandrowskim w latach 1956–1957, 10 III 1960 r., b.p.

<sup>72</sup> *Ibidem*, Wykaz osób pracujących w szeregach MO i PUBP, oficerów wojska, aparatu partyjnego i ZMP zwolnionych w latach 1956/57 w trakcie redukcji i reorganizacji [w powiecie świeckim], 8 III 1960 r., b.p.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Wykaz pracowników aparatu bezpieczeństwa zwolnionych w ramach redukcji [w powiecie chełmińskim], b.d., b.p.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Wykaz osób zwolnionych z aparatu partyjnego, młodzieżowego, bezpieczeństwa i oficerów WP w powiecie chojnickim w latach 1956–1957, 9 III 1960 r., b.p.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Wykaz byłych pracowników bezpieczeństwa zwolnionych w latach 1956–1957, którzy zamieszkiwali w Inowrocławiu, b.p.

możliwość edukacji szkolnej (często na preferencyjnych warunkach) oraz godne warunki pracy i dobrą płacę.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie kilku wybranych zagadnień związanych z funkcjonowaniem Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim w pierwszym roku jej funkcjonowania. Dla przejrzystości wykładu tekst został podzielony na trzy części: pierwszą poświęcono problematyce przemian strukturalno-organizacyjnych SB, druga stanowi próbę socjologicznego scharakteryzowania kadry „bezpieki” (szczebla wojewódzkiego i powiatowego), a ostatnia dotyczy osobowych źródeł informacji. Uzupełnieniem zasadniczego tekstu artykułu jest zamieszczony na końcu aneks, który składa się z kilkunastu szczegółowych tabel.

### 1. Przemiany strukturalno-organizacyjne

Przyjęty jesienią 1956 r. model organizacyjny, polegający na wbudowaniu pionu SB w strukturę wojewódzkich i powiatowych/miejskich komend MO, oznaczał umniejszenie pierwszorzędnej pozycji policji politycznej wśród jednostek aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL. Socjotechnicznym walorem tego rozwiązania, docenionym przez politycznych decydentów, było stworzenie wrażenia wśród społeczeństwa, że zmarginalizowana „bezpieka” zesza już na dobre ze sceny publicznej<sup>76</sup>. Na wzmocnienie takiego poczucia wpływała również wyraźnie niższa liczebność funkcjonariuszy SB w stosunku do liczby milicjantów w województwie bydgoskim. Według danych z marca 1958 r. etat bydgoskiej KW MO przewidywał 3649 zatrudnionych, a w rzeczywistości pracowały w niej 3454 osoby. Plasowało to bydgoską jednostkę MO na szóstym miejscu pod względem stanu etatowego i faktycznej liczby funkcjonariuszy<sup>77</sup>. W bydgoskiej komendzie na początku 1958 r. zatrudnienie mogło znaleźć 3321 milicjantów (siódma największa komenda MO w kraju) i 328 pracowników SB (ósmie miejsce w kraju)<sup>78</sup>.

Przyjęte rozwiązanie wymagało ustalenia zasad regulujących relacje pomiędzy stojącymi na czele jednostek milicyjnych komendantami MO, a kierującymi działaniami SB ich zastępcami ds. bezpieczeństwa. Wstępne ustalenia zostały przedstawione w zarządzeniu nr 0275 ministra spraw wewnętrznych z 28 grudnia 1956 r. Przyjęto wówczas, że w komendach wojewódzkich MO zastępcy komendantów ds. bezpieczeń-

---

<sup>76</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 129.

<sup>77</sup> AIPN, 100/95, Fundusz płac i plan zatrudnienia jednostek terenowych MO na rok 1958 r., 12 III 1958 r., k. 23.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Zestawienie stanów osobowych funkcjonariuszy MO do budżetu na 1958 r., 12 III 1958 r., k. 24.

stwa będą informować w ogólnych zarysach komendantów wojewódzkich MO o stanie pracy jednostek SB i planowanych przedsięwzięciach operacyjnych oraz uzgadniać przeprowadzanie czynności o charakterze procesowym (aresztowania, rewizje).

Zdecydowanie większą autonomią wobec komendanta terenowej jednostki MO cieszyli się kierownicy referatów ds. bezpieczeństwa umieszczonych w ramach komend miejskich i powiatowych MO, którzy uzgadniali wyłącznie kwestie organizacyjne i kadrowe. Najważniejsze decyzje konsultowali zaś z zastępcami komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa, będących merytorycznymi kierownikami SB w województwie<sup>79</sup>. Wiele zależało jednak od umiejętności interpersonalnych i osobowości funkcjonariuszy obu pionów, czego nie były w stanie zastąpić nawet najbardziej szczegółowe uregulowania.

Wymagającym pilnie rozwiązania problemem organizacyjnym było ustalenie metodyki pracy operacyjnej terenowych jednostek SB. Była ona uzależniona od wielu niezależnych czynników, wśród których można wymienić m.in. położenie geograficzne, profil społeczno-gospodarczy i liczebność mieszkańców obszaru działania (np. powiatu), specyfikę i natężenie odnotowywanych przez SB zagrożeń, skuteczność działania organizacji PZPR i organów administracji terenowej, zasoby organizacyjno-etatowe miejscowego aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zasadne wydaje się stwierdzenie, że jednolite rozstrzygnięcie dla całego kraju było raczej niemożliwe i kontrskuteczne. Jednostki terenowe SB zazwyczaj wybierały terenową lub zagadnieniową metodykę działania. Ta pierwsza polegała na przydzieleniu każdemu pracownikowi określonego fragmentu obszaru działania danej jednostki SB (np. gromady), na którym funkcjonariusz ten zajmował się każdym rodzajem spraw wchodzącym w zakres działania policji politycznej. Metodyka zagadnieniowa wymagała od pracownika operacyjnego wyspecjalizowania się w konkretnej problematyce (np. zabezpieczenie działalności PGR i kółek rolniczych) i aktywności na całym obszarze działania macierzystej jednostki. Trzeba podkreślić, że zgodnie z rozwijaną w resorcie spraw wewnętrznych myślą operacyjną postulowano raczej wybór zagadnieniowego modelu organizacji pracy terenowych jednostek SB<sup>80</sup>. Stopniowe odchodzenie od profilu terenowego w stronę zagadnieniowego, zalecane od 1957 r., było łatwiejsze w referatach ds. bezpieczeństwa działających w większych komendach MO (np. w województwie bydgoskim – w miastach na prawach powiatu) niż w mniej licznych jednostkach SB.

<sup>79</sup> P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, s. 424.

<sup>80</sup> „W jednostkach Służby Bezpieczeństwa tu[ejszego] województwa organizacja pracy nie jest jednolita. Większość powiatów o mniejszym stanie liczbowym pracowników pracuje wg przedreorganizacyjnych założeń o organizacji pracy, to znaczy utrzymuje podział terenu na rejony. Powiaty o większym stanie pracowników organizują prace wg zagadnień. Jak wynika z analizy pracy niektórych jednostek Służby Bezpieczeństwa, lepsze rezultaty posiadają te, które prace operacyjną organizują wg zagadnień” (AIPN By, 063/13, Kwartalny plan kontroli pracy operacyjnej jednostek Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 18 X 1957 r., k. 35).

Już w marcu 1952 r. podczas reorganizacji powiatowych UBP ustalono, że funkcjonariusze w Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu i Włocławku będą pracować nadal w komórkach organizacyjnych (referaty, sekcje) stanowiących odpowiedniki wydziałów bydgoskiego WUBP, co określało ich merytoryczny zakres pracy. W pozostałych urządach bezpieczeństwa w województwie bydgoskim zdecydowana większość pracowników operacyjnych była zatrudniona w dwóch komórkach organizacyjnych zbudowanych na zasadzie terytorialnej – zespole referentów powiatowych i zespole referentów terenowych (gminnych)<sup>81</sup>. Przeprowadzone w 1955 r. przeobrażenia strukturalno-organizacyjne zasadniczo nie wpłynęły na profil pracy. „Terytorialnie” pracujące jednostki UB zostały przeważnie przekształcone w delegatury ds. bezpieczeństwa publicznego i nadal nie odzwierciedlały wydziałów WUdsBP<sup>82</sup>. Wyjątek stanowiły jednostki UB w Chojnicach i Świeciu (i tymczasowo w Aleksandrowie Kujawskim oraz Lipnie), które podobnie jak urzędy działające w miastach wydzielonych z powiatów zostały przemianowane na powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego. Jednostki te miały w swej strukturze merytoryczne komórki organizacyjne<sup>83</sup>. W województwie bydgoskim według zagadnieniowego profilu działania pracowały w 1957 r. terenowe jednostki SB m.in. w Inowrocławiu<sup>84</sup> i Włocławku<sup>85</sup>. Funkcjonariusze referatów ds. bezpieczeństwa m.in. z Brodnicy<sup>86</sup> i Mogilna<sup>87</sup> pracowali natomiast według terenowego profilu działania. Ewenementem była organizacja pracy w chojnickim referacie SB, którą można określić jako „mieszaną”. Zastępca komendanta powiatowego MO w Chojnicach

<sup>81</sup> Wyłącznymi odpowiednikami wydziałów operacyjnych WUBP w tych urządach były referaty II i śledczy oraz sekcje kolejowe w Chojnicach i Świeciu (W. Ptak, M. Szymaniak, *Struktury urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim/bydgoskim w latach 1945–1956* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 53).

<sup>82</sup> Wyjątek stanowiła PDdsBP w Chełmnie, gdzie powołano jednoosobowy Referat VI.

<sup>83</sup> Zob. W. Ptak, M. Szymaniak, *Struktury urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim/bydgoskim...*, s. 56.

<sup>84</sup> AIPN By, 052/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Inowrocławiu za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 9; *ibidem*, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Inowrocławiu za drugi kwartał 1957 r., 29 VI 1957 r., k. 16.

<sup>85</sup> AIPN By, 063/13, Informacja dotycząca stanu dyscypliny w aparacie SB we Włocławku za listopad 1957 r., 27 XI 1957 r., k. 24.

<sup>86</sup> AIPN By, 046/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 37.

<sup>87</sup> W jednym ze sprawozdań mogileńskiej SB napisano: „praca w tut[ejszym] referacie została podzielona w ten sposób, [że] pracownikom operacyjnym przydzielono w nowym ustawieniu poszczególne rejony wraz z agenturą i sprawami. Pracownicy pracują po wszystkich pionach, co przyczynia się w dużej mierze do rozeznania swego terenu pod kątem kontrwywiadowczym, a tym samym praca w terenie jest korzystna i przez to samo pobudza pracownika do interesowania się wszelkimi przejawami zachodzącymi na obecnym etapie”. Oczywiście liczebność referatu SB (czterech funkcjonariuszy operacyjnych) nie pozwalała na satysfakcjonujące monitorowanie sytuacji i dlatego rolę sygnalizacyjną wyznaczono milicjantom posterunków gminnych (AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Mogilnie, 28 III 1957 r., k. 8).

ds. bezpieczeństwa tak opisał metodykę działania swych podwładnych: „pracę w terenie podzieliłem według terenu, tzn. przydzieliłem poszczególnemu pracownikowi teren, z drugiej strony dla koordynacji pracy podzieliłem zagadnieniami tak, że pracownik, gdy uzyska dane nie dotyczące jego, przekazuje drugiemu pracownikowi”<sup>88</sup>.

Reorganizacja struktur UB przeprowadzona w pierwszych miesiącach 1955 r. oznaczała zmniejszenie liczby jednostek i związana była ze znaczną redukcją etatów. Kolejne masowe zwolnienia funkcjonariuszy nastąpiły jesienią 1956 r. W przeddzień przemian październikowych bydgoski WUdsBP składał się z dziewiętnastu komórek merytorycznych<sup>89</sup>. 28 listopada 1956 r. powstała SB składająca się z jedenastu komórek<sup>90</sup>. Na terenie województwa dotychczasowe powiatowe urzędy/delegatury ds. bezpieczeństwa publicznego zostały zastąpione przez referaty ds. bezpieczeństwa stanowiące część komend powiatowych MO<sup>91</sup>.

Kierownictwo merytoryczne nad pracą SB w województwie bydgoskim sprawował zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa ppłk Jan Onacik. 1 sierpnia 1957 r. utworzono etat drugiego zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa<sup>92</sup>, a objął je mjr Bronisław Mądrzejowski<sup>93</sup>. Od 1 lipca 1957 r. „bezpieka” w miastach na prawach powiatu (z wyjątkiem Bydgoszczy, gdzie referat ds. bezpieczeństwa powstał przy KP MO), czyli w Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu i Włocławku, została umieszczona wyłącznie przy komendach miejskich MO<sup>94</sup>. W większości

<sup>88</sup> AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy KP MO w Chojnicach za pierwszy kwartał 1957 r., 22 III 1957 r., k. 20.

<sup>89</sup> Były to: Kierownictwo, Inspektorat Kierownika, Sekretariat Kierownika, Komendantura (z Aresztem Wewnętrznym), wydziały: II, III, IV, VI, VII, IX, X, „B”, Kadry i Szkolenia, Administracyjno-Gospodarczy, Finansowy, Łączności, samodzielne sekcje: „A” i „W”, Samodzielna Grupa Specjalna (W. Ptak, M. Szymaniak, *Struktury urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie pomorskim/bydgoskim...*, s. 56). W Bydgoszczy funkcjonował także Oddział V (do kwietnia 1955 r. Oddział VIII, nadzorowany przez bydgoski WUBP), który podlegał gdańskiemu WUdsBP.

<sup>90</sup> Były to: Kierownictwo Jednostek Bezpieczeństwa, Inspektorat Kierownictwa ds. Bezpieczeństwa, wydziały: II, III, „B”, Ewidencji Operacyjnej, „T”, samodzielne sekcje: Śledcza, „A” i „W”, Samodzielna Grupa Specjalna (K. Churska, M. Szymaniak, *Struktury Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim w latach 1957–1975* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990...*, s. 59–60).

<sup>91</sup> AIPN By, 285/19, Rozkaz organizacyjny nr 015/org. ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1956 r., k. 36–37; AIPN, 1595/1183, Rozkaz organizacyjny nr 07/Bg/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 1 III 1957 r., k. 44–46.

<sup>92</sup> AIPN, 1595/1207, Rozkaz organizacyjny nr 041/Bg/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, październik 1957 r., k. 104.

<sup>93</sup> Kandydatura B. Mądrzejowskiego została zatwierdzona przez Egzekutywę KW PZPR w Bydgoszczy już w maju 1957 r. (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/463, Protokół nr 19/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 16 V 1957 r., b.d., b.p.).

<sup>94</sup> Reorganizacja odbyła się zgodnie z pismem MSW l.dz. M/552/57 z 10 VI 1957 r. dotyczącym zgody ministra spraw wewnętrznych na przeniesienie referatów ds. bezpieczeństwa KP MO obsługujących miasto i powiat do komend MO miast będących siedzibą komend powiatowych MO (AIPN, 1595/1183, Rozkaz organizacyjny nr 32/Bg/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 29 VI 1957r., k. 71).

przypadków „przyłączenie” SB do komórek milicyjnych nie stanowiło większego problemu, ponieważ jeszcze przed reorganizacją aż osiemnaście jednostek UB w województwie bydgoskim rozlokowanych było w budynkach administrowanych przez KW MO, a tylko cztery w budynkach znajdujących się pod administracją WUdsBP<sup>95</sup>.

W okresie przejmowania władzy w Polsce przez ekipę Władysława Gomułki (ostatni kwartał 1956 i pierwsze miesiące 1957 r.) oszołomieni tempem zmian społeczno-politycznych funkcjonariusze policji politycznej pełnili rolę biernych obserwatorów bieżącej sytuacji<sup>96</sup>. O pracy SB w powiecie wyrzyskim tak pisał jej kierownik: „my dotychczas pracujemy na ślepo. Brak jakichkolwiek konkretnych wytycznych w naszej sprawie. [...] taki stan na dłuższą metę pozostawiony demobilizuje pracowników. Kierownictwo referatu w dobie obecnej pozostawione jest samemu sobie, które [...] nie mając konkretnego nastawienia z góry, będzie błędziło”<sup>97</sup>. W sprawozdaniu z pracy toruńskiej SB czytamy: „sytuacja po reorganizacji przez kilkanaście dni budziła duże wątpliwości wśród pracowników, co wpływało z napotykanymi trudnościami w wykonywaniu zadań, często wypadki odmowy współpracy ze strony agentury, która [...] na spotkania bardzo często nie stawiała się”. Demotywuujące „poważne niezadowolone wśród pracowników wynikało również z tytułu częstych komentarzy radiowych i prasy o funkcj[onariuszach] bezpieczeństwa, które tak artykuły, jak i komentarze radiowe w dużo wypadkach były tendencyjne – jednostronne”<sup>98</sup>.

W atmosferze popaździernikowej odwilży wielu funkcjonariuszy obawiało się wykonywać swe obowiązki służbowe, licząc się z poniesieniem dotkliwych konsekwencji<sup>99</sup>. Zgodnie z poleceniem byłego kierownika WUdsBP, a następnie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa Jana Onacika funkcjonariusze mieli odstępować od czynności zmierzających do dokumentowania dokonanych przypadków wrogich wystąpień (szczególnie „szeptanki”), a jedynie ograniczyć się do stwierdzania, czy w dalszym ciągu trwa rozpowszechnianie propagandy antypaństwowej<sup>100</sup>.

<sup>95</sup> AIPN By, 030/137, Załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego Wydziału Administracyjno-Gospodarczego WUdsBP w Bydgoszczy wg danych na 1 IX 1956 r., 12 IX 1956 r., k. 55. Umieszczenie w jednym budynku jednostek MO i UB było rozwiązaniem wspieranym przez kierownictwo KdsBP (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 311).

<sup>96</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 121.

<sup>97</sup> AIPN By, 064/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu wyrzyskiego, 23 II 1957 r., k. 90.

<sup>98</sup> AIPN By, 060/14, Pismo dotyczące sytuacji w powiecie toruńskim, 6 III 1957 r., k. 12–13.

<sup>99</sup> Odnotowywano przypadki napadów na funkcjonariuszy „bezpieki”, które przybierały formę „wyrównywania rachunków”. Funkcjonariusz radziejskiej SB ppor. Wincenty Wasilewski został np. napadnięty podczas zabawy tanecznej w Rudzku Dużym. Napastnicy błędnie myśleli, że Wasilewski został zwolniony z UB. W celu uniknięcia dotkliwego pobicia Wasilewski oddał kilka strzałów ostrzegawczych (AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu SB KP MO w Radziejowie za drugi kwartał 1957 r., 28 VI 1957 r., k. 28).

<sup>100</sup> AIPN By, 047/13, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za pierwszy kwartał 1957 r., 25 III 1957 r., k. 3.



Dezorientacja spowodowana tempem i skalą przemian społeczno-politycznych jesienią 1956 r. dotknęła również kilku kierowników terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. W opinii służbowej dotyczącej kierownika szubińskiej SB por. Czesława Langego czytamy np.: „po przemianach październikowych nastąpiło u niego zatręcenie czujności i dezorientacja. Nie mógł on odróżnić demokratyzacji życia społecznego od żerującego na tym wroga – z tych powodów w jednostce nie zakładano spraw i nie prowadzono koniecznej pracy nad wyjaśnianiem istniejących rozpracowań. W ostatnim okresie po zwróconej jemu uwadze zrozumiał swoje braki, obecnie pracę operacyjną uaktywnił”<sup>101</sup>. O kierowniku wyrzyskiej SB kpt. Stefanie Kozłowskim napisano: „w okresie po reorganizacji w pracy operacyjnej nastąpił zastój, w wyniku którego nie zakładano werbunków. Wynikło to na skutek pewnej dezorientacji po przemianach październikowych”<sup>102</sup>. Kierownik tucholskiej SB kpt. Jerzy Koprowski „po przemianach październikowych miał niejasności, co do ustawienia się naszych organów w nowych warunkach. W większym stopniu u kpt. Koprowskiego – jak u innych – wystąpiło stopienię bojowości i ofiarności po często nieuzasadnionej krytyce za ubiegłą pracę i wysiłki”<sup>103</sup>.

Apatia wywołana przeżyciami politycznymi i obserwacją bieżących wydarzeń determinowała wyniki pracy operacyjnej osiągnęte przez jednostkę SB w 1957 r. Kierujący pracami rypińskiej SB por. Stanisław Goździewski „jako kierownik jednostki dotychczas nie wykazał się dobrymi wynikami w pracy. Nastąpiła u niego, szczególnie po przemianach »październikowych«, dezorientacja odnośnie [do] prawidłowego ustawienia pracy operacyjnej w terenie, co nie pozostało bez wpływu na pozostałych pracowników w referacie. Odbiło się to ujemnie na pracę zawodową. W 1957 r. jednostka Służby Bezpieczeństwa w Rypinie nie dokonała ani jednego werbunku sieci”<sup>104</sup>.

Diametralną przemianę przeszedł kierownik chełmińskiej „bezpieki” kpt. Mieczysław Wysoczyński, który „przed przemianami październikowymi [...] uchodził (miał się) za najbardziej radykalnego i bezkompromisowego w zwalczaniu wszystkiego zła, i to środkami bardzo ostrymi, pozostającymi nieraz w dysproporcji do winy. Po przemianach natomiast występuje u niego inna skrajność, a więc wyszukiwanie wszelkich możliwych środków usprawiedliwienia, łagodności, co według mnie ma swoje

---

<sup>101</sup> AIPN By, 0122/3167, Akta osobowe Czesława Langego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Szubinie, 6 V 1958 r., k. 89. Odnosząc się do postawionego zarzutu, Lange napisał: „o ile chodzi o zatręcenie czujności i dezorientacji po październiku w pracy operac[yjnej]. To na ten temat mógłbym jedynie wypowiedzieć się ustnie, o ile zachodziłaby potrzeba – ponieważ nie ja sam straciłem głowę, o ile ją faktycznie straciłem” (*ibidem*, k. 90).

<sup>102</sup> AIPN By, 0135/2, Akta osobowe Stefana Kozłowskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wyrzysku, 6 V 1958 r. k. 104.

<sup>103</sup> AIPN By, 0122/3132, Akta osobowe Jerzego Koprowskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Tucholi, 6 V 1958 r., k. 110.

<sup>104</sup> AIPN By, 0134/1, Akta osobowe Stanisława Goździewskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Rypinie, 6 V 1958 r., k. 67–70.

źródło w nieumiejętności postępowania zmierzającego w słusznym kierunku naprawy autorytetu Służbie Bezpieczeństwa, a konkretnie w kierunku pełnego przestrzegania praworządności – obiektywizmu<sup>105</sup>.

Innym powodem poważnego niezadowolenia funkcjonariuszy SB było uposażenie – w ich opinii było za niskie. W Referacie ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim „notuje się pewne niezadowolenie z tytułu obecnego przegrupowania, gdzie pracownicy w dyskusji wyrażają się, że pracownik kontrwywiadu w uposażeniu został prawie zrównany z funkcjonariuszem pełniącym obowiązki dzielnicowego, i to w pewnym stopniu wpływa hamująco na pracę<sup>106</sup>. Podobną opinię dostrzeżono wśród pracowników włocławskiej SB, gdzie podczas odbywającej się w marcu 1957 r. odprawy służbowej jeden z funkcjonariuszy powiedział: „pracownik Służby Bezpieczeństwa z racji tej, że prowadzi ważne zagadnienia i ma styczność z różnymi ludźmi, nieraz wysoko postawionymi, dlatego też musi być lepiej ubrany i niejednokrotnie [mieć] na drobne wydatki w pracy z agenturą, dlatego też dobrze by było, ażeby pracownikom operacyjnym Służby Bezpieczeństwa przyznany był dodatkowo fundusz na drobne wydatki<sup>107</sup>.

Ilustracją zagadnienia dodatkowych wydatków ponoszonych przez funkcjonariuszy SB był problem pracowników radziejskiego Referatu ds. Bezpieczeństwa. Komórka ta powstała na początku 1956 r. na bazie aleksandrowskiego UB. Składała się z funkcjonariuszy mieszkających na stałe w Aleksandrowie Kujawskim i dojeżdżających do pracy. Otóż wbrew gwarancjom zwrotu środków wydawanych na dojazdy byli oni zmuszeni wykładać pieniądze na bilety z własnej kieszeni<sup>108</sup>.

Aktywność SB paraliżował rachityczny stan środków lokomocji, jakie pozostawały do dyspozycji zwłaszcza terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. Na początku marca 1957 r. bydgoska KW MO dysponowała 161 samochodami, 43 motocyklami, 16 łodziami, 634 rowerami<sup>109</sup>. Według danych z początku czerwca 1957 r. na stanie Służby Samochodowej Kwatermistrzostwa KW MO w Bydgoszczy znajdowało się: 92 samochody osobowe, 47 samochodów ciężarowych, 2 furgony, 8 radiowozów, 3 więźniarki, cysterna, autobus i 3 sanitarki<sup>110</sup>. W powiecie rypińskim „brak odpowied-

<sup>105</sup> AIPN By, 194/3405, Akta osobowe Mieczysława Wysoczyńskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Chełmnie, 6 V 1958 r., k. 57.

<sup>106</sup> AIPN By, 045/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 16.

<sup>107</sup> AIPN By, 063/13, Protokół odprawy operacyjnej odbytej 12 III 1957 r. we Włocławku, 13 III 1957 r., k. 125. Niezadowolenie z wysokości uposażenia zgłaszano również w Żninie (AIPN By, 065/9, Sprawozdanie obrazujące stan kadr w Referacie ds. Bezpieczeństwa KP MO w Żninie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 4).

<sup>108</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie [z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie], 26 II 1957 r., k. 38.

<sup>109</sup> AIPN, 100/91, Obliczenie potrzeb pieniężnych Służby Samochodowej Kwatermistrzostwa KW MO w Bydgoszczy na drugi kwartał 1957 r., 2 III 1957 r., k. 394.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Pismo kwatermistrza KW MO w Bydgoszczy do Kwatermistrzostwa KG MO, 7 VI 1957 r., k. 589.

nich środków lokomocji w postaci rowerów dla poruszania się w terenie – odnotowano w sprawozdaniu – chociażby w celu odbycia spotkań. Wprawdzie pracownicy posiadają rowery, ale są bardzo zniszczone przez dotychczasowy codzienny pobyt w terenie, a zarządzenia nie pozwalają na wymianę, gdyż okres ich pięcioletniego użytku jeszcze nie upłynął<sup>111</sup>. Prócz problemów z rowerami powodem nieporozumień pomiędzy komendantami MO i funkcjonariuszami pionu milicyjnego a pracownikami SB często stawało się także korzystanie z samochodu służbowego. „Pracownicy pionu BP w Lipnie nie posiadają najbardziej prymitywnych środków lokomocji, tj. rowerów – czytamy w sprawozdaniu – a jeżeli potrzeba wyjechać w teren, to musi używać własnego roweru, jeżeli taki posiada, a jeżeli nie posiada takowego, to zmuszony jest [przemieszczać się] na piechotę po kilkanaście kilometrów, gdyż powiat lipnowski jest chyba najbardziej upośledzony pod względem komunikacji samochodowej czy też linii kolejowej. Pion BP z samochodu korzysta w minimalnym stopniu: w okresie trzech m-cy korzystano około 5 razy – zaznaczam, że nie [z powodu] złej woli tutejszej komendy czy też komendanta, lecz ze względu braku środków lokomocji, jak samochodów – przeciętnie jeden szofer jest do dyspozycji, który jest stale zajęty do wykonywania czynności po linii przestępczości kryminalnej<sup>112</sup>. Problemy ze środkami komunikacji były również udziałem innych, zwłaszcza mniejszych, terenowych jednostek SB<sup>113</sup>.

Na tle ogólnego niezadowolenia funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim w pierwszym kwartale 1957 r. ewenementem okazali się pracownicy z Chojnic i Szubina, którzy zdołali otrząsnąć z początkowego marazmu. W Chojnicach „w początkowym okresie [...] nurtowało pracowników, ile będą zarabiać, czy podniesie się ich byt materialny; z drugiej strony dyskutowali, co do kierunku naszej pracy, czym faktycznie mamy się zajmować i jak mamy pracować, te rzeczy obecnie się skryształizowały, zostały wyjaśnione i w pewnym stopniu nastąpiła poprawa, pracownicy wyjeżdżają w teren i prowadzi rozeznanie<sup>114</sup>. W Szubinie zaś „za ostatni okres pracy pracowników nie daje się zauważyć rozluźnienia względnie zniechęcenia do pracy, a raczej odwrotnie – pracownicy są chętni i zrównoważeni, cechuje ich powaga i umiejętności w pracy terenowej, zwłaszcza w obcowaniu ze społeczeństwem<sup>115</sup>. Niewykluczone

<sup>111</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie, luty 1957 r., k. 9.

<sup>112</sup> AIPN By, 053/13, Sprawozdanie o stanie zabezpieczenia powiatu lipnowskiego, 28 II 1957 r., k. 14.

<sup>113</sup> W Mogilnie samochód służbowy przydzielany był tylko na ściśle określony czas. Dodatkowym problemem dla zachowania konspiracji w pracy SB było także to, że przydzielany z samochodem szofer pozostawał w mundurze MO (AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Mogilnie za trzeci kwartał 1957 r., 27 IX 1957 r., k. 25–26, zob. także: AIPN By, 055/1, Sprawozdanie [z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie], 26 II 1957 r., k. 39).

<sup>114</sup> AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy KP MO w Chojnicach za pierwszy kwartał 1957 r., 22 III 1957 r., k. 20.

<sup>115</sup> AIPN By, 059/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa w powiecie szubińskim, 27 II 1957 r., k. 41.

jednak, że powyższe opinie były wyłącznie rezultatem urzędniczego optymizmu o cechach myślenia życzeniowego.

Niskie uposażenie i brak perspektywy dalszej pracy, a także obawa przed społeczną anatamą powodowały wśród niektórych funkcjonariuszy policji politycznej upadek *esprit de corps*. Dotychczas niedoceniana i traktowana z rezerwą praca w Milicji Obywatelskiej stała się dla niektórych „pracowników z bezpieczeństwa” obiektem pożądania<sup>116</sup>. W rezultacie w 1957 r. niektórzy funkcjonariusze SB decydowali się na przejście do pracy w MO. Decyzję o tym oficer operacyjny SB w Aleksandrowie Kujawskim ppor. Longin Kubiak motywował np. w następujący sposób: „w pionie służby BP w pracy codziennej nie widzi wyników i w przyszłości nie będzie miał żadnych osiągnięć, natomiast w pracy zawodowej MO mówi, że będzie miał osiągnięcia”<sup>117</sup>. Kubiak 1 października 1957 r. objął stanowisko p.o. referenta operacyjno-dochodzeniowego KP MO w Aleksandrowie Kujawskim (pozostając na etacie posterunkowego posterunku MO w Ciechocinku), a 15 grudnia 1957 r. został komendantem nowo utworzonego posterunku MO w Aleksandrowie Kujawskim<sup>118</sup>.

Zainteresowanie pracą milicyjną deklarowało również dwóch oficerów operacyjnych grudziądzkiej SB – ppor. Jan Sokołowski i ppor. Jan Witczak<sup>119</sup>. Obaj 1 listopada 1957 r. zostali nieetatowo przydzieleni na stanowiska st. referentów operacyjno-dochodzeniowych w KM MO w Grudziądzu. Ponieważ nie posiadali kwalifikacji do pracy dochodzeniowej, zostali przydzieleni do pracy operacyjnej, z czego również nie wywiązywali się należycie. W rezultacie od 1 kwietnia 1958 r. zostali naznaczeni na oficerów techniki operacyjnej w grudziądzkiej Grupie „W”<sup>120</sup>.

W 1957 r. do Służby MO przeszło dwóch kierowników powiatowych referatów ds. bezpieczeństwa, tj. por. Tadeusz Gorzechowski (Aleksandrów Kujawski) i kpt. Bolesław Śnieżawski (Żnin). Pierwszy od 1 lipca 1957 r. został komendantem powiatowym MO w Aleksandrowie Kujawskim<sup>121</sup>, drugi natomiast na skutek nieporozumień

<sup>116</sup> Zwiększone zainteresowanie pracą w szeregach MO było spowodowane podniesieniem płac oraz „moralnym poparciem ze strony społeczeństwa po VIII Plenum” (AIPN, 01253/63, Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy z pracy MO województwa bydgoskiego za 1956 r., [kwiecień 1957 r.], k. 15. Por. także wypowiedź komendanta wojewódzkiego MO K. Chojnackiego podczas posiedzenia Egzekutywy bydgoskiego KW PZPR w maju 1957 r. (APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/463, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 3 V 1957 r., b.d., k. 6).

<sup>117</sup> AIPN By, 045/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim za trzeci kwartał 1957 r., 25 IX 1957 r., k. 52.

<sup>118</sup> AIPN By, 195/753, Akta osobowe Longina Kubiaka, Raport, 18 VI 1957 r., b.p.; *ibidem*, Raport, 28 IX 1957 r., b.p.; *ibidem*, Wniosek personalny, 19 XII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Charakterystyka służbowa, 24 XII 1957 r., b.p.

<sup>119</sup> AIPN By, 050/90, Załącznik do sprawozdania z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grudziądzu za czwarty kwartał 1957 r., 24 XII 1957 r., k. 56.

<sup>120</sup> AIPN By, 194/2793, Akta osobowe Jana Sokołowskiego, Charakterystyka służbowa, 28 XII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Przebieg służby, b.p.; AIPN By, 194/3297, Akta osobowe Jana Witczaka, Charakterystyka służbowa, 28 XII 1957 r., k. 46; *ibidem*, Wniosek personalny, 8 III 1958 r., k. 47.

<sup>121</sup> AIPN By, 194/80, Akta osobowe Tadeusza Gorzechowskiego, Wniosek personalny, 16 VI 1957 r., k. 95.

z komendantem powiatowym MO w Żninie objął obowiązki zastępcy komendanta powiatowego MO ds. operacyjnych w Brodnicy<sup>122</sup>.

Rezultatem przedstawionej powyżej sytuacji i nastrojów wśród kadry policji politycznej w województwie bydgoskim były mizerne wyniki pracy operacyjnej w pierwszym kwartale 1957 r. Jak napisano w sprawozdaniu „w prowadzonych sprawach aktywnego rozpracowania w okresie sprawozdawczym poszczególne jednostki Służby Bezpieczeństwa nie uzyskały poważniejszych osiągnięć”<sup>123</sup>. W tym czasie spośród 36 spraw prowadzonych przez funkcjonariuszy SB KW MO w Bydgoszczy tylko 13 zostało założonych na podstawie nowych materiałów. Resztę (23 sprawy) stanowiły materiały, które wpłynęły z innych województw lub stanowiły kontynuację działań zlikwidowanych jednostek UB (Wydział IV i VI WUdsBP w Bydgoszczy). Przyczynę założenia znikomej liczby nowych spraw upatrywano w przeciągającej się reorganizacji aparatu oraz rozterkach pracowników wynikających z ogólnej sytuacji politycznej w kraju.

Ogółem w pierwszym kwartale 1957 r. w województwie bydgoskim założono 148 nowych spraw, w tym wydziały operacyjne SB KW MO zainicjowały 36 spraw (1 sprawa agenturalna na osobę, 3 sprawy agenturalno-śledcze, 9 spraw agenturalnego sprawdzenia, 23 ewidencyjno-obszewacyjne), natomiast terenowe jednostki SB wdorzyły 112 spraw (1 sprawa agenturalna na osobę, 3 sprawy agenturalno-śledcze, 6 spraw agenturalnego sprawdzenia, 102 ewidencyjno-obszewacyjne)<sup>124</sup>. Pod koniec kwartału wydziały SB KW MO w Bydgoszczy prowadziły ogółem 319 spraw dotyczących 341 osób, a jednostki terenowe SB rozpracowywały 1144 osób w ramach 1177 spraw<sup>125</sup>.

Czas swoistego zawieszenia wykorzystano na przejrzenie materiałów dotychczas zgromadzonych przez poszczególne jednostki SB pod kątem zasadności ich kontynuowania. Tylko w styczniu 1957 r. spośród 1096 spraw prowadzonych przez SB KW MO w Bydgoszczy (186 spraw) i terenowe referaty ds. bezpieczeństwa (910 spraw) w województwie bydgoskim (stan na 31 grudnia 1956 r.) zaniechano 169 spraw, a 365 dalszych planowano zakończyć w najbliższym czasie<sup>126</sup>. W ciągu trzech miesięcy 1957 r. zaniechano i przekazano do archiwum 468 spraw (1 sprawa agenturalna na grupę, 6 spraw agenturalnych na osobę, 23 spraw agenturalno-śledczych, 3 sprawy agenturalno-poszukiwawcze, 23 sprawy agenturalnego sprawdzenia, 412 spraw ewidencyjno-obszewacyjnych)<sup>127</sup>.

<sup>122</sup> AIPN By, 194/2764, Akta osobowe Bolesława Śnieżawskiego, Raport, 8 III 1957 r., k. 52.

<sup>123</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 24.

<sup>124</sup> AIPN By, 030/126, Załącznik do sprawozdania kwartalnego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 33.

<sup>125</sup> AIPN By, 030/126, Załącznik do sprawozdania kwartalnego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 33.

<sup>126</sup> AIPN By, 033/26, t. 2, Ogólny stan spraw SB województwa bydgoskiego na 1 II 1957 r., k. 1.

<sup>127</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 25.

W celu dokonania przeglądu spraw prowadzonych przez poszczególne referaty ds. bezpieczeństwa oraz przekazania wytycznych odnoszących się do realizacji spraw uznanych za rozwojowe do jednostek terenowych SB udali się w pierwszym kwartale 1957 r. starsi inspektorzy Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy<sup>128</sup>. Na miejscu pracownicy ci podejmowali „decyzje o tych [sprawach], które należałoby odłożyć do archiwum, aby tym samym pozbyć się wszelkiego rodzaju spraw, które mogłyby zasłaniać pracownikowi prowadzenie właściwej pracy operacyjnej. Niezależnie od tego dają instrukcje funkcjonariuszom odnośnie [do] pracy z agenturą i wyjaśniają na miejscu wyłaniające się u pracownika niejasności”<sup>129</sup>.

Omawiając problem współpracy wojewódzkich struktur SB z terenowymi referatami ds. bezpieczeństwa w województwie bydgoskim, należy zwrócić uwagę na zagadnienie udzielania pomocy instruktażowej w ramach pełnionego nadzoru. W pierwszym kwartale 1957 r. do kilku terenowych referatów SB (Świecie, Toruń, Tuchola, Włocławek) udali się inspektorzy Kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy w celu dokonania kontroli prowadzonych spraw<sup>130</sup>. Do zagadnień objętych kontrolą w pierwszych miesiącach 1957 r. należały: organizacja pracy operacyjnej w obiektach przemysłowych i transportu kolejowego, stopień rozeznania bazy kontrwywiadowczej i organizacja pracy agenturalno-operacyjnej, sprawozdanie z oceny sytuacji operacyjnej w środowisku byłych działaczy mikołajczykowskiego PSL, ocena operacyjnego rozeznania działalności kleru świeckiego i zakonnego oraz elementów klerykalnych, ich wpływ na działalność młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, organizacji młodzieżowych i społecznych, sprawozdanie z organizacji pracy agenturalno-operacyjnej grupy terenowej Wydziału II<sup>131</sup>.

W teren delegowano także pracowników operacyjnych w celu udzielenia doradźnej pomocy w szczególnie trudnych sprawach. Tylko w drugim kwartale 1957 r. z Wydziału III KW MO zostały wysłane czteroosobowe grupy operacyjne do pomocy referatom ds. bezpieczeństwa w Chojnicach, Grudziądzu, Inowrocławiu, Świeciu, Toruniu, Tucholi i Włocławku. Ich zadaniem było instruowanie o zasadach typowania

<sup>128</sup> Starszymi inspektorami SB KW MO w Bydgoszczy w 1957 r. byli czterej funkcjonariusze: mjr Alojzy Cygański (1 I – 31 III 1957), mjr Bronisław Mądrzejowski (1 I – 14 VII 1957), kpt./mjr Jan Michałowski (1 VI 1957 – 14 III 1958) i mjr Wincenty Podlubny (1 VI 1957 – 3 IV 1970). Zob. *Twarze bezpieki 1945–1990...*, s. 149.

<sup>129</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 28–29.

<sup>130</sup> AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 8; AIPN By, 060/14, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu za pierwszy kwartał 1957 r., 30 III 1957 r., k. 21; AIPN By, 061/13, Sprawozdanie [kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tucholi] za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 9; AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO we Włocławku za pierwszy kwartał 1957 r., 26 III 1957 r., k. 115.

<sup>131</sup> AIPN By, 030/199, Kwartalny plan kontroli pracy operacyjnej jednostek Służby Bezpieczeństwa KW MO, [1957 r.], k. 3–7, k. 3–7.

kandydatów do werbunku i przygotowaniu materiałów do założenia nowych spraw<sup>132</sup>. Często zdarzało się jednak, że w okresowych sprawozdaniach kierownicy referatów ds. bezpieczeństwa narzekali na zupełny brak pomocy ze strony wojewódzkich jednostek SB<sup>133</sup>. Kierownik radziejowskiej jednostki SB podczas włocławskiej odprawy w marcu 1957 r. mówił, że pomoc ze strony wojewódzkiej SB „jest słaba, że jak jest jakaś lepsza sprawa, to wtedy z Bydgoszczy stale przyjeżdżają, a jak się coś urwie i trzeba konkretnie coś zrobić, to wtedy z Bydgoszczy nikogo nie ma”<sup>134</sup>. W takich sytuacjach ograniczano się do omawiania zarządzeń i wytycznych MSW i SB KW MO w Bydgoszczy we własnym zakresie podczas szkoleń zawodowych. W optymalnej sytuacji na tle innych referatów ds. bezpieczeństwa znaleźli się grudziądzcy funkcjonariusze SB, którzy w pierwszym kwartale roku zostali przeszkoleni przez pracowników pionu II, a w kolejnym kwartale – pionu III<sup>135</sup>.

W drugim kwartale 1957 r. w kilku jednostkach terenowych SB (m.in. Aleksandrów Kujawski, Lipno, Radziejów, Szubin, Świecie, Wąbrzeźno) została przeprowadzona inspekcja, która miała ocenić bieżącą pracę operacyjną i przekazać wytyczne w zakresie realizacji zadań głównie pionu III<sup>136</sup>. W trzecim kwartale roku przeprowadzono m.in. inspekcję pracy referatu SB w Chojnicach<sup>137</sup>. Pod koniec 1957 r. SB KW MO w Bydgoszczy przeprowadziła inspekcje kilku referatów ds. bezpieczeństwa, które miały na celu ocenienie wszystkich prowadzonych spraw i posiadanej agentury oraz opracowanie praktycznych wniosków dla pracy operacyjnej<sup>138</sup>.

<sup>132</sup> AIPN By, 034/56, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za drugi kwartał 1957 r., lipiec 1957 r., k. 57.

<sup>133</sup> Zob. m.in. AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie za trzeci kwartał 1957 r., 1 X 1957 r., k. 20; AIPN By, 053/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu SB przy KP MO w Lipnie za trzeci kwartał 1957 r., 28 IX 1957 r., k. 7; AIPN By, 048/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego, 26 II 1957 r., k. 8.

<sup>134</sup> AIPN By, 063/13, Protokół odprawy operacyjnej odbytej 12 III 1957 r. we Włocławku, 13 III 1957 r., k. 125.

<sup>135</sup> AIPN By, 050/90, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grudziądzu za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 9; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grudziądzu za drugi kwartał 1957 r., 25 VI 1957 r., k. 21.

<sup>136</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu SB KP MO w Radziejowie za drugi kwartał 1957 r., 28 VI 1957 r., k. 28; AIPN By, 045/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim za drugi kwartał 1957 r., 26 VI 1957 r., k. 24; AIPN By, 059/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Szubinie za drugi kwartał 1957 r., 1 VII 1957 r., k. 19; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO Świecie za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 30; AIPN By, 062/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wąbrzeźnie za drugi kwartał 1957 r., 30 VI 1957 r., k. 24; AIPN By, 064/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Lipnie za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 79.

<sup>137</sup> AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Chojnicach za trzeci kwartał 1957 r., 26 IX 1957 r., k. 39.

<sup>138</sup> AIPN By, 045/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim za czwarty kwartał 1957 r., 28 XII 1957 r., k. 61; AIPN By, 056/12,

Wśród zagadnień objętych instruktażem przeprowadzanym przez kierownictwo SB było sporządzanie dokumentacji sprawozdawczej niezbędnej dla prawidłowego wykonywania funkcji nadzorczych. W lipcu 1957 r. szef wojewódzkich struktur SB w Bydgoszczy Jan Onacik, oceniając sprawozdawczość okresową z pracy poszczególnych jednostek SB, stwierdził, że sprawozdania „wskazują [...] kompletny brak rozeznania wrogiej działalności reakcyjnych elementów różnych odcieni i zabarwień na obecnym etapie. Wiele sprawozdań sporządzonych jest wprost niedbale. Wynika to z lekceważącego, beztroskiego stosunku niektórych zastępców komendantów do swych zasadniczych obowiązków. Niektóre jednostki nadesłały takie sprawozdania kwartalne, które wręcz wyraźnie dyskwalifikują zastępców komendantów jako kierowników jednostek i sugerują konieczność zastanowienia się nad przydatnością tych ludzi nie tylko jako kierowników, lecz jako pracowników w ogóle, którzy wykazują skostnienie, brak politycznej orientacji, niedorozwój polityczny”<sup>139</sup>. We wrześniu 1957 r., odnosząc się do sporządzania raportów z akcji zwalczania „prawicy ludowej” w województwie bydgoskim, Onacik pisał: „przy sporządzaniu tej analizy nie może stanowić jako kryterium sam fakt przynależności człowieka w przyszłości do PSL, AK, WiN, SN, ND, niezależnie od jego obecnego zachowania się. Byłoby to politycznie niesłuszne i szkodliwe. Zniekształcałaby taka ocena faktyczny obraz. W dokumencie tym należy uwzględnić ludzi rzeczywiście wrogo ustosunkowanych do władzy ludowej, programu naszej partii, wysuniętego na VIII Plenum KC oraz jeśli chodzi o członków ZSL, do umowy między KC PZPR i NK ZSL”<sup>140</sup>.

Okres niepewności i zastoju w pracy operacyjnej został zakończony w połowie lutego 1957 r. wraz z przeprowadzoną wówczas odprawą krajową aktywu kierowniczego SB w Warszawie (14–15 lutego). Zabierał na niej głos ppłk Jan Onacik, który zgłosił wiele uwag i zastrzeżeń odnoszących się zarówno do pracy i miejsca SB w strukturze organizacyjnej organów spraw wewnętrznych, jak i bieżącej sytuacji operacyjnej wynikającej z uwarunkowań społeczno-politycznych. Szef bydgoskiej „bezpieki” przede wszystkim skarżył się, że przez pięć miesięcy (od dokonania reorganizacji) kadra terenowych jednostek SB była zmuszona radzić sobie sama, ponieważ została pozostawiona bez żadnego wsparcia. Wskazywał na chroniczny problem z uzyskaniem jakiegokolwiek informacji i pomocy ze strony ministerstwa<sup>141</sup>. Dotyczyło to również

---

Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 39; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu za czwarty kwartał 1957 r., 27 XII 1957 r., k. 81.

<sup>139</sup> AIPN By, 054/7, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. bezpieczeństwa Jana Onacika do zastępców komendantów powiatowych/miejskich MO ds. bezpieczeństwa, 12 VII 1957 r., k. 19.

<sup>140</sup> AIPN By, 064/13, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa Jana Onacika do zastępcy komendanta MO ds. bezpieczeństwa w Wyrzysku, 6 IX 1957 r., k. 37.

<sup>141</sup> Onacik mówił m.in. (transkrypt z przemówienia nagranych na taśmę magnetofonową): „powinniśmy mieć trochę pretensji do kierownictwa ministerialnego. Od tej rewolucji, że tak się wyrażę, to już przeszło prawie pięć miesięcy, ale za pięć m[iesią]cy teren nie czuje kierowania



braku aktualnej informacji politycznej, co utrudniało zajmowanie odpowiedniego stanowiska wobec pojawiających się nowych sytuacji. Onacik skarżył się, że potrzebne mu informacje o aktualnym stanowisku partii wobec rozmaitych problemów uzyskiwał w rozmowach prowadzonych z miejscowymi dziennikarzami, którzy dysponowali bieżącymi wiadomościami politycznymi<sup>142</sup>. Krytycznie odnosił się do usytuowania pionu bezpieczeństwa w ramach MSW, czego skutkiem była m.in. dezorientacja pracowników co do ich statusu zawodowego (opór niektórych funkcjonariuszy SB przed służbą w ramach MO)<sup>143</sup>. Wskazywał również na problemy biurokratyczne w kontaktach z centralą (MSW i KG MO) będące wynikiem nieuregulowanego statusu SB w ramach MSW<sup>144</sup>. Oficer podkreślał też rozżalenie wśród pracowników bydgoskiej „bezpieki” spowodowane wyraźnie niższymi pensjami w porównaniu do pionu milicyjnego<sup>145</sup> oraz narastaniem w województwie problemu mieszkaniowego<sup>146</sup>.

Dużą część wystąpienia podczas krajowej narady Onacik poświęcił zagadnieniom operacyjnym. Już na wstępie zgłosił konieczność prawnego usankcjonowania pracy operacyjnej SB, a przede wszystkim wykorzystywania osobowych źródeł informacji i techniki operacyjnej. Argumentował to panującym wśród pracowników SB zaniepokojeniem spowodowanym zapowiedziami ścigania przez prokuratury przypadków bezprawnych działań policji politycznej<sup>147</sup>. Szef bydgoskiej SB wskazywał, że „pracownikowi na szczeblu wojewódzkim, a tym bardziej na szczeblu powiatowym, jest trudno odróżnić, co jest wrogie, a co nie jest wrogie, co jest legalne, a co nie jest

---

terenem ze strony ministerstwa, zostawiony sam sobie. Oprócz referenta nikt nie przyjedzie, nikt się nie pokaże, żadne dokumenty zasadnicze nie ukazały się. Ja wiem, że one się opracowują, ale przynajmniej jaśniej widać sytuację i nie trzeba czekać na tę odprawę, która po pięciu m[iesiącach] się zbiera, i rzut się daje jakiś bardziej konkretny i nie tylko to. Wysłać ludzi ze sprawami do departamentu, którzy trzy dni siedzą i nie mają z kim rozmawiać. Przyjeżdżają, pytam »coście załatwili«. »Tow[arzystwo] kierownikowi, lepiej nie mówić, chodziłem od referenta do referenta, czytaj sobie i odpisuj i nie ma z kim rozmawiać konkretnie«. No, z[astę]pcą nacz[elnika] wydz[iału] jakby nie było jedzie. Ja się pytam: »u dyr[ektora] byłeś«. »Nie tow[arzystwo]«. »To źle zrobiłeś, trzeba było iść do dyr[ektora]«. Ale cóż, w ministerstwie siedzą, palą papierosy itd. Rozmawiają cały dzień i nic absolutnie nie robią, jak z takimi ludziami przyjeżdżają nastroszonymi, to rzecz jasna nie pomaga to, a rozkłada i aparat wojewódzki. Dlatego wszelkimi siłami trzeba podbudować i mnie się wydaje, że oprócz tego, co dzisiaj powiedziane, to jest niedostateczne, trzeba żeby ten pion bezpieczeństwa w min[isterstwie] nareszcie opracował te zakresy pracy i dał konkretnie. My mamy projekty z zakresu pracy Dep[artamentu] III i to jest taka ruska harmonia, jak rozkreścisz, to jest tak, i jak skulisz, to jest tak, jak chcesz, komentuj” (AIPN, 1585/216, k. 64–65).

<sup>142</sup> *Ibidem*, k. 20–21, 54–55.

<sup>143</sup> *Ibidem*, k. 54.

<sup>144</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> Onacik wskazywał, że decydujące o przydziale mieszkań rady narodowe były niechętnie nastawione do zgłaszanych przez kierownictwo KW MO postulatów dotyczących zapotrzebowania na mieszkania – „stosunek tych rad do nas na terenie Bydgoszczy jest taki, że mieszkania możemy dostać za 5 lat, a te które mamy, jeżeli rada tylko potrafi, to chwyci” (*ibidem*, k. 68).

<sup>147</sup> *Ibidem*, k. 19, 63.

nielegalne. A są sytuacje, że my też sami nie wiemy, jakie w niektórych sprawach zająć stanowisko<sup>148</sup>. Postulował, aby zrezygnować z prowadzenia spraw agenturalno-śledczych, jako niemieszczących się w granicach obowiązujących przepisów prawnych. Poruszył też problem legalności dokumentacji wytwarzanej przed oficjalnym rozpoczęciem śledztwa<sup>149</sup>. Odnosząc się do pracy z agenturą, Onacik powiedział: „wiemy, że dużo pałek łamaliśmy w przeszłości i będziemy się starać, żeby u nas nie było tych faktów i nie powtarzały się i naszym zadaniem [jest] nie dopuścić do tego, jednak tutaj życie praktyczne pokazuje pewne trudności<sup>150</sup>. Oficer krytycznie ocenił wprowadzone przepisy nakazujące korzystanie z osobowych źródeł informacji wyłącznie w sprawach operacyjnych, co – jego zdaniem – niekorzystnie wpływało na prowadzenie działań rozpoznawczych przez policję polityczną<sup>151</sup>. Postulował także uregulowanie kwestii pozyskiwania agentury spośród członków PZPR<sup>152</sup> i na podstawie materiałów kompromitujących<sup>153</sup>.

Omawiając problematykę organizacyjną SB podczas krajowej narady, Onacik wysunął wiele propozycji pod adresem resortowego kierownictwa. Postulował np. stworzenie w dużych jednostkach policji politycznej etatów dla funkcjonariuszy zastępujących kierowników referatów ds. bezpieczeństwa<sup>154</sup>, poszerzenie zakresu kompetencji inspektorów o kwestie operacyjne (obok funkcji kontrolerskich)<sup>155</sup>, utworzenie etatu inspektora lub st. referenta ds. szkolenia zawodowego przy kierownictwie SB (pracownicy Wydziału Kadr KW MO nie znali bowiem specyfiki pracy operacyjnej SB)<sup>156</sup>, obsadzenie pracownikami operacyjnymi pionu paszportów zagranicznych w związku ze wzrostem liczby wyjazdów zagranicznych<sup>157</sup>, przeprowadzanie wywiadów środowiskowych przez funkcjonariuszy MO, co odciążałoby funkcjonariuszy pionu „B”<sup>158</sup>.

Z treścią wygłoszonego podczas tej narady referatu ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy zapoznano pracowników terenowych (wojewódzkich i powiatowych) jednostek „bezpieki”<sup>159</sup>. W województwie bydgoskim 7 marca 1957 r. odbyła się narada aktywu kierowniczego KW MO z udziałem komendantów powiatowych MO i ich zastępców ds. bezpieczeństwa. Celem narady było omówienie praktycz-

---

<sup>148</sup> *Ibidem*, k. 22.

<sup>149</sup> *Ibidem*, k. 60–61.

<sup>150</sup> *Ibidem*, k. 61.

<sup>151</sup> *Ibidem*, k. 64.

<sup>152</sup> *Ibidem*, k. 62.

<sup>153</sup> „Czy my mamy prawo rehabilitować tego, który zrobił przestępstwo. Mnie się wydaje, że to także trzeba rozstrzygnąć, bo my jego zawierujemy, a prokuratura jutro go aresztuje” (*ibidem*, k. 61).

<sup>154</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>155</sup> *Ibidem*, k. 65–66.

<sup>156</sup> *Ibidem*, k. 66.

<sup>157</sup> *Ibidem*, k. 66–67.

<sup>158</sup> *Ibidem*, k. 67–68.

<sup>159</sup> AIPN By, 077/396, t. 1, Referat ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy wygłoszony na naradzie krajowej kadry kierowniczej MSW 14 II 1957 r., b.d., k. 240–274.

nego sposobu realizacji wytycznych zawartych w przemówieniu ministra. Jan Onacik, w swym referacie mówił głównie o zagrożeniach i wyzwaniach stojących przed funkcjonariuszami SB w województwie bydgoskim<sup>160</sup>. Na wstępie wyraził opinię, że instrumentalne wykorzystywanie aparatu bezpieczeństwa przez władze partyjno-rządowe spowodowało falę krytycznych ocen formułowanych wobec funkcjonariuszy MO i UB<sup>161</sup>. Mówiąc o zagadnieniu organizacji pracy SB w województwie bydgoskim, Onacik podkreślił, że kierownictwo MSW postulowało, aby w powiatowych jednostkach SB obowiązywał terenowy podział obowiązków. Polegał on na tym, że pracownik operacyjny przynajmniej raz w tygodniu miał wyjeżdżać w teren, by wykorzystywać posiadane przez milicjantów możliwości<sup>162</sup> w celu zbierania potrzebnych informacji<sup>163</sup>. Zapowiedział też udzielanie pomocy jednostkom powiatowym SB przez inspektorów A. Cygańskiego (nadzór nad pionem II) i B. Mądrzejewskiego (nadzór nad pionem III)<sup>164</sup>. Kilka końcowych uwag swego wystąpienia Onacik poświęcił kwestii pracy z agenturą. Wzbudzający zastrzeżenia wielu funkcjonariuszy nakaz posiadania i wykorzystywania osobowych źródeł informacji wyłącznie w konkretnych sprawach szef bydgoskiej SB ocenił pozytywnie, jako rozwiązanie wpływające na podniesienie poziomu dyscypliny wśród funkcjonariuszy operacyjnych. Jednocześnie poufni współpracownicy mieli być ukierunkowywani na dostarczanie ogólnych informacji o sytuacji społeczno-politycznej.

Wystąpienie Onacika stanowiło formę wprowadzenia do właściwej dyskusji, w której uczestniczyła kadra kierownicza jednostek bezpieczeństwa w województwie

<sup>160</sup> Do zagrożeń zaliczył: „prawicę ludową”, Kościół rzymskokatolicki (duchowieństwo, duszpasterstwa akademickie i katolicy świeccy), wykluczonych członków PPS/PZPR, „wrogi element w zakładach pracy” (były aktywni organizacji podziemnych, ludzie wychodzący z więzień, repatrianci z Zachodu, byli właściciele ziemscy lub fabryczni). Zwrócił też uwagę na konieczność ochrony tajemnicy służbowej i państwowej (*ibidem*, Referat zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. bezpieczeństwa Jana Onacika, 25 II 1957 r., k. 359–367, 371–372).

<sup>161</sup> „Aparatem bezpieczeństwa zatykano wszelkie luki w słabości pracy administracji państwowej, w słabości pracy polityczno-wykonawczej ze strony instancji partyjnej. Aparat stawał się »zdolnym« do wykonania każdego zadania, lecz aby temu podołać, stosował różne chwytły i środki, za które po dziś dzień rozlicza się. Ponieważ aparat stał się wykonawcą nie swoich zadań – musiał przez to wywołać w stosunku do siebie niezadowolenie szerokich mas z dawnego systemu rządzenia” (*ibidem*, k. 343).

<sup>162</sup> „Posiadamy olbrzymią niewykorzystaną dotychczas rezerwę w postaci funkcjonariuszy MO. Jest ich kilka tysięcy na terenie naszego województwa. Przecież dziś jest to jednolity organ. Jedne łączą cele – porządek publiczny i bezpieczeństwo państwa. Setki tych funkcjonariuszy w trakcie wykonywania swych funkcji milicyjnych, ma bardzo szeroki styk z ludnością. Na gromadach, na posterunkach, na dzielnicach miejskich ludzie odnoszą się z całym zaufaniem do tych funkcjonariuszy, jako do obrońców ich interesów, szczerze z nimi rozmawiają, bez żadnych skrupułów. W trakcie takiego styku funkcjonariusze MO mogą dowiadywać się wielu ciekawych rzeczy i dać pionowi bezpieczeństwa moc cennych informacji w postaci sporządzonych notatek” (*ibidem*, k. 375–376).

<sup>163</sup> *Ibidem*, k. 381.

<sup>164</sup> AIPN By, 077/396, t. 1, Referat zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. bezpieczeństwa Jana Onacika, 25 II 1957 r., k. 370.

bydgoskim (naczelnicy wydziałów i ich zastępcy, zastępcy komendantów powiatowych/miejskich MO ds. bezpieczeństwa), jak i zaproszony delegat z ministerstwa. Odnieśli się oni do uwag wygłoszonych przez Onacika, jak również zaprezentowali własne opinie na temat różnych aspektów przeprowadzanej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa. Oddelegowany z Warszawy Sienkiewicz mówił o konieczności odrzucenia dotychczasowych metod pracy policji politycznej, które zazwyczaj sprowadzały się do stosowania masowych represji (często wobec osób niewinnych)<sup>165</sup>. Sceptycznie jednak odniósł się do postulatów dotyczących nadania pracy operacyjnej SB ściśle określonych ram prawnych, widząc w tym zagrożenie dla skuteczności podejmowanych w interesie PZPR działań<sup>166</sup>. Podobny stosunek do relacji prawo – praca operacyjna SB prezentował naczelnik Wydziału III Jan Detmer, który buńczucznie stwierdził: „taka praca [operacyjna], pomimo że ona nie jest sankcjonowana na prawach ani konstytucji, ale ona jest potrzebna i ona będzie i musi być”<sup>167</sup>.

Problemem nurtującym funkcjonariuszy (zwłaszcza pionu III SB) był brak precyzyjnych kryteriów, a przede wszystkim bieżącej informacji politycznej, według których miały być prowadzone działania operacyjno-rozpoznawcze<sup>168</sup>. Ponadto praktykowane w dalszym ciągu przez SB „profilaktyczne” zbieranie informacji na temat sytuacji w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych – zamiast prowadzenia rozpracowań wymierzonych w konkretnych sprawców przestępstw politycznych – *de facto* oznaczało kontynuowanie oficjalnie potępionej metodyki pracy UB. Z takim, prezentowanym przez niektórych pracowników powiatowych jednostek SB, stanowiskiem zdecydowanie polemizował Detmer, który zarzucił im błędne rozumowanie

---

<sup>165</sup> „Powiedzmy tak, mówić o dawnej pracy aparatu bezpieczeństwa, co tu dużo mówić, tą pracę mierzyliśmy najczęściej aresztami, ilością aresztów. Zlikwidowaną sprawą – jest tyle aresztów, ile miesięcznie, ile kwartalnie, a jeszcze dawniej pamiętamy, że gdzieś te cyfry z góry przysły i trzeba było tyle a tyle aresztów miesięcznie czy kwartalnie zrobić. My mówimy dzisiaj, że nie zawsze aresztami tylko mierzyć trzeba naszą pracę operacyjną” (AIPN By, 077/396, t. I, Protokół odprawy komendantów miejskich i powiatowych MO i ich zastępców ds. bezpieczeństwa odbytej 7 III 1957 r., b.d., k. 315).

<sup>166</sup> „Partia zakonspirowanymi formami nie posługuje się, do tego ma ona swoje organy bezpieczeństwa. Nic, towarzysze, nie ma tu niepraworządne, to jest absolutnie w porządku, to jest praworządne. Przeciwnika nielegalnie, konspiracyjnie wrogo działającego w ten sam sposób rozpracowywać” (*ibidem*, k. 316).

<sup>167</sup> *Ibidem*, k. 296.

<sup>168</sup> „Jak w takiej sytuacji trudnej i skomplikowanej ma ustawić się ten aparat bezpieczeństwa. Tam gdzie pion dwójki, jedynki działa, to sytuacja jest prostsza i jaśniejsza, tam gdzie spotykamy się z zagadnieniami kleru – trójki – tam sytuacja jest trudniejsza. Drogi są dość śliskie, gdzie wolność, gdzie demokratyzacja, gdzie polityka, gdzie wróg, musimy wiedzieć, gdzie wkraczać i jak wkraczać. W związku z tym, wydaje się, że ta trudność polega na tym i ją my musimy jakoś przewycięzać, a mnie się wydaje, że to jest nietrudno przewyciężyć, jeżeli my spełnimy przede wszystkim jeden zasadniczy warunek, jeśli my dzisiaj do naszej pracy, do oceny zjawisk, sytuacji sprawy, będziemy podchodzić tylko politycznie, politycznie to zjawisko oceniając, politycznie rozumując, myśląc kategoriami politycznymi. [...] Zagadnienie polityki w naszej pracy, w naszych sprawach operacyjnych dzisiaj jest nieodłączną rzeczą do pracy operacyjnej” (*ibidem*, k. 309–310).

i niechęć do pracy<sup>169</sup>. Uczestnicy narady nadal pozostawali pod silnym wrażeniem krytyki społecznej, jakiej doświadczyli od kilku miesięcy. Nie powinien więc dziwić głos cytowanego już wcześniej warszawskiego delegata, który apelując o konieczność pozyskania społecznej przychylności dla istnienia i działalności przepoczwarzonej polacji politycznej, wysuwał nieco infantylne propozycje<sup>170</sup>.

W dyskusji pojawiły się również krytyczne oceny dotyczące zarówno postulowanych, jak i zastosowanych rozwiązań organizacyjnych. Kilku dyskutantów zdecydowanie opowiedziało się za zagadnieniowym („po pionach”) trybem pracy, sceptycznie odnosząc się do propozycji Onacika, który postulował podzielenie kilku powiatów na „rejon” obsługiwane przez wybranych funkcjonariuszy (idea tego projektu zostanie omówiona poniżej). Kierownik toruńskiego Referatu ds. Bezpieczeństwa Zygmunt Grochowski mówił: „specjalizowanie się [w] pionach to jest właściwsze i to zainteresuje pracownika w odpowiednim kierunku i pozwala mu podnieść kwalifikacje i on może się stać cenniejszym pracownikiem, a w rejonie może się stać wójtem”<sup>171</sup>. Z tą opinią korespondowały głosy kierownika chełmińskiej SB Mieczysława Wysoczyńskiego („pracownik w takim rejonie będzie się interesował wszystkim, a w rzeczywistości niczym”<sup>172</sup>) i kierownika grudziądzkiej SB Stanisława Ratajczyka („przebywanie w terenie spowoduje, że pracownik [SB] będzie jeden stróż, a pracownik komendy [milicjant] drugi stróż”<sup>173</sup>). Odnosząc się do głosów krytycznych, Onacik wskazał na wady zarówno terenowego (pracownik zmuszony zajmować się wszystkimi sprawami), jak i zagadnieniowego trybu pracy (konieczność prowadzenia spraw dotyczących odległych części powiatu)<sup>174</sup>.

Problemem poruszonym w kilku wystąpieniach było usytuowanie SB w strukturach milicyjnych (w tym w miastach wydzielonych) i związane z tym skutki.

<sup>169</sup> „Towarzysze zrobili szum, że to jest nawrót do starego, że to przecież żądają informacji po środowiskach, żądają, czy tam co nie ma po harcerstwie. Jakie grupy powstały? Jakie związki? To przecież jest to samo, czym ześmy się poprzednio interesowali. Ja, towarzysze, rozumiem w ten sposób, że praca jest po nowemu, to nie oznacza, żebyśmy nic nie robili. Praca po nowemu oznacza to, żeśmy wyeliminowali wszelkie błędy i wypaczenia, jakieśmy poprzednio popełniali. Ale to nie oznacza, że dzisiaj po nowemu już niczym nie będziemy się interesować. Niech wszyscy robią co chcą i niech organizują co chcą, a my nie będziemy się interesować, bo byłby to nawrót do starego” (*ibidem*, k. 295).

<sup>170</sup> „Po pierwsze, ażeby nam szybko [udało się] odrabiać autorytet, ale ten lepszy autorytet, nie zbudowany na strachu przed oficerem bezpieczeństwa, przed oficerem milicji, ale na szacunku, świadomym szacunku do władzy, pozaszanowania jej, trzeba koniecznie aparatowi wychodzić z izolacji, z izolacji społecznej. Trzeba leźć do różnych stowarzyszeń, będzie »Sokół« niech nasi ludzie chodzą na gimnastykę, nic to nie będzie groźnego, na wieczór świetlicowy, uśmieć się, pogadać, pośpiewać trochę, nawiązywać te normalne styki. [...] To, towarzysze, zbliża nas do społeczeństwa, to daje określone korzyści w sensie odbudowania tego autorytetu, niech ci ludzie faktycznie zaczynają rozumieć, że to jest ich władza, że potrafi ta władza do nich się śmiać, jeżeli nie trzeba faceta brać i aresztować, oczywiście, no i korzyści operacyjne” (*ibidem*, k. 318).

<sup>171</sup> *Ibidem*, k. 283–284.

<sup>172</sup> *Ibidem*, k. 288.

<sup>173</sup> *Ibidem*, k. 302.

<sup>174</sup> *Ibidem*, k. 326–327.

Najczęściej przywoływanym przykładem obrazującym powstałe problemy było zagadnienie dysponowania samochodami służbowymi w powiatowych jednostkach MO. Cytowany już wyżej Ratajczak mówił: „samochód jest, towarzysze, w komendzie miasta, szofer należy do kom[endant]a wojewódzkiego. Ostatnio samochód ten przekazany został komendantowi powiatowemu. Pieniądze i materiały są w komendzie powiatowej, a my mieszkamy w komendzie miejskiej. Ja nie mam, towarzysze, pretensji, tak do jednego, jak i do drugiego komendanta. Nie powiem, żyjemy nawet w dobrej zgodzie. Mam natomiast pretensje do dziadowania”<sup>175</sup>.

Formalne usytuowanie jednostek terenowych SB w ramach powiatowych komend MO powodowało, że w referatach ds. bezpieczeństwa w czterech miastach wydzielonych (Grudziądz, Inowrocław, Toruń i Włocławek) pojawiły się chroniczne problemy z dostarczaniem na czas korespondencji. Wynikały one z tego, że pracownicy referatów ds. bezpieczeństwa w tych miastach – wbrew obowiązującym uregulowaniom – pracowali w komendach miejskich MO, a adresowana do nich korespondencja trafiała w pierwszej kolejności do komend powiatowych MO<sup>176</sup>. Problem ten dostrzegał komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy Kazimierz Chojnacki, który zapewniał obecnych na naradzie, że mimo iż „etaty są zatytułowane – referat bezpieczeństwa przy KP MO, to w miastach, tam gdzie jest kom[enda] powiatowa i komenda miasta, te referaty będą przy komendach miasta i pod względem służbowym, zaopatrzenia i pod względem finansów, dlatego że miasto stanowi dla pionu bezpieczeństwa większy obiekt zainteresowania i praca jego koncentruje się więcej na terenie miasta”<sup>177</sup>. Chojnacki odniósł się również do drażliwego problemu relacji pomiędzy pracownikami SB i milicjantami, zwłaszcza komendantem MO i jego zastępcą ds. bezpieczeństwa, zalecając bliską współpracę<sup>178</sup>.

Onacik nie był usatysfakcjonowany przyjętym i realizowanym modelem reorganizacji aparatu bezpieczeństwa. Swe interesujące refleksje i zastrzeżenia w formie listu z 9 marca 1957 r. przesłał na ręce kierownictwa partyjno-służbowego MSW. Będąc świadomym uwarunkowań społeczno-politycznych w kraju, uznał za wysoce niefortunne i szkodliwe podporządkowanie i uzależnienie aparatu policji politycznej od policji kryminalnej. Nie licząc się z ewentualnym niezadowoleniem swych zwierzchników, wskazywał, że praktyka działania aparatu bezpieczeństwa była warunkowana wyłącznie wolą partyjnego kierownictwa. Pisał, że jest „tu jakieś wyraźne nieporozumienie i niedorzeczność. Rozumiem dokładnie, że nowa sytuacja polityczna podyktowała konieczność

<sup>175</sup> *Ibidem*, k. 300.

<sup>176</sup> *Ibidem*, k. 301.

<sup>177</sup> *Ibidem*, k. 337.

<sup>178</sup> „Jak wygląda stosunek komendanta do zastępcy i na odwrót. [...] bardzo bliski musi być ten kontakt. Z faktu tego, że komendant jest odpowiedzialny, wynika, że musi być w ścisłym kontakcie z zastępcą. [...] Czy zastępca ma prawo zajmować się sprawami milicyjnymi, jeśli nie ma komendanta. Jak chce i czas mu wystarczy, proszę bardzo, nie ma nikt nic przeciwko temu” (*ibidem*, k. 337–338).

dokonania strukturalnych zmian aparatu bezpieczeństwa. Wypaczenia i błędy popełnione przez ten aparat w przeszłości, zmusiły nas do zrewidowania funkcji i zakresu pracy tego aparatu oraz do odpowiedniego zamaskowania go. Nie oznacza to bynajmniej, że musi on utracić swoją odrębność i stać się tylko składową częścią pionu kryminalnego i że to rzekomo ma być tą gwarancją, która będzie ochraniać ten pion przed wypaczeniami. Jest przecież dla nas bezspornym faktem, że sytuacja polityczna w kraju decydowała zawsze i będzie decydowała o ustawieniu w pracy organów bezpieczeństwa. Innymi słowy – linia polityczna realizowana przez partię, będzie nadawać ton i narzucać formy pracy organom. Organa bezpieczeństwa są i pozostaną orężem dyktatury proletariatu, realizującym politykę partii na odcinku najostrzejszych form walki klasowej, narzuconej partii przez wroga wewnętrznego i zewnętrznego. Czy organa bezpieczeństwa będą popełniać błędy w swej dalszej pracy? Będzie zależało w znacznym stopniu od tego, jaka będzie polityka państwa, jaki będzie system rządzenia<sup>179</sup>.

W dalszej części listu Onacik poddał krytyce zbyt daleko posunięte organizacyjne zunifikowanie pionów MO i SB, które – w jego opinii – powodowało zatracenie swojej tożsamości obu służb<sup>180</sup>. Jako przykład błędnego rozwiązania organizacyjnego wskazywał podporządkowanie pionu SB zwierzchnictwu komendantów terenowych jednostek MO, a więc osób niezorientowanych w pracy operacyjnej SB. „Komendant [województwa MO] nie ma na razie żadnego organizacyjnego powiązania z pionem bezpieczeństwa MSW poza spełnianiem funkcji skrzynki pocztowej – pisał – i organizacyjnie podlega komendantowi głównemu, czyli zwierzchnikowi służby kryminalnej, który z kolei także nie ma nic wspólnego z pracą bezpieczeństwa. Zaś z[astęp]ca wojewódzkiego komendanta do spraw bezpieczeństwa, nie podlega organizacyjnie komendantowi głównemu, lecz bezpośrednio ministrowi MSW i wiceministrom. Co to jest? Przypomina to estradową humoreskę, która mówi, jak to ojciec ożenił się z córką, a syn z matką i nie mogli ustalić stopnia pokrewieństwa ich potomstwa. Nie należy moim zdaniem udowadniać więcej, że taka struktura jest anormalna i wymaga definitywnego konstruktywnego rozwiązania<sup>181</sup>.

Szkodliwość przyjętych rozwiązań – zdaniem szefa wojewódzkich struktur SB w województwie bydgoskim – szczególnie uwidaczniała się na poziomie powiatów:

<sup>179</sup> AIPN, 1585/2, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy Jana Onacika do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy, 9 III 1957 r., k. 43. W omawianym fragmencie listu Onacik przypominał i skomentował losy szefów resortu spraw wewnętrznych w ZSRR: „dziwnie się wydaje, jak to mogło się stać, że ustawiając ludzi na tak szczególnej wagi aparat państwowy, partia trafiała na samych wrogów. Budzi to pewne wątpliwości. Chodzi tu raczej o system, o sposoby i formy rządzenia i jego skutki na zakrętach politycznych. Dlatego też losy naszego aparatu bezpieczeństwa w przyszłości będą także uzależnione od tych politycznych czynników”.

<sup>180</sup> „Stoję na stanowisku utrzymania służby bezpieczeństwa w ramach MO, lecz z zachowaniem jej odrębności organizacyjnej na zasadach zacieśniania współpracy i wzajemnego uzupełniania się służb bezpieczeństwa i milicji” (*ibidem*, k. 44).

<sup>181</sup> *Ibidem*, k. 45.

„o ile na szczeblu wojewódzkim można stan taki znieść – ponieważ wiąże się to z postawą komendantów, a ludzie ci są w swej większości na odpowiednim poziomie i znajduje się tu pewne zrozumienie, to na szczeblu powiatów wytwarza się sytuacja nie do zniesienia. W większości wypadków z[astęp]cy komendantów do spraw bezpieczeństwa są na wyższym poziomie od komendantów MO – i politycznie, i zawodowo, przez to ignorują tych komendantów, a ci zaś z kolei, porywani ambicjami, chcą wykazać swoją wyższość i toczy się między nimi utajona ostra walka”<sup>182</sup>. Opowiadał się także – podobnie jak komendant wojewódzki MO w Bydgoszczy – za usytuowaniem referatów ds. bezpieczeństwa zlokalizowanych w miastach wydzielonych w komendach miejskich MO<sup>183</sup>.

W dalszej części swego listu Onacik skupił się na krytycznym opisie sytuacji w powiatowych referatach ds. bezpieczeństwa, a następnie przedstawił autorską propozycję rozwiązania problemów. Zwrócił uwagę na „dość prymitywnie” prowadzoną pracę operacyjną powiatowych jednostek SB, specyfikę terenu, ograniczoną rolę organizacji partyjnych i trudne warunki materialne znajdujących tam zatrudnienie funkcjonariuszy<sup>184</sup>. Dotychczasowa organizacja pracy powiatowych UBP opierała się w głównej mierze na pracy terenowej, która charakteryzowała się nikłymi rezultatami<sup>185</sup>. „Teoria tzw. obsługi terenowej – pisał Onacik – jest błędną od swych podstaw, przeżyta i skompromitowana. Mimo to dziś znów nawracamy do tego samego nieco zmodernizowanego terminu i sposobu pracy. Taki sposób ustawienia referatów powiatowych nie może zadowolić nas na dłuższą metę. W dzisiejszej nowej sytuacji politycznej, przy zawężeniu kompetencji służby bezpieczeństwa, przy nowych zasadach walki z rzeczywistością konkretnie działającym wrogiem, jak: walki ze szpiegostwem, politycznym podziemiem, bandytyzmem, terrorem, dywersją i legalnymi formami pracy wroga, nasza praca musi opierać się na wysoko kwalifikowanej agenturze pracującej w konkretnych

---

<sup>182</sup> *Ibidem*.

<sup>183</sup> W opinii Onacika komendanci miejscy MO byli starsi stopniem, jak i reprezentowali wyższy poziom ogólny w porównaniu do komendantów powiatowych MO (*ibidem*, k. 45–46).

<sup>184</sup> „Nie znajdujemy tam szpiegów ani zgrupowań poważniejszych działaczy politycznych, jak też działaczy podziemia. Jako przykład mogą posłużyć takie powiaty jak: Radziejów, Golub-Dobrzyń, czy nawet Tuchola – po prostu głuche zakątki. W istniejących tam naszych komórkach brak pomieszczeń dla normalnej ludzkiej pracy, brak mieszkań dla pracowników – wszyscy oni dojeżdżają z innych miast, a gdy muszą pozostać, śpią na podłogach jak nie-ludzie. W takich jednostkach długo trzeba będzie czekać na to, żeby miały one agenturalne rozpracowania w dosłownym tego słowa znaczeniu. [...] Pozostawienie tych kilku pracowników operacyjnych przygniatanych panującym w komendzie duchem natury milicyjnej nie da nam w zasadzie żadnych korzyści. Zatracą oni swój kontrwywiadowczy charakter. Jednolita organizacja partyjna, do której wchodzić wszyscy pracownicy komendy – bez wyjątku, nie może siłą rzeczy rozpatrywać zagadnień związanych z pracą referatów bezpieczeństwa i praca tej jednostki staje się poza zasięgiem organizacji partyjnej” (*ibidem*, k. 47).

<sup>185</sup> „Referent posiadał swój region i był »specjalistą« od wszystkich kategorii spraw o różnych zabarwieniach politycznych. Latem i zimą, we dnie, a często i nocą pładrował po terenie od jednej wsi do drugiej i spotykał się z »agenturą«, najczęściej zbierał bezwartościowe głupstewka i przywoził je do powiatu – jałowując w sensie operacyjnym z dnia na dzień” (*ibidem*).



sprawach i penetrującej konkretne wrogo działające wąskie środowiska, grupy, siatki szpiegowskie, ośrodki wywiadowcze, centrale emigracyjne itd.<sup>186</sup>.

Remedium na niewydolność służb wobec zmienionych wyzwań miało być skupienie działań SB i posiadanej agentury na rozpracowywaniu konkretnych wrogich „środowisk” bez oglądania się na istniejące podziały administracyjne. W takiej sytuacji nie byłaby potrzebna liczna agentura oraz referaty ds. bezpieczeństwa w każdym powiecie. Postulował także, aby powiatowe komórki SB skomasować w większe jednostki w postaci ekspozytur lub grup rejonowych<sup>187</sup>. W powstających ekspozyturach byłoby więcej funkcjonariuszy pod lepszym kierownictwem oraz działałyby dwa pionory II i III – co ułatwiłoby utrzymanie merytorycznej więzi pomiędzy wydziałem wojewódzkim a odpowiednikiem w ekspozyturze. W ekspozyturze gorsi pracownicy uczyliby się od lepszych, byłoby większe skupienie spraw dobrych i złych, co umożliwiłoby wyciąganie na bieżąco wniosków. Lepszy byłby nadzór wojewódzkich jednostek nad pięcioma czy siedmioma ekspozyturami niż dwudziestoma referatami ds. bezpieczeństwa.

Swoje rozważania Onacik zakończył omówieniem nowego systemu wynagrodzeń, który – w jego opinii – sprzyjał utrwalaniu animozji pomiędzy funkcjonariuszami obu pionów organizacyjnych, pracownikami operacyjnymi oraz nieoperacyjnymi, a także zatrudnionymi w Bydgoszczy i w jednostkach powiatowych. Krytykował ustaloną siatkę płac, ponieważ doszło do obniżenia płac pracownikom powiatowym (w porównaniu do województwa), wskutek tego dobrzy pracownicy odmawiali podjęcia pracy w terenowych jednostkach MO. Ponadto słabsi pracownicy otrzymywali więcej pieniędzy, a lepsi mniej. Pracownicy operacyjni mieli zarabiać mniej od pracowników ewidencji operacyjnej, co Onacik skomentował w następujący sposób: „pracownicy ci [z pionu „B”] pracują w b[ardzo] trudnych warunkach, pomimo to będą otrzymywać mniej od pracowników ewidencji operacyjnej, którzy siedzą w ciepłe i liczą kartki”<sup>188</sup>. Ponadto w wojewódzkich komendach MO komendanci otrzymali drugą grupę uposażenia, podczas gdy ich zastępcy ds. SB trzecią. Onacik za niesprawiedliwe uznał też zrównanie uposażenia SB z milicyjnym. „Zdrowy rozsądek podpowiada – pisał – że nie można sprowadzać do jednego mianownika pracy służby kryminalnej i służby politycznej. Są to dwie różne służby wykonujące różne zadania, obie ważne i obie służą jednemu celowi. Dzieli je jednak, kwestia odpowiedzialności. Nikt nie może negocjować, że praca pionu bezpieczeństwa, praca kontrwywiadowcza, jest gatunkowo bardziej odpowiedzialna, bo mierzy się ją miarą polityczną. [...] Chodzi tu przecież o rzecz najbardziej istotną, nie tylko o spokój obywatela i porządek publiczny, chodzi

---

<sup>186</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>187</sup> „Aparat kontrwywiadowczy winien koncentrować swą uwagę w tych punktach, które mają zasadnicze znaczenie dla organizmu państwowego, i nie rozpraszać swych sił niepotrzebnie. Powinien on iść za wrogiem, tam gdzie wróg rozstawia swoje siły, i struktura organów wywiadowczych nie musi odpowiadać administracyjnej strukturze podziału kraju” (*ibidem*, k. 49–50).

<sup>188</sup> *Ibidem*, k. 52.

tu o bezpieczeństwo państwa, o bezpieczeństwo naszego ustroju ludowego, o bezpieczeństwo naszej władzy”<sup>189</sup>.

Warto zasygnalizować, że problematyka reorganizacji struktur policji politycznej była omawiana także na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy 3 maja 1957 r. Kierownictwo partyjne martwiło niezadowolenie byłych funkcjonariuszy UB (zwłaszcza zatrudnionych w KW MO) z przyłączenia „bezpieki” do jednostek milicyjnych. Przejawiało się to zarówno w dyskusjach, jak i w kilku przypadkach odmowy przyjęcia legitymacji milicyjnych. W powiatowych jednostkach SB większym problemem było organizacyjne podporządkowanie poszczególnym komendantom powiatowym MO. Jak stwierdził Józef Krych, odpowiedzialny za partyjny nadzór nad aparatem bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz organami wymiaru sprawiedliwości, dały się zauważyć „tendencje ze strony byłych pracowników UBP wykazywania swej wyższości. Jest faktem, że sytuacja wytworzyła się dość skomplikowana, bowiem dawniej kom[endant] MO podlegał kierownikowi urzędu – obecnie jest odwrotnie i czasem stosunki między tymi ludźmi układają się pozornie dobrze, ale w gruncie rzeczy niezadowolenie jest”<sup>190</sup>.

Odnosząc się do wypowiedzi Krycha, Onacik potwierdził, że „połączenie urzędów BP i MO nie zostało przez pracowników przyjęte z zachwytem”<sup>191</sup>. Przechodząc do przedstawienia sytuacji w bydgoskiej „bezpiece”, podkreślił, że „najważniejszą sprawą były występujące wątpliwości co do kierunku polityki na tle szeregu zjawisk, których pracownicy nie rozumieli, jak np. wprowadzenie w szkołach religii, rozwiązywanie spółdzielni [produkcyjnych]. U pracowników budziły się obawy co do przyszłości, zastanawiano się, dokąd to ma zaprowadzić”<sup>192</sup>.

Oceniając swych podwładnych, Onacik stwierdził, że „w aparacie pozostało najwięcej pracowników z dużym stażem, ofiarnych, oddanych, którzy brali udział w walkach partyzantki oraz [...] lepszy element spośród młodzieży. Nieco gorzej postawiona ta sprawa została w powiatach, gdzie nie patrzono właściwie na dobór kadry, chodziło tylko o obsadę wakatów i przez to obecnie jest ok. 20 takich ludzi, których trzeba będzie wymienić”<sup>193</sup>.

W dalszej części wystąpienia przed członkami kierownictwa wojewódzkiej organizacji partyjnej Onacik, odnosząc się do założeń przeprowadzonej reorganizacji, konkludował, że „samo założenie połączenia jest słuszne, gdyż w wielu państwach świata aparat polityczny jest skryty za aparat kryminalny, natomiast jeżeli chodzi o strukturę, to uważa, że jest ona niesłuszna”<sup>194</sup>. W takiej sytuacji dużo zależało od relacji po-

---

<sup>189</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>190</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/463, Protokół nr 17/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 3 V 1957 r., b.d., k. 4–5.

<sup>191</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>192</sup> *Ibidem*.

<sup>193</sup> *Ibidem*.

<sup>194</sup> *Ibidem*.

między komendantem terenowej jednostki MO a jego zastępcą ds. SB. Oficer skarżył się też na obniżenie pensji pracowników powiatowych jednostek SB w porównaniu do funkcjonariuszy szczebla wojewódzkiego oraz brak bieżących informacji politycznych przeznaczonych dla funkcjonariuszy SB.

Podsumowując obrady, pierwszy sekretarz KW PZPR Feliks Baranowski powiedział, że wśród pracowników policji politycznej „jest jeszcze wiele wątpliwości i rzeczy niejasnych i w pojedynczych wypadkach występują tęsknoty do nawrotu do starych metod pracy”<sup>195</sup>. W celu likwidacji tymczasowości i osłabienia tendencji do odgradzania się pionu SB od MO zaplanowano przeprowadzenie zebrania wyborczego KZ PZPR przy KW MO w czerwcu lub lipcu 1957 r. Zespoleniu aparatu MO i SB miało posłużyć przeniesienie wydziałów SB do gmachu głównego KW MO, zwolnione pomieszczenia zajęłaby w tej sytuacji KM MO<sup>196</sup>.

Po marcowej naradzie wojewódzkiej w poszczególnych wydziałach SB KW MO odbyły się narady robocze z udziałem wszystkich pracowników. Kolejnym etapem zapoznawania kadr terenowych referatów SB w województwie bydgoskim z wytycznymi były narady międzypowiatowe („odprawy rejonowe”) w Inowrocławiu (marzec 1957 r.), Sępólnie Krajeńskim (marzec 1957 r.), we Włocławku (12 marca 1957 r.), w Toruniu (13 marca 1957 r.). Odtwarzając atmosferę obu narad, w sprawozdaniu kwartalnym napisano, że „pracownicy przeniesione zadania przyjęli z zadowoleniem – widząc w tym stabilizację w naszym aparacie”, oraz „wskazywali jednocześnie, iż wiele zadań z pracy operacyjnej pozostających do odprawy w sferze wątpliwości względnie dyskusji zostało wyjaśnionych, co pozwoli na należytą i aktywniejszą organizację pracy agenturalno-operacyjnej w terenie”<sup>197</sup>.

Nieco więcej wiadomo o międzypowiatowej naradzie roboczej („odprawie operacyjnej”), która odbyła się we Włocławku 12 marca 1957 r., ponieważ zachował się protokół jej przebiegu<sup>198</sup>. Wzięli w niej udział pracownicy SB z powiatów: aleksandrowskiego, lipnowskiego, radziejowskiego i włocławskiego oraz dwaj komendanci włocławskiej MO (miejski i powiatowy). Kierownictwo wojewódzkiej SB reprezentował Alojzy Cygański. Podstawę do dyskusji stanowił referat wygłoszony przez kierownika włocławskiej „bezpieki” Władysława Rożkę, poświęcony dotychczasowej działalności MBP/KdsBP i nowym zadaniom stojącym przed pracownikami SB<sup>199</sup>.

---

<sup>195</sup> *Ibidem*, k. 31.

<sup>196</sup> *Ibidem*, Informacja o działalności organów MO województwa bydgoskiego po VIII Plenum KC PZPR, kwiecień 1957 r., k. 58.

<sup>197</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 29.

<sup>198</sup> AIPN By, 063/13, Protokół odprawy operacyjnej odbytej 12 III 1957 r. we Włocławku, 13 III 1957 r., k. 119–127.

<sup>199</sup> Wśród głównych zagrożeń, którymi miała zajmować się SB, wymieniano: 1. „w gospodarce narodowej w przemyśle rozwichrzone tendencje strajkowe nacechowane politycznymi nastrojami”; 2. „w terenie na odcinku wsi elementy prawicowe ZSL i kułacko-peeselowskie wzmożyły swą działalność w kierunku ustalania władzy w radach narodowych i na innych odcinkach

Zawarte w nim treści stanowiły swoisty drogowskaz wyznaczający kierunki przyszłych działań.

Wiele krytycznych głosów w dyskusji dotyczyło nowych wytycznych MSW ograniczających werbunek agentury wyłącznie do konkretnych spraw oraz rezerwujących to prawo dla st. oficerów operacyjnych, co w praktyce paraliżowało codzienną pracę operacyjną. Z niezadowolaniem spotkało się także postponowanie funkcjonariuszy SB, co – zdaniem dyskutantów – miało przejawiać się m.in. w zbyt niskim uposażeniu, trudnych warunkach lokalowych i nadmiernym obciążeniu pracą. Narzekano na pozostawienie funkcjonariuszy z terenowych referatów ds. bezpieczeństwa bez realnej pomocy ze strony wojewódzkiej SB. Minorowych nastrojów uczestników narady zapewne nie poprawiło *credo* wygłoszone przez wojewódzkiego delegata Cygańskiego, który zapewniał obecnych, iż „droga, po której idziemy, jest słuszna i nie trzeba mieć w tym kierunku żadnej wątpliwości”<sup>200</sup>.

Niemniej jednak już w drugim kwartale roku uwidoczniła się poprawa wyników pracy operacyjnej. Założono wówczas 44 sprawy (11 agenturalnego sprawdzenia, 33 ewidencyjno-obszerniczy). Ogółem funkcjonariusze SB w województwie bydgoskim prowadzili w połowie 1957 r. (stan na 30 czerwca 1957 r.) 555 spraw<sup>201</sup>. Jednocześnie kontynuowana była weryfikacja materiałów posiadanych przez jednostki terenowe SB, w wyniku czego w drugim kwartale 1957 r. zaniechano i odłożono do archiwum 170 spraw (2 sprawy agenturalne na osobę, 14 spraw agenturalno-śledczych, 2 sprawy agenturalno-poszukiwawcze, 17 spraw agenturalnego sprawdzenia, 135 spraw ewidencyjno-obszerniczych)<sup>202</sup>. Ogółem w pierwszym półroczu 1957 r. zdjęto z ewidencji 663 sprawy (1 sprawę agenturalną na grupę, 11 spraw agenturalnych na osobę, 39 spraw agenturalno-śledczych, 6 spraw agenturalno-poszukiwawczych, 44 sprawy agenturalnego sprawdzenia, 562 sprawy ewidencyjno-obszerniczy), z których 605 spraw złożono do archiwum, 11 przekształcono na inną kategorię, a 47 spraw zostało przekazanych do innych jednostek. Przyczyną złożenia do archiwum zdecydo-

---

społeczno-gospodarczych”; 3. „reakcyjny kler i elementy klerykalne, wzmożły swoje wpływy wśród społeczeństwa w celu pozyskania wpływowych ludzi do rozgrywek o religianctwo, nie bacząc na skutki”; 4. „ożywiona propaganda antyrządziecka i rewizjonistyczna przez pojedyncze elementy” (na podstawie: AIPN By, 050/90, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grudziądzu za trzeci kwartał 1957 r., 26 IX 1957 r., k. 26).

<sup>200</sup> AIPN By, 063/13, Protokół odprawy operacyjnej odbytej 12 III 1957 r. we Włocławku, 13 III 1957 r., k. 127.

<sup>201</sup> W tej liczbie: 3 sprawy agenturalno-grupowe (3 – SB KW MO), 14 spraw agenturalnych „na osobę” (9 – SB KW MO, 5 – referaty ds. bezpieczeństwa), 6 spraw agenturalno-śledczych (3 – SB KW MO, 3 – referaty ds. bezpieczeństwa), 6 spraw agenturalno-poszukiwawczych (4 – SB KW MO, 2 – referaty ds. bezpieczeństwa), 57 spraw agenturalnego sprawdzenia (23 – SB KW MO, 34 – referaty ds. bezpieczeństwa), 469 spraw ewidencyjno-obszerniczych (104 – SB KW MO, 365 – referaty ds. bezpieczeństwa). Zob. AIPN By, 033/64, Analiza pracy Sekcji 1 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za pierwsze półrocze 1957 r., b.d., k. 214.

<sup>202</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za drugi kwartał 1957 r., 8 VII 1957 r., k. 54.

wanej większości spraw (91,25 proc.) był brak podstaw prowadzenia rozpracowania, niepotwierdzenie się posiadanych materiałów, zaniechanie ścigania określonych kategorii czynów uznawanych uprzednio za przestępstwa lub śmierć figurantów<sup>203</sup>.

Przyczyn poprawy wyników pracy operacyjnej upatrywano m.in. w działalności kontrolerskiej pracowników Wydziału II i III SB KW MO w Bydgoszczy, wprowadzeniu kwartalnych planów kontroli pracy SB zobowiązujących zastępców komendantów miejskich/powiatowych MO ds. bezpieczeństwa i naczelników wydziałów SB KW MO do składania sprawozdań z pracy operacyjnej oraz odbywaniu okresowych narad roboczych, podczas których funkcjonariusze wymieniali poglądy na temat zagadnień wywołujących wątpliwości i trudności oraz dzielili się doświadczeniami w pracy operacyjnej<sup>204</sup>. Tylko w drugim kwartale odbyto pięć narad roboczych, na których omówiono zagadnienia dotyczące działalności pionów II i III. Ponadto z wydziałów II i III SB KW MO w Bydgoszczy wydelegowano pracowników do ośmiu ważniejszych referatów ds. bezpieczeństwa (Brodnica, Chojnice, Grudziądz, Inowrocław, Świecie, Toruń, Tuchola, Włocławek), gdzie analizowali prowadzone sprawy i udzielali pisemnych wytycznych odnośnie do ich kontynuowania lub zaniechania<sup>205</sup>. Wśród wypracowanych wówczas wniosków zgłaszano potrzebę wzmoczenia wysiłków, „aby praca operacyjna w poszczególnych jednostkach odzwierciedlała faktyczną sytuację, jaka istnieje w powiecie”<sup>206</sup>.

Latem 1957 r. odnotowano dalszy wzrost liczby nowych spraw założonych przez SB w województwie bydgoskim. Zarejestrowano wówczas 52 sprawy (wydziały II i III KW MO – 8, terenowe referaty – 44). Z podziałem na kategorie były to: 3 sprawy agenturalne, 9 spraw agenturalnego sprawdzenia i 36 spraw ewidencyjno-obszernych. Kontynuowano wspieranie pracy jednostek terenowych przez delegowanych w tym celu inspektorów i pracowników wydziałów operacyjnych SB KW MO w Bydgoszczy. Podczas analizy spraw prowadzonych przez jednostki terenowe wytypowano 78 spraw (1 sprawa agenturalno-śledcza, 7 spraw agenturalnego sprawdzenia, 70 spraw ewidencyjno-obszernych) nienadających się do dalszego prowadzenia. Wraz z 20 sprawami (1 sprawa agenturalna na osobę, 5 spraw agenturalnego sprawdzenia, 14 spraw ewidencyjno-obszernych) prowadzonymi przez wydziały operacyjne SB KW MO w Bydgoszczy materiały te (w sumie 98 spraw) zostały przekazane do archiwum<sup>207</sup>.

---

<sup>203</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Sekcji 1 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO za pierwsze półrocze 1957 r., b.d., k. 212–214.

<sup>204</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za drugi kwartał 1957 r., 8 VII 1957 r., k. 57.

<sup>205</sup> *Ibidem*, k. 59.

<sup>206</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>207</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 90; AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 251–252.

Na koniec trzeciego kwartału 1957 r. funkcjonariusze SB w województwie bydgoskim prowadzili ogółem 509 spraw. Wydziały operacyjne SB w bydgoskiej KW MO miały wówczas na swoim koncie 134 sprawy (3 sprawy agenturalne na grupę, 9 spraw agenturalnych na osobę, 3 sprawy agenturalno-śledcze, 4 sprawy agenturalno-poszukiwawcze, 21 spraw agenturalnego sprawdzenia, 94 sprawy ewidencyjno-obszaryjne). Wszystkie jednostki terenowe SB z województwa bydgoskiego w analogicznym czasie prowadziły rozpracowania w ramach 375 spraw (6 spraw agenturalnych na osobę, 2 sprawy agenturalno-śledcze, 3 sprawy agenturalno-poszukiwawcze, 33 spraw agenturalnego sprawdzenia, 331 spraw ewidencyjno-obszaryjnych). W zainteresowaniu operacyjnym SB w województwie bydgoskim znajdowały się 564 osoby (SB KW MO w Bydgoszczy – 148, jednostki terenowe SB – 416) objęte rozpracowaniem w ramach wyliczonych wyżej spraw ewidencji operacyjnej<sup>208</sup>. Najwięcej spraw dotyczyło byłego kierowniczego aktywu PSL i WiN, pracowników komórek wywiadowczych AK oraz członków rodzin osób zbiegłych za granicę. Funkcjonariusze SB w tym województwie „oszczędnie” korzystali z sieci agenturalno-informacyjnej w trakcie prowadzenia spraw operacyjnych. 42,6 proc. spraw prowadzonych było bez wykorzystania agentury, 43,8 proc. spraw – z jednym osobowym źródłem informacji, 11,8 proc. – z dwoma OZI i tylko 1,8 proc. – z trzema i więcej jednostkami sieci<sup>209</sup>.

W celu zmobilizowania funkcjonariuszy SB do sumiennego wykonywania zadań służbowych i przełamywania pojawiających się niekiedy przejawów bierności w trzecim kwartale 1957 r. zorganizowano naradę „aktywu kierowniczego i dołowego”. Omawiano sytuację w pracy operacyjnej oraz zadania wyznaczone przez partię i władze nadrzędne. Poruszone w jej trakcie sprawy zostały następnie przedyskutowane przez poszczególne organizacje partyjne. Szczególne zaniepokojenie budził stosunek pracowników do obowiązków zawodowych. W celu uaktywnienia terenowych referatów ds. bezpieczeństwa odbyto 186 wyjazdów pracowników wydziałów operacyjnych w teren oraz przeprowadzono 8 kontroli.

Jak już sygnalizowano, zasadniczym problemem pojawiającym się podczas wspólnych spotkań był brak „wytyczonej, zasadniczej linii postępowania odnośnie [do] ustawienia jednostek terenowych do pracy – wg podziału terenu czy po zagadnieniach – zdania są podzielone. Kierownictwo wojewódzkie pionu bezpieczeństwa żadnych posunięć w przedmiocie ustawienia jednostek powiatowych nie poczyniło, gdyż naszym zdaniem sprawa wymaga ogólnego uregulowania, którego potrzeba coraz bardziej daje się odczuć w terenie”<sup>210</sup>.

<sup>208</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 99; AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 252.

<sup>209</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 253.

<sup>210</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 95–96.

W ostatnim kwartale 1957 r. funkcjonariusze SB założyli 53<sup>211</sup> nowe sprawy (3 agenturalne, 10 agenturalnego sprawdzenia, 40 ewidencyjno-obszewacyjnych). Wydziały operacyjne SB KW MO założyły 17 nowych spraw, a jednostki terenowe – 36 spraw. Ponadto ponownie z archiwum podjęto 8 spraw, a kolejnych 12 spraw przekazały jednostki SB z innych województw<sup>212</sup>. W tym samym okresie do archiwum trafiło 50 spraw (3 agenturalne, 7 agenturalnego sprawdzenia i 40 ewidencyjno-obszewacyjnych), a jednostkom SB z innych województw przekazano 11 spraw<sup>213</sup>.

Na koniec 1957 r. jednostki SB w województwie bydgoskim prowadziły 510 spraw operacyjnych. Wydziały operacyjne SB KW MO w Bydgoszczy miały na koncie 128 spraw (3 agenturalne grupowe, 11 agenturalnych na osobę, 3 agenturalno-śledcze, 4 agenturalno-poszukiwawcze, 23 agenturalnego sprawdzenia, 84 ewidencyjno-obszewacyjne). Terenowe referaty ds. bezpieczeństwa absorbowały 382 sprawy (6 agenturalnych na osobę, 3 agenturalno-poszukiwawcze, 34 agenturalnego sprawdzenia, 339 ewidencyjno-obszewacyjnych). W ramach tych spraw objęto rozpracowaniem 600 osób (wydziały operacyjne – 151 osób, jednostki terenowe SB – 449)<sup>214</sup>. Jednocześnie zwiększyła się troska pracowników operacyjnych o włączanie do prowadzonych spraw agentury. O ile bowiem w trzecim kwartale 1957 r. zarejestrowano 16 spraw, w których występowała agentura, to w kolejnym kwartale takich spraw było już 40. Bez agentury w ostatnim kwartale 1957 r. pozostawało 39 spraw. Najwięcej zakładanych spraw dotyczyło byłego kierowniczego aktywu PSL i SN – 12 spraw z 23 figurantami, oraz „reakcyjnego” kleru katolickiego – 6 spraw z 11 figurantami<sup>215</sup>.

Według danych na 31 grudnia 1957 r. SB w województwie bydgoskim rozpracowywała 510 spraw, w których przewijało się 598 figurantów. Bez wykorzystania agentury prowadzono 197 spraw (38,7 proc.), zaś w 313 sprawach (61,3 proc.) wykorzystywano agenturę (w 47 proc. spraw wykorzystywano jednego informatora, w 12,4 proc. – dwóch informatorów, a w 1,9 proc. – większą liczbę informatorów). Najwięcej spraw prowadzono na były kierowniczy aktyw byłego PSL i SN (18,2 proc.),

---

<sup>211</sup> Według innych danych zamieszczonych w tym samym dokumencie w czwartym kwartale 1957 r. założono 79 nowych spraw: wydziały operacyjne SB KW MO – 25, jednostki terenowe – 54 (AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 144).

<sup>212</sup> *Ibidem*, k. 131.

<sup>213</sup> *Ibidem*, k. 138. Według innych danych w ostatnim kwartale 1957 r. zdjęto z ewidencji 78 spraw, z których do archiwum przekazano 56 (w stosunku do trzeciego kwartału spadek o 23,2 proc.), 11 przekazano do innych jednostek i 11 zostało przekwalifikowanych jako inne kategorie rozpracowania. Wśród przyczyn zakończenia rozpracowań wskazywano m.in.: niepotwierdzenie się materiałów – 13 przypadków, brak podstaw do dalszego prowadzenia – 3 przypadki, zaprzestanie wrogiej działalności – 25 przypadki (AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 13 I 1958 r., k. 260).

<sup>214</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 144.

<sup>215</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 13 I 1958 r., k. 259.

„reakcyjny” kler katolicki i aktyw świecki (17,5 proc.), byłych pracowników komórek wywiadowczych AK (10,9 proc.), członków rodzin osób zbiegłych za granicę (8,6 proc.), pracowników i agentów przedwojennego wywiadu (7,2 proc.), zwolnionych z więzienia przestępców politycznych (6,3 proc.), podejrzanych o szpiegostwo (5,7 proc.), rewizjonistów niemieckich (4,2 proc.), kułaków (3,5 proc.), członków antykomunistycznych oddziałów partyzanckich (3 proc.), „kapitalistów i obszarników” (2,4 proc.), „reakcyjny” kler innych wyznań (1,7 proc.) i innych (12,2 proc.)<sup>216</sup>.

Podsumowując ruch spraw operacyjnych prowadzonych przez SB w województwie bydgoskim w 1957 r., należy stwierdzić, że ogółem zarejestrowano 256 spraw (agenturalnych na grupę – 1, agenturalnych na osobę – 7, agenturalno-śledczych – 2, agenturalno-poszukiwawczych – 2, agenturalnego sprawdzenia – 44, ewidencyjno-obszernych – 200). 20 spraw założyli funkcjonariusze Wydziału II KW MO, 59 – Wydziału III KW MO, 72 – referatów ds. bezpieczeństwa KM MO, 105 – referatów ds. bezpieczeństwa KP MO. Na podstawie nowych materiałów założono 146 spraw (57 proc.), z wykorzystaniem materiałów archiwalnych – 32 sprawy (12,5 proc.), z innych jednostek otrzymano 54 sprawy (21,1 proc.), spraw o przekwalifikowanej kategorii naliczono 24 (9,4 proc.). Osobowe źródła informacji były wykorzystywane w 98 sprawach (38,28 proc.). Z ewidencji zdjęto ogółem 806 spraw (w tym agenturalnych na grupę – 0, agenturalnych na osobę – 12, agenturalno-śledczych – 42, agenturalno-poszukiwawczych – 6, agenturalnego sprawdzenia – 64 i ewidencyjno-obszernych – 682). Sprawy były zdejmowane z ewidencji przez Wydział II KW MO (30 spraw), Wydział III KW MO (72), referaty ds. bezpieczeństwa KM MO (251), referaty ds. bezpieczeństwa KP MO (453). Większość spraw zdjętych z ewidencji trafiała do archiwum – 730 spraw (90,57 proc.), innym jednostkom SB przekazano 52 sprawy (6,45 proc.), a formę rozpracowania przekształcono w przypadku 24 spraw (2,98 proc.). Wśród powodów rezygnacji z kontynuowania spraw i ich przekazywania do archiwum wymieniano: brak podstaw do dalszego prowadzenia rozpracowania – 633 sprawy (86,71 proc.), zaprzestanie wrogiej działalności – 42 (5,75 proc.), niepotwierdzenie materiałów – 34 (4,65 proc.), śmierć figuranta – 9 (1,23 proc.), werbunek figuranta na osobowe źródło informacji – 5 (0,69 proc.), przeprowadzenie przedsięwzięć profilaktycznych – 4 (0,55 proc.), aresztowanie figuranta – 2 (0,27 proc.), wyjazd figuranta za granicę – 1 (0,15 proc.)<sup>217</sup>.

W czwartym kwartale 1957 r. w KW MO w Bydgoszczy odbyła się narada wojewódzkiego i terenowego aktywu kierowniczego SB<sup>218</sup>, na której poinformowano zebranych o rezultatach krajowej narady w MSW w Warszawie (2 grudnia 1957 r.)<sup>219</sup>.

---

<sup>216</sup> *Ibidem*, k. 261–262.

<sup>217</sup> AIPN By, 033/64, Tab. Ruch spraw w roku 1957, 11 II 1958 r., k. 456.

<sup>218</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 140–141.

<sup>219</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 202.



Na warszawskim spotkaniu obecny był pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. bezpieczeństwa płk Jan Onacik, który zabierał też głos. Dziękował przywódcom partyjnym za sformułowanie na X Plenum KC PZPR wytycznych odnoszących się do zwalczania rewizjonizmu<sup>220</sup>. Sygnalizował, że wśród pracowników SB dało się zauważyć wahanie przed rozpracowywaniem duchowieństwa, co miało być spowodowane powszechnym przekonaniem o normalizacji i współpracy władz państwowych z Kościołem rzymskokatolickim. Dlatego nawoływał do zaostreżenia podejmowanych przez SB działań wymierzonych w duchownych i katolików świeckich, dostrzegając w Kościele najpoważniejszego przeciwnika kierownictwa partyjnego<sup>221</sup>.

Rezultaty narady krajowej zostały przedstawione przez szefa wojewódzkiej SB w Bydgoszczy podczas odprawy z udziałem naczelników wydziałów operacyjnych i kierowników pozostałych jednostek SB prawdopodobnie w drugiej dekadzie grudnia 1957 r. Sekretarz operacyjny SB KW MO w Bydgoszczy tak zapowiadał cele wojewódzkiej odprawy aktywu kierowniczego SB: „odprawa [...] będzie miała na celu dokonanie zwrotu w pracy operacyjnej w kierunku przystosowania operacyjnych przedsięwzięć do wymogów obecnej sytuacji politycznej w kraju i na arenie międzynarodowej oraz wytyczenie aktualnych zadań na najbliższy okres czasu dla naszego aparatu, zmierzających w kierunku ulepszenia metod pracy, przełamania tendencji i nawyków konserwatywnych”<sup>222</sup>.

Nie dysponujemy tekstem przemówienia Onacika podczas odprawy wojewódzkiej, lecz znamy jego główne tezy. Szef wojewódzkiej „bezpieki” apelował o definitywne skończenie z „płyctwem w pracy” i „skoncentrowanie wysiłku wokół prowadzonych rozpracowań zakładanych na obecnie wrogo działających figurantów względnie nowo ukształtowanych grup”. Należało skupić uwagę na rozpoznawaniu i zwalczaniu aktualnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, a „nie szukać wroga w archiwalnych materiałach”. Temu trzeba było również podporządkować werbowanie agentury, która powinna dostarczać wartościowych informacji przydatnych do wykorzystania w prowadzonych sprawach. Oficer wzywał zarazem do zahamowania tendencji do nawiązywania kontaktu z uprzednio wyeliminowanymi osobowymi źródłami informacji, co należało oceniać jako „przejaw łatwizny, ciągoty do starych metod pracy”. W odniesieniu do profilu działalności terenowych referatów ds. bezpieczeństwa Onacik podkreślał, że istnieje obiektywna „konieczność przejścia z tzw. obsługi terenowej do pracy po zagadnieniach – tam gdzie nasza obecność jest uzasadniona przejawami wrogiej działalności”. Wśród konkretnych zagadnień, jakimi powinni zajmować się

<sup>220</sup> AIPN, 1585/216, Protokół odprawy krajowej kierownictwa SB MSW odbytej 2–3 XII 1957 r., b.d., k. 280.

<sup>221</sup> „Kler reakcyjny na obecnym etapie jest nie tylko najsilniejszy i najlepiej zorganizowanym obozem antysocjalistycznym, ale jest on zarazem wyrazicielem myśli i dążeń całego obozu reakcji w kraju, wszystkich antysocjalistycznych sił na naszym terenie” (*ibidem*, k. 286).

<sup>222</sup> AIPN By, 063/13, Pismo przewodnie sekretarza operacyjnego SB KW MO w Bydgoszczy, 9 XII 1957 r., k. 18.

funkcjonariusze referatów ds. bezpieczeństwa, czołowe miejsce powinna zajmować szeroko rozumiana problematyka zwalczania działalności antypaństwowej (pion III SB). W tym celu każdy kierownik terenowych struktur SB „jako doświadczony pracownik dokonuje najbardziej skomplikowanych werbunków, prowadzi najważniejsze sprawy”. Onacik mówił również o konieczności dalszej integracji i współpracy pionu bezpieczeństwa z milicją. Zapewniał też zgromadzonych, że istnieje „przychylna atmosfera w stosunku do organów ścigania przestępstw”<sup>223</sup>.

W ostatnim kwartale 1957 r. zorganizowano pięć narad roboczych na szczeblu wojewódzkim, które były poświęcone podstawowym zagadnieniom pracy operacyjnej. Wśród poruszanych problemów znalazły się: aktywizacja kleru katolickiego, świeckiego i zakonnego, działalność wrogich elementów w ZHP, zagadnienie cudzoziemców przyjeżdżających do Polski na pobyt czasowy oraz repatriacja z państw zachodnich. Rozmawiano także o organizacji pracy w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa oraz Samodzielnej Sekcji „W” bydgoskiej KW MO<sup>224</sup>. W omawianym czasie nie próżnowali inspektorzy Kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy, którzy przeprowadzili kontrole pracy jednostek SB w Aleksandrowie Kujawskim, Rypinie i Brodnicy. W ramach pomocy operacyjnej delegowani funkcjonariusze Wydział II wspierali działania referatów SB w Brodnicy, Chełmnie, Grudziądzu i Włocławku w zakresie zakładania spraw na repatriantów z Zachodu<sup>225</sup>.

Kończąc omawianie zagadnień organizacyjnych związanych z działalnością „bezpieki” w województwie bydgoskim w pierwszym roku jej istnienia, należy poruszyć problematykę relacji pomiędzy MO i SB. Od początku istnienia obie służby, stanowiące filary cywilnego aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego, rywalizowały ze sobą o pozycję i wpływy wśród przedstawicieli partyjno-rządowego establishmentu. Jednak to policji politycznej przyznana została rola pierwszoplanowa, ponieważ to jej funkcjonariusze stali na straży stabilności ustroju społeczno-politycznego w kraju. Milicjantom wyznaczono rolę służebną wobec „bezpieki”, co znajdowało odzwierciedlenie m.in. w wysokości zarobków i zaopatrzeniu materiałowo-socjalnym. Kompleks niezadowolonego upośledzenia zawsze towarzyszył milicjantom w kontaktach z ubekami, dlatego z poczuciem satysfakcji witali likwidację MBP w 1954 r., która oznaczała emancypację milicji po dekadzie operacyjnego podporządkowania policji politycznej i ponoszenia z tego tytułu wizerunkowych konsekwencji w oczach opinii publicznej. Powrót do idei

---

<sup>223</sup> AIPN By, 063/13, Tezy referatu zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy Jana Onacika na naradę wojewódzką komendantów powiatowych i zastępców pionu bezpieczeństwa poświęconą omówieniu pracy Służby Bezpieczeństwa w naszym województwie, b.d., k. 19–23.

<sup>224</sup> AIPN By, 030/199, Kwartalny plan kontroli pracy operacyjnej jednostek SB KW MO w Bydgoszczy, 18 X 1957 r., k. 11–16; AIPN By, 063/13, Kwartalny plan kontroli pracy operacyjnej jednostek Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 18 X 1957 r., k. 31, 35.

<sup>225</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 139.

organizacyjnego zespolenia MO i SB jesienią 1956 r. spowodował, że na nowo odżyły niezaleczone wzajemne animozje, co uwidaczniało się szczególnie w pierwszych miesiącach po scaleniu obu służb i wymusiło na kierownictwie resortu reakcję. Zwierzchnicy apelowali do funkcjonariuszy MO i SB o współpracę dla dobra służby, wskazując na potencjał i perspektywy tkwiące w skoordynowanym działaniu zmierzającym do rozpoznania i likwidowania przeciwników ładu prawnego PRL. Wezwania te spotkały się z różnorodnym odzewem, na co z pewnością duży wpływ miała jakość relacji pomiędzy pracownikami obu służb, w tym szczególnie komendantami MO i ich zastępcami ds. bezpieczeństwa. W charakterystyce służbowej kierownika mogileńskiej SB por. Jana Tomaszewskiego zwrócono np. uwagę na „jego niewłaściwy stosunek do komendanta powiatowego MO. Zaniedbał on potrzebę zacieśniania współpracy ze służbą kryminalną. Unika spotkań na szczeblu kierownictwa KP MO, co w konsekwencji powoduje brak właściwej oceny sytuacji i stanu bezpieczeństwa na terenie powiatu”<sup>226</sup>. Natomiast kierownik chojnickiej SB kpt. Stanisław Jaworski „potrafił – wspólnie z kierownictwem Komendy Powiatowej MO – wytworzyć właściwą atmosferę wśród pracowników po połączeniu służb i organizacji partyjnych, atmosferę wzajemnej ufności, konsultacji i przekazywania wg właściwości informacji”<sup>227</sup>. Podobnie pozytywną opinię sformułowano pod adresem kierownika świeckiej SB por. Edmunda Molendy, który „potrafił też – razem z innymi – wytworzyć niezłą atmosferę przy połączeniu służb bezpieczeństwa i milicji oraz przy wspólnym omawianiu spraw na forum organizacji partyjnej”<sup>228</sup>.

Omawiając współpracę funkcjonariuszy obu służb pracujących w miejskich i powiatowych komendach MO w województwie bydgoskim w 1957 r., należy stwierdzić, że przybierała ona rozmaite formy. Najczęściej kierownicy terenowych jednostek SB skarżyli się na zupełny brak zainteresowania zagadnieniami politycznymi ze strony milicjantów skupionych na zwalczaniu pospolitej przestępczości<sup>229</sup>. Kierownik mogileńskiej SB w jednym ze sprawozdań pisał: „współpraca prac[owników] operac[yjnych] Służby Bezp[ieczeństwa] z posterunkami w terenie odbywała się na płaszczyźnie partyjno-służbowej. Za mało jak dotąd mamy informacji od posterunków dot[yczących] zachowania się w terenie osób wrogich i środowisk kułacko-peeselowskich oraz klerykałnych. [...] Z obserwacji wynika, że posterunki wyłącznie żyją zagadnieniami natury kryminalnej, natomiast słabe zainteresowanie przejawiają życiem politycznym wrogich osób

<sup>226</sup> AIPN By, 0122/3174, Akta osobowe Jana Tomaszewskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Mogilnie, 6 V 1958 r., k. 52.

<sup>227</sup> AIPN By, 0122/3183, Akta osobowe Stanisława Jaworskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Chojnicach, 6 V 1958 r., k. 64–65.

<sup>228</sup> AIPN By, 0135/101, Akta osobowe Edmunda Molendy, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Świeciu, 6 V 1958 r., k. 67.

<sup>229</sup> AIPN By, 053/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu SB przy KP MO w Lipnie za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 30; AIPN By, 059/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Szubinie za pierwszy kwartał 1957 r., 26 III 1957 r., k. 27.

i środowisk<sup>230</sup>. Narzekano także na milicjantów, którzy chętnie przyjmowali przydatne dla nich informacje operacyjne uzyskane przez „bezpiekę”, lecz nie odwzajemniali się tym samym<sup>231</sup>. W powiecie brodnickim zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa skarżył się, że „ze strony naszej służby jest obecnie przekazywane dość dużo informacji do służby kryminalnej, mówiących o kradzieżach, nadużyciach i spekulacji w terenie. Jednak ze służby kryminalnej mimo nacisku ze strony kierownictwa na poszczególnych komendantów posterunków i ogólnie milicjantów na zbieranie informacji politycznych i nastrojach ludności informacje takie prawie że nie są przesyłane do nas<sup>232</sup>. Krytyczne opinie zgłaszał również w czerwcu 1957 r. szef rypińskiej SB, który wskazywał na niewystarczające rozeznanie milicjantów w problematyce przestępczości politycznej i niewłaściwy sposób zbierania przez posterunki MO informacji dla potrzeb SB<sup>233</sup>. Pod koniec 1957 r. praca posterunków gminnych MO w powiecie rypińskim uległa jednak znacznej poprawie<sup>234</sup>. Negatywne doświadczenia związane ze współpracą z MO mieli również kierownicy SB z Radziejowa<sup>235</sup> i Szubina<sup>236</sup>. W powiatach brodnickim<sup>237</sup>

<sup>230</sup> AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Mogilnie za trzeci kwartał 1957 r., 27 IX 1957 r., k. 26.

<sup>231</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 33; AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu SB KP MO w Radziejowie za drugi kwartał 1957 r., 28 VI 1957 r., k. 28; AIPN By, 048/13, Sprawozdanie kwartalne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego od 1 IV do 30 VI 1957 r., 1 VII 1957 r., k. 30; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO Świecie za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 30; AIPN By, 062/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wąbrzeźnie za drugi kwartał 1957 r., 30 VI 1957 r., k. 19–20; AIPN BY, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO we Włocławku za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 88; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu za trzeci kwartał 1957 r., 29 IX 1957 r., k. 56; AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO we Włocławku za trzeci kwartał 1957 r., 30 IX 1957 r., k. 54; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu za czwarty kwartał 1957 r., 27 XII 1957 r., k. 81.

<sup>232</sup> AIPN By, 046/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy za trzeci kwartał 1957 r., 30 IX 1957 r., k. 23.

<sup>233</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie za drugi kwartał 1957 r., 29 VI 1957 r., k. 25.

<sup>234</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 39.

<sup>235</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie za czwarty kwartał 1957 r., 31 XII 1957 r., k. 11. Warto dodać, że jeszcze w trzecim kwartale 1957 r. kierownik radziejowskiej SB pozytywnie oceniał współpracę z MO (*ibidem*, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie za trzeci kwartał 1957 r., 1 X 1957 r., k. 20).

<sup>236</sup> AIPN By, 059/13, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Szubinie za trzeci kwartał 1957 r., 1 X 1957 r., k. 7; AIPN By, 059/13, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Szubinie za czwarty kwartał 1957 r., 2 I 1958 r., k. 13.

<sup>237</sup> AIPN By, 046/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy za drugi kwartał 1957 r., 27 VI 1957 r., k. 31; AIPN By, 046/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 12.

i chełmińskim<sup>238</sup> od początku 1957 r. współpraca funkcjonariuszy obu pionów układała się zaś bezkonfliktowo. Także we Włocławku w ostatnim kwartale 1957 r. wysoko oceniono współpracę obu pionów opartą na stałym uzgadnianiu podejmowanych przez SB działań z kierownictwem służbowym obu komend MO (miejskiej i powiatowej)<sup>239</sup>.

W opinii sformułowanej w styczniu 1958 r., która stanowiła rodzaj podsumowania dotychczasowej współpracy funkcjonariuszy milicji i SB w województwie bydgoskim, znalazły się następujące uwagi: „jak zdołano zaobserwować, na przestrzeni minionego okresu czasu współpraca Służby Bezpieczeństwa z innymi służbami MO układa się na ogół zadawalająco. Wyraża się to we wzajemnej pomocy w prowadzonych sprawach, jak przekazywanie materiałów dot[yczących] kradzieży, malwersacji i innych przestępstw gospodarczych przez referaty Służby Bezpieczeństwa – służbie kryminalnej. Tak dla przykładu: w Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i szeregu innych powiatów referaty Służby Bezpieczeństwa przekazały wiele tego rodzaju informacji, na podstawie których służba kryminalna po przeprowadzeniu dochodzeń skierowała sprawy do prokuratury. Podobnie przedstawiają się sprawy od strony służby kryminalnej i zewnętrznej KP MO. Niemniej jednak dotychczas w stosunku do swoich możliwości nie doceniają wagi informowania Służby Bezpieczeństwa o różnych przejawach wrogiej działalności spostrzeżonych w terenie, pomimo że zagadnienie to jest dostatecznie docenione przez kierownictwo KP MO, które stawia je na organizowanych odprawach”<sup>240</sup>.

Dużą wagę przykładano do utrzymywania wysokiego stopnia dyspozycyjności policji politycznej wobec instancji partyjnych i współpracy pomiędzy tymi instytucjami. Za stan tych relacji ze strony SB odpowiadali zastępcy komendantów miejskich/powiatowych MO ds. bezpieczeństwa. W dokonywanych okresowo ocenach pracy kierowników terenowych referatów ds. bezpieczeństwa zwracano uwagę na partyjną aktywność (uczestnictwo na plenach i naradach partyjnych) i bieżące przekazywanie kierownictwu komitetów partyjnych informacji o stanie bezpieczeństwa w miastach i powiatach. W pierwszym roku po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa zdecydowana większość kierowników terenowych jednostek SB w województwie bydgoskim wypełniała stawiane przed nimi obowiązki w zakresie utrzymywania „stałej więzi” z PZPR<sup>241</sup>.

<sup>238</sup> AIPN By, 048/13, Sprawozdanie kwartalne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego od I I do 30 III 1957 r., 26 III 1957 r., k. 17; AIPN By, 048/13, Sprawozdanie kwartalne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego Referatu Służby Bezpieczeństwa KP MO w Chełmnie od I VII do 30 IX 1957 r., 27 IX 1957 r., k. 42; AIPN By, 048/13, Sprawozdanie kwartalne o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego Referatu Służby Bezpieczeństwa KP MO w Chełmnie od I X do 31 XII 1957 r., 28 XII 1957 r., k. 56.

<sup>239</sup> AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO Włocławek za czwarty kwartał 1957 r., 28 XII 1957 r., k. 13.

<sup>240</sup> AIPN By, 077/379, Załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego dotyczący stanu spraw i agencji referatów ds. bezpieczeństwa KP MO w województwie bydgoskim, 28 I 1958 r., k. 98.

<sup>241</sup> AIPN By, 0122/3174, Akta osobowe Jana Tomaszewskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Mogilnie, 6 V 1958 r., k. 52; AIPN By, 0122/3167, Akta osobowe Czesława Langego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO

Pewne zastrzeżenia wnoszono wobec Stanisława Ratajczyka (SB w Grudziądzu), który „kontakt z komitetem utrzymuje, w porę dostarcza posiadane informacje, w stosunku do których komitet wnosił szereg zastrzeżeń. Dotyczy to informacji w większości wypadków niesprawdzonych, z którymi tow. Ratajczyk wychodził na plenum. Uwidacznia się u niego przewrażliwienie i wyolbrzymianie zjawisk przy ocenie sytuacji, za co miał niejednokrotnie zwracaną uwagę przez instancje partyjne”<sup>242</sup>. Krytyczne uwagi odnosiły się także do kierownika włocławskiej SB Władysława Rożki, który bez zastrzeżeń spełniał obowiązek bieżącego informowania miejscowego komitetu partyjnego o sytuacji w terenie. Wytknięto mu jednak, że „brakiem jego jest to, że nie czynił żadnych kroków w kierunku uczestniczenia na plenarnych posiedzeniach komitetu. Uczestniczenie w plenarnych posiedzeniach pomogłoby mu we właściwej ocenie sytuacji politycznej terenu, z której niewątpliwie wynikłoby szereg wniosków do pracy operacyjnej”<sup>243</sup>.

Na zaburzenie współpracy z organizacją partyjną miały wpływ również trudności obiektywne. Zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wyrzysku kpt. Stefan Kozłowski na posiedzenia powiatowej instancji partyjnej zmuszony był np. dojeżdżać do Nakła, bo właśnie tam ulokowana była siedziba KP PZPR<sup>244</sup>. Niekiedy zastrzeżenia dotyczące za małego zainteresowania zagadnieniami bezpieczeństwa i porządku publicznego formułowano także wobec miejscowej instancji partyjnej. W charakterystyce służbowej szefa tucholskiej SB znalazł się postulat, aby „ze strony instancji partyjnej (Komitetu Powiatowego PZPR) winno być więcej elementów wymagania informacji o pracy Służby Bezpieczeństwa w rozeznaniu terenu o stopniu kontrolowania – obserwacji elementów reakcyjnych”<sup>245</sup>. W interesującym nas okresie jednoznacznie negatywną ocenę współpracy terenowej jednostki SB z instancją partyjną w województwie bydgoskim sformułowano tylko wobec jednego zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Lipnie – por. Józefa Kurylaka<sup>246</sup>.

---

ds. bezpieczeństwa w Szubinie, 6 V 1958 r., k. 89; AIPN By, 0122/3181, Akta osobowe Piotra Dobielskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Golubiu-Dobrzyniu, 6 V 1958 r., k. 70–71; AIPN By, 0122/3183, Akta osobowe Stanisława Jaworskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Chojnicach, 6 V 1958 r., k. 64; AIPN By, 0122/3108, Akta osobowe Kazimierza Żbikowskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy, 6 V 1958 r., k. 58–59; AIPN By, 0135/138, Akta osobowe Henryka Wątroby, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Żninie, 6 V 1958 r., k. 131–132.

<sup>242</sup> AIPN By, 0122/3116, Akta osobowe Stanisława Ratajczyka, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Grudziądzu, 6 V 1958 r., k. 51–52.

<sup>243</sup> AIPN By, 0134/142, Akta osobowe Władysława Rożki, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa we Włocławku, 6 V 1958 r., k. 101–102.

<sup>244</sup> AIPN By, 0135/2, Akta osobowe Stefana Kozłowskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wyrzysku, 6 V 1958 r., k. 102.

<sup>245</sup> AIPN By, 0122/3132, Akta osobowe Jerzego Koprowskiego, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Tucholi, 6 V 1958 r., k. 110.

<sup>246</sup> AIPN By, 0122/2948, Akta osobowe Józefa Kurylaka, Charakterystyka zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Lipnie, 6 V 1958 r., k. 56.

\*\*\*

Za umowną datę kończącą niniejsze rozważania poświęcone zagadnieniom struktury i organizacji SB w województwie bydgoskim w pierwszym roku działalności uznaliśmy 29 stycznia 1958 r. Tego dnia ppłk Jan Onacik przestał faktycznie pełnić funkcję pierwszego zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy, a jego miejsce zajął mjr Leon Dąbrowski<sup>247</sup>. Onacik kierował<sup>248</sup> bydgoską policją polityczną przez ponad 16 miesięcy (od września 1956 r.) w okresie zapoczątkowanych przez Październik '56 przemian społeczno-politycznych i odpowiadał za wdrażanie zmian organizacyjnych struktur MSW w województwie bydgoskim.

Ograniczenie pozycji „bezpieki” poprzez pozbawienie jej samodzielnego statusu i wbudowanie w struktury milicyjne oraz wprowadzenie wielu ograniczeń w prowadzeniu działań operacyjnych i śledczych pod hasłami powrotu do „praworządności socjalistycznej” uwierało wielu członków kierownictwa i szeregową kadre SB. Byli to bowiem przeważnie funkcjonariusze dawnego MBP hołdujący bezkompromisowym metodom pracy uskutecznianym w okresie stalinizmu. Szef bydgoskiej SB Jan Onacik od początku kontestował nową strukturę organizacyjną i przyjętą metodykę pracy operacyjnej „odnowionej” policji politycznej, czemu dawał wyraz podczas krajowych narad kierownictwa terenowych struktur SB. Miał za sobą twardą partyzanczką przeszłość<sup>249</sup> i udział w zwalczaniu podziemia niepodległościowego w szeregach MBP, nie był więc nawykły do działalności w granicach prawa, stanowiącego w jego przekonaniu przeszkodę w zwalczaniu przeciwników władzy ludowej. Onacik naraził się też niektórym członkom kierownictwa KW PZPR, kiedy podczas posiedzenia plenarnego KW PZPR w Bydgoszczy 4 marca 1957 r. z nazwiska wymieniał członków partii dokonujących rozmaitych przestępstw. Jego oponenti zarzucali mu, że „operował w swoim wystąpieniu nazwiskami oraz podawał na plenum fakty niesprawdzone, dotyczące wrogiej działalności i głoszenia nieludzkich teorii”<sup>250</sup>.

Sprawę zwolnienia Jana Onacika z aparatu bezpieczeństwa publicznego omawiano podczas posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy w styczniu 1958 r. Sekretarz KW PZPR Józef Majchrzak zapoznał obecnych na posiedzeniu członków tego gremium z decyzją kolegium MSW o zdjęciu tego oficera ze stanowiska. Ze względu na to, że Onacik znajdował się w nomenklaturze wojewódzkiej organizacji partyjnej, poproszono egzekutywę o wyrażenie opinii. W tej sprawie zostały też przeprowadzone rozmowy z ministrem Władysławem Wichą i wiceministrem Antonim Alsterem, lecz nie przyniosły wyjaśnienia przyczyn zdjęcia Onacika. Egzekutywa KW PZPR nie była

<sup>247</sup> AIPN By, 077/379, Akt przekazania kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 99.

<sup>248</sup> Formalnie w okresach 15 IX – 27 XI 1956 r. i 15 VII 1957 – 15 I 1958 r. ppłk Jan Onacik współkierował bydgoską „bezpieką” wraz z mjr. B. Mądrzejowskim.

<sup>249</sup> J. Onacik, *Pod szczęśliwą gwiazdą. Wspomnienia partyzanta*, Warszawa 1970.

<sup>250</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/461, Protokół nr 9/57 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 7 III 1957 r., b.d., k. 65.

poinformowana o przyczynach odwołania Onacika i w związku z tym nie mogła się wypowiedzieć. Zapoznano z tą sprawą zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Misiaszka z prośbą o przekazanie stanowiska Egzekutywy KW do Komitetu Centralnego<sup>251</sup>. Ostatecznie Egzekutywa KW PZPR w Bydgoszczy zatwierdziła wnioski o odwołanie Jana Onacika i powołanie Leona Dąbrowskiego w kwietniu 1958 r.<sup>252</sup>

W związku ze zwolnieniem z szeregow aparatu bezpieczeństwa Onacik napisał list do Gomułki, w którym wyraził swoje przygnębienie<sup>253</sup> i opisał okoliczności poprzedzające decyzję o jego odwołaniu<sup>254</sup>. W dalszej części listu zaprezentował swą opinię na temat przeprowadzonej reorganizacji w resorcie spraw wewnętrznych. Uważał, że idea zespolenia pionów MO i SB była słuszną, ale została niewłaściwie zrealizowana. W rezultacie powstała swoista dwuwładza, której przejawem było istnienie organizacyjnie równorzędnych instytucji – MSW i KG MO. Jego zdaniem należało zastosować jedno z dwóch rozwiązań: KG MO powinna zostać włączona do MSW na prawach departamentu lub departamenty operacyjne MSW powinny zostać włączone do KG MO. Onacik proponował ponadto, aby komendantów wojewódzkich MO wyłączyć spod zależności KG MO i uczynić z nich terenowych pełnomocników ministra spraw wewnętrznych. Poszczególnymi pionami KW MO kierowałiby natomiast zastępcy komendantów wojewódzkich, którzy podlegaliby poszczególnym kierownikom pionów organizacyjnych MSW. W rezultacie komendanci wojewódzcy MO zajmowałiby się ogólnym kierownictwem, koordynacją pracy, kadrami, inspektoratem kontroli, dyspo-

---

<sup>251</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/473, Protokół nr 3/58 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 30 I 1958 r., b.d., k. 100.

<sup>252</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/476, Protokół nr 13/58 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 10 IV 1958 r., b.d., b.p.

<sup>253</sup> 4 I 1958 r. Onacik odbył rozmowę z wiceministrem spraw wewnętrznych Antonim Alsterem, podczas której dowiedział się o swym zwolnieniu z MSW z powodu źle wykonywanych obowiązków służbowych. O swym wrażeniach w liście do Gomułki pisał: „Wyrzucono mnie jak zużyty, niepotrzebny przedmiot. Boli mnie to, że [nie] zwolniono mnie w tym czasie, kiedy odbywała się redukcja aparatu, kiedy mogłem pójść na przekwalifikację, zdobyć zawód, urządzić się do pracy i spokojnie pracować. Pozbawiono mnie tych możliwości. [...] Tak zapłacono mi za oddanie sprawie partii, za ofiarność, za nieprzespane noce, za przelaną krew na polu walki – z wrogami socjalizmu – wygnano na bruk. Czy można zdeptać godność człowieka, zabić wiarę w sprawiedliwość i we wszystko w ogóle?” (Archiwum Akt Nowych, Kolekcja akt różnej proveniencji (nr zespołu: 1631), I/133, Pismo pierwszego zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy ppłk. Jana Onacika do pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, 10 I 1958 r., k. 47, 50–51).

<sup>254</sup> Onacik podejrzewał, że prawdopodobną przyczyną jego zwolnienia z MSW była złożona przez niego skarga na swych służbowych przełożonych złożona do kierownictwa KW PZPR w Bydgoszczy. Onacik pisał: „poszedłem do KW i powiedziałem towarzyszącej prawdę, że ministerstwo absolutnie nie interesuje się naszą pracą, że brak jakiegokolwiek kierownictwa, że poza spędzeniem przez rok czasu zaledwie kilku dokumentów i zorganizowaniem dwóch odpraw prawie nie odczuwam jego istnienia. Niestety, tak było rzeczywiście. Sekretarz KW tow. [Józef] Majchrzak powiedział o tym bodaj, że dla tow. [Walentego] Titkowa z KC. W kilka dni później przyjechała do Bydgoszczy grupa kontrolna MSW i dokonała kontroli w Wydziale III. Towarzy-sze ocenili pracę pozytywnie” (*ibidem*, k. 50).



nowaniem finansami i reprezentowaniem komendy na zewnątrz. Onacik poddał krytyce również ogromne koszty finansowe przeznaczane na funkcjonowanie MSW (m.in. na technikę operacyjną), które nie przekładały się na widoczne korzyści operacyjne<sup>255</sup>. Niektóre jego uwagi dotyczące organizacji i podziału kompetencji w MSW znalazły po trzydziestu latach potwierdzenie w literaturze przedmiotu<sup>256</sup>.

Przekazaniu kierownictwa bydgoskiej SB w nowe ręce towarzyszył swoisty audyt w najważniejszych jednostkach organizacyjnych i formułowanie wniosków ogólnych. Oceniający sytuację w Wydziale II podkreślali, że stawiane przed nim zadania, pomimo znacznego zmniejszenia w wyniku reorganizacji liczby prowadzonych spraw i osobowych źródeł informacji, znacznie przerastają możliwości wąskiego grona pracowników (15 osób). Jednocześnie zaznaczono, że poziom pracy wydziału systematycznie wzrastał, a dokonywane werbunki były trafne<sup>257</sup>. Liczebność bydgoskiego Wydziału II – w porównaniu do Olsztyna czy Rzeszowa, gdzie etaty liczyły po 28 etatów – była z mała, ponieważ biorąc pod uwagę wakaty, w 1957 r. pracowało średnio około dziesięciu pracowników<sup>258</sup>. Sytuację w Wydziale III oddaje następujący akapit: „praca operacyjna w wydziale uległa znacznej poprawie w stosunku do roku 1956, wyraża się to w rozeznaniu i ujawnianiu działających wrogich i opozycyjnych grup i elementów w województwie, w zapewnieniu dopływu informacji o tychże grupach i elementach”<sup>259</sup>. Do najważniejszych zadań operacyjnych stojących przed Wydziałem III zaliczono: „zagadnienie reakcyjnej działalności kleru, prawicy ludowej i ostatnio wyraźnie rysująca się działalność elementów chadecko-endeckich. [...] na uwagę zasługują również takie zagadnienia jak: AK wileńskie, rewizjonizm, zagadnienie b[yłych] członków nielegalnych organizacji młodzieżowych oraz niektórych b[yłych] działaczy z kadry starszoharcerskiej”<sup>260</sup>. Identyczne zadania zostały postawione przed funkcjonariuszami terenowych referatów ds. bezpieczeństwa, gdyż – jak stwierdzono w jednym z dokumentów – w województwie bydgoskim dało się zauważyć ożywienie środowisk kułacko-peeselowskich na wsi, zwłaszcza w powiatach: aleksandrowskim, chełmińskim, golubsko-dobrzyńskim, inowrocławskim, mogileńskim, radziejowskim i znińskim. Za „destrukcyjną działalność” została uznana także aktywność kurii

<sup>255</sup> *Ibidem*, k. 49.

<sup>256</sup> Uwagi o statusie prawnym komendanta głównego MO oraz szefów WUSW i ich zastępców ds. MO (J. Zaborowski, *Ustrój Milicji Obywatelskiej. Studium administracyjnoprawne*, Warszawa 1988, s. 86–98).

<sup>257</sup> AIPN By, 077/379, Akt przekazania kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 100. Warto dodać, że w 1957 r. Wydział II zwerbował i prowadził kilka osobowych źródeł informacji spośród wojskowych do spraw rejestrowanych przez WSW (i znajdujących się poza ewidencją operacyjną KW MO).

<sup>258</sup> AIPN By, 077/379, Ocena pracy Wydziału II KW MO w Bydgoszczy za 1957 r., 28 I 1958 r., k. 164.

<sup>259</sup> AIPN By, 077/379, Akt przekazania kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 101.

<sup>260</sup> AIPN By, 077/379, Ocena spraw agenturalnego rozpracowania [Wydziału III], [styczeń 1958 r.], k. 86–87.

włocławskiej, pelplińskiej i gnieźnieńskiej oraz księży jezuitów w Toruniu posiadających wpływy na środowisko studentów UMK<sup>261</sup>. Wydział III prowadził „działania ochraniające” w ramach teczki obiektowej na Zakłady Chemiczne w Łęgnowie i w ramach teczek zagadnieniowych wobec Wojewódzkiej Izby Adwokackiej, Kościoła rzymskokatolickiego (w ramach dwóch teczek: „na kler dołowy” i „na kurie włocławską”), Kościoła ewangelicko-augsburskiego i członków związku wyznaniowego Świadkowie Jehowy<sup>262</sup>. Do ważniejszych rozpracowań prowadzonych przez funkcjonariuszy bydgoskiego Wydziału III zaliczano sprawę agenturalną o kryptonimie „Nieznany”, zapoczątkowaną 5 marca 1956 r., a dotyczącą założycieli Klubu Młodej Inteligencji w Bydgoszczy (Władysława Brulińskiego „Oskara” i Walentego Kondrackiego); sprawę agenturalno-dochodzeniową o kryptonimie „Las”, prowadzoną od 11 maja 1955 r. w odniesieniu do Jana Gazdowicza, którego oskarżano o współodpowiedzialność za dokonanie 19 napadów i 2 morderstw (brat oskarżonego miał przebywać za granicą w ośrodku wywiadu brytyjskiego); sprawę agenturalną na osobę o kryptonimie „Zachód”, dotyczącą Alfonsa Kujawy, podejrzanego o utrzymywanie kontaktów z osobami, które wysłały do RFN memoriał z propozycją oderwania Ziemi Zachodnich od Polski i utworzenia z nich Wolnego Federalnego Państwa powiązanego z RFN<sup>263</sup>; sprawę agenturalno-dochodzeniową o kryptonimie „Autor”, w której figurantem była anonimowa osoba podejrzana o wysyłanie do RFN dokumentów krytycznie oceniających stosunków społeczno-polityczne w Polsce<sup>264</sup>; sprawę ewidencyjno-obserwacyjną o kryptonimie „Zacięty”, w której ramach inwigilacji poddano Adama Walczaka, byłego dowódcę 13. Mołodeczańskiej Brygady AK (13. Wileńska Brygada AK), wrogo oddziałującego na młodzież harcerską<sup>265</sup>.

Wszystkie jednostki operacyjne mogły korzystać ze wsparcia komórek usługowych, czyli Wydziału „B” (obserwacji)<sup>266</sup>, Wydziału „T” (technika operacyjna)<sup>267</sup> i Sa-

---

<sup>261</sup> AIPN By, 077/379, Załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego dotyczący stanu spraw i agencji referatów ds. bezpieczeństwa KP MO w województwie bydgoskim, 28 I 1958 r., k. 90.

<sup>262</sup> AIPN By, 077/379, Protokół zdawczo-odbiorczy ewidencji operacyjnej Wydziału III na 22 I 1958 r., 28 I 1958 r., k. 78.

<sup>263</sup> AIPN By, 044/424, Sprawa agenturalna na osobę o kryptonimie „Zachód”.

<sup>264</sup> AIPN By, 044/497, Sprawa agenturalno-śledcza o kryptonimie „Autor”.

<sup>265</sup> AIPN By, 077/379, Ocena spraw agenturalnego rozpracowania [Wydziału III], [styczeń 1958 r.], k. 82–83.

<sup>266</sup> Wydział „B” liczył trzy komórki merytoryczne. Były to Sekcja 1 i Sekcja 2, które były komórkami obserwacyjnymi działającymi na zamówienie jednostek operacyjnych, oraz grupa do zadań specjalnych, zajmująca się przygotowaniem punktów zakrytych do prowadzenia obserwacji, identyfikacją ustalonych w trakcie obserwacji kontaktów przez prowadzenie wywiadów i ustaleń oraz prowadzeniem jawnych obserwacji przedstawicieli placówek dyplomatycznych państw zachodnich przyjeżdżających do województwa bydgoskiego (AIPN By, 077/379, Analiza spraw kadrowych Wydziału „B” KW MO w Bydgoszczy, [styczeń 1958 r.] k. 58).

<sup>267</sup> Na początku 1958 r. Wydział „T” składał się z: Kierownictwa, Sekretariatu, Sekcji 1 (podsluchy pokojowe), Sekcji 2 (podsluchy telefoniczne) i Referatu Foto. Sekcję 2 wspierały dwa referaty w Toruniu i Włocławku (AIPN By, 077/379, Załącznik do aktu zdawczo-odbiorczego kierownictwa SB Wydziału „T” KW MO w Bydgoszczy, 28 I 1958 r., k. 52–54).

modzielnej Sekcji „W” (perlustracja korespondencji)<sup>268</sup>. Materiały uzyskane w trakcie działań operacyjnych prowadzonych przez wydziały II i III SB trafiały do pionu śledczego, którego zadaniem było przesłuchanie świadków, sporządzenie lub zlecenie przeprowadzenia w razie potrzeby niezbędnych ekspertyz kryminalistycznych oraz sformułowanie zarzutów karnych na podstawie obowiązujących regulacji prawnych.

W bydgoskiej Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO pracowali doświadczeni oficerowie, lecz w codziennej pracy zmagali się z trudnymi warunkami materialnymi, co wpływało na wykonywanie przez nich obowiązków służbowych. „Sekcja posiada do swej dyspozycji dwa pokoje – odnotowano w protokole – co przy tym stanie spraw nie pozwala na właściwe wykorzystanie dnia pracy. Poważnym brakiem w pracy tu[tęjszej] sekcji jest brak poczekalni dla świadków, którzy niejednokrotnie zmuszeni są wyczekiwać w korytarzu, co może spowodować niekiedy niemile przestępstwa”<sup>269</sup>.

Na tle wspomnianych wyżej wydziałów i sekcji wyróżniała się dwuosobowa Samodzielna Grupa Specjalna (Inspektorat Departamentu I przy KW MO w Bydgoszczy), czyli terenowa filia wywiadu MSW. Zatrudnieni w niej funkcjonariusze w 1957 r. prowadzili w sumie 37 spraw (2 kontrolne, 29 wstępnych, 6 punktów adresowych). Sprawy wstępne dotyczyły kontaktów z RFN (8 spraw), Francją (6), USA (5), Wielką Brytanią (4), Kanadą (2), Austrią (1), Holandią (1), Szwajcarią (1) i Włochami (1)<sup>270</sup>.

Wraz z objęciem kierownictwa nad bydgoską SB przez mjr. Leona Dąbrowskiego doszło do podziału obowiązków pomiędzy nim a jego zastępcą ppłk. Bronisławem Mądrzejowskim. Dąbrowski objął merytorycznym nadzorem następujące jednostki: Wydział III, Samodzielną Sekcję Śledczą, Samodzielną Sekcję „A”, Inspektorat Departamentu I MSW przy KW MO (Samodzielna Grupa Specjalna), Inspektorat Szkolenia, Sekcję Kadr oraz referaty ds. bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, Bydgoszczy, Chojnicach, Lipnie, Golubiu-Dobrzyniu, Toruniu, Tucholi, Wąbrzeźnie, Włocławku i Wyrzysku. Mądrzejowskiemu przypadły: Wydział II, Wydział „B”, Wydział „T”, Wydział Ewidencji Operacyjnej, Samodzielna Sekcja „W” oraz referaty ds. bezpieczeństwa w Brodnicy, Chełmnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Mogilnie, Radziejowie, Rypinie, Sępólnie Krajeńskim, Szubinie, Świeciu i Żninie<sup>271</sup>. Obaj

---

<sup>268</sup> Samodzielna Sekcja „W” dysponowała sześcioma punktami stałymi i doraźnymi, gdzie dokonywano konfiskaty i kontroli korespondencji. Punkty stałe mieściły się w Bydgoszczy i Toruniu, a punkty doraźne – w Brzozie (pow. bydgoski), Chełmnie, Inowrocławiu i Włocławku. Przesyłki pocztowe były wykradane i dostarczane do punktów perlustracyjnych przez 38 zaufanych pracowników – „współpracowników tajnych” (AIPN By, 077/379, Protokół dotyczący stanu kadrowego i dokumentów Samodzielnej Sekcji „W” Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy na 27 I 1958 r., 28 I 1958 r., k. 48).

<sup>269</sup> AIPN By, 077/379, Protokół zdawczo-odbiorczy Samodzielnej Sekcji Śledczej KW MO w Bydgoszczy, 27 I 1958 r., k. 46.

<sup>270</sup> AIPN By, 077/379, Załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 111.

<sup>271</sup> AIPN By, 030/199, Pismo sekretarza operacyjnego kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy, 11 II 1958 r., k. 25.

oficerowie współkierowali bydgoską SB do końca lat sześćdziesiątych (Dąbrowski do 28 października 1969 r., a Mądrzejowski do 5 kwietnia 1970 r.).

## 2. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim w latach 1956–1958 w ujęciu prozopograficznym

Jednym z kilku motywów reorganizacji aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL zapoczątkowanej w 1956 r. i kontynuowanej stopniowo przez następne lata było doprowadzenie do usunięcia ze świadomości obywateli faktu dalszego funkcjonowania bezpieki poprzez „stopienie” pracowników Służby Bezpieczeństwa ze zwalczającymi przestępczość pospolitą milicjantami i stworzenie monolitycznej grupy zawodowej. Wysiłki takie były podejmowane także z myślą o funkcjonariuszach MO i SB, ponieważ istniejące od początku obu służb konflikty rozmaitej natury (organizacyjne i personalne) mogły zniweczyć istotę dokonywanych w resorcie spraw wewnętrznych przemian. Jednak znaczenie i rola, jaką nadal miała pełnić policja polityczna w warunkach posttotalitarnego autorytaryzmu Gomułki i jego następców, nie pozwalała na zrównanie statusów funkcjonariuszy obu służb (MO i SB). Faworyzowanie pracowników SB w stosunku do pozostałych funkcjonariuszy MSW było przemyślaną strategią i wynikało z dążenia przywódców PZPR do zachowania w swej wyłącznej dyspozycji formacji złożonej z silnie zideologizowanych i posłusznych funkcjonariuszy potrafiących bezkompromisowo zwalczać wszelkie realne i potencjalne zagrożenia dla stabilności władzy komunistycznej. Należy także pamiętać, iż pracownicy bezpieki dysponowali wiedzą o skrywanych i często kompromitujących tajemnicach dotyczących partyjnych luminarzy i ich rodzin, których ujawnienie mogło narazić na szwank sieć powiązań i interesów ówczesnej „elity” władzy. Dzięki redukcji kadr aparatu bezpieczeństwa publicznego zmniejszono liczbę osób mających dostęp do politycznie wrażliwych informacji i przynajmniej teoretycznie obniżono ryzyko ich ujawnienia.

O skali i gwałtowności procesu zmniejszenia liczebności pracowników policji politycznej (zarówno w MSW, jak i w poszczególnych województwach), który dokonywał się w ostatnim kwartale 1956 i pierwszym kwartale 1957 r., świadczą dane liczbowe<sup>272</sup>. Otóż jeszcze w połowie września 1956 r. liczba etatów funkcjonariuszy i pracowników kontraktowych aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim wynosiła ogółem 857 i były one obsadzone w 91,48 proc. (784 osoby).

---

<sup>272</sup> Przez pół roku (1 X 1956 – 31 III 1957) zwolniono ogółem 9057 funkcjonariuszy UB/SB (5030 funkcjonariuszy operacyjnych, 4027 nieoperacyjnych), z tego z centrali SB MSW 1449 osób (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 128).

W WUdsBP w Bydgoszczy spośród 549 etatów było obsadzonych 501 (48 wakatów). Natomiast w terenowych jednostkach UB (w tym w delegaturze w Łęgnowie, działającej przy zakładach chemicznych) z ogólnej liczby 308 etatów obsadzonych było w omawianym czasie 283 (25 wakatów)<sup>273</sup>. Gdy porówna się przywołane wyżej dane obrazujące stan kadr sprzed reorganizacji do sytuacji pod koniec stycznia 1958 r., różnica jest bardzo wyraźna<sup>274</sup>. Bezpieka miała wtedy 328 stanowisk, z których zajętych było 304 (92,68 proc.). Stan etatowy Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy wynosił bowiem 179 stanowisk, a obsadzonych było 162 (90,50 proc.), natomiast spośród 149 stanowisk w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa zajęte były 142 (95,30 proc.)<sup>275</sup>. Wskaźniki dynamiki redukcji etatowo-kadrowej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim w latach 1956–1958 zostały przedstawione w poniższej tabeli.

**Tabela 2.** Dynamika redukcji etatowo-kadrowej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim w latach 1956–1958

Jednostka	Etaty			Funkcjonariusze		
	Liczba etatów	Przyrost absolutny	Procentowe tempo wzrostu	Liczba funkcjonariuszy	Przyrost absolutny	Procentowe tempo wzrostu
WUdsBP	549	–	–	501	–	–
SB KW MO	179	–370	–67,39	162	–339	–67,66
PD/PUdsBP	308	–	–	283	–	–
RdsB KM/ KP MO	149	–159	–51,62	142	–141	–49,82
WUdsBP+ PD/PUdsBP	857	–	–	784	–	–
SB KW MO+ RdsB KM/ KP MO	328	–529	–61,72	304	–480	–61,22

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: AIPN By, 030/137, Stan etatowy i faktyczny funkcjonariuszy WUdsBP w Bydgoszczy na 11 IX 1956 r., 12 IX 1956 r., k. 15; AIPN By, 077/379, Akt przekazania kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 99.

<sup>273</sup> AIPN By, 030/137, Stan etatowy i faktyczny funkcjonariuszy WUdsBP w Bydgoszczy na 11 IX 1956 r., 12 IX 1956 r., k. 15.

<sup>274</sup> Zwraca uwagę zbliżony dla obu grup danych procentowy stopień obsadzenia stanowisk i wynikający z tego udział wakatów w stosunku do całej badanej populacji wynoszący odpowiednio 8,52 proc. przed reorganizacją i 7,32 proc. po reorganizacji.

<sup>275</sup> AIPN By, 077/379, Akt przekazania kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy, 29 I 1958 r., k. 99.

Uzupełnieniem danych dotyczących liczebności bydgoskiej SB na początku 1958 r. będą informacje o stanie zatrudnienia w Służbie Milicji w województwie bydgoskim w styczniu 1958 r. W tym czasie w szeregach bydgoskiej milicji było zatrudnionych 3155 funkcjonariuszy (531 oficerów, 2243 podoficerów, 264 szeregowców, 117 bez stopnia), 171 pracowników kontraktowych oraz 27 pracowników kontraktowych w przykładowym przedszkolu. Suma zatrudnionych w szeregach MO wynosiła więc 3353 osób, co stanowiło 94,80 proc. przyznanego stanu etatowego. Na etat Służby Milicji w województwie bydgoskim składało się 3321 stanowisk dla funkcjonariuszy, 186 stanowisk dla pracowników kontraktowych i 30 stanowisk kontraktowych w przedszkolu KW MO, czyli ogółem 3537. Wakatów naliczono 184 (5,20 proc.)<sup>276</sup>. Na tym tle uwidacznia się swoiście ekskluzywny charakter Służby Bezpieczeństwa, której liczebność stanowiła zaledwie 8,31 proc. ogólnej sumy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego (SB i MO).

W dalszej części przedstawiono przegląd danych socjograficznych dotyczących funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim według danych na 1 stycznia 1958 r. Różnią się one nieco od przytoczonych wyżej informacji o stanie zatrudnienia w SB pod koniec stycznia 1958 r., lecz zarazem stanowią interesujące uzupełnienie obrazu kadr policji politycznej w województwie bydgoskim. Pochodzą one z trzydziestu wypełnianych odręcznie ankiet zatytułowanych „Zestawienie statystyczne o stanie socjalnym, partyjno-politycznym i inne” (wzór P-69) dotyczących dziewięciu jednostek organizacyjnych SB KW MO w Bydgoszczy i 21 terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. Każda z ankiet zawierała dziesięć tabel<sup>277</sup>. Na podstawie zawartych w nich danych stało się możliwe omówienie takich zagadnień jak liczebność funkcjonariuszy, ich wiek, staż w szeregach aparatu bezpieczeństwa publicznego, pochodzenie i stan społeczny, działalność społeczno-polityczna przed wojną i w czasie II wojny światowej, przynależność partyjna, poziom posiadanego i uzyskiwanego wykształcenia, znajomość języków obcych i stosunek do służby wojskowej. Ze względu na dużą wartość poznawczą dane ilościowe pochodzące z przywołanych wyżej ankiet zostały w formie tabelarycznej dołączone do aneksu.

### Liczebność funkcjonariuszy

Kadry Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim – stan na 1 stycznia 1958 r. (zob. aneks, tabela 1)<sup>278</sup> – liczyły 290 funkcjonariuszy. W tej liczbie 149 osób (51,38 proc.) pracowało w wydziałach i samodzielnych sekcjach SB Komendy

<sup>276</sup> AIPN By, 429/74, t. 2, Sprawozdanie o stanie zatrudnienia i ruchu kadr MO w KW MO w Bydgoszczy za styczeń 1958 r., 25 II 1958 r., k. 8.

<sup>277</sup> AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3–122.

<sup>278</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, natomiast pozostała część funkcjonariuszy w liczbie 141 (48,62 proc.) znajdowała zatrudnienie w 21 referatach ds. bezpieczeństwa terenowych jednostek MO (czterech komendach miejskich i siedemnastu komendach powiatowych). Przeważająca część funkcjonariuszy (228 osób, 78,62 proc.) umieszczona była na etatach operacyjnych, w tym 129 w Komendzie Wojewódzkiej MO i 99 w terenowych komendach MO. Do pracowników operacyjnych zaliczano również 27 osób (9,31 proc.) sprawujących funkcje kierownicze (6 w KW MO i 21 w KM/KP MO) wobec 263 funkcjonariuszy (143 w KW MO i 120 w KM/KP MO). Pozostałe 35 osób (12,07 proc., w tym 21 z terenowych jednostek MO) pełniło obowiązki nieoperacyjne (obsługa kancelaryjna).

Wśród dziewięciu wojewódzkich jednostek organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa najliczniejszy był Wydział III, w którym pracowało 36 funkcjonariuszy (2 kierowników, 31 pracowników operacyjnych, 3 pracowników nieoperacyjnych) oraz Wydział „B” z 32 funkcjonariuszami (kierownik, 29 operacyjnych, 2 nieoperacyjnych). Wydział „T” zatrudniał 20 funkcjonariuszy (kierownik, 17 operacyjnych, 2 nieoperacyjnych), Wydział Ewidencji Operacyjnej 16 osób (brak kierownika<sup>279</sup>, 15 operacyjnych i 1 nieoperacyjny) oraz Wydział II – 14 funkcjonariuszy (kierownik, 11 operacyjnych, 2 nieoperacyjnych). Najmniej licznymi komórkami organizacyjnymi SB były: Samodzielna Sekcja „W” zatrudniająca 10 osób (9 operacyjnych i 1 nieoperacyjny), Samodzielna Sekcja „A” licząca 8 funkcjonariuszy operacyjnych, Sekretariat Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa (wraz z inspektorami) liczący 7 osób (kierownik, 4 operacyjnych, 2 nieoperacyjnych) oraz Samodzielna Sekcja Śledcza, w której pracowało 6 osób (5 operacyjnych, 1 nieoperacyjny).

Największe jednostki terenowe SB zostały umieszczone w czterech miejskich komendach MO – w Grudziądzu (9 osób), Inowrocławiu (10), Toruniu (20) i Włocławku (14). Liczyły one razem 53 osób, czyli 37,59 proc. wszystkich funkcjonariuszy zatrudnionych w terenowych jednostkach bezpieki. Spośród referatów ds. bezpieczeństwa komend powiatowych MO najliczniejsze były referaty w Bydgoszczy, Chojnicach i Świeciu, liczące po siedem osób. Najmniej liczne (czteruosobowe) jednostki SB umiejscowiono w Golubiu-Dobrzyniu, Radziejowie Kujawskim, Szubinie, Tucholi i Wąbrzeźnie.

Powyższych danych nie należy analizować w oderwaniu od podstawowych informacji dotyczących podziału administracyjnego, powierzchni i liczebności mieszkańców województwa bydgoskiego w interesującym nas czasie. Obszar województwa (stan na 31 grudnia 1957 r.) był podzielony na 26 powiatów (w tym 5 miejskich) i 547 gromad. Więcej powiatów znajdowało się tylko w następujących województwach: katowickim (35), poznańskim (34), warszawskim (32), wrocławskim (31). W województwie

---

<sup>279</sup> Zastanawiające jest nieuwzględnienie etatu kierowniczego w Wydziale Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy w analizowanych danych ilościowych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim na 1 I 1958 r. Wydział ten bowiem był kierowany przez naczelnika mjr. A. Ratusińskiego.

znajdowało się 56 miast<sup>280</sup>, w tym liczących powyżej 10 tys. mieszkańców było 13 (w tym 5 miast na prawach powiatu oraz 2 miasta niebędące siedzibami powiatów – Chełmża i Nakło nad Notecią)<sup>281</sup>. Do miast wydzielonych z powiatów należały: Grudziądz (62 tys. mieszkańców), Inowrocław (46), Toruń (99), Włocławek (60) oraz stolica województwa – Bydgoszcz, licząca 216 tys. mieszkańców. Województwo bydgoskie o powierzchni 20 770 km kw. zamieszkiwało 1 mln 644 tys. osób, z czego w miastach: 769 tys. (46,8 proc.), a na wsiach: 875 tys. (53,2 proc.). Do największych powiatów należały: chojnicki (1928 km kw.), świecki (1558 km kw.), bydgoski (1389 km kw.), włocławski (1354 km kw.), lipnowski (1209 km kw.), toruński (1086 km kw.), inowrocławski (1086 km kw.), wyrzyski (1079 km kw.) i mogileński (1013 km kw.). Najmniejszymi (bez miast wydzielonych) natomiast były: wąbrzeski (592 km kw.), golubsko-dobrzyński (597 km kw.), aleksandrowski (607 km kw.) i chełmiński (643 km kw.)<sup>282</sup>. Do powiatów o najniższym poziomie procentowego udziału mieszkańców miast w ogólnej liczbie mieszkańców (poniżej 25 proc.) należały: radziejowski (5,9 proc.), grudziądzki (7,9 proc.), lipnowski (16,1 proc.), rypiński (16,2 proc.), włocławski (17,5 proc.), świecki (20,1 proc.) i tucholski (21 proc.).

W celu precyzyjnego ustalenia współzależności pomiędzy powierzchnią powiatów i liczebnością mieszkańców<sup>283</sup> a liczebnością terenowych referatów ds. bezpieczeństwa zostały obliczone współczynniki korelacji liniowej Pearsona dla poszczególnych obserwacji. Na początku dokonano porównania powierzchni powiatów z liczebnością funkcjonariuszy w terenowych jednostkach SB, w wyniku którego wyznaczono współczynnik Pearsona wynoszący po zaokrągleniu 0,392 (słaba korelacja dodatnia). Zasadne w tym przypadku będzie stwierdzenie, że to nie wielkość obszaru decydowała o liczebności funkcjonariuszy w poszczególnych ogniwach bezpieczeństwa. Warto przypomnieć, iż organizacja pracy w kilku referatach SB działających w województwie bydgoskim nadal opierała się na zasadzie terytorialnej. Oznaczało to, że każdy funkcjonariusz miał przyporządkowany sobie odrębny rejon działania. Teoretycznie od powierzchni powiatu i liczebności funkcjonariuszy zależały wielkości poszczególnych rewirów służbowych. Średni obszar działania przeciętnego funkcjonariusza terenowego referatu SB w województwie bydgoskim według danych na 31 grudnia 1957 r. wynosił aż 164,38 km kw. Jeden pracownik toruńskiej bezpieki przypadał na 58,9 km kw., natomiast na przeciwnym biegunie znajdował się funkcjonariusz SB z Chojnic, któremu teoretycznie podlegał obszar 275,42 km kw.

Kolejna obserwacja to porównanie liczby mieszkańców poszczególnych powiatów i funkcjonariuszy referatów SB. W tym przypadku wyliczony współczynnik Pear-

<sup>280</sup> *Rocznik statystyczny 1958*, Warszawa 1958, s. 3 (tabl. 5. Podział administracyjny).

<sup>281</sup> *Ibidem*, s. 16 (tabl. 9. Ludność w miastach liczących w 1957 r. 10 tys. i więcej ludności).

<sup>282</sup> *Ibidem*, s. 5–6 (tabl. 7. Powierzchnia, ludność i gęstość zaludnienia według powiatów w 1957 r.).

<sup>283</sup> Z badania wyłączyliśmy powiat Bydgoszcz-miasto.



sona wyniósł 0,913 (silna korelacja dodatnia) i wskazywał na istotną współzależność obu wartości. Obsada etatowa poszczególnych referatów ds. bezpieczeństwa w województwie bydgoskim była więc ściśle związana z liczbą ludności zamieszkującej w powiatach. Funkcjonariusz SB z terenowych placówek przypadał przeciętnie na 10,5 tys. osób (w Sepólnie Krajeńskim na 6,4 tys., w Radziejowie na 14,5 tys.).

Uzupełnieniem powyższej konstatacji było zbadanie korelacji pomiędzy procentowym udziałem mieszkańców ośrodków miejskich<sup>284</sup> a liczebnością funkcjonariuszy terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. Wyliczony współczynnik Pearsona wyniósł 0,783 (silna korelacja dodatnia), co oznacza, że wraz ze wzrostem liczby ludności miejskiej wyraźnie rosła również obsada placówek SB. Paralelnie powiaty o profilu wiejskim (mierzonym liczbą mieszkańców wsi) były obsadzane mniejszą liczbą funkcjonariuszy policji politycznej.

### Staż pracy funkcjonariuszy

W tej części opracowania zaprezentowany zostanie zestaw informacji (zob. aneks, tabela 2)<sup>285</sup> potwierdzających utrzymywanie się kadrowego skostnienia aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim na przełomie lat 1956 i 1957. Trudno bowiem mówić o jakiegokolwiek istotnej zmianie działania komunistycznej policji politycznej, skoro miała być ona realizowana przez bezwzględnych „utrwalaczy władzy ludowej” czy fanatycznych zetempowców wywodzących się z tzw. stalinowskiego zaciągu<sup>286</sup>.

Pomimo procesu liberalizacji systemu społeczno-politycznego PRL zapoczątkowanego VIII Plenum KC PZPR i powrotem do władzy Władysława Gomułki nadal niezmiennie obowiązywała zasada instrumentalnego wykorzystywania bezpieki przez kierownictwo partyjne dla zagwarantowania stabilności władzy poprzez rozprawianie się z wszelkimi potencjalnymi przeciwnikami politycznymi. Dla realizacji tego zadania niezastąpieni pozostawali doświadczeni i pryncypialni w swych poglądach funkcjonariusze pełniący służbę w ponurych latach stalinizmu. Byli oni również bardziej odporni na napięcia towarzyszące dokonującym się jesienią 1956 r. przemianom społeczno-politycznym w kraju niż ich młodszy koledzy, którzy łatwiej dawali się ponieść

<sup>284</sup> Z badania wyłączono miasta wydzielone z powiatów (Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Toruń i Włocławek) oraz powiaty grudziądzki, inowrocławski, toruński i włocławski.

<sup>285</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30, 34, 38, 42, 46, 50, 54, 58, 62, 66, 70, 74, 78, 82, 86, 90, 94, 98, 102, 106, 110, 114, 118, 122.

<sup>286</sup> W opinii poświęconej kadrze pierwszoplanowego Wydziału III KW MO napisano: „według oceny kierownictwa wydziału kadra operacyjna, zważywszy na ich doświadczenie operacyjne, postawę polityczną, jak też moralną, jest w zasadzie przygotowana do wykonywania zadań operacyjnych stojących przed Wydziałem III. Jako samodzielnych pracowników mogących wykonywać każde zadania jest 19. Pozostali pracownicy w liczbie 9 nie mają jeszcze właściwego doświadczenia operacyjnego i roją perspektywy wzrostu” (AIPN By, 077/379, Ogólna ocena kadry operacyjnej Wydziału III, [styczeń 1958 r.], k. 80).

spontanicznym emocjom towarzyszącym licznym wiecom i zebraniom. Nie powinno więc dziwić, iż na początku 1958 r. wśród kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim dominowały osoby o dłuższym stażu służby.

Wśród funkcjonariuszy bezpieki pracujących w województwie bydgoskim na początku 1958 r. najliczniejszą grupą były osoby rozpoczynające służbę w aparacie w 1945 r., stanowiące 19,65 proc. ogółu (57 pracowników). Największy procentowy udział mieli oni w Referacie ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu (66,66 proc.), Samodzielnej Sekcji Śledczej (33,33 proc.), Sekretariacie Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa (28,57 proc.) i Wydziale III (27,77 proc.). Funkcjonariusze zatrudnieni w 1953 r. stanowili drugą co do wielkości grupę osób (12,41 proc., 36 osób), najliczniej reprezentowani byli w referatach ds. bezpieczeństwa w Szubinie (50 proc.) oraz Brodnicy, Mogilnie i Rypinie (po 40 proc.), a spośród komórek organizacyjnych wojewódzkiej SB – w Sekretariacie Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa (28,57 proc.). Niewiele mniej było osób rozpoczynających pracę w 1949 r. (12,07 proc., 35 osób). Największy udział procentowy mieli oni w Wydziale Ewidencji Operacyjnej (25 proc.), Wydziale „T” (20 proc.) oraz w referatach ds. bezpieczeństwa w Toruniu (25 proc.), Tucholi (25 proc.) i Włocławku (21,42 proc.). Kolejne pod względem długości stażu pracy grupy pracowników były mniej liczne: pomiędzy 5–10 proc. kadr stanowili zatrudnieni w 1946 r. (9,65 proc., 28 osób), w 1950 r. (7,93 proc., 23 osoby), 1948 r. (7,24 proc., 21 osób), 1947 r. (6,20 proc., 18 osób). Poniżej 5 proc. było przyjętych do pracy w 1952 r. (4,82 proc., 14 osób), *ex aequo* w 1951 i 1957 r. (po 4,48 proc., 13 osób), 1955 r. (3,45 proc., 10 osób), 1956 r. (3,10 proc., 9 osób), 1954 r. (2,41 proc., 7 osób) i 1944 r. (2,07 proc., 6 osób).

W celu zwiększenia przejrzystości obrazu wyłaniającego się z powyższych danych lata 1944–1957 podzielimy na trzy podokresy: „utrwalanie władzy ludowej” (1944–1948), stalinizm (1949–1953) i odwilż (1954–1957). Po ponownym przyporządkowaniu danych liczbowych do tych podokresów można stwierdzić, iż największą część funkcjonariuszy bezpieki zaczęła pracować w pierwszym z nich (44,83 proc., 130 osób). Niewiele mniejszą część stanowili pracownicy zatrudnieni w apogeum polskiego stalinizmu (41,72 proc., 121 osób). Od tych dwóch grup wyraźnie odstaje trzecia najmniej liczna grupa (13,45 proc., 39 osób). Tak niski udział najmłodszych funkcjonariuszy był niewątpliwie rezultatem redukcji kadr, która w znacznej mierze objęła – co zresztą zrozumiałe – najmniej doświadczonych pracowników resortu.

Warto zwrócić uwagę, iż w takich jednostkach organizacyjnych wojewódzkiej SB, jak: Sekretariat Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa, Samodzielna Sekcja „A”, Samodzielna Sekcja Śledcza, Samodzielna Sekcja „W” oraz w ośmiu terenowych referatach (Aleksandrów Kujawski, Lipno, Radziejów Kujawski, Rypin, Świecie, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno), nie pracował żaden funkcjonariusz zatrudniony w latach 1954–1957. W większości jednostek funkcjonariusze o najkrótszym stażu pracy stanowili zdecydowaną mniejszość, choć wyjątek stanowił zniński referat, w którym

zatrudnieni w 1957 r. zajmowali aż 60 proc. stanowisk. Zauważalny udział funkcjonariuszy zatrudnianych w latach 1954–1957 można odnotować w Wydziale „B” (31,25 proc.), Wydziale II (21,43 proc.), Wydziale „T” (20 proc.) oraz referatach w Golubiu-Dobrzyniu i Szubinie (po 25 proc.), Grudziądzu (22,22 proc.), a także Brodnicy, Mogilnie i Wyrzysku (po 20 proc.). Nie zmienia to jednak generalnej oceny, iż nowy rozdział dziejów komunistycznej policji politycznej, oficjalnie zapowiadany jako całkowite zerwanie z bezprawiem i powrót na drogę praworządności, miał być pisany przez wiernych realizatorów polityki PPR/PZPR, bezpośrednio odpowiadających za śmierć tysięcy osób oraz terroryzowanie polskiego społeczeństwa.

### Wiek funkcjonariuszy

Rozpoczynając charakteryzowanie struktury wiekowej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (zob. aneks, tabela 3)<sup>287</sup> w województwie bydgoskim, należy na wstępie wskazać dwie istotne cechy tej grupy. Pierwsza to jej silne skupienie, gdyż dwa (21–40 lat) spośród ośmiu przedziałów wiekowych zawierają dane dotyczące 94,13 proc. ogółu funkcjonariuszy. Spostrzeżenie to potwierdza obliczony na podstawie danych dotyczących wieku ogółu kadry funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim współczynnik zmienności wynoszący tylko 19,17 proc. Taka sytuacja wpływała na jakość świadczonych prac, co ujęto w opinii na temat pracowników Wydziału „B” bydgoskiej KW MO (wśród których dominowały osoby w wieku 25–35 lat): „praca operacyjna w zasadzie nie sprawia im żadnych przeszkód i trudności. Praca z ludźmi w tym wieku ma te dodatnie strony, że są to już ludzie umiający rozsądnie myśleć i nie powinno tym samym być częstych wypadków łamania dyscypliny służbowej z powodu lekkomyślności”<sup>288</sup>. Trzy przedziały wiekowe nie zawierają żadnych danych: wśród pracowników SB według danych na 1 stycznia 1958 r. nie było osób do 20. roku życia, jak również w wieku 56–60 i powyżej 65. roku życia. W grupie wiekowej 61–65 lat znalazł się tylko jeden funkcjonariusz ewidencji operacyjnej w KW MO w Bydgoszczy.

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim stanowili młodą kadre. Większość (57,58 proc., 167 osób) liczyła od 31 do 40 lat. Drugą pod względem liczebności grupę wiekową stanowili funkcjonariusze w wieku 21–30 lat (36,55 proc., 106 osób). Kolejne trzy grupy wiekowe liczyły w sumie tylko 5,86 proc. (17 osób). Funkcjonariuszy w wieku od 41 do 50 lat było dwunastu (4,13 proc.), w wieku 51–55 lat – czterech (1,37 proc.), a w przedziale 61–65 lat – tylko jeden (0,34 proc.). W wojewódzkiej SB osób w wieku 31–40 lat było 85 (57,04 proc.), natomiast w wieku 21–30 lat – 56 (37,58 proc.). Różnica pomiędzy obiema grupami wynosiła więc około

<sup>287</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

<sup>288</sup> AIPN By, 077/379, Analiza spraw kadrowych Wydziału „B” KW MO w Bydgoszczy, [styczeń 1958 r.], k. 59.

19,46 proc. Nieco większą różnicę (22,69 proc.) odnotowano pomiędzy funkcjonariuszami referatów ds. bezpieczeństwa w wieku 31–40 (58,15 proc., 82 osoby) i w wieku 21–30 lat (35,46 proc., 50 osób). Pracownicy w wieku 41–50 lat stanowili 5,67 proc. kadr referatów terenowych SB i tylko 2,68 proc. ogółu funkcjonariuszy SB KW MO w Bydgoszczy. W wojewódzkiej SB były trzy osoby (2,01 proc.) w wieku 51–55 lat i tylko jedna osoba (0,70 proc.) w kolejnym przedziale wiekowym, czyli 56–60 lat.

Wyrazna różnica w liczebności pomiędzy grupą wiekową 21–30 i grupą wiekową 31–40 (na rzecz tej ostatniej) ulegała odwróceniu w przypadku dwóch komórek organizacyjnych wojewódzkiej SB (Wydział „B” i Samodzielna Sekcja „W”) i w sześciu terenowych referatach ds. bezpieczeństwa (Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Golub-Dobrzyń, Szubin i Żnin)<sup>289</sup>. W wymienionych jednostkach liczniejsi byli funkcjonariusze w wieku 21–30 lat.

Ponieważ dane dotyczące wieku funkcjonariuszy SB mają postać szeregów rozdzielczych (warianty cechy wyodrębnione w postaci klas), należy określić przybliżoną wartość średniej arytmetycznej, czyli przeciętny wiek funkcjonariuszy SB. Z dokonanych obliczeń wynika, iż przeciętny wiek funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim według danych na 1 stycznia 1958 r. wynosił 32,59 lat<sup>290</sup>. Szacunkowo najmłodszymi funkcjonariuszami SB w województwie bydgoskim były osoby zatrudnione w referatach ds. bezpieczeństwa w Golubiu-Dobrzyniu i Szubinie (28 lat), natomiast najstarsi pracowali w referacie ds. bezpieczeństwa w Tucholi (38 lat). W komórkach organizacyjnych SB w KW MO w Bydgoszczy najmłodsi funkcjonariusze pracowali w Samodzielnej Sekcji „W” (29,5 lat), a najstarsi – w Wydziale Ewidencji Operacyjnej (36,43 lat).

### Pochodzenie społeczne funkcjonariuszy

Pochodzenie społeczne funkcjonariuszy SB pracujących w województwie bydgoskim (zob. aneks, tabela 4)<sup>291</sup> przedstawiało się następująco: 209 (72,06 proc.) osób deklarowało robotniczy rodowód, 32 (11,03 proc.) wywodziło się spośród rodzin bez- lub małorolnych chłopów, 26 (8,96 proc.) zaliczało się do włościan średniorolnych, 16 (5,51 proc.) pochodziło z rodzin urzędniczych i inteligenckich, 5 (1,72 proc.) spośród członków spółdzielni produkcyjnych i 2 (0,68 proc.) osoby wykazywały pochodzenie drobnomieszczańskie.

<sup>289</sup> Równowaga pomiędzy dwiema porównywanymi grupami wiekowymi występowała w referacie ds. bezpieczeństwa w Mogilnie (stanowiły one po 40 proc.).

<sup>290</sup> Przeciętny wiek funkcjonariusza SB KW MO w Bydgoszczy wynosił 32,54 lata, a funkcjonariusza pracującego w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa 32,64 lata. Należy pamiętać, iż obliczenia te mają charakter szacunkowy, a odchylenie standardowe (obliczone dla ogółu funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim) wynosi 6,25 lat.

<sup>291</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

„Robotniczo-chłopski” charakter kadr bezpieki był rezultatem narzucanych przez instancje partyjne norm doboru kandydatów do pracy w aparacie bezpieczeństwa publicznego, które były skutecznie realizowane przez pracowników pionu personalnego bydgoskiego aparatu bezpieczeństwa publicznego, jak i wynikiem realnego poparcia władz komunistycznych ze strony (w głównej mierze spauperyzowanych i liczących na awans społeczny) przedstawicieli właśnie tych dwóch warstw społecznych. Jednocześnie należy zauważyć, iż przedstawione powyżej dane uśredniają rzeczywisty obraz i przez to nie pozwalają dostrzec zróżnicowania występującego pomiędzy kadrą wojewódzkiej SB, a jej terenowymi jednostkami. Konieczna jest więc bardziej szczegółowa analiza posiadanych danych liczbowych dotyczących omawianego zagadnienia.

Pochodzeniem robotniczym w SB KW MO legitymowało się 64,42 proc. (96 osób) zatrudnionych tam funkcjonariuszy, a we wszystkich terenowych jednostkach SB procentowy udział robotniczych synów wynosił aż 80,14 proc. (113 osób). Różnice rysowały się także pomiędzy konkretnymi jednostkami organizacyjnymi SB w KW MO. Wśród pracowników Sekretariatu Kierownictwa SB i inspektorów aż 85,71 proc. (6 osób) funkcjonariuszy legitymowało się pochodzeniem robotniczym. Podobnie wysoki udział procentowy występował wśród pracowników wydziałów pomocniczych: Wydziału „T” (80 proc., 16 osób), Wydziału Ewidencji Operacyjnej (68,75 proc., 11 osób) i Wydziału „B” (65,62 proc., 21 osób). Najmniej funkcjonariuszy pochodzenia robotniczego pracowało w Samodzielnej Sekcji Śledczej (3 osoby) i Samodzielnej Sekcji „W” (5 osób), choć w obu jednostkach stanowili oni połowę zatrudnionych tam pracowników. Wśród jednostek terenowych SB – odmiennie niż w przypadku komórek organizacyjnych SB KW MO – znajdowały się takie, których cały stan kadrowy złożony był z osób o pochodzeniu robotniczym. Były to referaty ds. bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Radziejowie Kujawskim, Rypinie, Szubinie i Wąbrzeźnie. W referatach ds. bezpieczeństwa znajdujących się w miastach wydzielonych udział procentowy pracowników o pochodzeniu robotniczym był wysoki i wahał się pomiędzy 77,77 a 100 proc. (Grudziądz – 77,77 proc., Włocławek – 78,57 proc., Toruń – 80 proc., Inowrocław – 100 proc.). W zdecydowanej większości jednostek terenowych SB pracownicy o pochodzeniu robotniczym stanowili większość. Wyjątkiem były referaty z Golubia-Dobrzynia (25 proc., 1 osoba) i Sępólna Krajeńskiego (40 proc., 2 osoby).

Interesujące wydaje się to, iż pochodzenie chłopskie<sup>292</sup> (21,72 proc., 63 osoby) miało więcej pracowników SB w KW MO (26,17 proc., 39 osób) niż w terenowych jednostkach bezpieki (17,02 proc., 24 osoby), których pracownicy w znacznej mierze pochodzili z terenów o rolniczym charakterze. Najwięcej funkcjonariuszy o pochodzeniu chłopskim było zatrudnionych w Samodzielnej Sekcji Śledczej (50 proc., 3 osoby), Wydziale II (42,85 proc., 6 osób) i Samodzielnej Sekcji „W” (40 proc., 4 osoby).

---

<sup>292</sup> Dane zsumowane z kategorii: „Członkowie spółdzielni produkcyjnych”, „Bezrolni i małorolni” i „Średniorolni”.

W powiatowych referatach SB najwięcej pracowników o pochodzeniu chłopskim było w Golubiu-Dobrzyniu i Lipnie (po 50 proc.), Brodnicy i Sępólnie Krajeńskim (po 40 proc.) oraz Chełmnie (33,33 proc.). W siedmiu powiatach (aleksandrowskim, bydgoskim, radziejowskim, rypińskim, szubińskim, tucholskim, wąbrzeskim) żaden z funkcjonariuszy nie legitymował się pochodzeniem chłopskim, co może zaskakiwać, zważywszy na rolniczy profil produkcyjny większości z tych powiatów. W terenowych jednostkach SB znajdujących się w miastach wydzielonych najwięcej funkcjonariuszy o pochodzeniu chłopskim pracowało w Grudziądzu (22,22 proc., 2 osoby), Włocławku (21,42 proc., 3 osoby) i Toruniu (15 proc., 3 osoby), w Inowrocławiu zaś żaden z funkcjonariuszy nie legitymował się takim pochodzeniem.

Duża różnica pomiędzy funkcjonariuszami SB zatrudnionymi w KW MO i terenowych referatach ds. bezpieczeństwa uwidacznia się w liczebności pracowników o pochodzeniu inteligenckim<sup>293</sup>, którzy ogółem stanowili 5,51 proc. ogółu pracowników SB (16 osób). Wystarczy bowiem stwierdzić, iż w wojewódzkiej SB takie pochodzenie miało 9,39 proc. (14 osób) kadry, natomiast w terenowych jednostkach SB tylko 1,41 proc. (2 osoby). Spośród komórek organizacyjnych wojewódzkiej SB najwyższy udział procentowy pracowników o inteligenckim pochodzeniu był w Wydziale Ewidencji Operacyjnej (18,75 proc., 3 osoby), Wydziale III (16,66 proc., 6 osób) i Samodzielnej Sekcji „A” (12,5 proc., 1 osoba). Natomiast wśród wszystkich 21 jednostek terenowych SB tylko w dwóch referatach pracowały osoby o pochodzeniu inteligenckim – w Golubiu-Dobrzyniu (25 proc., 1 osoba) i uniwersyteckim Toruniu (5 proc., 1 osoba).

Pochodzenie drobnomieszczańskie wśród funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim zdarzało się sporadycznie (tylko 0,68 proc. ogółu kadry, 2 osoby). Dwaj funkcjonariusze z takich rodzin byli zatrudnieni w terenowych jednostkach SB w Sępólnie Krajeńskim i Tucholi.

### Stan społeczny funkcjonariuszy

Poniżej zajmiemy się „przynależnością klasową przed wstąpieniem do pracy”, czyli stanem społecznym kadry Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim (zob. aneks, tabela 5)<sup>294</sup>. Do przynależności do klasy robotniczej poczuwało się 74,13 proc. ogółu funkcjonariuszy SB (215 osób) i tak deklarowało w składanych okresowo ankietach osobowych. Wyraźnie wyższy wskaźnik pochodzenia robotniczego występował wśród pracowników terenowych referatów ds. bezpieczeństwa (82,26 proc., 116 osób) niż jednostek SB w KW MO w Bydgoszczy (66,44 proc.,

<sup>293</sup> Kategoria: „Pochodzenie urzędnicze i inteligencja pracująca”.

<sup>294</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

99 osób). Jedną z przyczyn takiej sytuacji było to, iż w ośmiu referatach terenowych SB przynależność do stanu robotniczego deklarowało 100 proc. kadry (Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Chełmno, Inowrocław, Szubin, Świecie, Wąbrzeźno i Włocławek), a w pięciu referatach ds. bezpieczeństwa było to osiemdziesiąt i więcej procent (Chojnice, Mogilno, Toruń, Wyrzysk i Żnin). Najmniej robotników było zatrudnionych w Golubiu-Dobrzyniu (25 proc., 1 osoba) i Sępólnie Krajeńskim (40 proc., 2 osoby). Wśród jednostek organizacyjnych SB w bydgoskiej komendzie wojewódzkiej MO najwyższy poziom procentowy osób deklarujących przynależność do stanu robotniczego wykazywał Wydział „T” (95 proc., 19 osób) i Samodzielna Sekcja „W” (80 proc., 8 osób), jeśli zaś chodzi o dane w liczbach rzeczywistych, to najwięcej takich osób pracowało w najliczniejszych komórkach organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa: Wydziale III (22), Wydziale „B” (20) i Wydziale „T” (19).

Chłopski rodowód deklarowało 14,82 proc. (43 osoby) kadry SB. W wojewódzkim aparacie SB chłopskie pochodzenie miało 16,77 proc. (25 osób), a w terenowym – 12,76 proc. (18 osób). Wśród komórek w wojewódzkiej SB najwięcej takich osób pracowało w Wydziale III (8 osób) i „B” (7 osób), w obu wydziałach ich udział wynosił ponad 20 proc.<sup>295</sup> Do chłopskiego pochodzenia przyznawała się połowa pracowników Samodzielnej Sekcji Śledczej (3 osoby) i czwarta część pracowników Samodzielnej Sekcji „A”. W terenowych jednostkach SB najwyższy procentowy udział rolników występował w Golubiu-Dobrzyniu i Lipnie (połowa kadry) oraz Brodnicy, Rypinie i Sępólnie Krajeńskim (po 40 proc.). Zupełny brak osób deklarujących chłopski rodowód odnotowano w Aleksandrowie Kujawskim, Bydgoszczy, Chełmnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Mogilnie, Szubinie, Świeciu, Tucholi, Wąbrzeźnie i Włocławku.

Za inteligentów uważało się 10 proc. ogółu funkcjonariuszy zatrudnionych w SB w województwie bydgoskim (29 osób). Wyraźna różnica rysuje się w zestawieniu liczby inteligentów zatrudnionych w SB KW MO (16,10 proc., 24 osoby) i terenowych jednostkach SB (3,54 proc., 5 osób). Największy procentowy udział inteligentów odnotowano w Wydziale II (połowa osób, czyli siedem) i w Samodzielnej Sekcji „W” (20 proc., dwie osoby), natomiast najmniejszy – w Samodzielnej Sekcji Śledczej (żaden z funkcjonariuszy nie deklarował przynależności do warstwy inteligenckiej). Wśród jednostek terenowych inteligenci byli zatrudnieni ponadto w Grudziądzu (dwie osoby) oraz Golubiu-Dobrzyniu, Mogilnie i Toruniu (po jednej).

Przynależność do stanu drobnomieszczańskiego znalazła się w deklaracjach zaledwie 1,03 proc. kadr (trzy osoby), w tym w SB KW MO 0,67 proc. (jedna osoba), a w referatach ds. bezpieczeństwa KM/KP MO 1,41 proc. (dwie osoby). Jedyń funkcjonariusz wojewódzkich struktur SB deklarujący taką przynależność społeczną zatrudniony był w Wydziale „B”, natomiast dwie pozostałe osoby pracowały w sępoleńskim i tucholskim referatach ds. bezpieczeństwa.

---

<sup>295</sup> Odpowiednio 22,22 proc. (Wydział III) i 21,87 proc. (Wydział „B”).

### Poziom wykształcenia funkcjonariuszy

Przed reorganizacją aparatu bezpieczeństwa poziom wykształcenia ogólnego nie decydował o zatrudnieniu kandydata w policji politycznej. Zdecydowanie bardziej liczyły się określone cechy charakteru i osobowości (np. zdecydowanie, bezkompromisowość w działaniu, zdyscyplinowanie), pochodzenie społeczne oraz przekonania polityczne. Także komendant wojewódzki MO Kazimierz Chojnacki wyżej cenił starych i sprawdzonych pracowników, choć zazwyczaj nieposiadających odpowiedniego wykształcenia, niż dobrze wykształconych nowych pracowników. Podczas jednego z posiedzeń Egzekutywy KW PZPR Chojnacki mówił: „młodzi ludzie z wykształceniem, którzy przychodzą do pracy w organach MO, doskonale wprawdzie znają prawo i przepisy, ale brak im ofiarności w pracy i zaciętości w wykonywaniu obowiązków. Pracownicy ci starają się w pracy jak najmniej się przemęczać, czerpać korzyści osobiste i stąd właściwy kręgosłup milicyjny stanowi stara kadra. Dlatego też uważam, że tej starej kadry trzeba stworzyć odpowiednie warunki do zdobycia potrzebnego wykształcenia”<sup>296</sup>. Ponieważ wykonywanie obowiązków funkcjonariusza UB wymagało wyjazdów w teren i prowadzenia wielogodzinnych czynności dochodzeniowych, utrudniało więc czy nawet uniemożliwiało uzupełnianie wykształcenia w systemie wieczorowo-zaocznym. Może dlatego ogólny poziom wykształcenia funkcjonariuszy MBP i jego filii terenowych nie był imponujący. Taka sytuacja trwała także w pierwszym okresie po reorganizacji i utworzeniu SB. W przeciwieństwie jednak do czasów przed Październikiem '56 nowe kierownictwo MSW dążyło do podniesienia poziomu ogólnego wykształcenia funkcjonariuszy i rozpoczęło wdrażać rozwiązania mające zmobilizować pozostałych w służbie pracowników do uczestniczenia w rozmaitych formach szkolenia (m.in. zawodowego i politycznego), w tym zapisania się do szkolnych placówek dla osób pracujących. Na podstawie decyzji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW z 9 sierpnia 1957 r. (pismo nr K-3936/57) zostało wprowadzone minimalne wykształcenie dla oficerów SB – 9 klas szkoły ogólnokształcącej. Natomiast na początku 1958 r. podniesiono ten wymóg do średniego wykształcenia (pismo nr K-1879/58 dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW z 31 marca 1958 r.)<sup>297</sup>.

Dane dotyczące wykształcenia funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (zob. aneks, tabela 6)<sup>298</sup> zostały ujęte w siedmiu kategoriach. Niepełnym wykształceniem podstawowym legitymowały się 4 osoby, co stanowiło 1,38 proc. ogółu funk-

<sup>296</sup> APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/477, Protokół nr 16/58 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy odbytego 3 V 1958 r., b.d., b.p. Komendant wojewódzki MO Chojnacki postulował, aby funkcjonariuszy niechętnych do nauki mobilizować przez wpisywanie adnotacji w ich aktach personalnych. Ponadto chciał, aby dla funkcjonariuszy zostały utworzone za zgodą ministra oświaty specjalne szkoły – w programie miano zrezygnować z przedmiotów ścisłych na rzecz wyłącznie humanistycznych.

<sup>297</sup> AIPN, 01225/271, Pismo nr AZ-956/58 ministra spraw wewnętrznych, 27 VI 1958 r., k. 29–30.

<sup>298</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.



cjonariuszy SB województwa bydgoskiego. Dwaj funkcjonariusze pracowali w KW MO w Bydgoszczy (w Wydziale II i „B”), a dwaj pozostali w referatach w Inowrocławiu i Sępólnie Krajeńskim. Podstawowe wykształcenie posiadało 33,44 proc. ogółu funkcjonariuszy SB (97 osób). W pionie SB KW MO w Bydgoszczy pracowało 43 funkcjonariuszy (28,85 proc.) o takim wykształceniu; najwięcej w Samodzielnej Sekcji „A” – 62,50 proc. zatrudnionych w tej jednostce (5 osób) oraz Wydziale II (57,14 proc., 8 osób), nieco mniej w Sekretariacie Kierownictwa i wśród inspektorów (42,85 proc., 3 osoby), Wydziale Ewidencji Operacyjnej (37,50 proc., 6 osób), Samodzielnej Sekcji Śledczej (33,33 proc., 2 osoby) i Wydziale „B” (25 proc., 8 osób). Najmniej takich osób pracowało w Wydziale „T”, tylko dwie (10 proc. zatrudnionych w tej jednostce). O blisko 10 proc. wyższy odsetek osób o wykształceniu podstawowym pracował w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa w województwie bydgoskim (38,29 proc., 54 osoby). Najwięcej takich osób pracowało w Radziejowie Kujawskim, Tucholi i Wąbrzeźnie, gdzie stanowili aż 75 proc. zatrudnionych w tych jednostkach. Połowę i więcej kadry stanowili funkcjonariusze o wykształceniu podstawowym w referatach ds. bezpieczeństwa w Chojnicach (57,14 proc., 4 osoby), Golubiu-Dobrzyniu (50 proc., 2 osoby), Lipnie (50 proc., 3 osoby), Mogilnie (60 proc., 3 osoby) i Żninie (60 proc., 3 osoby). Najmniej takich osób znalazło zatrudnienie w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy i Sępólnie Krajeńskim, gdzie co piąty funkcjonariusz legitymował się świadectwem ukończenia szkoły podstawowej.

Najliczniejszą grupę funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim tworzyły osoby o niepełnym wykształceniu średnim (49,31 proc., 143 osoby). W wojewódzkiej SB osoby takie stanowiły 53,02 proc. tam zatrudnionych (79 pracowników), najwięcej takich osób pracowało w Wydziale III (58,33 proc., 21 osób), Wydziale „B” (56,25 proc., 18 osób), Wydziale „T” (55 proc., 11 osób), Wydziale Ewidencji Operacyjnej (50 proc., 8 osób) i Samodzielnej Sekcji „W” (80 proc., 8 osób). W referatach terenowych osoby o niepełnym średnim wykształceniu stanowiły 45,39 proc. (64 osoby). Największa liczba takich funkcjonariuszy pracowała w Toruniu (7 osób, 35 proc.), sześciu funkcjonariuszy znalazło zatrudnienie we Włocławku (42,85 proc.) i Świeciu (85,71 proc.), a pięciu w Inowrocławiu (50 proc.). Procentowo najwięcej takich funkcjonariuszy pracowało we wspomnianym już Świeciu (85,71 proc., 6 osób) i w Aleksandrowie Kujawskim (80 proc., 4 osoby), najmniej zaś (po jednej, co czwarty pracownik) – w referatach w Golubiu-Dobrzyniu, Radziejowie Kujawskim, Tucholi i Wąbrzeźnie.

Wykształcenie średnie nie było już tak powszechne wśród funkcjonariuszy SB, ponieważ maturą legitymowało się niespełna 10 proc. ogółu (9,65 proc., 28 osób). Nieco zaskakujące może się wydawać, iż większa liczba osób ze średnim wykształceniem pracowała w terenowych jednostkach (16 osób, 11,34 proc.) niż w bydgoskiej Komendzie Wojewódzkiej (12 osób, 8,05 proc.). W wojewódzkim pionie bezpieczeństwa najwięcej takich osób pracowało w Wydziale „T” (4 osoby, 20 proc.) i Wydziale III (3 osoby,

8,33 proc.). Warto zauważyć, iż dla funkcjonariuszy takich jednostek jak Wydział II i Wydział Ewidencji Operacyjnej wykształcenie średnie stanowiło najwyższy osiągnięty pułap (żaden z funkcjonariuszy nie legitymował się wyższym wykształceniem), natomiast średniego wykształcenia nie osiągnął żaden z funkcjonariuszy Samodzielnej Sekcji „A”, Samodzielnej Sekcji „W” i Samodzielnej Sekcji Śledczej. Wśród funkcjonariuszy terenowych referatów ds. bezpieczeństwa najwięcej osób z wykształceniem średnim pracowało w Toruniu (8 osób, 40 proc.) i po dwóch w Grudziądzu (22,22 proc.) i Włocławku (14,28 proc.). W aż czternastu referatach ds. bezpieczeństwa w województwie bydgoskim żaden z funkcjonariuszy nie legitymował się średnim wykształceniem ogólnokształcącym, a w tej liczbie tylko w trzech referatach (Golubiu-Dobrzyniu, Lipnie i Wyrzysku) pracowali funkcjonariusze ze średnim wykształceniem zawodowym.

Wspomniane wcześniej średnie wykształcenie zawodowe posiadało 4,48 proc. ogółu funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim, czyli 13 osób (8 funkcjonariuszy w KW MO i 5 w KP/KM MO). W wojewódzkiej SB wykształcenie takie posiadało po 3 funkcjonariuszy Wydziału „B” i „T” i 2 pracujących w Wydziale III, natomiast w terenowych referatach po jednym funkcjonariuszu w Brodnicy, Golubiu-Dobrzyniu, Lipnie, Włocławku i Wyrzysku.

Przechodząc do omówienia liczebności funkcjonariuszy o wykształceniu niepełnym wyższym i wyższym, należy na wstępie stwierdzić, iż poniższe rozważania nie będą dotyczyć funkcjonariuszy terenowych jednostek Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim, ponieważ żadna osoba o takim wykształceniu tam nie pracowała. Ogółem pracowały cztery osoby o niepełnym wykształceniu wyższym, które stanowiły 1,37 proc. funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim i 2,68 proc. zatrudnionych w pionie SB KW MO w Bydgoszczy. Trzy osoby pracowały w Wydziale III i stanowiły one 8,33 proc. funkcjonariuszy tam zatrudnionych, jedna zaś wśród inspektorów przy Kierownictwie SB KW MO. Także wśród inspektorów znalazła zatrudnienie osoba legitymująca się dyplomem ukończenia wyższej uczelni, co stanowiła w skali wszystkich pracowników SB w województwie zaledwie 0,34 proc. (i 0,67 proc. zatrudnionych w pionie SB KW MO).

### **Funkcjonariusze uzupełniający wykształcenie**

Istotnym uzupełnieniem poczynionych powyżej uwag będzie analiza danych obrazujących liczebność funkcjonariuszy kształcących się w czasie pełnienia służby w aparacie bezpieczeństwa publicznego (zob. aneks, tabela 7)<sup>299</sup>. Należy podkreślić, iż zaledwie 14,48 proc. (42 osoby) ogółu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa uczęszczało do szkół pozaresortowych. Ponadto żaden z funkcjonariuszy nie uzupeł-

<sup>299</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.

niał wykształcenia podstawowego (przypomnijmy, że były 4 osoby o niepełnym wykształceniu podstawowym). Do szkół stopnia licealnego chodziło 27 funkcjonariuszy (9,31 proc.), w tym 16 pracujących w wojewódzkiej SB (najwięcej z Wydziału „B” i III) i 11 zatrudnionych w referatach ds. bezpieczeństwa. Dziewięciu funkcjonariuszy (3,10 proc.) kształciło się w technicach, z wyraźną przewagą osób pracujących w wojewódzkiej SB, których było 8 (aż 6 funkcjonariuszy z Wydziału „T”). O dyplom ukończenia studiów wyższych ubiegało się 6 funkcjonariuszy (2,06 proc. ogółu) zatrudnionych w wojewódzkim pionie SB (po 3 funkcjonariuszy z Wydziału II i III).

Bardzo wysoki odsetek funkcjonariuszy nieuzupełniających wykształcenia, wynoszący 85,52 proc. ogółu pracowników Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim, stanowił poważny problem i wyzwanie dla pionu szkolenia oraz zakładowych organizacji partyjnych. Porzucenie wraz z nastaniem „odwilży” brutalnych metod śledczych, które dominowały w okresie stalinizmu, wymagało od funkcjonariuszy podniesienia stopnia wykształcenia, nabycia ogłady towarzyskiej i nowych umiejętności, koniecznych do pozyskiwania nowych informacji sposobami bardziej wyrafinowanymi niż dotychczas.

Stan wykształcenia funkcjonariuszy SB i zakres jego uzupełniania na 1 stycznia 1958 r. to w znacznej mierze rezultat zawirowań wokół aparatu bezpieczeństwa publicznego związanych z reorganizacją strukturalno-organizacyjną. Nadzorczokoncepcyjny charakter jednostek organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy wymagał od zatrudnionych w nich pracowników wysokich kompetencji zawodowych. Dlatego w wojewódzkiej SB wykształcenie uzupełniało 20,13 proc. zatrudnionych tam pracowników (30 osób) – dla porównania w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa było to zaledwie 12 osób (8,51 proc.).

Trzeba pamiętać, że większe możliwości uzupełnienia wykształcenia mieli funkcjonariusze pracujący w dużych ośrodkach miejskich, choć spośród czterech jednostek SB umieszczonych w miastach wydzielonych z powiatów tylko w Toruniu kształciło się trzech funkcjonariuszy. Wykształcenia nie uzupełniali funkcjonariusze z dwóch komórek organizacyjnych SB KW MO w Bydgoszczy (Samodzielnej Sekcji „A” i Samodzielnej Sekcji Śledczej) oraz z czternastu spośród 21 terenowych jednostek Służby Bezpieczeństwa (Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Inowrocław, Lipno, Mogilno, Rypin, Sępólno Krajeńskie, Szubin, Wąbrzeźno, Włocławek i Żnin).

### **Szkolenie zawodowe i polityczne funkcjonariuszy**

Redukcję kadr aparatu bezpieczeństwa publicznego przeprowadzaną w latach 1955–1956 miało cechować dążenie do pozostawienia w jego szeregach funkcjonariuszy o dużym doświadczeniu praktycznym i wiedzy fachowej zdobytej w ciągu lat służby. Odbywało się to często kosztem formalnie lepiej wykształconych młodych absolwentów resortowych ośrodków szkoleniowych wymagających jednak przynajmniej

kilkumiesięcznego procesu wdrażania do służby i towarzyszących jej uwarunkowań. W celu podwyższenia poziomu zawodowego funkcjonariuszy pozostających w szeregach policji politycznej tylko w 1957 r. naukę w resortowych szkołach rozpoczęło 21 funkcjonariuszy SB z województwa bydgoskiego<sup>300</sup>. Szkolenie operacyjne było konieczne, ponieważ zmianie uległ kontekst społeczno-polityczny funkcjonowania policji politycznej, co wymuszało zmianę filozofii i praktyki działania każdego funkcjonariusza. Skutkiem delegowania funkcjonariuszy do resortowych ośrodków szkoleniowych, pracujących zwłaszcza w terenowych jednostkach SB o nielicznym stanie etatowym, było poważne osłabianie możliwości operacyjnych w referatach ds. bezpieczeństwa<sup>301</sup>.

Dane ilościowe odnoszące się do poziomu wykształcenia zawodowego i politycznego funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim na początku 1958 r. (zob. aneks, tabela 8)<sup>302</sup> obrazują rezultat przyjętej wcześniej strategii w polityce kadrowej. Ponad połowa pracowników bydgoskiej SB (57,44 proc., 166 osób) nie była przeszkolona zawodowo w szkołach MBP, a jedynie uczęszczała na kursy organizowane przez miejscowych instruktorów ds. szkolenia<sup>303</sup>. Ze względu na ogólną sytuację w okre-

<sup>300</sup> Z dniem 1 IX 1957 r. naukę w legionowskim ośrodku szkoleniowym rozpoczęło ogółem 21 funkcjonariuszy SB z województwa bydgoskiego (z SB KW MO – 12 osób, z referatów ds. bezpieczeństwa – 9 osób). Do dwuletniej Szkoły Starszych Oficerów Operacyjnych SB w CW MSW w Legionowie trafili: por. Jan Brandenburg (oficer techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału „T”), kpt. Henryk Jachman (st. oficer operacyjny Wydziału III), kpt. Filip Krupienicz (st. oficer operacyjny Wydziału III), kpt. Marian Kustra (st. oficer operacyjny Wydziału III), ppor. Henryk Rutkowski (st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tucholi), chor. Mieczysław Szyca (st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu), kpt. Stanisław Trzebuniak (st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu). Do rocznej Szkoły Oficerów Operacyjnych SB CW MSW w Legionowie trafili: nieposiadający stopnia Jan Dwojaczny (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO we Włocławku), por. Zenon Gawron (oficer operacyjny Wydziału III), chor. Roman Jabłoński (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wąbrzeźnie), sierż. Jerzy Kozłowski (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy), ppor. Edmund Matysiak (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Szubinie), ppor. Jan Mucha (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Sepólnie Krajeńskim), ppor. Mieczysław Ogorzelski (oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu), chor. Henryk Skibiński (oficer operacyjny Wydziału III), por. Aleksander Słomkowski (oficer operacyjny Wydziału III), plut. Ryszard Walewicz (oficer operacyjny Sekcji 2 Wydziału Ewidencji Operacyjnej), por. Paweł Woźny (st. oficer operacyjny Wydziału III). Do rocznej Szkoły Podwyższania Kwalifikacji Referentów MSW nr 4 w Legionowie trafili wywiadowcy Wydziału „B” KW MO: ppor. Eugeniusz Osiński, chor. Szczepan Makowiecki i sierż. Tadeusz Szymański (AIPN By, 278/9, t. 2, Wyciąg z zarządzenia personalnego nr 2268, 26 IX 1957 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia personalnego nr 2266, 25 IX 1957 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z zarządzenia personalnego nr 2267, 25 IX 1957 r., b.p.).

<sup>301</sup> Tak się stało m.in. w Tucholi, gdzie do dwuletniej Szkoły Starszych Oficerów Operacyjnych CW MSW (z dniem 1 IX 1957 r.) oddelegowano st. oficera operacyjnego ppor. Henryka Rutkowskiego (AIPN By, 061/13, Sprawozdanie o stanie kadry i szkolenia [Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tucholi], 30 IX 1957 r., k. 32; *ibidem*, Sprawozdanie o stanie kadry i szkolenia [Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Tucholi], 30 XII 1957 r., k. 42; AIPN By, 0122/3213, Akta osobowe Henryka Rutkowskiego, Przebieg służby, k. 31v.).

<sup>302</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30, 34, 38, 42, 46, 50, 54, 58, 62, 66, 70, 74, 78, 82, 86, 90, 94, 98, 102, 106, 110, 114, 118, 122.

<sup>303</sup> Program szkolenia pracowników bydgoskiej SB w 1957 r. przewidywał równomierny podział przeznaczonego czasu na omówienie zagadnień pracy operacyjnej i przedmiotów pomocniczych (prawo, kryminalistyka i technika operacyjna). 40 proc. czasu przeznaczonego na szkolenie ope-

się reorganizacji kursy te zostały wznowione dopiero w maju 1957 r.<sup>304</sup> i przysporzyły wiele problemów<sup>305</sup>. Przez kilka miesięcy 1957 r. brakowało wytycznych MSW dotyczących tematów na zajęcia operacyjne, co powodowało, że na szkoleniu zawodowym omawiano wyłącznie problematykę prawną lub zagadnienia dotyczące nowej struktury resortu spraw wewnętrznych<sup>306</sup>. Frekwencja na takich zajęciach była zwykle bardzo niska, co tłumaczono natężeniem pracy zawodowej<sup>307</sup> i związanych z nią częstych wyjazdów w teren, a limitowała ją częstotliwość spotkań i systematyczność uczęszczających na nie funkcjonariuszy. „Szkolenie [operacyjne] [...] pomaga w zorientowaniu się

---

racyjne było przeznaczane na przerobienie tzw. tematyki centralnej (opracowanej przez Departament Kadr i Szkolenia MSW) dotyczącej wrogiej działalności w gospodarce narodowej i zadań SB na tym odcinku, sytuacji w ośrodkach polskiej emigracji oraz wrogiej działalności obcych wywiadów w kraju. Szkolenie zawodowe trwało od września do czerwca (AIPN By, 077/197, Pismo inspektora szkolenia operacyjnego SB KW MO w Bydgoszczy, 16 VIII 1957 r., k. 45–46).

<sup>304</sup> Na podstawie zarządzenia wiceministra spraw wewnętrznych nr 076/57 z 20 IV 1957 r. w sprawie szkolenia zawodowego funkcjonariuszy SB od 15 V 1957 do 30 VI 1958 r. zarządzono rozpoczęcie systematycznego szkolenia pracowników operacyjnych SB. W województwie bydgoskim funkcjonariusze zostali podzieleni na siedem grup seminaryjno-wykładowych. W KW MO zostały utworzone dwie grupy złożone z funkcjonariuszy wydziału II i III. Natomiast funkcjonariusze powiatowych jednostek SB zostali podzieleni na pięć grup: grupa I (Chojnice, Sepólno Krajeńskie, Tuchola, Wyrzysk), grupa II (Bydgoszcz, Mogilno, Szubin, Żnin), grupa III (Inowrocław, Toruń, Włocławek), grupa IV (Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Świecie) i grupa V (Aleksandrów Kujawski, Golub-Dobrzyń, Lipno, Radziejów Kujawski, Rypin, Wąbrzeźno). Wymienione grupy szkoleniowe prowadziły zajęcia, wykorzystując własne opracowania i realizując program opracowany na szczeblu wojewódzkim. Odmienne sytuacja przedstawiała się w przypadku pozostałych jednostek SB, ponieważ funkcjonariusze w nich pracujący szkolili się zgodnie z programami centralnymi przesłanymi przez departamenty lub biura MSW. Szkolenie zawodowe prowadzone miało być w godzinach pracy, co oznaczało, iż uczęszczanie na nie było równoznaczne z obowiązkiem służbowym i znajdowało odbicie w charakterystykach służbowych będących podstawą do ewentualnego występowania z wnioskiem o awans lub przyznanie nagród. Zajęcia odbywały się dwa razy w miesiącu, czyli 10–16 godzin miesięcznie (AIPN By, 077/197, Zarządzenie wewnętrzne nr 2/57 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy Jana Onacika, 14 V 1957 r., k. 57–59).

<sup>305</sup> Ze względu na brak książek i opracowań dydaktycznych powołano dziesięcioosobową Komisję Pomocy Naukowych pod przewodnictwem mjr B. Mądrzejewskiego (por. K. Piórkowski, mjr K. Ślifierz, kpt. J. Michałowski, kpt. J. Detmer, kpt. Z. Grochowski, kpt. J. Remsak, kpt. Jaworski, kpt. K. Zbikowski, por. H. Kopczyk). Celem prac komisji było wyznaczenie autorów do opracowania pomocy naukowych, opiniowanie programów szkolenia, nadzorowanie szkolenia i utrzymywanie kontaktu z Centralną Komisją Pomocy Naukowych w celu wymiany doświadczeń i materiałów dydaktycznych. Powołano grupy stałych wykładowców złożonych z doświadczonych oficerów operacyjnych. Wykładowcami z „tematyki zasadniczej” zostali: mjr. B. Mądrzejewski, kpt. J. Michałowski, kpt. J. Detmer, kpt. S. Bąk, kpt. H. Dojerski, por. F. Biegański, por. H. Kopczyk, por. S. Lewicki, por. Z. Kolaszewski, por. Z. Marcinkowski. Drugą grupę stanowili wykładowcy zagadnień specjalistycznych: mjr K. Ślifierz, mjr J. Górecki, mjr J. Kusz, kpt. W. Ciesielski, kpt. K. Kamiński, kpt. W. Zajdler, por. G. Leszkiewicz i technik fotograficzny plut. J. Skotnik (AIPN By, 077/197, Zarządzenie wewnętrzne nr 2/57 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy Jana Onacika, 14 V 1957 r., k. 57–59).

<sup>306</sup> AIPN By, 050/90, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO Grudziądz za trzeci kwartał 1957 r., 26 IX 1957 r., k. 37; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 24 XII 1957 r., k. 55; AIPN By, 060/14, Pismo dotyczące sytuacji w powiecie toruńskim, 6 III 1957 r., k. 13.

<sup>307</sup> Obligatoryjny charakter szkolenia zawodowego wpływał na tok pracy operacyjnej. Szkolenie zawodowe funkcjonariuszy Wydziału „B”, które odbywało się raz w tygodniu, powodowało np., że tego dnia pracownicy nie podejmowali obserwacji operacyjnych (AIPN By, 077/379, Analiza spraw kadrowych Wydziału „B” KW MO w Bydgoszczy, [styczeń 1958 r.], k. 58).

pracownikom – napisano w jednym z dokumentów – jakimi formami w dobie obecnej oddziałuje wróg w terenie i jakie winny być stosowane przedsięwzięcia operacyjne zmierzające do ujawnienia nowych metod i form oddziaływania elementów wrogich w terenie<sup>308</sup>. Jak podkreślono, „szkolenie [zawodowe] [...] daje lepszy pogląd i kierunek w pracy na co dzień. Przyczynia się do tego wymiana zdań i metod działania wroga z kilku powiatów i województwa w chwili obecnej, przez to samo pozwala nam lepiej pracować z agenturą i szybciej przecinać działalność wroga<sup>309</sup>”.

Nieregularnie i bez aktualnych wytycznych uwzględniających nową sytuację w kraju odbywało się także szkolenie polityczne. W rezultacie np. w rypińskiej SB w pierwszym kwartale 1957 r. zaniechano szkolenia politycznego, ograniczając się wyłącznie do dostarczania pracownikom tygodnika PAP (otrzymywanego z KP PZPR) oraz mobilizowania do własnej lektury książek i prasy<sup>310</sup>. W niektórych terenowych jednostkach SB podobna sytuacja dotyczyła szkolenia wojskowego<sup>311</sup>. Zdarzały się również referaty ds. bezpieczeństwa w województwie bydgoskim, gdzie funkcjonariusze nie uczęszczali na żadne zajęcia, ponieważ ich nie organizowano<sup>312</sup>.

Sporym zaskoczeniem jest z pewnością fakt, iż w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa pracowała większa liczba przeszkolonych funkcjonariuszy w porównaniu do pracowników wydziałów i sekcji SB KW MO w Bydgoszczy. O ile bowiem w tych pierwszych jednostkach SB połowa zatrudnionych (70 osób) nie mogła wylegitymować się ukończoną szkołą MBP/KdsBP, o tyle w wojewódzkim pionie SB przeszkolenia zawodowego nie posiadało aż 64,43 proc. (96 osób). Poważnym problemem był ponadto niemal zupełny paraliż działalności zakładowych organizacji partyjnych przy jednostkach MO, co wpływało na ogólny zastój szkolenia politycznego funkcjonariuszy<sup>313</sup>.

Spośród wszystkich ośrodków szkoleniowych MBP/KdsBP ujętych w danych ilościowych największym zainteresowaniem bydgoskich funkcjonariuszy SB cieszyła się Szkoła nr 3 w Legionowie, którą ukończyło 29,75 proc. funkcjonariuszy. Następnymi w kolejności szkołami były: Szkoła nr 4 w Czerwieńsku (5,53 proc.), Szkoła

<sup>308</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu SB KP MO w Radziejowie za drugi kwartał 1957 r., 28 VI 1957 r., k. 28.

<sup>309</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie dotyczące stanu kadr, szkolenia zawodowego, politycznego, dyscypliny Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Golubiu-Dobrzyniu za drugi kwartał 1957 r., czerwiec 1957 r., k. 29.

<sup>310</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kadrowe pionu ds. bezpieczeństwa KP MO w Rypinie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 17.

<sup>311</sup> AIPN By, 057/13, Załącznik do sprawozdania kwartalnego, 26 III 1957 r., k. 21.

<sup>312</sup> Taka sytuacja była np. w Wąbrzeźnie i Żninie (AIPN By, 062/13, Załącznik do sprawozdania kwartalnego Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wąbrzeźnie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 9; AIPN By, 065/9, Sprawozdanie obrazujące stan kadr w Referacie ds. Bezpieczeństwa KP MO w Żninie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 4).

<sup>313</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie dotyczące stanu kadr, szkolenia zawodowego, politycznego, dyscypliny Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Golubiu-Dobrzyniu za drugi kwartał 1957 r., czerwiec 1957 r., k. 29.

nr 1 w Warszawie (3,11 proc.), Szkoła nr 5 Biura „B” (2,42 proc.) i *ex aequo* Szkoła nr 2 w Gdańsku i bliżej nieokreślony (Kujbyszew?) „Kurs Specjalny” (po 0,34 proc.).

Analizując posiadane dane ilościowe pod kątem udziału procentowego osób przeszkolonych zawodowo w poszczególnych jednostkach SB w województwie bydgoskim, można stwierdzić, iż wśród funkcjonariuszy policji politycznej KW MO w Bydgoszczy najwięcej takich pracowników służyło w Wydziale II. W jednostce tej bowiem poziom scholaryzacji wynosił aż 71,43 proc. funkcjonariuszy tego wydziału i był to jedyny przypadek w wojewódzkim pionie SB, gdy liczba pracowników przeszkolonych przewyższała osoby nieposiadające takiego przeszkolenia. W kolejnych komórkach organizacyjnych SB liczba osób bez przeszkolenia przewyższała liczebność przeszkolonych: w Wydziale „B” (56,25 proc. osób bez przeszkolenia zawodowego), Wydział „T” (60 proc.), Wydział III (63,88 proc.), Samodzielna Sekcja „W” (70 proc.), Wydział Ewidencji Operacyjnej (81,25 proc.), Samodzielna Sekcja Śledcza (83,33 proc.), Sekretariat Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa i inspektorzy (85,71 proc.) oraz Samodzielna Sekcja „A”, gdzie żaden z pracowników nie był przeszkolony zawodowo!

W odniesieniu do placówek terenowych SB można stwierdzić, iż najwięcej przeszkolonych funkcjonariuszy służyło w Brodnicy, Wyrzysku (po 80 proc.), Włocławku (78,57 proc.) oraz Tucholi i Wąbrzeźnie (po 75 proc.). Liczebność funkcjonariuszy przeszkolonych przewyższała pozostałych również w referatach ds. bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim, Rypinie i Żninie (60 proc. przeszkolonych), Chojnicach (57,14 proc.) i Grudziądzu (55,55 proc.). Równowaga liczebności obu grup pracowników (przeszkolony i nieprzeszkolonych) występowała w trzech referatach, tj. w Golubiu-Dobrzyniu, Lipnie i Szubinie. Natomiast w pozostałych jednostkach terenowych SB dominowali funkcjonariusze nieposiadający zawodowego przeszkolenia (np. w Mogilnie 80 proc. ogółu zatrudnionych w tamtejszej jednostce nie odbyło przeszkolenia zawodowego, a w Radziejowie Kujawskim – 75 proc.).

Jeszcze gorzej przedstawiała się kwestia przeszkolenia politycznego funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim w jedno- i wieloletnich szkołach partyjnych. Otóż szkoły partyjne ukończyło tylko trzech funkcjonariuszy policji politycznej (1,04 proc. ogółu), w tym jeden z SB KW MO w Bydgoszczy (Samodzielna Sekcja Śledcza) i dwóch z terenowych referatów ds. bezpieczeństwa (ze Świecia i Żnina).

### **Znajomość języków obcych**

Zwalczanie działalności szpiegowskiej prowadzonej przez agentów zagranicznych ośrodków wywiadowczych i dyplomatów z zachodnich placówek akredytowanych w Polsce należało do głównych zadań funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którą często w resortowej dokumentacji i skryptach określano mianem „kontrwywiadu”. Niewątpliwie osiągnięcie wymiernych wyników w tej działalności wymagało od

pracowników bezpieczeństwa sporego doświadczenia, wiedzy, rzutkości w działaniu, umiejętności analitycznych. Istotną rolę odgrywały także umiejętności językowe pracowników kontrwywiadu i innych jednostek SB wspierających działania zmierzające do wykrycia wrogiej działalności wywiadowczej (zob. aneks, tabela 10)<sup>314</sup>. Analiza danych obrazujących stopień znajomości języków obcych wśród funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (zob. aneks, tabela 9) odsłania mizerny jego poziom. Wystarczy stwierdzić, iż tylko 10 funkcjonariuszy SB wykazywało znajomość języka obcego, co stanowiło zaledwie 3,45 proc. ogółu. Spośród pracowników zatrudnionych w terenowych jednostkach bezpieczeństwa znajomość języka obcego deklarowało siedem osób (4,96 proc. zatrudnionych) i tylko trzech funkcjonariuszy SB KW MO w Bydgoszczy (2,01 proc.). Co zaskakujące, spośród czternastu funkcjonariuszy Wydziału II zajmującego się działalnością kontrwywiadowczą żaden nie zadeklarował znajomości języka obcego! Jedynymi pracownikami SB KW MO potrafiącymi posługiwać się językiem obcym byli zatrudnieni w Wydziale „B” (j. rosyjski, 1 pracownik), Wydział „T” (j. niemiecki, 1 pracownik) i Samodzielna Sekcja Śledcza (j. rosyjski, 1 pracownik). Spośród funkcjonariuszy terenowych czterech znało język rosyjski (jeden w Inowrocławiu i trzech we Włocławku), dwóch – język niemiecki (Aleksandrów Kujawski i Bydgoszcz) i jeden – język francuski (Toruń).

### **Przedwojenna i wojenna aktywność funkcjonariuszy w partiach komunistycznych i organizacjach afiliowanych**

Powojenny proces tworzenia struktur aparatu bezpieczeństwa publicznego w znacznej mierze opierał się na byłych członkach i sympatykach przedwojennych oraz działających podczas okupacji organizacji komunistycznych. Służba w policji politycznej wymagała bowiem braku skrupułów i ślepego oddania wytycznym partyjnym, a to gwarantowali dawni kapepowcy. Przedwojenni komuniści zaznajomieni byli z ponadto zasadami konspiracji, ponieważ zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i podczas okupacji często zmuszeni byli działać w podziemiu. Cieszyli się oni zaufaniem resortowego kierownictwa i pionu personalnego jako dawni bojownicy ruchu robotniczego, choć często z trudem starali się podolać obowiązkom służbowym ze względu na niskie wykształcenie i przestępcze predylekcje. W rezultacie z biegiem lat liczba tych osób ulegała redukcji. Poniżej przyjrzymy się danym prezentującym przynależność funkcjonariuszy do przedwojennych (Komunistyczna Partia Polski i Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej) oraz okupacyjnych (Polska Partia Robotnicza i Armia Ludowa) ugrupowań komunistycznych (zob. aneks, tabela 11)<sup>315</sup>.

<sup>314</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.

<sup>315</sup> AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.



Ze względu na sposób segregowania danych liczbowych w materiale źródłowym jesteśmy zmuszeni łącznie omówić zagadnienie politycznego zaangażowania funkcjonariuszy bezpieczeństwa przed i po 1939 r. W związku z tym na wstępie należy stwierdzić, iż wśród funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim zatrudnionych na 1 stycznia 1958 r. aż 94,82 proc. (275 osób) nie było politycznie zaangażowanych w ruchu komunistycznym zarówno przed wojną, jak i w czasie okupacji. Tylko pięciu esbeków było członkami KPP (1,72 proc.), czterech z nich pracowało w wojewódzkim pionie bezpieczeństwa (dwóch w Wydziale Ewidencji Operacyjnej i po jednym w Wydziale „B” i Samodzielnej Sekcji Śledczej), a jeden w Referacie ds. Bezpieczeństwa KM MO we Włocławku. Natomiast w przedwojennej młodzieżówce komunistycznej działał tylko jeden funkcjonariusz (0,34 proc.) zatrudniony w Wydziale Ewidencji Operacyjnej.

Nieco więcej zatrudnionych w SB prowadziło działalność komunistyczną w okresie okupacji. Przynależność do PPR deklarowało pięciu funkcjonariuszy (1,72 proc.), tyle samo co członków KPP, natomiast w AL działało czterech. Warto zwrócić uwagę, iż więcej członków KPP zatrudnionych było w KW MO (4 osoby, 2,68 proc.) w porównaniu do terenowych referatów ds. bezpieczeństwa (1 osoba, 0,71 proc.). Odmiennie sytuacja wyglądała w przypadku działaczy okupacyjnej PPR, których więcej pracowało w referatach ds. bezpieczeństwa (4 osoby, 2,84 proc.) niż w wojewódzkim pionie SB (1 osoba, 0,67 proc.). Partyzanci Armii Ludowej byli zatrudnieni wyłącznie w Komendzie Wojewódzkiej (4 osoby, 2,68 proc.) – po jednym w Wydziale II, Wydziale III, Wydziale Ewidencji Operacyjnej i Samodzielnej Sekcji Śledczej. Doświadczenie „weteranów” w największym stopniu było wykorzystywane w Wydziale Ewidencji Operacyjnej (4 osoby), gdzie co czwarty funkcjonariusz działał w ruchu komunistycznym przed 1945 r., oraz w Samodzielnej Sekcji Śledczej (3 osoby), gdzie aż połowę pracowników stanowili „starzy towarzysze”.

### **Przynależność partyjna funkcjonariuszy**

Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa publicznego na co dzień realizowali wytyczne kierownictwa PZPR oraz zapewniali ochronę i stabilizację systemu społeczno-politycznego opartego na rządach sprawowanych przez członków partyjnej nomenklatury<sup>316</sup>. Bezwzględna dyscyplina i dyspozycyjność pracowników SB była

---

<sup>316</sup> O roli pracy szkoleniowo-propagandowej prowadzonej przez organizacje partyjne wśród funkcjonariuszy SB pisano: „W ostatnim okresie czasu wśród pracowników Służby Bezpieczeństwa na terenie województwa coraz bardziej uwidacznia się bojowość, zapał i zaciętość w walce z wrogiem. Pod wpływem stabilizacji politycznej i ekonomicznej w kraju, a szczególnie ostatnich uchwał podjętych przez KC PZPR, coraz bardziej stabilizuje się psychika naszych pracowników. Zanika niewiara i wątpliwości oraz asekuranctwo w pracy operacyjnej, które do niedawna było poważną przeszkodą w realizacji naszych zadań. Poważny wpływ na kształtowanie się właściwego stosunku do pracy ma niewątpliwie organizacja partyjna, która obecnie od spraw »wielkiej polityki« zeszła w dziedzinę konkretnego życia i pracy codziennej, mobilizując

warunkiem koniecznym, aby na czas dostarczać wyprzedzające informacje dotyczące nastrojów wśród społeczeństwa (szczególnie robotników dużych zakładów przemysłowych, środowisk inteligenckich), przeciwników politycznych (przede wszystkim Kościół katolicki), „dwulicowych” członków partii (np. potajemnie uprawiających praktyki religijne).

Utrzymanie wysokiego stopnia podporządkowania funkcjonariuszy SB dyrektywom partyjnym wymagało prowadzenia ustawicznego szkolenia politycznego opartego na omawianiu propagandowych materiałów, a także pozyskiwaniu jak największej liczby członków partii i nałożeniu na nich kolejnych zobowiązań wynikających ze statutu PZPR. Członkostwo w partii otwierało drogi awansu i dostępu do dóbr niedostępnych dla osób bezpartyjnych.

Od początku istnienia polskiego aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego nie pozostawiano najmniejszych złudzeń co do partyjnego charakteru tego resortu. Silne naciski na bezpartyjnych funkcjonariuszy (lub członków innych ugrupowań, np. sojuszniczego PPS), aby możliwie szybko uzyskali status członków PPR/PZPR, zaczęły się często już od etapu pełnienia służby przygotowawczej w szeregach bezpieki. Kierownictwu zakładowych organizacji partyjnych, rozliczanych okresowo (przynajmniej raz z upływem kadencji podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczych), również zależało na wysokiej statystyce wzrostu szeregów partyjnych. Wiązało się to bowiem z premiami, awansami i odznaczeniami lub innymi nagrodami rzeczowymi, co w gospodarce chronicznego niedoboru było szczególnie mile widziane. W rezultacie stopień upartyjnięcia aparatu bezpieczeństwa publicznego zawsze był bardzo wysoki.

Analiza danych dotyczących przynależności partyjnej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim na 1 stycznia 1958 r. (zob. aneks, tabela 12)<sup>317</sup> potwierdza poczynione powyżej uwagi na temat wysokiego upartyjnięcia kadry komunistycznej policji politycznej. Wystarczy wskazać, iż funkcjonariusze będący członkami i kandydatami PZPR stanowili 95,51 proc. ogółu zatrudnionych w bezpiece (277 osób, w tym 275 członków i 2 kandydatów). Funkcjonariusze bezpartyjni to tylko 4,49 proc. (13 osób). Zestawiając procentowe poziomy upartyjnięcia funkcjonariuszy wojewódzkiego pionu SB i terenowych referatów ds. bezpieczeństwa, można stwierdzić, iż wśród pracowników referatów członkowie i kandydaci PZPR stanowili aż 97,16 proc. (137 osób), natomiast wśród pracowników SB w KW MO w Bydgoszczy – 93,96 proc. (140 osób). Najwyższe upartyjnięcie odnotowano wśród funkcjonariuszy Sekretariatu Kierownictwa SB i inspektorów, Wydziału III, Wydziału Ewidencji Operacyjnej, Samodzielnej Sekcji Śledczej oraz siedemnastu referatów

---

towarzyszy do wykonywania zadań służbowych” (AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 93–94).

<sup>317</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

ds. bezpieczeństwa, gdzie wszyscy zatrudnieni pracownicy należeli do partii. Najniższe (w procentach) upartyjnienie występowało w Samodzielnej Sekcji „A” (75 proc., 6 osób) oraz w Mogilnie i Żninie (po 80 proc., po 4 osoby). W liczbach bezwzględnych najwięcej bezpartyjnych służyło w Wydziale „B” (4 osoby, 12,5 proc.) i Samodzielnej Sekcji „A” (2 osoby, 25 proc.).

### **Stosunek do służby wojskowej**

Posiadane dane ilościowe dotyczące stosunku do służby wojskowej funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (zob. aneks, tabela 13)<sup>318</sup> pozwalają stwierdzić, iż 57,59 proc. zatrudnionych w aparacie bezpieczeństwa publicznego (167 osób spośród 290) na początku 1958 r. nie odbyło czynnej służby wojskowej. Zestawienie liczby pracowników SB bez odbytej służby czynnej z wojewódzkiego pionu SB i referatów ds. bezpieczeństwa wskazuje na niemal dziesięcioprocentową różnicę (52,48 proc. ogółu zatrudnionych w SB KM/KP MO – 74 osoby, do 62,42 proc. ogółu zatrudnionych w SB KW MO – 93 osoby). Spośród jednostek wojewódzkiej SB najwięcej pracowników bez zaliczonej służby wojskowej pracowało w Samodzielnej Sekcji „A” (87,5 proc., 7 osób), Samodzielnej Sekcji Śledczej (83,33 proc., 5 osób) oraz Wydziale III i Wydziale Ewidencji Operacyjnej (po 75 proc., 27 i 12 osób). Natomiast wśród terenowych referatów SB najwięcej funkcjonariuszy bez służby wojskowej pracowało w Aleksandrowie Kujawskim i Grudziądzu, gdzie żadna z zatrudnionych tam osób nie miała wykształcenia wojskowego.

Odmienne sytuacja przedstawiała się w Wydziale „B”, gdzie 65,62 proc. pracowników (21 osób) miało za sobą służbę wojskową, i w Samodzielnej Sekcji „W” (60 proc., 6 osób). Spośród terenowych referatów należy wspomnieć o wąbrzeskim referacie SB, gdzie wszyscy funkcjonariusze odbyli służbę wojskową. Zdecydowana większość pracowników miała za sobą służbę wojskową w referatach: bydgoskim (85,71 proc., 6 osób), żnińskim (80 proc., 4 osoby) oraz golubsko-dobrzyńskim i szubińskim (po 75 proc., po 3 osoby).

Uzupełnieniem powyższych uwag są dane zawarte w tabeli dotyczącej stopni wojskowych nadanych funkcjonariuszom SB podczas odbywania przez nich czynnej służby wojskowej (zob. aneks, tabela 14)<sup>319</sup>. Spośród 123 funkcjonariuszy prawie co czwarty (32,52 proc., 40 osób) został awansowany na stopień podoficerski, a stopień oficerski otrzymało ośmiu pracowników SB (6,50 proc.). Czterech oficerów służyło w KW MO (trzech w Wydziale „B” i jeden w Wydziale II), a czterech kolejnych w żnińskim (trzech) i lipnowskim (jeden) referacie ds. bezpieczeństwa. Podoficerowie

<sup>318</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

<sup>319</sup> Na podstawie: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

w liczbie 24 służyli w terenowych jednostkach SB (35,82 proc., najwięcej we Włocławku – pięć osób i po trzy osoby w Brodnicy i Mogilnie). Spośród szesnastu podoficerów zatrudnionych w SB KW MO w Bydgoszczy (28,57 proc.) najwięcej trafiło do Wydziału „B” (ośmiu funkcjonariuszy) i Wydziału III (czterech funkcjonariuszy).

### Problemy dyscyplinarne

Ze względu na szczególną rolę w systemie społeczno-politycznym PRL od funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego wymagano stałego zachowania wysokiego stopnia gotowości do podjęcia w każdej chwili powierzonych obowiązków służbowych. Dlatego tak istotną rolę odgrywał optymalny dobór kadr spośród kandydatów zgłaszających akces do służby oraz ustawiczny system szkoleń politycznych i zawodowych mających na celu zachowanie politycznej dyspozycyjności i utrzymanie sprawności działania funkcjonariuszy. Cykliczne zakłócenia w systemie politycznym zazwyczaj bezpośrednio i bardzo silnie wpływały na funkcjonariuszy politycznej i porządkowej formacji policyjnej, ponieważ najczęściej były powiązane z masowymi niepokojami społecznymi naruszającymi porządek prawny. Jeśli dodatkowo dochodziło do zmiany ośrodka kierowniczego w państwie o tak silnie scentralizowanej strukturze decyzyjnej jak PRL, powodowało to paraliż przepływu informacji i dyrektyw, co wzmagało dezorientację terenowych ogniw wykonawczych i promowało postawy wyczekiwania. Tak właśnie działało się w Polsce w latach 1956–1957.

W 1957 r. z szeregów MO w województwie bydgoskim zwolniono 312 osób: 101 dyscyplinarnie, 97 na własną prośbę, z trzymiesięczną odprawą 57, z wypowiedzeniem 46, a na podstawie orzeczenia lekarskiego 6. Pięć osób zostało wykreślonych z ewidencji kadrowej z powody śmierci (zmarłych lub zabitych). O nieodpowiednim doborze kadr bydgoskiej MO w omawianym czasie może świadczyć liczba 43 osób przyjętych i zwolnionych z MO w ciągu 1957 r. (w tej liczbie 20 osób zwolniono dyscyplinarnie, 20 na własną prośbę, a 3 zostały uznane za nienadające się do dalszego pełnienia służby w MO)<sup>320</sup>.

Poważnym problemem było 186 przeniesień funkcjonariuszy pomiędzy jednostkami MO w województwie bydgoskim w 1957 r. Jak wyjaśniano w jednym z dokumentów, „spora ilość raportów o przeniesienie motywowana jest niezdrową atmosferą w danej jednostce. Częste są wypadki plotkarstwa, rozrabiarstwa i niemoralnego zachowania się funkcjonariuszy i dlatego, aby uzdrowić sytuację w tej jednostce, występuje się z wnioskiem o przeniesienie. W rezultacie bywa często tak, że dany funkcjonariusz w drugiej jednostce również podobnie postępuje i w końcu musi odejść z naszych szeregów. Dlatego też wydaje się słusznym przyjąć zasadę nieprzenosze-

---

<sup>320</sup> AIPN By, 077/395, Biuletyn nr 1/58 o pracy z kadrami i doborze nowych kadr do MO, 15 IV 1958 r., k. 48–49.

nia funkcj[onariusza] w takich wypadkach. Niech naprawi sobie opinię tam, gdzie ją zepsuł, a jeśli nie potrafi tego uczynić w dotychczasowej jednostce, to na pewno nie będzie lepiej postępował w innej”<sup>321</sup>.

Na tle dynamicznej sytuacji kadrowej w bydgoskiej milicji w 1957 r. w pionie bezpieczeństwa panowała stabilizacja, przynajmniej w odniesieniu do transferów personalnych, ponieważ zasadniczą redukcję funkcjonariuszy przeprowadzono pod koniec 1956 r. Poważniejszym problemem wśród kadr SB były liczne przypadki naruszenia dyscypliny służbowej, do których dochodziło w 1957 r. Ogółem w ciągu roku odnotowano co najmniej 37 przypadków naruszenia dyscypliny służbowej przez 36 funkcjonariuszy MO i SB. Ukarano przynajmniej dziewięciu funkcjonariuszy SB (ośmiu oficerów i podoficera). Najstarszym rangą ukaranym (dwukrotnie) funkcjonariuszem bydgoskiego SB był mjr Adolf Ratusiński (naczelnik Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO). Pozostałymi ukaranymi pracownikami „bezpieki” byli: zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie por. Tadeusz Kafliński, st. oficer operacyjny Wydziału III KW MO por. Marian Kustra, oficer operacyjny Wydziału III KW MO por. Henryk Skibiński, st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Chojnicach ppor. Zygmunt Jaworski, st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie ppor. Tadeusz Skórzewski, oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu ppor. Mieczysław Słomkowski, oficer techniki operacyjnej Grupy „W” Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu ppor. Tadeusz Zieliński i wywiadowca Wydziału „B” KW MO plut. Józef Skotnik.

Najczęstszym powodem naruszenia dyscypliny służbowej było strzelanie w stanie nietrzeźwym w niedozwolonych miejscach. 12 maja 1957 r. w miejscowości Białe Błota (pow. bydgoski) mjr Ratusiński wraz z por. Kustrą wracali z polowania w towarzystwie innych pracowników KW MO oraz zwolnionych pracowników z organów bezpieczeństwa. Po wypiciu pewnej ilości alkoholu obaj wymienieni dopuścili się strzelania z broni myśliwskiej do butelek w miejscu niedozwolonym. Wezwani przez osoby postronne milicjanci zostali słownie zaatakowani przez Kustrę, który starał się utrudnić im wykonywanie czynności służbowych. W rezultacie obaj oficerowie zostali ukarani dyscyplinarnie. Łagodniej potraktowano naczelnika Ratusińskiego, któremu „zwrócono uwagę” na niegodne zachowanie się<sup>322</sup>, Kustrę zaś ukarano surową naganą z ostrzeżeniem, został też pozbawiony pozwolenia na broń myśliwską na rok<sup>323</sup>.

Surową naganą z ostrzeżeniem za strzelanie z broni sportowej w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym ukarano st. oficera operacyjnego Referatu ds. Bezpieczeństwa

---

<sup>321</sup> *Ibidem*, k. 52.

<sup>322</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 3/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 6 VI 1957 r., k. 3.

<sup>323</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 4/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 7 VI 1957 r., k. 4.

KP MO w Chojnicach ppor. Zygmunta Jaworskiego. „Wymieniony – precyzował rozkaz karny – w dniu 14 czerwca 1957 r. po spożyciu kolacji i wypiciu w towarzystwie dwóch cywilów około ½ litra oddał kilka strzałów z kbks na podwórzu koło domu, w którym zamieszkuje, do ustawionej na płocie butelki. W wyniku tego jeden z pocisków trafił w okno sekretarza Sądu Powiatowego, nie wyrządzając jednak poza stłuczeniem szyby poważniejszej straty lub wypadku”<sup>324</sup>.

Za upicie się do nieprzytomności w lokalu gastronomicznym „Polonia” w Inowrocławiu 2 listopada 1957 r., publiczne ublizanie i stawianie czynnego oporu interweniującym funkcjonariuszom MO oraz uszkodzenie aresztu milicyjnego oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu ppor. Mieczysław Słomkowski został ukarany surową naganą z ostrzeżeniem i potrąceniem równowartości za usunięcie uszkodzeń dokonanych w areszcie<sup>325</sup>.

18 sierpnia 1957 r. do miejscowości Wiele (pow. chojnicki) w celu zabezpieczenia uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika zostali oddelegowani dwaj funkcjonariusze SB bydgoskiej KW MO – oficer operacyjny Wydziału III por. Henryk Skibiński i wywiadowca Wydziału „B” plut. Józef Skotnik. Po zakończeniu czynności służbowych obaj funkcjonariusze pili wódkę, a jeden z nich wystrzelił w miejscu publicznym z pistoletu. Dodatkowo w trakcie interwencji milicyjnej ublizali funkcjonariuszowi MO. W rezultacie obaj pracownicy SB zostali ukarani naganą za picie alkoholu w trakcie służby, strzelanie z pistoletu w miejscu publicznym i niewłaściwe zachowanie się wobec interweniującego funkcjonariusza MO<sup>326</sup>.

Za nielegalne uczestnictwo w polowaniach (nie był członkiem Polskiego Związku Łowieckiego) i posługiwanie się pochodzącą z depozytu bronią myśliwską oraz uczestnictwo w awanturze podczas zabawy tanecznej został ukarany surową naganą i obowiązkiem zdania broni zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie por. Tadeusz Kafiński. Jak napisano w rozkazy karnym „postępowaniem swym i zachowaniem dał powód do wytworzenia wokół jego osoby niewłaściwej atmosfery, co spowodowało wśród pracowników Referatu ds. Bezpieczeństwa tendencję do intryg i plotkarstwa, mogących w sumie odbić się ujemnie na pracy zawodowej i podważyć zaufanie do naszych organów wśród miejscowego społeczeństwa”<sup>327</sup>. Interwencja inspektorów Inspektoratu Kierownictwa ds. Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy w sprawie Kafińskiego została spowodowana zarzutami,

<sup>324</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 12/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 18 VII 1957 r., k. 12.

<sup>325</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 21/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 29 XI 1957 r., k. 23.

<sup>326</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 22/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 19 XII 1957 r., k. 25; AIPN By, 277/32, t. 2, Rozkaz karny podoficerski nr 38/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 19 XII 1957 r., k. 63.

<sup>327</sup> AIPN By, 0134/200, Akta osobowe Tadeusza Kafińskiego, Rozkaz karny zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy, 26 X 1957 r., k. 99.

jakie pod jego adresem kierował st. oficer operacyjny wąbrzeskiej SB i sekretarz POP w jednej osobie ppor. Tadeusz Skórzewski.

Odmienne w stosunku do wcześniej omówionych naruszeń przepisów służbowych było zachowanie uprzednio już karanego mjr. Ratusińskiego. Usiłował on bezprawnie zrealizować na szkodę Służby Transportowej Kwaternistrzostwa KW MO w Bydgoszczy 3 talony na 30 litrów benzyny i zużyć je do celów prywatnych. Za swoje postępowanie został ukarany naganą<sup>328</sup>.

Ppor. Skórzewski za liczne przypadki nadużywania alkoholu, nieodpowiedniego zachowania się wobec przypadkowych osób postronnych oraz nieusprawiedliwioną absencję w pracy został najpierw od 16 września 1957 r. ukarany zawieszeniem, planowano też przenieść go do grudziądzkiego Referatu ds. Bezpieczeństwa. Jednak zaostrożący się konflikt pomiędzy Skórzewskim a jego bezpośrednim przełożonym por. Tadeuszem Kaflińskim<sup>329</sup> spowodował, że postanowiono zwolnić Skórzewskiego z szeregów SB od 31 października 1957 r.<sup>330</sup>

Tadeusz Zieliński podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych (per-lustracja korespondencji) w Toruniu 29–30 lipca 1957 r. dokonał kradzieży pieniędzy (50 zł) przesyłanych w kontrolowanym liście, za co został dyscyplinarnie zwolniony 20 września 1957 r.<sup>331</sup>

W omawianym czasie przypadków naruszenia dyscypliny służbowej przez funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim zapewne było więcej, lecz nie wszystkie zostały ujęte w rozkazach karnych. Jako przykład może posłużyć przypadek oficera operacyjnego włocławskiego Referatu ds. Bezpieczeństwa chor. Tadeusza Patera<sup>332</sup>. Wielokrotnie ciężko naruszał on zasady regulaminowe, spóźniając się do pracy, lekceważąc i nie wywiązując się z obowiązków służbowych, opuszczając biuro pod pretekstem wykonywania zadań operacyjnych, gdy w rzeczywistości załatwiał osobiste sprawy. Na postawę Patera wpływały problemy rodzinne, które powodowały, że przez pewien czas nosił się z zamiarem zawarcia ślubu kościelnego. Tryb spędzania czasu wolnego przez Patera również był poddawany krytycznej ocenie przez jego służbowych przełożonych, jako narażający na szwank autorytet aparatu bezpieczeństwa.

<sup>328</sup> AIPN By, 277/32, t. 1, Rozkaz karny oficerski nr 23/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, 31 XII 1957 r., k. 26.

<sup>329</sup> AIPN By, 194/2727, Akta osobowe Tadeusza Skórzewskiego, Charakterystyka służbowa, 14 I 1957 r., k. 104–105.

<sup>330</sup> *Ibidem*, Raport w sprawie zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa por. [T.] Kaflińskiego i st. oficera operacyjnego KP MO ppor. [T.] Skórzewskiego z Wąbrzeźna, oprac. mjr W. Podlubny i mjr J. Michałowski, 19 IX 1957 r., k. 169–173.

<sup>331</sup> AIPN By, 194/3509, Akta osobowe Tadeusza Zielińskiego, Rozkaz karny nr [brak numeru] zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa w Bydgoszczy, 13 IX 1957 r., b.p. Zieliński został zwolniony na podstawie rozkazu karnego nr 77/K/57 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy z 18 IX 1957 r.

<sup>332</sup> AIPN By, 063/13, Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO we Włocławku ds. bezpieczeństwa dotyczące dyscypliny, 25 X 1957 r., k. 30.

W rezultacie egzekutywa KM PZPR we Włocławku usunęła Patera ze swych szeregów, a kierownik włocławskiej SB dwukrotnie sporządzał raporty z wnioskiem o jego zwolnienie. Na skutek przeprowadzonych rozmów ostrzegawczych Pater obiecał poprawę jakości wykonywanej przez niego pracy i zmianę swego postępowania poza służbą. Rozkazu karnego nie sporządzono i pozostał on w SB do przejścia na emeryturę w 1979 r.<sup>333</sup> Omówiony przykład sygnalizuje – wraz z wcześniej wskazanymi – najczęstsze powody problemów dyscyplinarnych funkcjonariuszy SB: zaniedbywanie obowiązków służbowych, nadużywanie alkoholu, niewłaściwe prowadzenie się poza służbą, drobne malwersacje finansowe (kradzieże) i (osobiste lub rodzinne) uprawianie praktyk religijnych (tzw. religianctwo).

### 3. Sieć agenturalno-informacyjna

Kryzys, który ogarnął aparat bezpieczeństwa publicznego jesienią 1956 r. i trwał przez kilka miesięcy, szczególnie wyraźnie uwidocznił się w liczebności i skuteczności działania agentury. Sieć osobowych źródeł informacji stanowiła podstawowe narzędzie pracy operacyjnej policji politycznej, bez którego nie sposób było wyobrazić sobie zapewnienia funkcjonalności „bezpieki”. Prócz funkcjonariuszy to właśnie na delatorów, czyli w potocznym języku „kapusiów”, spadło całe odium społecznej nienawiści i chęć rewanżu za lata stalinizmu i związanego z nim strachu czy obaw o los swój i najbliższych. Panujące wśród społeczeństwa przekonanie o wszechmocnym UB w dużym stopniu było oparte o świadomości istnienia swoistej „konfidenckiej pajęczyny”, która oplotła większość sfer życia publicznego. Taki stan rzeczy zmuszał do milczenia, „spontanicznego” i darmowego uczestnictwa w propagandowo wykorzystywanych inicjatywach rozmaitych masowych akcji społecznych (np. współzawodnictwo pracy, łączność miasta ze wsią, zbieranie stonki ziemniaczanej, prace melioracyjne, budowa zakładów pracy, dróg lub linii tramwajowych etc.) i posłusznego wypełniania politycznych nakazów w obawie przed donosem do UB. Kumulowane przez lata negatywne emocje społeczne w chwili rozluźnienia politycznego gorsetu eksplodowały z potężną siłą i groziły poważnymi konsekwencjami naruszającymi rudymentarne zasady porządku publicznego. Konsekwencją zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej

---

<sup>333</sup> AIPN By, 0134/25, Akta osobowe Tadeusza Patera, Przebieg służby, k. 33–35v; *ibidem*, Wniosek zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa we Włocławku o zwolnienie Tadeusza Patera, 8 X 1957 r., k. 50–50v.; *ibidem*, Notatka służbowa, 14 XI 1957 r., k. 51; *ibidem*, Wniosek zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa we Włocławku o zwolnienie Tadeusza Patera, 5 II 1958 r., k. 52; *ibidem*, Odpis pisma KM PZPR we Włocławku do POP PZPR przy MO we Włocławku, 29 I 1958 r., k. 53; *ibidem*, Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa we Włocławku, 21 II 1958 r., k. 54–56; *ibidem*, Charakterystyka służbowa, 27 XII 1957 r., k. 57.



w kraju było lawinowe zmniejszanie się liczebności sieci agenturalno-informacyjnej policji politycznej. W rezultacie w obawie przed zdekonspirowaniem, a nawet utratą życia duża część osobowych źródeł informacji decydowała się na zerwanie związków z „bezpieką”, która przestała stanowić dla nich realną ochronę.

Proces zmniejszania liczebności sieci agenturalno-informacyjnej trwał od 1954 r. i był ściśle związany z reorganizacjami policji politycznej w PRL i poszukiwaniem nowego modelu jej funkcjonowania. Jednak w 1956 r. (szczególnie w drugiej połowie tego roku) aparat bezpieczeństwa publicznego zatracił zdolność skutecznego sterowania tym procesem, co groziło popadnięciem w stan dysfunkcyjności KdsBP i wpływało na bezpieczeństwo oraz stabilność systemu politycznego w kraju. Dość powiedzieć, że w skali ogólnopolskiej tylko w 1956 r. (w porównaniu do 1955 r.) liczebność osobowych źródeł informacji policji politycznej spadła o 16 144 osób. Natomiast w latach 1953–1956 sieć delatorów zmniejszyła się o 65 392 osób<sup>334</sup>. W województwie bydgoskim w 1956 r. (dane z grudnia, w porównaniu do roku poprzedniego) liczebność osobowych źródeł informacji<sup>335</sup> „bezpieki” spadła o 602 osoby, czyli o 39,8 proc. Natomiast w latach 1953–1956 spadek liczebności sieci agenturalno-informacyjnej policji politycznej w województwie bydgoskim wyniósł 3652 osób, tzn. 80,1 proc.<sup>336</sup>

Przedstawiona wcześniej sytuacja społeczno-polityczna w kraju bezpośrednio wpływała na liczebność sieci agenturalno-informacyjnej SB w województwie bydgoskim. Przede wszystkim dało się zaobserwować – pomimo sprzecznych danych statystycznych kierownictwa SB KW MO w Bydgoszczy – zapaść na odcinku werbowania osobowych źródeł informacji. Według jednej ze skrajnie pesymistycznych informacji w pierwszym kwartale 1957 r. zaledwie trzy jednostki operacyjne zdołały doprowadzić do skutecznego pozyskania współpracowników (Wydział II KW MO zwerbował agenta, referaty ds. bezpieczeństwa w Inowrocławiu i Sępólnie Krajeńskim zwerbowały po jednym informatorze). Funkcjonariusze pozostałych komórek organizacyjnych SB nie odnotowali żadnego werbunku<sup>337</sup>. Zdecydowanie bardziej optymistyczny pogląd można wyrobić sobie na podstawie danych, że w omawianym kwartale zwerbowano

<sup>334</sup> Obliczenia własne na podstawie: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 18 (Tabela 1. Liczba tajnych współpracowników pionów operacyjnych SB na 31 grudnia w latach 1949–1989).

<sup>335</sup> Suma liczby rezydentów, agentów, informacji i dysponentów MK/LK.

<sup>336</sup> Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych o ruchu sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim z lat 1953–1956 (AIPN By, 033/45, Dane statystyczne o ruchu sieci agenturalno-informacyjnej z województwa bydgoskiego za 1953 r.; AIPN By, 033/47, Tabele statystyczno-sprawozdawcze o ruchu agenturalnych rozpracowań i dane statystyczne o ruchu sieci agenturalno-informacyjnej województwa bydgoskiego za 1954 r.; AIPN By, 033/48, Tabele statystyczne o ruchu sieci agenturalno-informacyjnej województwa bydgoskiego za 1955 r.; AIPN By, 033/49, Tabele statystyczne dotyczące agencji województwa bydgoskiego za 1956 r.).

<sup>337</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 23.

ogółem 78 informatorów (SB KW MO – 20 informatorów, jednostki terenowe SB – 58 informatorów)<sup>338</sup>.

W sprawozdaniu kwartalnym tak wyjaśniano sytuację na odcinku agentury: „omawiając prace z posiadaną agenturą, należy stwierdzić, że w okresie przebiegającej dyskusji, jaka toczyła się po VIII Plenum na łamach prasy i radia odnośnie [do] błędów popełnionych przez b[yły] aparat bezpieczeństwa, dość pokaźna ilość agentury niezwiązana z naszym aparatem wykorzystywała tę sytuację i odmówiła dalszej współpracy, zrywając spotkania względnie też nie wykonywała otrzymywanych zadań. Stosunek taki ze strony agentury notowano na terenie całego województwa. [Ponadto] zaznaczyć należy, że na przestrzeni tego okresu czasu poważna ilość jednostek wyeliminowana została ze względu na jej nieprzydatność lub z innych przyczyn”<sup>339</sup>.

W omawianym czasie wyeliminowano z sieci agenta i 115 informatorów<sup>340</sup>. Według innych danych współpracy konfidenckiej z SB zaniechało w tym okresie w województwie bydgoskim 290 osób (2 agentów i 288 informatorów) oraz 45 dysponentów lokali konspiracyjnych<sup>341</sup>. Spadek liczebności lokali konspiracyjnych służących do organizowania spotkań ze szczególnie cenną agenturą stanowił dodatkowy czynnik negatywnie wpływający na ówczesną sytuację operacyjną policji politycznej. W rezultacie zbyt spontanicznej redukcji „aktywów” niektóre jednostki SB pozostawiły na swój użytek zaledwie znikomą liczbę lokali lub – jak rypiński Referat ds. Bezpieczeństwa – pozostały bez lokalu<sup>342</sup>. Odmiennie dane statystyczne pochodzą z Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy. Według nich w pierwszym kwartale liczebność agentury uległa zmniejszeniu o 265 osób (1 stycznia – 907; 1 kwietnia – 642). Delatorami policji politycznej byli przeważnie mężczyźni. W sieci agenturalnej SB w województwie bydgoskim pod koniec pierwszego kwartału roku były tylko 24 kobiety (2 agentów i 22 informatorów), czyli blisko 5 proc. ogółu (4,99 proc.)<sup>343</sup>. Struktura społeczna agentury przedstawiała się następująco:

- właściciele prywatnych zakładów rzemieślniczych – 15 (15 informatorów; SB KW MO – 5, referaty ds. bezpieczeństwa – 10);

<sup>338</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 33.

<sup>339</sup> *Ibidem*, k. 27.

<sup>340</sup> W oryginale błędnie mowa o wyeliminowaniu rezydenta (*ibidem*, k. 33). W niezatytułowanej i niedatowanej tabeli dotyczącej eliminacji sieci agenturalnej prawdopodobnie z początku 1957 r. znajduje się informacja, że wyeliminowano ogółem 2 agentów i 117 informatorów (SB KW MO – agent i 8 informatorów; jednostki terenowe – agent i 109 informatorów). Do wyeliminowania z sieci agenturalno-informacyjnej zakwalifikowano 180 informatorów (SB KW MO – 46 informatorów; jednostki terenowe – 134 informatorów). Zob. AIPN By, 033/26, t. 2, k. 6.

<sup>341</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 24.

<sup>342</sup> *Ibidem*., k. 28.

<sup>343</sup> AIPN By, 033/50, Dane o agenturze – stan na 31 III 1957 r., 3 IV 1957 r., k. 44.

- duchowni świeccy – 12 (agent i 11 informatorów; SB KW MO – agent i 6 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- duchowni zakonni – 1 (informator; SB KW MO – informator);
- pracownicy nauki – 4 (4 informatorów; SB KW MO – 4 informatorów);
- pracownicy kultury – 3 (3 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- inżynierowie – 3 (agent i 2 informatorów; SB KW MO – 1 agent, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- technicy – 9 (1 agent i 8 informatorów; SB KW MO – agent i 7 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – informator);
- agrotechnicy – 8 (8 informatorów; SB KW MO – 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 4);
- zootechnicy – 2 (2 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 2);
- przedstawiciele wolnych zawodów – 6 (agent i 5 informatorów; SB KW MO – agent i 2 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- pracownicy umysłowi – 243 (3 agentów i 240 informatorów; SB KW MO – 3 agentów i 41 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 199);
- średniacy – 67 (agent i 66 informatorów; SB KW MO – 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 62 informatorów);
- chłopci małorolni – 3 (3 informatorów; SB KW MO – informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- członkowie spółdzielni produkcyjnych – 0;
- robotnicy PGR i POM – 13 (agent i 12 informatorów; SB KW MO – informator, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 11 informatorów);
- robotnicy – 53 (2 agentów i 51 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 19 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 32 informatorów);
- młodzież ucząca się – 6 (6 informatorów; SB KW MO – informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- bez zawodu – 7 (7 informatorów; SB KW MO – 5 osób, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- inni – 26 (2 agentów i 24 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 10 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 14 informatorów)<sup>344</sup>.

Jeśli chodzi o podstawy werbunku agentury (bez dysponentów LK) sytuacja pod koniec pierwszego kwartału 1957 r. przedstawiała się następująco: postawa patriotyczno-lojalnościowa – 11 agentów i 455 informatorów (96,88 proc.), materiały kompromitujące – agent i 12 informatorów (2,70 proc.), zainteresowanie materialne – agent i informator (0,42 proc.)<sup>345</sup>. W ciągu pierwszego kwartału 1957 r. kandydatów do werbunku

---

<sup>344</sup> *Ibidem*.

<sup>345</sup> *Ibidem*, k. 46.

w charakterze osobowych źródeł informacji zgłoszonych przez jednostki operacyjne SB było 270 (SB KW MO – 60 osób, referaty ds. bezpieczeństwa – 210)<sup>346</sup>.

Do prowadzonych aktualnie spraw wykorzystywano (bez dysponentów LK) 11 agentów i 242 informatorów, czyli 52,6 proc. ogółu sieci agenturalno-informacyjnej (sprawy agenturalne na grupę – 2 informatorów, sprawy agenturalne na osobę – 3 agentów i 19 informatorów, sprawy agenturalno-śledcze – 4 informatorów, sprawy agenturalno-poszukiwawcze – 2 informatorów, sprawy agenturalnego sprawdzenia – 5 agentów i 18 informatorów, sprawy ewidencyjno-obszernicze – 3 agentów i 197 informatorów)<sup>347</sup>.

Można zauważyć, że dane statystyczne dotyczące liczebności sieci agenturalno-informacyjnej, przywoływane w sprawozdaniu kierownictwa wojewódzkiej SB za pierwszy kwartał 1957 r., były znacznie zawyżone w stosunku do informacji zawartych w zestawieniach statystycznych sporządzanych przez pracowników pionu ewidencji operacyjnej<sup>348</sup>. Z czasem jednak informacje zawarte w sprawozdaniach kierownictwa zostały urealnione, przez co zbliżyły się do informacji posiadanych przez pion ewidencji operacyjnej. Na marginesie głównego toku rozważań można dodać, że bałagan panujący w sprawozdawczości policji politycznej nie był rezultatem trwającej w trakcie kryzysu społeczno-politycznego w kraju reorganizacji struktur „bezpieki”, lecz stanowił jej immanentną cechę, niezależną od bieżącej koniunktury politycznej<sup>349</sup>.

Kierownictwo SB w województwie bydgoskim zauważało także niską kulturę pracy z siecią agenturalną, co częściowo było skutkiem niesprzyjającej atmosfery społeczno-politycznej w kraju, jak i braku poczucia stabilizacji osobistej wielu pracowników SB. Istotnym czynnikiem były także niskie kwalifikacje zawodowe (brak koncepcyjności pracy i odpowiedzialności za osiągnięte wyniki) oraz brak predyspozycji zawodowych do pracy z siecią agenturalną. „Niejednokrotnie opracowanie doniesień nie jest przemyślane – stwierdzono w sprawozdaniu kwartalnym – a szczególnie zadania, w których brak jest często potrzebnych kombinacji względnie legend umożliwiających agenturze pozyskać zaufanie, czy też właściwe dotarcie do interesujących nas figurantów”<sup>350</sup>.

<sup>346</sup> *Ibidem.*

<sup>347</sup> *Ibidem.*

<sup>348</sup> W sprawozdaniu z pracy SB w województwie bydgoskim za pierwszy kwartał 1957 r. podawano np., że w sieci agenturalnej było: 4 rezydentów, 11 agentów, 1293 informatorów i 262 dysponentów LK (SB KW MO – 2 rezydentów, 10 agentów, 297 informatorów, 83 LK; terenowe referaty ds. bezpieczeństwa – 2 rezydentów, agent, 996 informatorów, 179 LK). Zob. AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 33. Natomiast według danych pionu ewidencji operacyjnej za 1 IV 1957 r. sieć agenturalną tworzyło: 13 agentów, 468 informatorów, 161 dysponentów LK (SB KW MO – 11 agentów, 111 informatorów, 51 LK; terenowe referaty ds. bezpieczeństwa – 2 agentów, 357 informatorów, 110 LK). Zob. AIPN By, 033/50, Tabela agentury – stan na 31 III 1957 r., 3 IV 1957 r., k. 46. Trudno wyjaśnić tak duże różnice w obu zestawieniach sprawozdawczych.

<sup>349</sup> Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że wraz z podwyższaniem kwalifikacji pracowników SB sposób prowadzenia sprawozdawczości stale się poprawiał.

<sup>350</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za pierwszy kwartał 1957 r., 8 IV 1957 r., k. 28.

Poważne problemy w pracy z agenturą były także udziałem funkcjonariuszy terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. Wyrzyska SB skarżyła się, że zwerbowana „agentura [jest] na bardzo słabym poziomie intelektualnym, która na przyszłość nie rokuje nadziei, że kiedykolwiek będzie mogła przynieść nam korzyść w rozpracowaniu. Wiadomości, które uzyskujemy z terenu, są to wiadomości pochodzące od poszczególnych obywateli z terenu. [...] otrzymujemy od niej [tj. od agentury – przyp. P.R.] jedynie wiadomości pobieżne. Utrzymujemy ją tylko dlatego, by choć te pobieżne dane uzyskać”<sup>351</sup>. Niektórzy współpracownicy wyrzyskiej „bezpieki” odmawiali kontynuowania współpracy, co uzasadniali m.in. tym, „że pracują już 10 lat z nami, [czas] by teraz wytypować sobie innych kandydatów, ponieważ on nie może dołków kopać pod kimś, tym bardziej że niejednokrotnie nastawiano go pod księdza, a on jest wierzący. Niezależnie od tego tłumaczy, że podczas współpracy rozchorował się, gdyż ciągle o tym myśli, stał się nerwowym”<sup>352</sup>.

Brak dyspozycyjności sieci agenturalnej wyrzyskiej SB wynikał w znacznym stopniu z niewłaściwie prowadzonej przez lata pracy ze współpracownikami<sup>353</sup>. Trudności nastroczało również uzyskanie pomocy ze strony aktywistów partyjnych, którzy w okresie niepewnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju woleli trzymać się z daleka od funkcjonariuszy policji politycznej. W powiecie szubińskim – pisano w jednym ze sprawozdań – „społeczeństwo niechętnie udziela informacji w rozmowach czy to w czasie, kiedy się prowadzi wywiad o danej osobie, czy prowadzi się rozmowy na temat sytuacji. Nawet aktywiści niejedni, którzy uchodzą za aktywistów, niechętnie rozmawiają, a starają się komentować i rozwlekać dyskusje nad tym, że organów bezpieczeństwa już nie ma i że ludzi wrogich, którzy by starali się w obecnej Polsce szkodzić, również nie ma, tak że każda czynność, jaką się dokonuje za pomocą rozmów, wymaga dużo pracy, zanim ją się wykona. To samo jest z b[ylými] informatorami, o ile chce się coś dowiedzieć od niego [tj. o informatora – przyp. P.R.], to także jest niechętny i unika spotkania z pracownikami. Daje się zauważyć, że jeszcze najchętniej rozmawiają ci ludzie, do których się miało zastrzeżenia, jednak rozmowę, jaką się

<sup>351</sup> AIPN By, 064/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wyrzysku za pierwszy kwartał 1957 r., 25 III 1957 r., k. 68.

<sup>352</sup> AIPN By, 064/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu wyrzyskiego, 23 II 1957 r., k. 88.

<sup>353</sup> „Najważniejszą trudnością tut[ejszego] referatu jest fakt zaważenia pracy z agenturą. [...] pozostało w referacie bardzo mało agentury, i to agentury, która [w] większości i tak do współpracy się nie nadaje, ciężko jest pracować, by mieć jakieś rozeznanie w terenie. Gorzej jeszcze, by chcieć prowadzić z tą agenturą rozpracowania, co jest właściwym naszym zajęciem. Ag[entura] będąca na kontakcie naszego referatu nieprzyzwyczajona jest w ogóle do pisania doniesień, lecz krótko na spotkaniu pracownik pomówi z informatorem i następnie pisze notatkę z rozmowy. Agentura w ogóle nie przyzwyczajona jest do dyscypliny pracy z nami, olbrzymia [liczba] zaplanowanych spotkań jest zrywana z przyczyn agentury, która na spotkania nie przychodzi, wynajdując różne przyczyny” (AIPN By, 064/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu wyrzyskiego, 23 II 1957 r., k. 89).

prowadzi, starają się wykorzystać dla swych osobistych celów względnie starają się pokazać, że niesłusznie ich się podejrzewało dawniej o taką lub inną robotę<sup>354</sup>.

W Chełmnie „praca z siecią [...] jest niewłaściwa, ponieważ informatorzy nie przychodzą na umówione spotkania, a kiedy widzą pracownika, to od niego unikają<sup>355</sup>. Jeśli zaś decydowali się na przybycie do chełmińskiego referatu SB, to tylko w celu zgłoszenia odmowy kontynuowania współpracy oraz żądania zniszczenia lub wydania dostarczonych przez nich materiałów. Działo się tak, ponieważ obawiano się skutków dekonspiracji kontaktów z policją polityczną. Podobna sytuacja powtarzała się zapewne również w wielu miejscach w Polsce, skoro wiceminister spraw wewnętrznych Antoni Alster 11 lutego 1957 r. wydał oficjalny zakaz wydawania jakichkolwiek dokumentów operacyjnych, w tym zobowiązań do współpracy z „bezpieką<sup>356</sup>. Jednocześnie podejmowane przez funkcjonariuszy chełmińskiego SB wysiłki w celu przekonywania współpracowników o panowaniu nad sytuacją okazywały się daremne: „napotyka się na trudności w przekonaniu agentury, że dotychczasowa jej współpraca zostanie zachowana w tajemnicy, a jeżeli agentura zgadza się na współpracę, to zachodzi obawa, że będzie nas informowała ogólnikowo, lecz nie tak jak w poprzednim okresie, a szczególnie w sprawach takich, gdzie mogą nastąpić aresztowania<sup>357</sup>.

W powiecie sępoleńskim „pewna część agentury mimo jej przydatności wykazuje niechęć w pracy i niedyscyplinowanie, co należy tłumaczyć zaistniałymi przemianami w kraju. W tym wypadku brak nam odpowiednich środków zaradczych, gdyż samo przekonywanie i uświadamianie nie zawsze przynosi pożądane skutki<sup>358</sup>.

W sprawozdaniu z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy tak oto opisano problemy z posiadaną siecią: „do chwili wyborów prawie cały stan tutejszej agentury nie przychodził na spotkania – a jak niektóre jednostki przychodziły, to tylko po [to], żeby przyjść, lecz żadnego doniesienia nie dostarczył, oświadczając, że jest wszystko w porządku i na te sprawy, które wykonywali do chwili obecnej, nie

---

<sup>354</sup> AIPN By, 059/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa w powiecie szubińskim, 27 II 1957 r., k. 41.

<sup>355</sup> AIPN By, 048/13, Notatka informacyjna dotycząca sprawozdania kwartalnego [z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Chełmnie], 1 I 1957 r., k. 2.

<sup>356</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 142. Warto zasygnalizować, że nieco inaczej wyglądała sytuacja z wydawaniem depozytów osób aresztowanych przed 1956 r., do czego zobowiązano terenowe jednostki SB (pismo nr OMC-2122/57 wicedyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej MSW z 16 V 1957 r.). Jak napisano w jednym ze sprawozdań, „niektóre osoby odbierające swoje dokumenty względnie fotografie i korespondencję, oświadczają, że to im niepotrzebne, że nie warto przypominać dawnych ran i odświeżać je. [...] Ze swej strony uważamy, że wydanie tych przedmiotów jest niecelowe z uwagi na przypomnianie spraw już zapomnianych” (AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 254).

<sup>357</sup> AIPN By, 048/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu chełmińskiego, 26 II 1957 r., k. 8.

<sup>358</sup> AIPN By, 057/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu sępoleńskiego, 27 II 1957 r., k. 9.

będą zwracać uwagi, gdyż mogą zwrócić podejrzenie ze strony osób przez nas zainteresowanych<sup>359</sup>.

Podobnie sytuacja przedstawiała się w radziejskim Referacie ds. Bezpieczeństwa, gdzie „w wyniku pracy z siecią specjalnych osiągnięć nie ma, otrzymywane materiały nie przedstawiają większych wartości operacyjnych. Sieć, która pozostała na kontakcie w ilości 6 jednostek, trzeba ocenić, że jest dość dobra, jednak jest jeszcze w pewnej bojaźni ze względu na stan, jaki zaistniał w poprzednim okresie<sup>360</sup>.

W chojnickim referacie SB wielu współpracowników, pomimo formalnego pozostawania w sieci, uchylało się od wykonywania polecanych zadań. Zauważono również, iż w sieci informacyjnej pozostała duża liczba osób starszych, bez możliwości realizacji aktualnych zadań policji politycznej. „W swych doniesieniach prawie przez cały okres odtwarzali rzeczy historyczne – to, co było kiedyś, obecnie ich możliwości skończyły się i nic nam więcej podać nie są w stanie” – zauważył autor sprawozdania<sup>361</sup>. Sytuacja w Chojnicach powoli zaczęła ulegać poprawie pod koniec marca 1957 r.<sup>362</sup>

Zdarzało się także, że współpracownicy, odmawiając współpracy, bez obawy i wprost stawiali zarzuty funkcjonariuszom „bezpieki” dotyczące łamania praworządności w stosunku do niewinnych ludzi. Tak uczynił np. dysponent lokalu konspiracyjnego o kryptonimie „Astra” współpracujący dotychczas z wrocławskim UB<sup>363</sup>.

W przypadku bydgoskiego Referatu ds. Bezpieczeństwa regres w pracy z osobowymi źródłami informacji wiązał się z tym, że duża część zatrudnionych w nim funkcjonariuszy dopiero rozpoczynała służbę w tej jednostce. Poważnym problemem było również to, że dotychczasowi pracownicy PUdsBP w Bydgoszczy nie dokonali oficjalnego przekazania agentury nowym pracownikom, co zmuszało tych ostatnich do nawiązywania osobiście kontaktu z współpracownikami. Nie może zatem dziwić, iż w takich sytuacjach OZI w obawie przed prowokacją lub kierując się chęcią zerwania współpracy, wypierały się jakichkolwiek kontaktów z UB i odmawiały kontynuowania współpracy. Ponowne nawiązanie współpracy utrudniał także fakt, że pracownicy SB posługiwali się

<sup>359</sup> AIPN By, 047/14, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za pierwszy kwartał 1957 r., 25 III 1957 r., k. 8.

<sup>360</sup> AIPN By, 055/1, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Radziejowie za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 33.

<sup>361</sup> AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Chojnicach, 25 II 1957 r., k. 9.

<sup>362</sup> W sprawozdaniu z pracy chojnickiego SB za pierwszy kwartał 1957 r. napisano: „z naszej strony w początkowym okresie było pewne zaniedbanie pracy z agenturą, agentura była zdezorientowana co do dalszej pracy z aparatem, nie widzieliśmy, w jaki sposób ją ustawiać i co od niej żądać, to stwarzało trudności w pracy z agenturą. Z drugiej strony na skutek szerokiej nagonki na aparat i na agenturę widać było u niej zniechęcenie do dalszej pracy, to jednak obecnie pomalutką przełamuje się. Staramy się obecnie w odpowiednim kierunku wykorzystywać agenturę i dać jej konkretne zadanie” (AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy KP MO w Chojnicach za pierwszy kwartał 1957, 22 III 1957 r., k. 20).

<sup>363</sup> AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO we Wrocławku za pierwszy kwartał 1957 r., 26 III 1957 r., k. 114.

milicyjnymi legitymacjami<sup>364</sup>. W rezultacie często dochodziło do sytuacji, która została przywołana w jednym z okresowych sprawozdań: „jako przykład może posłużyć stanowisko inf. ps. »Florek«, do którego to w celu nawiązania kontaktu udał się st. oficer Raclaw, który po okazaniu legitymacji służbowej i wejściu na temat współpracy otrzymał odpowiedź: »Panie, ja z milicją nigdy nie miałem i nie chcę mieć [do czynienia]. O ile Pan jest tym, czym mówi (Służba do spraw Bezpieczeństwa), to przynieś Pan zaświadczenie, to wtenczas z Panem na ten temat mogę porozmawiać»<sup>365</sup>.

Niska kultura pracy i brak doświadczenia funkcjonariuszy SB oraz obiektywne trudności (brak mieszkań kontaktowych i lokali konspiracyjnych) negatywnie wpływały na rezultaty pracy z agenturą. W Rypinie np. „nie zawsze agentura ze spotkania odchodzi z odpowiednim nastawieniem i przekonaniem o słuszności realizacji stawianego zadania, jak również nie zawsze sprzyja pogoda, by odbyć spotkanie na wolnym powietrzu”<sup>366</sup>. Stałym zmartwieniem rypińskich funkcjonariuszy było też dostarczanie przez współpracowników doniesień ogólnikowych o znikomej wartości operacyjnej, co wcale nie było rezultatem braku możliwości uzyskiwania cenniejszych wiadomości. Po przeprowadzeniu kilku spotkań kontrolnych z agenturą okazało się, że „tego rodzaju niechęć agentury [do większej docieklivosti i staranności – przyp. P.R.] zrodziła się z obawy przed ewentualnym rozkonspirowaniem się przy stosowanych przedsięwzięciach profilaktycznych. Poza tym brak mieszkań kontaktowych powoduje, że nie zawsze miejsce spotkania odpowiada na szersze przeprowadzenie rozmowy przekonującej agenturę o konieczności realizacji stawianego zadania przy zabezpieczeniu pełnej konspiracji, stąd też nie zawsze odchodzi z odpowiednim przekonaniem”<sup>367</sup>.

Problemem było również nieposiadanie zapewniających anonimowość lokali kontaktowych w mniejszych miejscowościach. W sępoleńskim Referacie ds. Bezpieczeństwa narzekano np., że „przeważnie lokale zbudowane są w miastach, na które agentura zamieszkała na wsi nie godzi się przyjeżdżać z uwagi na znaczną odległość, jaka dzieli lokal kontaktowy z miejscem zamieszkania inf[ormatora]. Natomiast zbudowanie lokali kontaktowych w warunkach wiejskich jest bardzo uciążliwe”<sup>368</sup>.

<sup>364</sup> Pierwsze dwadzieścia legitymacji służbowych SB w województwie bydgoskim zostało wydanych dopiero 23 II 1957 r. – głównie wyższej kadry i pracownikom SB KW MO w Bydgoszczy. Otrzymali je wówczas: Stanisław Bąk, Feliks Biegański, Zdzisław Budny, Alojzy Cygański, Tadeusz Filipiak, Ludwik Józwiak, Henryk Kiełbasiński, Mieczysław Kolaszewski, Henryk Kopczyk, Kazimierz Kotarski, Bronisław Mądrzejowski, Jan Michałowski, Stanisław Nawotka, Ireneusz Nowicki, Wincenty Podlubny, Władysław Pożoga, Stefan Stefanowski, Bolesław Strzelec, Jerzy Sucharski i Zenon Zieliński. Do końca 1957 r. wydano 220 legitymacji (AIPN By, 828/74, t. 1, Książka rejestracji legitymacji ogólnopństwowych wydanych pracownikom SB w latach 1957–1976, b.p.).

<sup>365</sup> AIPN By, 047/14, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za pierwszy kwartał 1957 r., 25 III 1957 r., k. 8.

<sup>366</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie, luty 1957 r., k. 9.

<sup>367</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Rypinie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 16.

<sup>368</sup> AIPN By, 057/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu sępoleńskiego, 27 II 1957 r., k. 9.



Poważne trudności były także udziałem funkcjonariuszy z innych jednostek terenowych SB województwa bydgoskiego<sup>369</sup>.

Odmienne sytuacja przedstawiała się tylko w jednostkach SB z południowych powiatów województwa bydgoskiego. W inowrocławskim referacie SB, gdzie „na ogół praca z agenturą układa się pomyślnie, spotkania odbywają się regularnie i nie ma wypadków odmowy współpracy, jak również nie stwierdzono przejawów dwulicowości”<sup>370</sup>. Jedynym mankamentem w Inowrocławiu była mała liczba informatorów wykorzystywanych w rozpracowaniach operacyjnych, co negatywnie wpływało na możliwość prowadzenia systematycznej obserwacji działalności osób rozpracowywanych i odbijało się na tzw. żywotności spraw<sup>371</sup>. W Żninie „pozostająca sieć w ilości 11 informatorów odpowiada wymogom do dalszej pracy i ma możliwości dotarcia i sygnalizowania nas o działalności figurantów spraw, jak i też udzielania informacji o sytuacji w terenie”<sup>372</sup>. Powodem narzekań było tylko to, że „w tej sieci są pojedyncze wypadki nieprzybycia na czas na każde umówione spotkanie”<sup>373</sup>. Pomyślnie rozwijała się sytuacja w Mogilnie, gdzie sieć agenturalno-informacyjna miejscowego referatu SB zachowała wysokie walory operacyjne również w trakcie kryzysu politycznego w kraju. Działo się tak dlatego, że współpracownicy nie pracowali „ideowo”, lecz byli regularnie opłacani. „Wykorzystywana agentura, która obecnie jest wykorzystywana – notował sprawozdawca – to przeważnie informatorzy pracujący od kilku lat, szczerze oddani. Na tok dalszej współpracy wpłynęło w dużej mierze to, że przed VIII Plenum KC PZPR, jak i po agentura była wynagradzana, i to właśnie wpłynęło wiążąco z org[anami] UB. Zadania powierzone wykonują chętnie oraz dyscyplinę spotkań przestrzegają, z małymi wyjątkami natury obiektywnej”<sup>374</sup>.

Mogileńscy funkcjonariusze SB włożyli sporo wysiłku w utrzymanie posiadanej agentury (15 informatorów i 3 dysponentów LK). Dla zachowania poufności spotkań z delatorami organizowano je np. w lokalach konspiracyjnych zlokalizowanych w sąsiednich powiatach, gdyż – jak wyjaśniano w jednym ze sprawozdań – „takie postępowanie z agenturą daje jej bodźca do zapewnienia należytej konspiracji i aktywniejszej współpracy”<sup>375</sup>. O obawach współpracowników „bezpieki” związanych z dekonspiracją

<sup>369</sup> AIPN By, 045/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu aleksandrowskiego, 26 II 1957 r., k. 9; *ibidem*, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 16; AIPN By, 058/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 7; AIPN By, 061/13, Sprawozdanie [z pracy Referatu ds. bezpieczeństwa KP MO w Tucholi] za pierwszy kwartał 1957 r., 27 III 1957 r., k. 9.

<sup>370</sup> AIPN By, 052/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Inowrocławiu za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 9.

<sup>371</sup> *Ibidem*.

<sup>372</sup> AIPN By, 065/9, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Żninie za pierwszy kwartał 1957 r., 28 III 1957 r., k. 7.

<sup>373</sup> *Ibidem*.

<sup>374</sup> AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Mogilnie, 28 III 1957 r., k. 8.

<sup>375</sup> *Ibidem*.

i braku zaufania do funkcjonariuszy SB świadczy przykład informatorki o pseudonimie „Giewont”, która odmawiała spisywania swoich doniesień, lecz przekazywała je wyłącznie słownie z „obawy, by po jej charakterze nie ustalono jej charakter[*u*] współpracy z UB na wypadek przejścia jej materiałów przez obce ręce”<sup>376</sup>. Dodać można, że o skuteczności współpracy z opłacanymi konfidentami byli również przekonani pracownicy toruńskiej SB, którzy wskazywali także na znaczenie stanu społecznego konfidentów – „w obecnym okresie najlepiej wywiązuje się sieć rekrutująca się z inteligencji, która w zasadzie jest opłacana, i ta ze stawianych zadań wywiązuje się dobrze”<sup>377</sup>.

Określenie wytycznych dla pracy operacyjnej w lutym 1957 r. nie od razu wpłynęło na ustabilizowanie kontaktów z agenturą. Nadal bowiem nie uległy zasadniczej zmianie społeczne czynniki kurczenia się sieci osobowych źródeł informacji, a i sami funkcjonariusze SB potrzebowali czasu na dostosowanie się do nowych warunków. W związku z tym w kolejnym kwartale werbowanie nowych źródeł informacji nadal przebiegało z poważnymi problemami, choć można było już dostrzec poprawę perspektyw działania. Odnotowano zdynamizowanie pracy z agenturą zgłaszającą dotychczas wątpliwości w związku z przemianami politycznymi w kraju. Poprawa pracy z agenturą była także wynikiem lepszego przygotowania się pracowników do spotkań z OZI, a zwłaszcza bardziej przemyślanego opracowania zadań, na co w pewnym zakresie wpłynęła zapewne pomoc inspektorów SB i delegowanych funkcjonariuszy z wydziałów operacyjnych KW MO w Bydgoszczy. Negatywnym zjawiskiem było natomiast często bezkrytyczne przyjmowanie doniesień agenturalnych, co wypaczało działania operacyjne. Brak wartościowej agentury powodował zaś niedobór danych na temat osób objętych zainteresowaniem operacyjnym<sup>378</sup>.

W drugim kwartale 1957 r. zwerbowano dwóch agentów i czterech informatorów (Wydział II KW MO – dwóch agentów, jednostki terenowe SB – czterech informatorów). Spośród referatów ds. bezpieczeństwa werbunku dokonali funkcjonariusze z Golubia-Dobrzynia, Inowrocławia i Tucholi. Zorganizowano również osiemnaście nowych lokali konspiracyjnych, co poprawiło warunki obsługi sieci agenturalnej<sup>379</sup>. Jeszcze bardziej optymistycznie wyglądały dane dotyczące liczebności kandydatów do werbunku, które obrazowały zakres pracy operacyjnej poszczególnych jednostek. Ogółem wydziały operacyjne SB KW MO w Bydgoszczy i terenowe referaty ds. bezpieczeństwa zgłosiły 72 osoby w charakterze kandydatów do werbunku (najwięcej Wydział III – dziesięć osób, Referat ds. Bezpieczeństwa w Toruniu – osiem, Referat ds. Bezpieczeństwa we Włocławku – siedem). Do najmniej efektywnych SB należeli

---

<sup>376</sup> *Ibidem*.

<sup>377</sup> AIPN By, 060/14, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Toruniu za pierwszy kwartał 1957 r., 30 III 1957 r., k. 20.

<sup>378</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za drugi kwartał 1957 r., 8 VII 1957 r., k. 57.

<sup>379</sup> *Ibidem*, k. 52–53.

pracownicy jednostek SB w Chojnicach, Radziejowie, Rypinie i Żninie, którzy w ciągu pierwszych dwóch kwartałów 1957 r. nie zgłosili żadnego kandydata do werbunku<sup>380</sup>. „W pierwszym okresie minionego półrocza – pisano w lipcu 1957 r. – w referacie agencji [Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy] notowano w dalszym ciągu masowość eliminacji, zapoczątkowanej od okresu października”. W pierwszym półroczu 1957 r. z ewidencji zdjęto 468 jednostek sieci (4 agentów, 392 informatorów i 66 LK), spośród których do archiwum przekazano 437 jednostek (3 agentów, 368 informatorów i 66 LK), a do innych urzędów bezpieczeństwa 25 jednostek (1 agent i 24 LK). W porównaniu do stanu sieci agenturalno-informacyjnej na 1 października 1956 r. (11 agentów, 1293 informatorów, 265 LK) nastąpił spadek liczebności agencji o 70 proc.<sup>381</sup> W drugim kwartale 1957 r. wyeliminowano 77 osobowych źródeł informacji (70 osób zakwalifikowano jako nienadające się kontynuowania współpracy, a 7 odmówiło współpracy)<sup>382</sup>.

Według danych pionu ewidencji operacyjnej na 30 czerwca 1957 r. sieć agenturalno-informacyjna liczyła ogółem 23 agentów, 423 informatorów i 148 dysponentów LK (wydziały operacyjne SB KW MO – 22 agentów, 109 informatorów i 53 LK; terenowe jednostki SB – agent, 314 informatorów i 95 LK)<sup>383</sup>. W porównaniu do stanu z 1 kwietnia 1957 r. (13 agentów, 468 informatorów, 161 dysponentów LK) nastąpił spadek liczby osobowych źródeł informacji o 48 osób (czyli o 7,47 proc.). W połowie 1957 r. w sieci agenturalnej (bez dysponentów LK) były 23 kobiety (2 agentów i 21 informatorów), czyli 5,15 proc. ogółu. Stan społeczno-zawodowy osobowych źródeł informacji (bez dysponentów LK) w połowie 1957 r. przedstawiał się następująco:

- właściciele prywatnych zakładów rzemieślniczych – 14 (14 informatorów; SB KW MO – 5 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 9 informatorów);
- duchowni świeccy – 13 (1 agent i 12 informatorów; SB KW MO – agent i 6 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 6 informatorów);
- duchowni zakonnicy – 3 (2 agentów i 1 informator; SB KW MO – 2 agentów i 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 0);
- pracownicy nauki – 6 (1 agent i 5 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);

<sup>380</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>381</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Sekcji 1 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO za pierwsze półrocze 1957 r., 9 VII 1957 r., k. 217.

<sup>382</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za drugi kwartał 1957 r., 8 VII 1957 r., k. 57.

<sup>383</sup> AIPN By, 033/50, Tabela agencji – stan na 30 VI 1957 r., 2 VII 1957 r., k. 37. Według nieco innych danych pionu ewidencji operacyjnej w pierwszym półroczu 1957 r. zarejestrowanych było 164 jednostek sieci (19 agentów, 94 informatorów i 51 LK). Nowe werbunki dotyczyły 19 jednostek (3 agentów, 5 informatorów i 11 LK), ponownie podjęto z archiwum 30 jednostek (2 agentów, 27 informatorów, 1 LK), przerejestrowano z innych urzędów bezpieczeństwa 106 jednostek (5 agentów, 62 informatorów i 39 LK), przekwalifikowano 9 informatorów na agentów (AIPN By, 033/64, Analiza pracy Sekcji 1 Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO za pierwsze półrocze 1957 r., 9 VII 1957 r., k. 216–217).

## Struktury

- pracownicy kultury – 2 (2 informatorów; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- inżynierowie – 3 (1 agent i 2 informatorów; SB KW MO – 1 agent, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- technicy – 10 (1 agent i 9 informatorów; SB KW MO – agent i 7 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- agrotechnicy – 9 (1 agent i 8 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 4 informatorów);
- zootechnicy – 2 (2 informatorów; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- przedstawiciele wolnych zawodów – 6 (1 agent i 5 informatorów; SB KW MO – agent i 2 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- pracownicy umysłowi – 224 (9 agentów i 215 informatorów; SB KW MO – 9 agentów i 47 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 168 informatorów);
- średniacy – 63 (1 agent i 62 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 58 informatorów);
- chłopci małorolni – 3 (3 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- członkowie spółdzielni produkcyjnych – 0;
- robotnicy PGR i POM – 12 (1 agent i 11 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 10 informatorów);
- robotnicy – 47 (2 agentów i 45 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 14 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 31 informatorów);
- młodzież ucząca się – 6 (6 informatorów; SB KW MO: – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- bez zawodu – 7 (7 informatorów; SB KW MO – 5 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- inni – 16 (2 agentów i 14 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 7 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 7 informatorów)<sup>384</sup>.

Profil agentury (bez dysponentów LK) w połowie 1957 r. według przynależności partyjnej i organizacyjnej przedstawiał się następująco: członkowie PZPR – 6 osób, członkowie ZMP – 1 osoba, członków ZSL – 42 osoby, bezpartyjni – 397 osób. Wykształceniem powszechnym (bez dysponentów LK) legitymowało się 177 osób, średnim – 216, a wyższym – 53. Przedziały wiekowe osobowych źródeł informacji (bez dysponentów LK): lata 18–25 – 30 osób, lata 25–45 – 217 osób, lata 45–60 – 184 osoby, powyżej 60 lat – 15 osób<sup>385</sup>. Podstawy werbunku agentury (bez dysponentów LK): postawa patriotyczno-lojalnościowa – 18 agentów i 415 informatorów (97,08

<sup>384</sup> AIPN By, 033/50, Dane o agencji – stan na 30 VI 1957 r., 1 VII 1957 r., k. 30.

<sup>385</sup> *Ibidem*.

proc.), materiały kompromitujące – 4 agentów i 8 informatorów (2,70 proc.), zainteresowanie materialne – 1 agent (0,22 proc.). Do pionu ewidencji operacyjnej zgłoszono 229 osób (stan na 30 czerwca 1957 r.) kandydatów do werbunku (SB KW MO – 47 osób, referaty ds. bezpieczeństwa – 182 osoby). Do prowadzonych spraw wykorzystywano ogółem (bez dysponentów LK) 21 agentów i 229 informatorów, czyli 56,05 proc. sieci agenturalno-informacyjnej (sprawy agenturalne „na grupę” – 2 agentów i 2 informatorów, sprawy agenturalne „na osobę” – 3 agentów i 16 informatorów, sprawy agenturalno-śledcze – 3 informatorów, sprawy agenturalno-poszukiwawcze – 5 informatorów, sprawy agenturalnego sprawdzenia – 6 agentów i 21 informatorów, sprawy ewidencyjno-obszewacyjne – 10 agentów i 182 informatorów)<sup>386</sup>.

Wytyczne MSW wprowadziły obowiązek werbowania agentury wyłącznie do prowadzonych spraw, co było poważnym utrudnieniem pracy operacyjnej. Wskazywano, że zalecenia zwierzchników mające na celu zrationalizowanie działań SB i dążenie do zachowania praworządności działań nie sprawdzały się w praktyce. „Biorąc za podstawę ostatnie wytyczne – pisał kierownik wyrzyskiej SB – że werbować należy nową sieć tylko do spraw konkretnych [...] przy stanie tej agentury, którą posiadamy na kontakcie, trudno będzie się dobić do nowych spraw, a tym samym i do agentury nowej, gdyż jeśli nie ma sprawy, nie należy werbować agentury”<sup>387</sup>.

W drugim kwartale 1957 r. praca z agenturą w dalszym ciągu przysparzała niektórym terenowym referatom SB dużo problemów. W bydgoskim Referacie ds. Bezpieczeństwa np. „niektóre jednostki sieci wobec przejawów faktów, które noszą znamiona wrogiej działalności, ustosunkowują się obojętnie i nie zawsze je zgłaszają obsługującemu pracownikowi. Wyciągając z tego wnioski, stanęło przed tu[ejszym] referatem] Służby Bezpieczeństwa zadanie do systematycznej pracy z agenturą w kierunku przekonania jej politycznie, że wykonywane przez nią zadania są słuszne”<sup>388</sup>. Jednostki SB z południa województwa bydgoskiego nadal zaś bez przeszkód współpracowały z siecią agenturalną<sup>389</sup>. W Mogilnie kontynuowano finansowe wiązanie współpracowników z SB (systematyczne nagradzanie za dostarczone informacje, zwrot kosztów podróży), dzięki czemu nie odnotowano ani jednego przypadku odmowy współpracy lub celowej dekonspiracji<sup>390</sup>.

Latem 1957 r. nastąpił długo oczekiwany postęp w pracy z agenturą, którego przesłanki można było już dostrzec w poprzednim kwartale. Przede wszystkim w trzecim kwartale roku zwerbowano – według jednych danych – 31 osobowych źródeł

<sup>386</sup> *Ibidem*, k. 37.

<sup>387</sup> AIPN By, 064/13, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu wyrzyskiego, 23 II 1957 r., k. 90.

<sup>388</sup> AIPN By, 047/13, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za drugi kwartał 1957 r., 1 VII 1957 r., k. 17.

<sup>389</sup> AIPN By, 052/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu za drugi kwartał 1957 r., 29 VI 1957 r., k. 16.

<sup>390</sup> AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu SB przy KP MO w Mogilnie za drugi kwartał 1957 r., 26 VI 1957 r., k. 15.

informacji, w tym 4 agentów i 27 informatorów (Wydział II – 2 agentów, Wydział III – 3 informatorów, terenowe jednostki SB – 2 agentów i 24 informatorów)<sup>391</sup>, a według innych – aż 61 jednostek sieci (6 agentów, 47 informatorów, 8 LK). Wśród nowych osobowych źródeł informacji znajdowało się 5 agentów, 28 informatorów i 6 LK, z archiwum podjęto ponownie 16 informatorów i 2 LK, a z innych jednostek bezpieczeństwa przejęto agenta i 3 informatorów. Ponadto jednostki operacyjne SB zgłosiły do ewidencji operacyjnej sieci agenturalnej 49 nowych kandydatów do werbunku, a zrezygnowały z 52 kandydatów<sup>392</sup>.

Wysoka liczba werbunków była w dużym stopniu wynikiem dobrze przeprowadzonej pracy przygotowawczej poprzedzającej werbunek. Potwierdzenie tego można znaleźć w kwartalnym sprawozdaniu, w którym napisano: „w dokonywaniu werbunków dominuje metoda stopniowego pozyskiwania kandydatów. W wielu wypadkach sam akt werbunku jest czynnością tylko formalną, ponieważ kandydat już w czasie poprzedzającym akt werbunku został w odpowiedni sposób przez umiejętnie podejście pracownika wdrożony do wykonywania zadań oraz związany ze Służbą Bezpieczeństwa”<sup>393</sup>.

W tym omawianym kwartale żadnych werbunków nie odnotowało sześć referatów ds. bezpieczeństwa (Aleksandrów Kujawski, Chełmno, Radziejów, Rypin, Sępólno Krajeńskie i Żnin), z których trzy (Radziejów, Rypin i Żnin) przez dziewięć miesięcy nie dokonały ani jednego werbunku<sup>394</sup>.

W sprawozdaniu z pracy SB za trzeci kwartał 1957 r. znalazła się następująca ocena relacji z OZI: „w okresie sprawozdawczym pracę z agenturą cechowała przede wszystkim pewna stabilizacja polegająca na tym, że jednostki sieci pozostające na kontakcie – na skutek właściwego ułożenia z nimi stosunków przez pracowników – wdrożyły się do wykonywania zadań i odmowa współpracy należy do rzadkości”<sup>395</sup>. W rezultacie w trzecim kwartale roku wyeliminowano 37 osób (w tym trzy odmawiające współpracy)<sup>396</sup>, a więc o 40 osób mniej niż w poprzednim kwartale. Liczebność sieci agenturalno-informacyjnej na 1 października 1957 r. (wg danych pionu ewidencji operacyjnej) wynosiła ogółem: 29 agentów, 426 informatorów i 134 dysponentów LK (wydziały operacyjne SB KW MO – 25 agentów, 105 informatorów i 45 LK; tereno-

---

<sup>391</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 87–88.

<sup>392</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 249.

<sup>393</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 95.

<sup>394</sup> *Ibidem*, k. 87–88.

<sup>395</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za trzeci kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 94.

<sup>396</sup> *Ibidem*. Według innych danych w trzecim kwartale 1957 r. wyeliminowano 30 informatorów i 22 LK, do innych jednostek przekazano agenta i 6 informatorów (AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 15 X 1957 r., k. 249).

we jednostki SB – 4 agentów, 320 informatorów i 89 LK)<sup>397</sup>. W porównaniu do stanu z 1 lipca 1957 r. nastąpił spadek o zaledwie 5 osób (czyli o 0,84 proc.). Kobiet w sieci agenturalnej (bez dysponentów LK) na końcu trzeciego kwartału 1957 r. było 24 (3 agentów i 21 informatorów). Stan społeczno-zawodowy osobowych źródeł informacji (bez dysponentów LK) przedstawiał się następująco:

- właściciele prywatnych zakładów rzemieślniczych – 16 (1 agent i 15 informatorów; SB KW MO – 5 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 10 informatorów);
- duchowni świeccy – 11 (11 informatorów; SB KW MO – 6 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- duchowni zakonni – 3 (2 agentów i 1 informator; SB KW MO – 2 agentów i 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 0);
- pracownicy nauki – 13 (1 agent i 12 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 8 informatorów);
- pracownicy kultury – 2 (2 informatorów; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- inżynierowie – 5 (2 agentów i 3 informatorów; SB KW MO – 2 agentów, referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- technicy – 13 (2 agentów i 11 informatorów; SB KW MO – agent i 7 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 4 informatorów);
- agrotechnicy – 8 (1 agent i 7 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- zootechnicy – 1 (1 informator; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);
- przedstawiciele wolnych zawodów – 6 (1 agent i 5 informatorów; SB KW MO – agent i 2 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 3 informatorów);
- pracownicy umysłowi – 232 (12 agentów i 220 informatorów; SB KW MO – 11 agentów i 52 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 168 informatorów);
- średniacy – 56 (1 agent i 55 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 51 informatorów);
- chłopci małorolni – 7 (7 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 6 informatorów);
- członkowie spółdzielni produkcyjnych – 1 (1 informator; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);
- robotnicy PGR i POM – 10 (1 agent i 9 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 8 informatorów);
- robotnicy – 47 (2 agentów i 45 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 14 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 31 informatorów);

---

<sup>397</sup> AIPN By, 033/50, Stan i ruch liczebny agentury w październiku 1957 r., 31 X 1957 r., k. 13.

- młodzież ucząca się – 5 (5 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 4 informatorów);
- bez zawodu – 5 (5 informatorów; SB KW MO – 3 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- inni – 13 (2 agentów i 11 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 10 informatorów)<sup>398</sup>.

Przynależność partyjna i organizacyjna osobowych źródeł informacji (bez dysponentów LK) w omawianym czasie wyglądała następująco: członkowie PZPR – 5 osób, członkowie ZSL – 43 osoby i bezpartyjni – 407 osób. Profil agentury (bez dysponentów LK) pod względem posiadanego wykształcenia pod koniec trzeciego kwartału 1957 r.: wykształcenie powszechnie – 161 osób, średnie – 235 osób i wyższe – 59 osób. Struktura wiekowa sieci (bez dysponentów LK) według danych na 1 października 1957 r. kształtowała się następująco: lata 18–25 – 31 osób; lata 25–45 – 218 osób; lata 45–60 – 184 osób; powyżej 60 lat – 22 osób<sup>399</sup>.

Na początku drugiej połowy 1957 r. wielu funkcjonariuszy SB nadal obawiało się werbować nowe osobowe źródła informacji według obowiązujących uregulowań MSW. W bydgoskim Referacie ds. Bezpieczeństwa, chociaż „nie notowano drastycznych faktów lekceważenia [przez pracowników – przyp. P.R.] pracy z siecią, to jednak były przejawy niedostatecznego wykorzystywania jej możliwości we wszechstronnym kierunku. Również dało się zauważyć [wśród pracowników – przyp. P.R.] takie przesłanki, że nową agenturę w obecnej sytuacji będzie bardzo trudno werbować. Ta obawa została przełamana po dokonaniu nowych werbunków, które okazały się nie tak straszne, jak[ie] to były odgłosy”<sup>400</sup>.

W omawianym okresie dostrzegano już poprawę jakości pracy z siecią agenturalną. W lipnowskim referacie SB np., chociaż „część starej agentury niechętnie chce udzielać informacji o wrogich elementach, odnosi się do tych zagadnień z pewną rezerwą, jednakże można stwierdzić, że ogólnie agentura zmieniła swój stosunek do współpracy na lepsze w stosunku do okresu poprzedniego. Agentura w ostatnim okresie nabiera coraz lepszego zaufania do pracowników aparatu Służby Bezpieczeństwa, wypowiadając się, że stosunek pracowników w chwili obecnej jest lepszy jak w okresie poprzednim, co dodatnio wpływa na całokształt pracy z agenturą”<sup>401</sup>.

Pewien problem w utrzymaniu stałego kontaktu ze współpracownikami mieszkającymi na wsi pojawiał się w okresie żniw. W powiecie rypińskim np. „w przeważającym stopniu agentura pozostająca na łączności rekrutuje się z gospodarzy i ci ze względu na

---

<sup>398</sup> AIPN By, 033/50, Dane o agencji – stan na 1 X 1957 r., 3 X 1957 r., k. 29.

<sup>399</sup> *Ibidem*.

<sup>400</sup> AIPN By, 047/13, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za trzeci kwartał 1957 r., 27 IX 1957 r., k. 28–29.

<sup>401</sup> AIPN By, 053/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu SB przy KP MO w Lipnie za trzeci kwartał 1957 r., 28 IX 1957 r., k. 7.



pracę w gospodarstwie tłumaczą się, że nie byli w stanie przybyć na spotkanie<sup>402</sup>. Nie tylko w tym przypadku w działaniach funkcjonariuszy terenowych jednostek SB można było dostrzec większe zrozumienie dla specyfiki pracy z agenturą, co wymagało nieraz dokonywania pewnych odstępstw od obowiązujących przepisów. Przekazanie akt informatora do archiwum np. nie zawsze było równoznaczne z zakończeniem współpracy konfidenckalnej. Referat SB w Grudziądzu miał „na kontakcie” księdza (informator „Pióro”), który ze względów na stan zdrowia i zaawansowany wiek „odmawiał formalnego spotkania się, a zgodził się na rozmowy poufne wg potrzeb. Z racji tej złożono te czki w archiwum i utrzymywać się będzie spotkania w zależności od potrzeb<sup>403</sup>”.

W powiecie mogileńskim współpraca z siecią agenturalną przedstawiała się wzorowo, co było wynikiem systematycznego opłacania współpracowników i zwracania im kosztów podróży oraz stworzenia właściwych relacji pomiędzy oficerami a informatorami opartych na obopólnym zaufaniu oraz przyjaznej i nieformalnej atmosferze podczas spotkań. O zdyscyplinowaniu posiadanych „na kontakcie” konfidentów świadczyło to, że w przypadku braku możliwości spotkania z oficerem prowadzącym przesyłali zaszyfrowane wiadomości o dacie i miejscu kolejnego spotkania. Z cennymi informatorami funkcjonariusze mogileńskiego referatu SB spotykali się w Gnieźnie i Inowrocławiu, natomiast z mniej przydatną agenturą – w lokalach konspiracyjnych w Mogilnie i Strzelnie<sup>404</sup>.

W omawianym okresie (trzeci kwartał 1957 r.) zdarzały się jednak także sytuacje typowe dla przełomu lat 1956/1957, kiedy to współpracownicy odmawiali utrzymywania kontaktów ze względu na negatywną opinię o działalności policji politycznej. W powiecie włocławskim odnotowano dwa takie przypadki. Pierwszy dotyczył zwerbowanego w sierpniu 1956 r. alumna (informator „Kwiatkowski”, nr rej. 3138/56), który odmówił dalszej współpracy – „jako uzasadnienie podaje on, że zobowiązanie podpisał ówczesnemu Urzędowi Bezpieczeństwu, który obecnie nie istnieje, to on uważa, że teraz nie jest niczym związany. Ponadto powiada, że XX Zjazd KPZR i Polski Październik wykazały, na ile i kto łamał praworządność. Takiemu to aparatowi, który to najwięcej w tej imprezie maczał ręce i zamykano ludzi niewinnych, ja jako przyszedł ksiądz [...] w charakterze agenta służyć nie będę<sup>405</sup>”. Jeszcze bardziej charakterystyczny był drugi przypadek, kiedy „rezygnowano też z organizacji w pełni przygotowanego i zatwierdzonego LK z powodu, że dysponent tego lokalu BW<sup>406</sup>

<sup>402</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Ryplinie za trzeci kwartał 1957 r., 30 IX 1957 r., k. 32.

<sup>403</sup> AIPN By, 050/90, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu za trzeci kwartał 1957 r., 26 IX 1957 r., k. 37.

<sup>404</sup> AIPN By, 054/7, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Mogilnie za trzeci kwartał 1957 r., 27 IX 1957 r., k. 25.

<sup>405</sup> AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO we Włocławku za trzeci kwartał 1957 r., 30 IX 1957 r., k. 51.

<sup>406</sup> Prawdopodobnie chodzi o Wacława Białokozowicza.

– były pracownik tut[ejszego] Urzędu Bezp[ieczeństwa] w ostatniej chwili odmówił wykorzystywania przez nas jego lokalu, twierdząc, że nie chce już więcej nic mieć wspólnego z organami BP<sup>407</sup>.

W ostatnim kwartale 1957 r. funkcjonariusze SB w województwie bydgoskim zwerbowali 23 informatorów i 7 dysponentów LK. Do jednostek SB, które nie dokonały żadnego werbunku w omawianym okresie, należały referaty ds. bezpieczeństwa z Chełmna, Lipna, Mogilna, Radziejowa, Rypina, Szubina i Wyrzyska. Jednocześnie jednak funkcjonariusze z Chełmna zgłosili ewidencji operacyjnej pięciu kandydatów do werbunku, a z Rypina – sześciu kandydatów. Placówka radziejowska zaś pozostawała bez żadnego werbunku w ciągu całego roku 1957. Warto zauważyć, że w ostatnim kwartale 1957 r. niektóre jednostki operacyjne podjęły „na kontakt” wyeliminowanych wcześniej 21 informatorów. Taka praktyka nie spotkała się z pozytywną oceną kierownictwa SB, gdyż – jak napisano w sprawozdaniu – „uwidoczniły się niezdrowe tendencje wypaczania kierunku pracy operacyjnej przez niektóre jednostki Służby Bezpieczeństwa, polegające na tym, że zamiast pozyskiwania nowych, celowych i wartościowych jednostek sieci podejmują one na łączność wyeliminowaną w ub[iegłych] latach agenturę, w wielu wypadkach bezwartościową i nieprzydatną do dalszej współpracy<sup>408</sup>”.

Pion ewidencji operacyjnej tak tłumaczył powody ponownego podejmowania wyeliminowanych wcześniej osobowych źródeł informacji i sposoby przeciwdziałania tej tendencji: „duży stosunkowo procent agentury podejmowanej z archiwum należy tłumaczyć trudną sytuacją w pozyskiwaniu nowych jednostek sieci. Stąd też pracownik operacyjny unika trudu, pobiera cały szereg teczek personalnych z archiwum, by najodpowiedniejszą jednostkę wg niego podjąć na kontakt, często bez określonego celu. Mając to na uwadze, w porozumieniu z kierownictwem Służby Bezpieczeństwa postanowiono ograniczyć jednostki operacyjne w podejmowaniu na kontakt z agentury wyeliminowanej. Wydawanie teczek personalnych z archiwum oraz rejestracja odbywa się obecnie wyłącznie do spraw, i to za zgodą z[astęp]cy komendanta<sup>409</sup>”.

Z jednostek SB z innych województw bydgoska bezpieka uzyskała w omawianym okresie trzech informatorów, a trzech informatorów przerejestrowano do kategorii agenta. Ogółem więc pozyskano 47 osobowych źródeł informacji i siedmiu dysponentów LK<sup>410</sup>. Z sieci agenturalno-informacyjnej wyłączono 41 informatorów i jedenastu dysponentów LK (Wydział II – 4 informatorów i 1 LK; Wydział III –

<sup>407</sup> AIPN By, 063/13, Sprawozdanie kwartalne Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO we Wrocławku za trzeci kwartał 1957 r., 30 IX 1957 r., k. 52.

<sup>408</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 140.

<sup>409</sup> AIPN By, 033/64, Analiza pracy Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 13 I 1958 r., k. 257–258.

<sup>410</sup> AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ds. BP za czwarty kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 128.

7 informatorów i 1 LK, terenowe jednostki SB – 30 informatorów i 9 LK)<sup>411</sup>. Liczebność sieci agenturalno-informacyjnej na 31 grudnia 1957 r. (wg danych pionu ewidencji operacyjnej, zob. tabele 15–17) wynosiła ogółem: 32 agentów, 426 informatorów i 129 dysponentów LK (wydziały operacyjne SB KW MO – 26 agentów, 104 informatorów i 44 LK; terenowe jednostki SB – 6 agentów, 322 informatorów i 85 LK)<sup>412</sup>. W porównaniu do stanu z 1 października 1957 r. liczebność spadła o zaledwie dwie osoby (czyli o 0,33 proc.).

W sieci agenturalnej (bez dysponentów LK) na koniec 1957 r. było 27 kobiet (6 agentów i 21 informatorów; SB KW MO – 11, referaty ds. bezpieczeństwa – 16). Wiek kobiet współpracujących z SB pod koniec 1957 r. przedstawiał się następująco: lata 18–25 – 0; lata 25–45 – 20; lata 45–60 – 6, powyżej 60 lat – 1. Wykształcenie żeńskich osobowych źródeł informacji: powszechne – 7; średnie – 16 i wyższe – 4. Wszystkie kobiety współpracujące z SB były bezpartyjne. Jeśli chodzi o kategorie społeczno-zawodowe, były to: robotnice – 6; chłopki – 2; pracownice umysłowe – 17; pracownica naukowa – 1; właścicielka prywatnego zakładu rzemieślniczego – 1<sup>413</sup>.

Stan socjalny sieci agenturalno-informacyjnej (bez dysponentów LK) SB w województwie bydgoskim na koniec 1957 r. (zob. tabela 19) przedstawiał się następująco:

- właściciele prywatnych zakładów rzemieślniczych – 10 (2 agentów i 8 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 3 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- duchowni świeccy – 12 (3 agentów i 9 informatorów; SB KW MO – 3 agentów i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- duchowni zakonnicy – 3 (3 informatorów; SB KW MO – 3 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 0);
- pracownicy nauki – 6 (2 agentów i 4 informatorów; SB KW MO – 2 agentów, referaty ds. bezpieczeństwa – 4 informatorów);
- pracownicy kultury: 3 (3 informatorów; SB KW MO – 2 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);
- inżynierowie – 10 (10 informatorów; SB KW MO – 5 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- technicy – 11 (2 agentów i 9 informatorów; SB KW MO – agent i 7 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 2 informatorów);
- agrotechnicy – 3 (3 informatorów; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 informatorów);
- przedstawiciele wolnych zawodów – 10 (10 informatorów; SB KW MO – 5 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);

---

<sup>411</sup> *Ibidem*, k. 130.

<sup>412</sup> AIPN By, 033/50, Stan i ruch liczebny agencji w grudniu 1957 r., 31 XII 1957 r., k. 23.

<sup>413</sup> AIPN By, 033/50, Dane o agencji – stan na 1 I 1958 r., 3 IV 1958 r., k. 28.

## Struktury

- pracownicy umysłowi – 257 (15 agentów i 242 informatorów; SB KW MO – 13 agentów i 56 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 2 agentów i 186 informatorów);
- kułacy – 1 (1 informator; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);
- średniacy – 61 (1 agent i 60 informatorów; SB KW MO – agent i 4 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – 56 informatorów);
- chłopci małorolni – 1 (1 informator; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 informator);
- robotnicy PGR i POM – 5 (5 informatorów; SB KW MO – 0, referaty ds. bezpieczeństwa – 5 informatorów);
- robotnicy – 48 (3 agentów i 45 informatorów; SB KW MO – 2 agentów i 13 informatorów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 32 informatorów);
- młodzież ucząca się – 2 (1 agent i 1 informator; SB KW MO – 1 informator, referaty ds. bezpieczeństwa – 1 agent);
- inni – 15 (3 agentów i 12 informatorów; SB KW MO – 2 agentów, referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 12 informatorów)<sup>414</sup>.

Przynależność partyjna i organizacyjna osobowych źródeł informacji na koniec 1957 r. (zob. tabela 22) przedstawiała się następująco: członkowie PZPR – 6 osób (1 agent i 5 informatorów), członkowie ZSL – 41 (2 i 39), członkowie SD – 8 (0 i 8), bezpartyjni – 403 (29 i 374). Agentura (bez dysponentów LK) na koniec 1957 r. (zob. tabela 21) legitymowała się: wykształceniem powszechnym – 187 (1 agent i 186 informatorów), średnim – 208 (16 i 192) i wyższym – 63 (15 i 48). Struktura wiekowa osobowych źródeł informacji w omawianym okresie (zob. tabela 20): lata 18–25 – 0; lata 25–45 – 224 (14 agentów i 210 informatorów); lata 45–65 – 188 (15 i 173) i powyżej 60 lat – 46 (3 i 43)<sup>415</sup>.

Agentura (bez dysponentów LK) wykorzystywana w poszczególnych kategoriach spraw na 31 grudnia 1957 r. liczyła 25 agentów i 271 informatorów (SB KW MO – 21 agentów i 57 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 4 agentów i 214 informatorów). Wykorzystywanie agentury w prowadzonych sprawach (zob. tabela 23) przedstawiało się następująco: sprawy agenturalne „na grupę” – 3 agentów i 1 informator, sprawy agenturalne „na osobę” – 5 agentów i 7 informatorów, sprawy agenturalno-śledcze – 1 agent i 1 informator, sprawy agenturalno-poszukiwawcze – 7 informatorów, sprawy agenturalnego sprawdzenia – 3 agentów i 30 informatorów, sprawy ewidencyjno-obszerniczyne – 13 agentów i 225 informatorów<sup>416</sup>.

Kończąc statystyczny opis sieci agenturalnej policji politycznej w województwie bydgoskim w 1957 r., przyjrzymy się danym dotyczącym długości współpracy z apa-

---

<sup>414</sup> *Ibidem.*

<sup>415</sup> *Ibidem.*

<sup>416</sup> AIPN By, 033/50, Agentura wykorzystywana w sprawach, 31 XII 1957 r., k. 24.

ratem bezpieczeństwa (zob. tabela 18). Do 6 miesięcy współpracowało 5 agentów i 54 informatorów (SB KW MO – 3 agentów i 12 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 2 i 42), od 6 miesięcy do roku – 2 agentów i 27 informatorów (SB KW MO – 2 agentów i 10 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 17 informatorów), od 1 do 2 lat – 7 agentów i 49 informatorów (SB KW MO – 7 agentów i 16 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 33 informatorów), 2–4 lata – 7 agentów i 75 informatorów (SB KW MO – 4 agentów i 19 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 3 agentów i 56 informatorów), od 4 do 7 lat – 7 agentów i 73 informatorów (SB KW MO – 6 agentów i 18 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – agent i 55 informatorów) oraz powyżej 7 lat – 4 agentów i 147 informatorów (SB KW MO – 4 agentów i 29 informatorów; referaty ds. bezpieczeństwa – 118 informatorów)<sup>417</sup>.

Z przedstawionych powyżej danych wynika, że pod koniec 1957 r. około 19,5 proc. agentury stanowiły osoby zwербowane w okresie istnienia zreorganizowanej policji politycznej, czyli w ostatnim roku. Nieco więcej (ok. 20,7 proc.) takich osób było „na kontakcie” pracowników z wydziałów operacyjnych SB KW MO w Bydgoszczy, natomiast w terenowych referatach ds. bezpieczeństwa udział takich osób w sieci agenturalnej wynosił 18,6 proc. Pozostałą część agentury stanowiły osoby zwербowane i zadaniowane (czy używając resortowego określenia – „wychowywane”) przed reorganizacją, czyli według uregulowań i zasad w okresie stalinowskiego terroru powszechnego. Warto zauważyć, że 33 proc. (w SB KW MO – 25,3 proc., a w referatach ds. bezpieczeństwa – 36,08 proc.) sieci agenturalnej stanowiły osoby o stażu wynoszącym ponad 7 lat. Trudno w takiej sytuacji spodziewać się, że w nowej sytuacji społeczno-politycznej w kraju sieć agenturalno-informacyjna złożona w przeważającej mierze z osób o długoletnim stażu współpracy pracowała z poszanowaniem tak często i głośno deklarowanej przez nową ekipę rządzącą praworządności.

Oceniając dynamikę liczebności sieci agenturalno-informacyjnej SB w województwie bydgoskim od 1 grudnia 1956 do 31 grudnia 1957 r., należy stwierdzić, że miała ona bilans ujemny. W badanym okresie średnie tempo dynamiki (z wyjątkiem rezydentów) wynosiło łącznie dla agentury SB KW MO i referatów ds. bezpieczeństwa: agenci – 1,08, informatorzy – 0,92 i dysponenty MK – 0,94. Oznaczało to, że tylko w grupie agentów odnotowywano wzrost liczebności wynoszący średnio 8 proc., natomiast wśród informatorów spadki dochodziły do 8 proc., a dysponentów MK – 6 proc.<sup>418</sup> Analiza danych dotyczących przyrostu absolutnego (zob. tabela 16) i procentowego tempa wzrostu (zob. tabela 17) liczebności sieci agenturalno-informacyjnej dostarcza dodatkowych obserwacji. W badanym okresie momentem przełomowym był marzec–kwiecień 1957 r., kiedy doszło do zahamowania tempa spadku liczebności

<sup>417</sup> AIPN By, 033/50, Czasokres współpracy z agenturą, 31 XII 1957 r., k. 27.

<sup>418</sup> Średnio tempo dynamiki liczebności agentury SB KW MO wynosiło: agenci – 1,07, informatorzy – 0,93 i dysponenty MK – 0,95, a agentury referatów ds. bezpieczeństwa: agenci – 1,14, informatorów – 0,92 i dysponentów MK – 0,94.

agentury, co należy wiązać z zapoczątkowaną wówczas stabilizacją w resorcie spraw wewnętrznych. Zjawisko to szczególnie odnosiło się jednak do agentury wydziałów operacyjnych SB KW MO, a nie do sieci terenowych referatów ds. bezpieczeństwa. Osobno należy potraktować kategorię rezydentów, gdyż już w grudniu 1956 r. zupełnie wyeliminowano z sieci tę grupę współpracowników. Szczegółowe dane dotyczące dynamiki zmian liczebności sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim od 1 grudnia 1956 do 31 grudnia 1957 r. oraz jej przyrostu absolutnego i procentowego zostały zamieszczone w aneksie.

Charakteryzując pracę operacyjną terenowych jednostek SB z siecią agenturalną w ostatnim kwartale 1957 r., należy zauważyć, że – podobnie jak we wcześniejszych okresach – była ona zróżnicowana w zależności od poddawanego ocenie powiatowego referatu ds. bezpieczeństwa. Cechą sieci agenturalno-informacyjnej złożonej z mieszkańców małych miasteczek i wsi były ustawiczne problemy z odbywaniem spotkań, utrzymaniem ich poufności i zachowaniem ciągłości kontaktu operacyjnego w celu bieżącego otrzymywania aktualnych informacji. Przed takimi trudnościami stanęli m.in. funkcjonariusze brodnickiego Referatu ds. Bezpieczeństwa, których „inf[ormatorom] byłoby wygodniej spotkać się na wolnym powietrzu, bliżej swego miejsca zamieszkania, niż przyjeżdżać do Brodnicy na spotkania. Jednak trudności te są stopniowo przez nas pokonywane i w miarę rozbudowy LK w mieście agenturę z terenu staramy się sprowadzić do miasta na spotkanie w LK. Oczywiście odstępując od formy cotygodniowego spotkania się, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba”<sup>419</sup>. W celu podniesienia jakości pracy z agenturą w Brodnicy z KW MO w Bydgoszczy oddelegowany został Jan Michałowski, który zarządził przeprowadzenie analizy brodnickiej sieci agenturalno-informacyjnej i opracowanie dla każdego informatora „planu nakierunkowania”<sup>420</sup>. W Chojnicach poprawę pracy z agenturą miały natomiast zapewnić spotkania ze współpracownikami w lokalach konspiracyjnych oraz częstsze kontakty kontrolne z osobowymi źródłami informacji kierownika miejscowego referatu ds. bezpieczeństwa<sup>421</sup>.

Dzięki lepszemu przygotowywaniu się funkcjonariuszy do spotkań z agenturą i uzmysłowieniu sobie konieczności ustawicznych wysiłków zmierzających do motywowania osobowych źródeł informacji znaczącej poprawie w ostatnim kwartale 1957 r. uległa praca rypińskiej jednostki SB. Jak napisano w sprawozdaniu, „w wyniku stopniowej likwidacji dawanych ogólnikowych zadań otrzymujemy lepsze rezultaty w rozpracowaniu zamiarów i działalności figurantów, lecz nie zostało to jeszcze przełamane u wszystkich informatorów i są nadal tacy, którzy po otrzymaniu konkretnego

---

<sup>419</sup> AIPN By, 046/13, Sprawozdanie kwartalne z pracy operacyjnej Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Brodnicy za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 12.

<sup>420</sup> *Ibidem*.

<sup>421</sup> AIPN By, 049/13, Sprawozdanie Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KP MO w Chojnicach za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 55.

zadania i sposobu wykonania często zrywają spotkania, nie wykonują, tłumacząc się nawałem pracy zawodowej. Stąd też powstaje konieczność prowadzenia pracy wychowawczej, gdyż możliwości w tym kierunku posiadają, co stwierdzono na konkretnych spotkaniach, na których również zwrócono uwagę, że pracownicy, jak i agentura przestrzegają zasady konspiracji i stosunek między nimi jest odpowiedni<sup>422</sup>.

Inne problemy mieli funkcjonariusze bydgoskiego Referatu ds. Bezpieczeństwa, którzy mieli poważne wątpliwości odnoszące się do lojalności posiadanej na kontakcie agentury. Jak odnotowano w jednym ze sprawozdań, „dużo niepokoju przed tut[ejszym] ref[eratem] Służby Bezpieczeństwa nasuwa się pracująca po sprawach z »prawicy ludowej« – mimo że sama wywodzi się z tego samego środowiska i posiada w tym środowisku zaufanie, to jednak materiały o poszczególnych figurantach nie odzwierciedlają w pełni ich politycznej działalności. Na bazie tego wyciąga się takie wnioski, że agentura z prawicy ludowej wobec polityki partii i rządu nosi się z pewną rezerwą, co znajduje wyraz w ogólnikowych doniesieniach. Przed ref[erentem] pracującym z agenturą z prawicy ludowej stoi zadanie, aby na każdym spotkaniu systematycznie przekonywać ją o słuszności polityki naszej partii i rządu, a tym samym pozyskiwać ją do sumiennego wykonywania stawianych zadań<sup>423</sup>”.

\*\*\*

Wydarzenia roku 1956 stanowią istotną cezurę w powojennych dziejach Polski, ponieważ odgraniczają od siebie czas stalinowskiego terroru powszechnego i tzw. posttotalitarnego autorytaryzmu. To właśnie stosunek państwa-partii i jego organów do obywateli pozostaje najistotniejszym czynnikiem różnicującym te dwa okresy, ponieważ w zakresie zagadnień politycznych, gospodarczych czy ideologicznych w zasadzie niewiele się zmieniło. Uzasadnione jest więc badanie zagadnień dotyczących realizacji polityki bezpieczeństwa i porządku publicznego jako elementu realizacji funkcji wewnętrznej państwa. Istotną rolę w zapewnianiu stabilności systemu politycznego PRL pełniła policja polityczna, której funkcjonariusze – często równocześnie będący aktywistami partyjnymi – zajmowali się rozpoznawaniem i neutralizowaniem przejawów oporu i kontestacji wobec polityki władz komunistycznych. Powszechnym błędem popełnianym zwłaszcza w percepcji momentów przełomowych w historii jest jednak ich absolutyzowanie i porzucenie czy zatrącenie zdolności postrzegania tych epizodów jako elementu nieskończonego i ciągle trwającego procesu historycznego. Takie upraszczanie złożonych procesów dziejowych odbywa się zawsze ze szkodą dla pełnego zrozumienia przeszłych wydarzeń, ponieważ sprzyja generowaniu mitów

<sup>422</sup> AIPN By, 056/12, Sprawozdanie kwartalne z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Ryplinie za czwarty kwartał 1957 r., 30 XII 1957 r., k. 39.

<sup>423</sup> AIPN By, 047/13, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Bydgoszczy za czwarty kwartał 1957 r., 27 XII 1957 r., k. 36–37.

niesłużących wysiłkom zmierzającym do możliwie najwierniejszego wyjaśnienia przeszłych zdarzeń.

W niniejszym artykule staraliśmy się przyjrzeć zarówno zagadnieniom organizacyjnym, jak i szerszej rozumianej problematyce kadrowej obejmującej funkcjonariuszy SB, jak i osobowe źródła informacji w okresie reorganizacji i pierwszych miesięcy działalności policji politycznej w ramach resortu spraw wewnętrznych (koniec 1956 – początek 1958 r.) w województwie bydgoskim. W ten sposób dokonaliśmy swobodnego bilansu otwarcia działalności kujawsko-pomorskiej SB, który jednocześnie w znacznym stopniu stanowił bilans zamknięcia aktywności UB w województwie bydgoskim. Podstawowym pytaniem, na które szukaliśmy odpowiedzi, było stwierdzenie, na ile wydarzenia 1956 r. wpłynęły na zmiany w lokalnym aparacie bezpieczeństwa publicznego oraz jak głębokie były składające się na to procesy. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej widocznym aspektem – omówionym w pierwszej części artykułu – zmian dokonywanych w omawianym czasie była reorganizacja struktur „bezpieki” oraz przeorientowanie (zawężenie) zainteresowań operacyjnych i trybu pracy, co pociągnęło za sobą redukcję kadrową i konieczność zmniejszenia liczebności sieci agenturalno-informacyjnej. Chcieliśmy możliwie jak najprecyzyjnie określić zasięg dokonanych przekształceń oraz obszary kontynuacji w aparacie bezpieczeństwa. Mówiąc obrazowo – znaleźć odpowiedź na pytanie: ile było „starego”, a ile „nowego” w nowo utworzonej SB.

Decydującym czynnikiem, jaki wzięliśmy pod uwagę przy próbie odpowiedzi na sformułowane wyżej pytanie, są ludzie. Przedstawione w części drugiej i trzeciej niniejszego artykułu informacje dotyczące stażu pracy/współpracy skłaniają do stwierdzenia, że w stosunku do SB możemy mówić niemal wyłącznie o osobowej kontynuacji dawnego UB. Zarówno bowiem kadra funkcjonariuszy, jak i zdecydowana większość (80 proc.) to osoby związane przez wiele lat ze stalinowskim aparatem bezpieczeństwa, a więc ukształtowane i pracujące zgodnie z obowiązującymi wówczas standardami ideologicznymi. Przeorientowanie ich według nowych zasad pracy operacyjnej obowiązujących po 1956 r. wymagało czasu i obarczone było ryzykiem niepowodzenia. Kolejne badania powinny dostarczyć odpowiedzi na rodzące się w tym kontekście pytania. Na koniec należy wyrazić nadzieję, że niniejszy artykuł stanowić będzie użyteczny przyczynek do badań nad dziejami aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach.



## Aneks

**Tabela 1.** Liczebność funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Liczebność funkcjonariuszy			
	Etaty kierownicze	Etaty operacyjne	Etaty nieoperacyjne	Ogółem
<b>Ogółem KW MO</b>	<b>6</b>	<b>129</b>	<b>14</b>	<b>149</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	1	4	2	7
Wydział II	1	11	2	14
Wydział III	2	31	3	36
Wydział „B”	1	29	2	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	— <sup>424</sup>	15	1	16
Wydział „T”	1	17	2	20
Samodzielna Sekcja „A”	— <sup>425</sup>	8	—	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	— <sup>2</sup>	5	1	6
Samodzielna Sekcja „W”	— <sup>2</sup>	9	1	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>21</b>	<b>99</b>	<b>21</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	1	3	1	5
Brodnica	1	3	1	5
Bydgoszcz	1	5	1	7
Chelmno	1	4	1	6
Chojnice	1	5	1	7
Golub-Dobrzyń	1	2	1	4
Grudziądz	1	7	1	9
Inowrocław	1	8	1	10
Lipno	1	4	1	6
Mogilno	1	3	1	5
Radziejów	1	2	1	4
Rypin	1	3	1	5
Sępólno Krajeńskie	1	3	1	5
Szubin	1	2	1	4
Świecie	1	5	1	7

<sup>424</sup> Informacja nieprawdziwa. Jednostka była kierowana przez naczelnika.

<sup>425</sup> Informacja nieprawdziwa. Na czele jednostki stał kierownik.

## Struktury

Jednostki SB	Liczebność funkcjonariuszy			
	Etaty	Etaty	Etaty	Ogółem
Toruń	1	18	1	20
Tuchola	1	2	1	4
Wąbrzeźno	1	2	1	4
Włocławek	1	12	1	14
Wyrzysk	1	3	1	5
Żnin	1	3	1	5
<b>Ogółem</b>	<b>27</b>	<b>228</b>	<b>35</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

Tabela 2. Staż pracy w aparacie bezpieczeństwa publicznego funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Staż pracy w aparacie bezpieczeństwa publicznego od:														
	1944	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	Razem
<b>Ogółem KW MO</b>	<b>3</b>	<b>31</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>10</b>	<b>21</b>	<b>7</b>	<b>9</b>	<b>11</b>	<b>14</b>	<b>3</b>	<b>8</b>	<b>4</b>	<b>8</b>	<b>149</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	-	2	-	2	-	-	1	-	-	2	-	-	-	-	7
Wydział II	-	3	-	2	1	2	1	-	1	1	-	-	1	2	14
Wydział III	1	10	4	1	1	6	4	1	-	3	2	-	2	1	36
Wydział „B”	1	4	2	1	1	3	-	2	4	4	-	7	-	3	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	-	3	2	1	4	4	-	1	-	-	-	-	-	1	16
Wydział „T”	-	4	2	1	-	4	-	1	2	2	1	1	1	1	20
Samodzielna Sekcja „A”	-	2	-	1	1	1	-	2	-	1	-	-	-	-	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	1	2	-	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	6
Samodzielna Sekcja „W”	-	1	-	-	2	1	1	2	2	1	-	-	-	-	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>3</b>	<b>26</b>	<b>18</b>	<b>8</b>	<b>11</b>	<b>14</b>	<b>16</b>	<b>4</b>	<b>3</b>	<b>22</b>	<b>4</b>	<b>2</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	-	1	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5
Brodnica	-	1	-	-	-	1	-	-	-	2	-	1	-	-	5
Bydgoszcz	-	1	-	2	1	-	1	-	-	1	-	-	1	-	7
Chełmno	-	1	1	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	6
Chojnice	-	1	1	1	1	-	1	-	-	1	-	-	1	-	7
Golub-Dobrzyń	-	-	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	-	1	4
Grudziądz	-	6	-	-	1	-	-	-	-	-	2	-	-	-	9
Inowrocław	-	2	2	-	1	2	1	1	-	-	-	1	-	-	10
Lipno	-	1	2	-	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	6
Mogilno	-	-	-	-	-	-	1	1	-	2	-	-	1	-	5

Jednostki SB	Staż pracy w aparacie bezpieczeństwa publicznego od:															
	1944	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	Razem	
Radziejów	-	1	1	-	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	4	
Rypin	-	1	-	-	1	-	1	-	-	2	-	-	-	-	5	
Sępólno Krajenskie	-	-	1	-	-	1	1	-	-	1	1	-	-	-	5	
Szubin	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	-	-	-	1	4	
Świecie	2	1	2	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	
Toruń	-	3	2	2	1	5	-	1	2	4	-	-	-	-	20	
Tuchola	-	1	2	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	4	
Wąbrzeźno	-	1	-	-	-	-	2	-	-	1	-	-	-	-	4	
Włocławek	1	2	2	-	1	3	2	-	-	2	1	-	-	-	14	
Wyrzysk	-	1	-	1	-	-	1	-	-	1	-	-	1	-	5	
Żnin	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	3	5	
<b>Ogółem</b>	<b>6</b>	<b>57</b>	<b>28</b>	<b>18</b>	<b>21</b>	<b>35</b>	<b>23</b>	<b>13</b>	<b>14</b>	<b>36</b>	<b>7</b>	<b>10</b>	<b>9</b>	<b>13</b>	<b>290</b>	

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30, 34, 38, 42, 46, 50, 54, 58, 62, 66, 70, 74, 78, 82, 86, 90, 94, 98, 102, 106, 110, 114, 118, 122.

**Tabela 3.** Wiek funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Wiek									Przeciętny wiek*
	Poniżej 20 lat	21-30	31-40	41-50	51-55	56-60	61-65	Powyżej 65 lat	Razem	
<b>Ogółem KW MO</b>	-	<b>56</b>	<b>85</b>	<b>4</b>	<b>3</b>	-	<b>1</b>	-	<b>149</b>	<b>32,54</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	-	2	5	-	-	-	-	-	7	32,64
Wydział II	-	3	10	1	-	-	-	-	14	34,07
Wydział III	-	14	21	1	-	-	-	-	36	31,88
Wydział „B”	-	17	13	-	2	-	-	-	32	31,28
Wydział Ewidencji Operacyjnej	-	4	9	1	1	-	1	-	16	36,43
Wydział „T”	-	8	12	-	-	-	-	-	20	31,50
Samodzielna Sekcja „A”	-	-	8	-	-	-	-	-	8	35,50
Samodzielna Sekcja Śledcza	-	2	3	1	-	-	-	-	6	33,83
Samodzielna Sekcja „W”	-	6	4	-	-	-	-	-	10	29,50
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	-	<b>50</b>	<b>82</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	-	-	-	<b>141</b>	<b>32,64</b>
Aleksandrów Kujawski	-	3	2	-	-	-	-	-	5	29,50
Brodnica	-	3	2	-	-	-	-	-	5	29,50
Bydgoszcz	-	4	2	1	-	-	-	-	7	31,21
Chełmno	-	1	4	1	-	-	-	-	6	35,50
Chojnice	-	2	5	-	-	-	-	-	7	32,64
Golub-Dobrzyń	-	3	1	-	-	-	-	-	4	28,00
Grudziądz	-	2	7	-	-	-	-	-	9	33,27
Inowrocław	-	3	7	-	-	-	-	-	10	32,50
Lipno	-	1	4	1	-	-	-	-	6	35,50
Mogilno	-	2	2	1	-	-	-	-	5	33,50
Radziejów	-	1	3	-	-	-	-	-	4	33,00
Rypin	-	2	3	-	-	-	-	-	5	31,50
Sępólno Krajeńskie	-	2	3	-	-	-	-	-	5	31,50
Szubin	-	3	1	-	-	-	-	-	4	28,00

\* Obliczenia własne.

## Struktury

Jednostki SB	Wiek									Przeciętny wiek*
	Poniżej 20 lat	21-30	31-40	41-50	51-55	56-60	61-65	Powyżej 65 lat	Razem	
Świecie	-	-	7	-	-	-	-	-	7	35,50
Toruń	-	8	12	-	-	-	-	-	20	31,50
Tuchola	-	-	3	1	-	-	-	-	4	38,00
Wąbrzeźno	-	1	2	1	-	-	-	-	4	35,50
Włocławek	-	5	7	1	1	-	-	-	14	33,89
Wyrzysk	-	1	3	1	-	-	-	-	5	35,50
Żnin	-	3	2	-	-	-	-	-	5	29,50
<b>Ogółem</b>	-	<b>106</b>	<b>167</b>	<b>12</b>	<b>4</b>	-	<b>1</b>	-	<b>290</b>	<b>32,59</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

**Tabela 4.** Pochodzenie społeczne funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Pochodzenie społeczne							
	Robotnicze	Członkowie spółdzielni prod.	Bezrolni i małorolni	Średniorolni	Bogacze wiejscy	Urzędnicze i inteligencja prac.	Drobnomieszczańskie	Razem
<b>Ogółem KW MO</b>	96	2	20	17	–	14	–	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	6	–	–	1	–	–	–	7
Wydział II	8	1	2	3	–	–	–	14
Wydział III	21	–	1	8	–	6	–	36
Wydział „B”	21	–	9	–	–	2	–	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	11	–	2	–	–	3	–	16
Wydział „T”	16	–	2	1	–	1	–	20
Samodzielna Sekcja „A”	5	–	1	1	–	1	–	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	3	1	1	1	–	–	–	6
Samodzielna Sekcja „W”	5	–	2	2	–	1	–	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>113</b>	<b>3</b>	<b>12</b>	<b>9</b>	<b>–</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	5	–	–	–	–	–	–	5
Brodnica	3	–	2	–	–	–	–	5
Bydgoszcz	7	–	–	–	–	–	–	7
Chełmno	4	–	2	–	–	–	–	6
Chojnice	6	–	1	–	–	–	–	7
Golub-Dobrzyń	1	2	–	–	–	1	–	4
Grudziądz	7	–	2	–	–	–	–	9
Inowrocław	10	–	–	–	–	–	–	10
Lipno	3	–	3	–	–	–	–	6
Mogilno	4	–	–	1	–	–	–	5
Radziejów	4	–	–	–	–	–	–	4
Rypin	5	–	–	–	–	–	–	5
Sępólno Krajeńskie	2	1	–	1	–	–	1	5

## Struktury

Jednostki SB	Pochodzenie społeczne							Razem
	Robotnicze	Członkowie spółdzielni prod.	Bezrolni i małorolni	Średniorolni	Bogacze wiejscy	Urzędnicze i inteligencja prac.	Drobnomieszczańskie	
Szubin	4	-	-	-	-	-	-	4
Świecie	6	-	1	-	-	-	-	7
Toruń	16	-	1	2	-	1	-	20
Tuchola	3	-	-	-	-	-	1	4
Wąbrzeźno	4	-	-	-	-	-	-	4
Włocławek	11	-	-	3	-	-	-	14
Wyrzysk	4	-	-	1	-	-	-	5
Żnin	4	-	-	1	-	-	-	5
<b>Ogółem</b>	<b>209</b>	<b>5</b>	<b>32</b>	<b>26</b>	<b>-</b>	<b>16</b>	<b>2</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.



**Tabela 5.** Stan społeczny funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Stan społeczny				
	robotnicze	chłopskie	Urzędnicze i inteligencja pracująca	Drobnomieszczańskie	Razem
<b>Ogółem KW MO</b>	99	25	24	1	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	5	1	1	–	7
Wydział II	5	2	7	–	14
Wydział III	22	8	6	–	36
Wydział „B”	20	7	4	1	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	12	2	2	–	16
Wydział „T”	19	–	1	–	20
Samodzielna Sekcja „A”	5	2	1	–	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	3	3	–	–	6
Samodzielna Sekcja „W”	8	–	2	–	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>116</b>	<b>18</b>	<b>5</b>	<b>2</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	5	–	–	–	5
Brodnica	3	2	–	–	5
Bydgoszcz	7	–	–	–	7
Chełmno	6	–	–	–	6
Chojnice	6	1	–	–	7
Golub-Dobrzyń	1	2	1	–	4
Grudziądz	7	–	2	–	9
Inowrocław	10	–	–	–	10
Lipno	3	3	–	–	6
Mogilno	4	–	1	–	5
Radziejów	3	1	–	–	4
Rypin	3	2	–	–	5
Sępólno Krajeńskie	2	2	–	1	5
Szubin	4	–	–	–	4
Świecie	7	–	–	–	7
Toruń	16	3	1	–	20
Tuchola	3	–	–	1	4
Wąbrzeźno	4	–	–	–	4
Włocławek	14	–	–	–	14

## Struktury

Jednostki SB	Stan społeczny				
	robotnicze	chłopskie	Urzędnicze i inteligencja pracująca	Drobnomieszczańskie	Razem
Wyrzysk	4	1	–	–	5
Żnin	4	1	–	–	5
<b>Ogółem</b>	<b>215</b>	<b>43</b>	<b>29</b>	<b>3</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31, 35, 39, 43, 47, 51, 55, 59, 63, 67, 71, 75, 79, 83, 87, 91, 95, 99, 103, 107, 111, 115, 119.

**Tabela 6.** Poziom wykształcenia funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Wykształcenie ogólne							
	Niepełne podstawowe	podstawowe	Niepełne średnie	średnie	Średnie zawodowe	Nieukończone wyższe	wyższe	Razem
<b>Ogółem KW MO</b>	<b>2</b>	<b>43</b>	<b>79</b>	<b>12</b>	<b>8</b>	<b>4</b>	<b>1</b>	<b>149</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	–	3	2	–	–	1	1	7
Wydział II	1	8	4	1	–	–	–	14
Wydział III	–	7	21	3	2	3	–	36
Wydział „B”	1	8	18	2	3	–	–	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	–	6	8	2	–	–	–	16
Wydział „T”	–	2	11	4	3	–	–	20
Samodzielna Sekcja „A”	–	5	3	–	–	–	–	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	–	2	4	–	–	–	–	6
Samodzielna Sekcja „W”	–	2	8	–	–	–	–	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>2</b>	<b>54</b>	<b>64</b>	<b>16</b>	<b>5</b>	<b>–</b>	<b>–</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	–	1	4	–	–	–	–	5
Brodnica	–	1	2	1	1	–	–	5
Bydgoszcz	–	2	4	1	–	–	–	7
Chełmno	–	2	4	–	–	–	–	6
Chojnice	–	4	3	–	–	–	–	7
Golub-Dobrzyń	–	2	1	–	1	–	–	4
Grudziądz	–	4	3	2	–	–	–	9
Inowrocław	1	3	5	1	–	–	–	10
Lipno	–	3	2	–	1	–	–	6
Mogilno	–	3	2	–	–	–	–	5
Radziejów Kujawski	–	3	1	–	–	–	–	4
Rypin	–	2	3	–	–	–	–	5
Sępólno Krajeńskie	1	1	2	1	–	–	–	5
Szubin	–	1	3	–	–	–	–	4
Świecie	–	1	6	–	–	–	–	7

## Struktury

Jednostki SB	Wykształcenie ogólne							
	Niepełne podstawowe	podstawowe	Niepełne średnie	średnie	Średnie zawodowe	Nieukończony wyższe	wyższe	Razem
Toruń	–	5	7	8	–	–	–	20
Tuchola	–	3	1	–	–	–	–	4
Wąbrzeźno	–	3	1	–	–	–	–	4
Włocławek	–	5	6	2	1	–	–	14
Wyrzysk	–	2	2	–	1	–	–	5
Żnin	–	3	2	–	–	–	–	5
<b>Ogółem</b>	<b>4</b>	<b>97</b>	<b>143</b>	<b>28</b>	<b>13</b>	<b>4</b>	<b>1</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.

**Tabela 7.** Liczba funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim uzupełniających wykształcenie (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Liczba uczęszczających do szkół					funkcjonariusze nieuczęszczający	Razem
	podstawowych	licealnych	Średnich zawodowych	wyższych	partyjnych		
<b>Ogółem KW MO</b>	–	16	8	6	–	119	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	–	2	–	–	–	5	7
Wydział II	–	1	1	3	–	9	14
Wydział III	–	5	–	3	–	28	36
Wydział „B”	–	6	–	–	–	26	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	–	1	1	–	–	14	16
Wydział „T”	–	–	6	–	–	14	20
Samodzielna Sekcja „A”	–	–	–	–	–	8	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	–	–	–	–	–	6	6
Samodzielna Sekcja „W”	–	1	–	–	–	9	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	–	<b>11</b>	<b>1</b>	–	–	<b>129</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	–	–	–	–	–	5	–
Brodnica	–	1	–	–	–	4	5
Bydgoszcz	–	–	–	–	–	7	7
Chelmno	–	–	–	–	–	6	6
Chojnice	–	–	–	–	–	7	7
Golub-Dobrzyń	–	2	–	–	–	2	4
Grudziądz	–	–	–	–	–	9	9
Inowrocław	–	–	–	–	–	10	10
Lipno	–	–	–	–	–	6	6
Mogilno	–	–	–	–	–	5	5
Radziejów	–	1	–	–	–	3	4
Rypin	–	–	–	–	–	5	5
Sępólno Krajeńskie	–	–	–	–	–	5	5
Szubin	–	–	–	–	–	4	4

## Struktury

Jednostki SB	Liczba uczęszczających do szkół					funkcjonariusze nieuczęszczający	Razem
	podstawowych	licealnych	Średnich zawodowych	wyższych	partyjnych		
Świecie	–	2	–	–	–	5	7
Toruń	–	2	1	–	–	17	20
Tuchola	–	1	–	–	–	3	4
Wąbrzeźno	–	–	–	–	–	4	4
Włocławek	–	–	–	–	–	14	14
Wyrzysk	–	2	–	–	–	3	5
Żnin	–	–	–	–	–	5	5
<b>Ogółem</b>	–	<b>27</b>	<b>9</b>	<b>6</b>	–	<b>248</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.

**Tabela 8.** Przeszkolenie zawodowe i polityczne funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Przeszkolenie zawodowe i polityczne											
	Szkola nr 1 Warszawa	Szkola nr 2 Gdańsk	Szkola nr 3 Legionowo	Szkola nr 4 Czerwińsk	Szkola nr 5	Specj. Kurs	Szkola Departamentu I	Szkoły MO	Szkoły MON	Nie przeszkolono zawodowo	razem	Szkoły partyjne jednoroczne i więcej
<b>Ogółem KW MO</b>	3	–	30	10	7	1	–	–	2	96	149	1
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	–	–	1	–	–	–	–	–	–	6	7	–
Wydział II	1	–	8	–	–	–	–	–	1	4	14	–
Wydział III	1	–	6	5	–	1	–	–	–	23	36	–
Wydział „B”	1	–	3	2	7	–	–	–	1	18	32	–
Wydział Ewidencji Operacyjnej	–	–	3	–	–	–	–	–	–	13	16	–
Wydział „T”	–	–	5	3	–	–	–	–	–	12	20	–
Samodzielna Sekcja „A”	–	–	–	–	–	–	–	–	–	8	8	–
Samodzielna Sekcja Śledcza	–	–	1	–	–	–	–	–	–	5	6	1
Samodzielna Sekcja „W”	–	–	3	–	–	–	–	–	–	7	10	–
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	6	1	56	6	–	–	–	–	1	70	140	2
Aleksandrów Kujawski	1	–	2	–	–	–	–	–	–	2	5	–
Brodnica	1	–	3	–	–	–	–	–	–	1	5	–
Bydgoszcz	–	–	3	–	–	–	–	–	–	4	7	–
Chełmno	–	–	2	–	–	–	–	–	–	4	6	–
Chojnice	–	–	4	–	–	–	–	–	–	3	7	–
Golub-Dobrzyń	–	–	2	–	–	–	–	–	–	2	4	–
Grudziądz	–	–	3	2	–	–	–	–	–	4	9	–
Inowrocław	1	–	2	1	–	–	–	–	–	6	10	–
Lipno	–	–	3	–	–	–	–	–	–	3	6	–
Mogilno	–	–	1	–	–	–	–	–	–	4	5	–

Jednostki SB	Przeszkolenie zawodowe i polityczne											
	Szkola nr 1 Warszawa	Szkola nr 2 Gdańsk	Szkola nr 3 Legionowo	Szkola nr 4 Czerwieńsk	Szkola nr 5	Specj. Kurs	Szkola Departamentu I	Szkoły MO	Szkoły MON	Nie przeszkolono zawodowo	razem	Szkoły partyjne jednoroczne i więcej
Radziejów	-	-	1	-	-	-	-	-	-	3	4	-
Rypin	-	-	3	-	-	-	-	-	-	2	5	-
Sępólno Krajeńskie	-	1	1	-	-	-	-	-	-	3	5	-
Szubin	-	-	2	-	-	-	-	-	-	2	4	-
Świecie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6	6 <sup>426</sup>	1
Toruń	-	-	6	1	-	-	-	-	-	13	20	-
Tuchola	-	-	3	-	-	-	-	-	-	1	4	-
Wąbrzeźno	-	-	3	-	-	-	-	-	-	1	4	-
Włocławek	1	-	8	2	-	-	-	-	-	3	14	-
Wyrzysk	1	-	3	-	-	-	-	-	-	1	5	-
Żnin	1	-	1	-	-	-	-	-	1	2	5	1
<b>Ogółem</b>	9	1	86	16	7	1	-	-	3	166	289	3

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 6, 10, 14, 18, 22, 26, 30, 34, 38, 42, 46, 50, 54, 58, 62, 66, 70, 74, 78, 82, 86, 90, 94, 98, 102, 106, 110, 114, 118, 122<sup>426</sup>.

<sup>426</sup> Tak w oryginale. W Referacie ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świeciu pracowało 7 osób.



**Tabela 9.** Znajomość języków obcych wśród funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Znajomość języków obcych								Liczebność kadry
	rosyjski	niemiecki	angielski	francuski	hiszpański	włoski	inne	Razem	
<b>Ogółem KW MO</b>	2	1	–	–	–	–	–	3	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	–	–	–	–	–	–	–	–	7
Wydział II	–	–	–	–	–	–	–	–	14
Wydział III	–	–	–	–	–	–	–	–	36
Wydział „B”	1	–	–	–	–	–	–	1	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	–	–	–	–	–	–	–	–	16
Wydział „T”	–	1	–	–	–	–	–	1	20
Samodzielna Sekcja „A”	–	–	–	–	–	–	–	–	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	1	–	–	–	–	–	–	1	6
Samodzielna Sekcja „W”	–	–	–	–	–	–	–	–	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>4</b>	<b>2</b>	<b>–</b>	<b>1</b>	<b>–</b>	<b>–</b>	<b>–</b>	<b>7</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	–	1	–	–	–	–	–	1	5
Brodnica	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Bydgoszcz	–	1	–	–	–	–	–	1	7
Chełmno	–	–	–	–	–	–	–	–	6
Chojnice	–	–	–	–	–	–	–	–	7
Golub-Dobrzyń	–	–	–	–	–	–	–	–	4
Grudziądz	–	–	–	–	–	–	–	–	9
Inowrocław	1	–	–	–	–	–	–	1	10
Lipno	–	–	–	–	–	–	–	–	6
Mogilno	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Radziejów	–	–	–	–	–	–	–	–	4
Rypin	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Sępólno Krajeńskie	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Szubin	–	–	–	–	–	–	–	–	4
Świecie	–	–	–	–	–	–	–	–	7

## Struktury

Jednostki SB	Znajomość języków obcych							Liczebność kadry	
	rosyjski	niemiecki	angielski	francuski	hiszpański	włoski	inne		Razem
Toruń	–	–	–	1	–	–	–	1	20
Tuchola	–	–	–	–	–	–	–	–	4
Wąbrzeźno	–	–	–	–	–	–	–	–	4
Włocławek	3	–	–	–	–	–	–	3	14
Wyrzysk	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Żnin	–	–	–	–	–	–	–	–	5
<b>Ogółem</b>	<b>6</b>	<b>3</b>	<b>–</b>	<b>1</b>	<b>–</b>	<b>–</b>	<b>–</b>	<b>10</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 4, 8, 12, 16, 20, 24, 28, 32, 36, 40, 44, 48, 52, 56, 60, 64, 68, 72, 76, 80, 84, 88, 92, 96, 100, 104, 108, 112, 116, 120.

**Tabela 10.** Projekt wykazu stanowisk Służby Bezpieczeństwa KW MO w Bydgoszczy z 29 listopada 1957 r. wraz z przypisaną (postulowaną) znajomością języków obcych niezbędną do wykonywania obowiązków służbowych

Lp.	Nazwa jednostki SB	Stanowisko (ilość)	Niezbędna znajomość języka	Uzasadnienie
1.	Kierownictwo pionów bezpieczeństwa KW MO	Dwaj zastępcy ko-mendanta wojewódzkiego ds. bezpieczeństwa	rosyjski, niemiecki, angielski, francuski	Potrzeba znajomości języków wynika ze sprawowania funkcji kierowniczych. Mogą zaistnieć wypadki styku z przedstawicielami Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, wymiany informacji z kontrwywiadem radzieckim itp. Ponadto kontrola pracy operacyjnej, szczególnie na odcinku zwalczania obcych wywiadów, wymaga znajomości języków używanych w zachodnich państwach kapitalistycznych.
2.	Sekretariat kierownictwa pionów bezpieczeństwa KW MO	Sekretarz operacyjny kierownictwa pionów bezpieczeństwa	rosyjski, niemiecki, angielski, francuski	Ze względu na opracowanie różnych dokumentów, które w wielu wypadkach mogą się opierać na materiałach pisanych w obcych językach, jak pochodzących z „PP” lub „PT” czy „W”.
3.	Inspektorat kierownictwa pionów bezpieczeństwa KW MO	Dwaj st. inspektorzy	rosyjski, niemiecki, angielski, francuski	Kontrola pracy operacyjnej po poszczególnych zagadnieniach wymaga znajomości języków, ażeby móc trafnie ocenić każdy dokument, w jakim języku go pisano, oraz móc przy tym czerpać z bezpośrednio źródła, tj. oryginalnych tekstów.
4.	Grupa Specjalna Departamentu I	St. inspektor, inspektor	rosyjski, niemiecki, angielski, francuski	Znajomość wymienionych języków obcych jest niezbędna ze względu na potrzebę przeprowadzenia rozmów operacyjnych z cudzoziemcami.
5.	–	Inspektor ds. szkoleń operacyjnego	rosyjski, niemiecki, angielski	Korzystanie z oryginalnych źródeł bądź lektury, np. radzieckiej, dot[yczącej] kontrwywiadu przy opracowywaniu materiałów szkoleniowych wymaga znajomości języków obcych.

Lp.	Nazwa jednostki SB	Stanowisko (ilość)	Niezbędna znajomość języka	Uzasadnienie
6.	Wydział II KW MO	Naczelnik wydziału, zastępca naczelnika, wszyscy st. oficerowie, wszyscy oficerowie operacyjni	niemiecki, angielski, francuski, rosyjski	Specyfika pracy Wydziału II (zwalczanie obcych wywiadów) wymaga znajomości języków używanych w europejskich państwach kapitalistycznych. Własza rozmowy operacyjne z osobami przyjeżdżającymi z zagranicy na pobyt czasowy bądź cudzoziemcami bez znajomości języków obcych są niekiedy niemożliwe. Ponadto zachodzi potrzeba analizowania wielu materiałów operacyjnych, np. z „W”, „PP”, „PT” i innych.
7.	Wydział III KW MO	Naczelnik wydziału, dwóch zastępców naczelnika, st. oficerowie operacyjni, oficerowie operacyjni pracujący po zagadnieniu rewizjonizmu niemieckiego	niemiecki, rosyjski, łacina, włoski	W Wydziale III znajomość języków obcych jest niezbędna dla pracowników po zagadnieniu rewizjonizmu niemieckiego, elementach białogwardyjskich i kleru. W wielu wypadkach przesyłana jest rewizjonistyczna literatura bądź ulotki w języku niemieckim niekiedy rosyjskim. Kler często prowadzi między sobą rozmowy lub koresponduje w języku włoskim oraz łacińskim. Stąd potrzeba znajomości obcych języków przy operacyjnej ocenie szeregu zjawisk, które z braku tej znajomości mogą być stracone z pola naszej uwagi.
8.	Wydział „T”, KW MO	Naczelnik wydziału, zastępca naczelnika, 4 oficerów techniki operacyjnej pracujących na eksploatacji „PP” i „PT”.	niemiecki, angielski, francuski, włoski, rosyjski	Praca na eksploatacji szczególnie w hotelach niekiedy w mieszkaniach prywatnych wymaga znajomości języków obcych. Na teren województwa bydgoskiego przyjeżdża wielu cudzoziemców na pobyt czasowy, którzy zatrzymują się w hotelach, tak samo różni przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych często przez nasz teren przejeżdżają, zatrzymują się w Bydgoszczy lub niektórych większych miastach.

Lp.	Nazwa jednostki SB	Stanowisko (ilość)	Niezbędna znajomość języka	Uzasadnienie
9.	Wydział „B” KW MO	Naczelnik wydziału, zastępca naczelnika	angielski, niemiecki	Znajomości języków obcych wymaga szczególnie kontrola pracy Sekcji Specjalnej Wydziału „B”
		Kierownik grupy do zadań specjalnych	angielski, niemiecki	
		Trzech st. wywiadowców grupy do zadań specjalnych	dwóch (pracowników) angielski, jeden (pracownik) niemiecki	Grupa (sekcja) specjalna prowadzi obserwacje za przedstawicielami placówek dyplomatycznych państwa kapitalistycznych. Znajomość odpowiednich języków obcych z miejsca ułatwi taką obserwację.
		Dwóch kierowników sekcji obserwacyjnych	jeden (pracownik) niemiecki, jeden (pracownik) angielski	
	6 st. wywiadowców z sekcji obserwacyjnych	dwóch (pracowników) niemiecki, dwóch (pracowników) angielski, dwóch (pracowników) francuski	Znajomość języków obcych jest niezbędna ze względu na prowadzone często obserwacje za cudzoziemcami przyjeżdżającymi do Polski z państw kapitalistycznych na pobyt czasowy.	
	4 wywiadowców z sekcji obserwacyjnych	2 (pracowników) angielski, 2 (pracowników) niemiecki		

Lp.	Nazwa jednostki SB	Stanowisko (ilość)	Niezbędna znajomość języka	Uzasadnienie
10.	Samodzielna Sekcja „W” KM MO	Kierownik sekcji, 4 oficerów techniki operacyjnej	niemiecki, angielski, francuski, rosyjski	Zachodzi potrzeba opracowywania wielu materiałów w językach obcych. Na terenie województwa bydgoskiego szczególnie w języku niemieckim, angielskim i rosyjskim.
11.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu	Zastępca komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa	niemiecki	jak wyżej
		3 oficerów techniki operacyjnej Grupy „W”	angielski	
12.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Grudziądzu	1 oficer techniki operacyjnej Grupy „W”	francuski	Na terenie Torunia zamieszkuje wiele osób utrzymujących kontakty z ośrodkami wywiadowczymi w państwach kapitalistycznych. Ich rozpracowanie wymaga znajomości języków obcych.
		St. oficer operacyjny	niemiecki	
13.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu	Oficer operacyjny pracujący po zagadnieniu Wydziału II	angielski	Na terenie Grudziądza zamieszkuje wiele osób utrzymujących kontakty z ośrodkami wywiadowczymi w państwach kapitalistycznych. Ich rozpracowanie wymaga znajomości języków obcych.
		Zastępca komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa	niemiecki	
13.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu	St. oficer operacyjny, oficer operacyjny pracujących po zagadnieniu Wydziału II	angielski	jak wyżej
		Zastępca komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa	niemiecki	
13.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Inowrocławiu	St. oficer operacyjny	angielski	jak wyżej
		St. oficer operacyjny	niemiecki	

Lp.	Nazwa jednostki SB	Stanowisko (ilość)	Niezbędna znajomość języka	Uzasadnienie
14.	Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO we Włocławku	Zastępca komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa, st. oficer operacyjny	angielski, niemiecki, łacina	We Włocławku mieści się kuria biskupia i seminarium duchowne, księża kuraliści i profesorowie seminarium posługują się obcymi językami w korespondencji z zagranicą, a nawet rozmowach między sobą.
15.	Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Chojnicach	Zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa, st. oficer operacyjny	niemiecki	Powiat chojnicki do 1939 r. był powiatem granicznym.
16.	Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Świecie	Zastępca komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa, st. oficer operacyjny	niemiecki	jak wyżej
17.	Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Aleksandrowie Kujawskim	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa, st. oficer operacyjny, oficer operacyjny	niemiecki, angielski, francuski	Na terenie powiatu aleksandrowskiego znajduje się miejscowość Ciechocinek-Zdrój (kuracyjno-uzdrowiskowa), gdzie przyjeżdżają na leczenie różni cudzoziemcy, a wśród nich wiele osób z zachodnich państw kapitalistycznych. Obserwacja i rozpracowywanie tych ostatnich wymaga znajomości języków obcych, ponieważ to ułatwia prace operacyjną.

Źródło: AIPN By, 077/395, k. 4–6.

## Struktury

**Tabela 11.** Przynależność funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim do partii komunistycznych i organizacji afiliowanych przed 1939 r. oraz w okresie okupacji (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Przynależność do				Nie należeli	Ogółem
	KPP i pokrewne	KZMP	PPR	AL		
<b>Ogółem KW MO</b>	4	1	1	4	139	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	–	–	–	–	7	7
Wydział II	–	–	–	1	13	14
Wydział III	–	–	–	1	35	36
Wydział „B”	1	–	–	–	31 <sup>427</sup>	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	2	1	–	1	12 <sup>428</sup>	16
Wydział „T”	–	–	–	–	20	20
Samodzielna Sekcja „A”	–	–	–	–	8	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	1	–	1	1	3 <sup>429</sup>	6
Samodzielna Sekcja „W”	–	–	–	–	10	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>1</b>	–	<b>4</b>	–	<b>136</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	–	–	–	–	5	5
Brodnica	–	–	–	–	5	5
Bydgoszcz	–	–	–	–	7	7
Chełmno	–	–	–	–	6	6
Chojnice	–	–	1	–	6	7
Golub-Dobrzyń	–	–	–	–	4	4
Grudziądz	–	–	–	–	9	9
Inowrocław	–	–	1	–	9	10
Lipno	–	–	1	–	5	6
Mogilno	–	–	–	–	5	5
Radziejów	–	–	–	–	4	4
Rypin	–	–	–	–	5	5
Sępólno Krajeńskie	–	–	–	–	5	5

<sup>427</sup> W oryginale błędnie: 29.

<sup>428</sup> W oryginale błędnie: 14.

<sup>429</sup> W oryginale błędnie: 5.



Szubin	–	–	–	–	4	4
Świecie	–	–	1	–	6	7
Toruń	–	–	–	–	20	20
Tuchola	–	–	–	–	4	4
Wąbrzeźno	–	–	–	–	4	4
Włocławek	1	–	–	–	13	14
Wyrzysk	–	–	–	–	5	5
Żnin	–	–	–	–	5	5
<b>Ogółem</b>	<b>5</b>	<b>1</b>	<b>5</b>	<b>4</b>	<b>275</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

## Struktury

**Tabela 12.** Przynależność partyjna funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Przynależność partyjna					
	PZPR		ZSL	SD	bezparyjni	Razem
	członk.	kand.				
<b>Ogółem KW MO</b>	140	–	–	–	9	149
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	7	–	–	–	–	7
Wydział II	13	–	–	–	1	14
Wydział III	36	–	–	–	–	36
Wydział „B”	28	–	–	–	4	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	16	–	–	–	–	16
Wydział „T”	19	–	–	–	1	20
Samodzielna Sekcja „A”	6	–	–	–	2	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	6	–	–	–	–	6
Samodzielna Sekcja „W”	9	–	–	–	1	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>135</b>	<b>2</b>	–	–	<b>4</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	5	–	–	–	–	5
Brodnica	5	–	–	–	–	5
Bydgoszcz	5	1	–	–	1	7
Chełmno	6	–	–	–	–	6
Chojnice	6	–	–	–	1	7
Golub-Dobrzyń	4	–	–	–	–	4
Grudziądz	9	–	–	–	–	9
Inowrocław	9	1	–	–	–	10
Lipno	6	–	–	–	–	6
Mogilno	4	–	–	–	1	5
Radziejów	4	–	–	–	–	4
Rypin	5	–	–	–	–	5
Sępólno Krajeńskie	5	–	–	–	–	5
Szubin	4	–	–	–	–	4
Świecie	7	–	–	–	–	7
Toruń	20	–	–	–	–	20
Tuchola	4	–	–	–	–	4
Wąbrzeźno	4	–	–	–	–	4
Włocławek	14	–	–	–	–	14
Wyrzysk	5	–	–	–	–	5
Żnin	4	–	–	–	1	5
<b>Ogółem</b>	<b>275</b>	<b>2</b>	–	–	<b>13</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

**Tabela 13.** Stosunek funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim do służby wojskowej (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Odbyta służba czynna	Nieodbyta służba czynna	Razem
<b>Ogółem KW MO</b>	<b>56</b>	<b>93</b>	<b>149</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	2	5	7
Wydział II	4	10	14
Wydział III	9	27	36
Wydział „B”	21	11	32
Wydział Ewidencji Operacyjnej	4	12	16
Wydział „T”	8	12	20
Samodzielna Sekcja „A”	1	7	8
Samodzielna Sekcja Śledcza	1	5	6
Samodzielna Sekcja „W”	6	4	10
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>67</b>	<b>74</b>	<b>141</b>
Aleksandrów Kujawski	–	5	5
Brodnica	3	2	5
Bydgoszcz	6	1	7
Chełmno	4	2	6
Chojnice	4	3	7
Golub-Dobrzyń	3	1	4
Grudziądz	–	9	9
Inowrocław	4	6	10
Lipno	4	2	6
Mogilno	3	2	5
Radziejów	2	2	4
Rypin	3	2	5
Sępólno Krajeńskie	3	2	5
Szubin	3	1	4
Świecie	1	6	7
Toruń	7	13	20
Tuchola	2	2	4

## Struktury

Jednostki SB	Odbyta służba czynna	Nieodbyta służba czynna	Razem
Wąbrzeźno	4	–	4
Włocławek	5	9	14
Wyrzysk	2	3	5
Żnin	4	1	5
<b>Ogółem</b>	<b>123</b>	<b>167</b>	<b>290</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

**Tabela 14.** Posiadane stopnie uzyskane w czasie odbywania czynnej służby wojskowej przez funkcjonariuszy SB w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Jednostki SB	Służba wojskowa		
	Odbyta czynna służba wojskowa	Posiadane stopnie z wojska	
		oficerskie	podoficerskie
<b>Ogółem KW MO</b>	<b>56</b>	<b>4</b>	<b>16</b>
Sekretariat Kierownictwa i inspektorzy	2	–	–
Wydział II	4	1	1
Wydział III	9	–	4
Wydział „B”	21	3	8
Wydział Ewidencji Operacyjnej	4	–	–
Wydział „T”	8	–	2
Samodzielna Sekcja „A”	1	–	–
Samodzielna Sekcja Śledcza	1	–	1
Samodzielna Sekcja „W”	6	–	–
<b>Ogółem KM/KP MO</b>	<b>67</b>	<b>4</b>	<b>24</b>
Aleksandrów Kujawski	–	–	–
Brodnica	3	–	3
Bydgoszcz	6	–	1
Chełmno	4	–	–
Chojnice	4	–	1
Golub-Dobrzyń	3	–	–
Grudziądz	–	–	–
Inowrocław	4	–	2
Lipno	4	1	2
Mogilno	3	–	3
Radziejów	2	–	–
Rypin	3	–	–
Sępólno Krajeńskie	3	–	2
Szubin	3	–	1
Świecie	1	–	–
Toruń	7	–	–
Tuchola	2	–	2

## Struktury

Jednostki SB	Służba wojskowa		
	Odbyta czynna służba wojskowa	Posiadane stopnie z wojska	
		oficerskie	podoficerskie
Wąbrzeźno	4	–	–
Włocławek	5	–	5
Wyrzysk	2	–	1
Żnin	4	3	1
<b>Ogółem</b>	<b>123</b>	<b>8</b>	<b>40</b>

Źródło: AIPN By, 429/74, t. 1, k. 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29, 33, 37, 41, 45, 49, 53, 57, 61, 65, 69, 73, 77, 81, 85, 89, 93, 97, 101, 105, 109, 113, 117, 121.

**Tabela 15.** Dynamika ruchu sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim od I XII 1956 do 31 XII 1957 r.

Nazwa jednostki	Kategoria współpracy	1957															
		1 XII	1 I	1 II	1 III	1 IV	1 V	1 VI	1 VII	1 VIII	1 IX	1 X	1 XI	1 XII	31 XII		
SB KW MO Bydgoszcz	rez.	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	10	7	7	6	11	19	20	22	22	22	23	25	25	25	25	26
	inf.	257	113	107	98	111	114	113	109	108	110	110	106	105	105	105	104
	MK	75	27	30	46	51	51	53	53	51	b.d.	45	45	45	45	45	44
Referaty ds. bezpieczeństwa KM / KP MO	rez.	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	1	1	-	1	2	2	2	1	1	1	1	4	3	6	6	6
	inf.	870	615	510	423	357	331	314	314	318	317	320	327	325	325	322	322
	MK	179	144	132	115	110	102	93	95	97	b.d.	89	89	84	84	85	85
<b>Ogółem</b>	rez.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	11	8	7	7	13	21	22	23	23	24	29	28	31	32	32	32
	inf.	1127	728	617	521	468	445	427	423	426	427	426	432	430	426	426	426
	MK	254	171	162	161	161	153	146	148	148	138	134	134	129	129	129	129

Źródło: AIPN By, 033/49, Tabela agencji zarejestrowanej grudniu 1956 r., 4 I 1957 r., k. 117; AIPN By, 033/50, Tabela agencji zarejestrowanej w styczniu 1957 r., 2 II 1957 r., k. 49; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 I 1957 r., 2 II 1957 r., k. 50; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 28 II 1957 r., 2 III 1957 r., k. 48; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 III 1957 r., 3 IV 1957 r., k. 46; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 IV 1957 r., 2 V 1957 r., k. 41; *ibidem*, Stan i ruch sieci agenturalnej województwa bydgoskiego od 30 IV 1957 do 31 V 1957 r., 2 VI 1957 r., k. 39; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 VI 1957 r., 2 VII 1957 r., k. 37; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 VII 1957 r., 1 VIII 1957 r., k. 34; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji we wrześniu 1957 r., 2 X 1957 r., k. 8; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w październiku 1957 r., 31 X 1957 r., k. 13; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w listopadzie 1957 r., 30 XI 1957 r., k. 18; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w grudniu 1957 r., 31 XII 1957 r., k. 23.

**Tabela 16.** Przyrost absolutny liczebności sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim od I XII 1956 do 31 XII 1957 r.

Nazwa jednostki	1956		1957													
	Kategoria współpracy	1 XII	1 I	1 II	1 III	1 IV	1 V	1 VI	1 VII	1 VIII	1 IX	1 X	1 XI	1 XII	31 XII	
SB KW MO Bydgoszcz	rez.	X	-2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	-3	0	-1	+5	+8	+1	+2	0	+1	+2	0	0	0	+1
	inf.	X	-144	-6	-9	+13	+3	-1	-4	-1	+2	-4	-1	0	0	-1
	MK	X	-48	+3	+16	+5	0	+2	0	-2	b.d.	b.d.	0	0	0	-1
Referaty ds. bezpieczeństwa KM / KP MO	rez.	X	-2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	0	-1	+1	+1	0	0	-1	0	0	+3	-1	+3	0	0
	inf.	X	-255	-105	-87	-66	-26	-17	0	+4	-1	+3	+7	-2	-2	-3
	MK	X	-35	-12	-17	-5	-8	-9	+2	+2	b.d.	b.d.	0	-5	+1	+1
<b>Ogółem</b>	rez.	X	-4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	-3	-1	0	+6	+8	+1	+1	0	+1	+5	-1	+3	+1	+1
	inf.	X	-399	-111	-96	-53	-23	-18	-4	+3	+1	-1	+6	-2	-4	-4
	MK	X	-83	-9	-1	0	-8	-7	+2	0	-10	-4	0	-5	0	0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: AIPN By, 033/49, Tabela agencji zarejestrowanej w grudniu 1956 r., 4 I 1957 r., k. 117; AIPN By, 033/50, Tabela agencji zarejestrowanej w styczniu 1957 r., 2 II 1957 r., k. 49; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 I 1957 r., 2 II 1957 r., k. 50; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 28 II 1957 r., 2 III 1957 r., k. 48; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 III 1957 r., 3 IV 1957 r., k. 46; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 IV 1957 r., 2 V 1957 r., k. 41; *ibidem*, Stan i ruch sieci agenturalnej województwa bydgoskiego od 30 IV do 31 V 1957 r., k. 39; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 VI 1957 r., 2 VII 1957 r., k. 37; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 VII 1957 r., 1 VIII 1957 r., k. 34; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji we wrześniu 1957 r., 2 X 1957 r., k. 8; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w październiku 1957 r., 31 X 1957 r., k. 13; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w listopadzie 1957 r., 30 XI 1957 r., k. 18; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w grudniu 1957 r., 31 XII 1957 r., k. 23.



**Tabela 17.** Procentowe tempo wzrostu liczebności sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim od I XII 1956 do 31 XII 1957 r.

Nazwa jednostki	Kategoria współpracy	1957															
		1956 1 XII	1 I	1 II	1 III	1 IV	1 V	1 VI	1 VII	1 VIII	1 IX	1 X	1 XI	1 XII	31 XII		
SB KW MO Bydgoszcz	rez.	X	-100	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	-30,0	0	-14,2	+83,3	+72,7	+5,2	+10,0	0	+4,5	+8,6	0	0	+4,0		
	inf.	X	-56,0	-5,3	-8,41	+13,2	+2,7	-0,8	-3,5	-0,9	+1,8	-3,6	-0,9	0	-0,9		
	MK	X	-64,0	+11,1	+53,3	+10,8	0	+3,9	0	-3,7	b.d.	b.d.	0	0	-2,2		
Referaty ds. bezpieczeństwa KM/KP MO	rez.	X	-100	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	0	-100	0	+100	0	0	-50,0	0	0	+300	-25,0	+100	0		
	inf.	X	-29,3	-17,0	-17,0	-15,6	-7,2	-5,1	0	+1,2	-0,3	+0,9	+2,1	-0,6	-0,9		
	MK	X	-19,5	-8,3	-12,8	-4,3	-7,2	-8,8	+2,1	+2,1	b.d.	b.d.	0	-5,6	+1,1		
<b>Ogółem</b>	rez.	X	-100	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	ag.	X	-27,2	-12,5	0	+85,7	+61,5	+4,7	+4,5	0	+4,3	+20,8	-3,4	+10,7	+3,2		
	inf.	X	-35,4	-15,2	-15,5	-10,1	-4,9	-4,0	-0,9	+0,7	+0,2	-0,2	+1,4	-0,4	-0,9		
	MK	X	-32,6	-5,26	-0,6	0	-4,9	-4,5	+1,3	0	-6,7	-2,8	0	-3,7	0		

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: AIPN By, 033/49, Tabela agencji zarejestrowanej w grudniu 1956 r., 4 I 1957 r., k. 117; AIPN By, 033/50, Tabela agencji zarejestrowanej w styczniu 1957 r., 2 II 1957 r., k. 49; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 I 1957 r., 2 II 1957 r., k. 50; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 28 II 1957 r., 2 III 1957 r., k. 48; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 III 1957 r., 3 IV 1957 r., k. 46; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 IV 1957 r., 2 V 1957 r., k. 41; *ibidem*, Stan i ruch sieci agenturalnej województwa bydgoskiego od 30 IV do 31 V 1957 r., 2 VI 1957 r., k. 39; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 30 VI 1957 r., 2 VII 1957 r., k. 37; *ibidem*, Tabela agencji wg danych na 31 VII 1957 r., 1 VIII 1957 r., k. 34; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji we wrześniu 1957 r., 2 X 1957 r., k. 8; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w październiku 1957 r., 31 X 1957 r., k. 13; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w listopadzie 1957 r., 30 XI 1957 r., k. 18; *ibidem*, Stan i ruch liczebny agencji w grudniu 1957 r., 31 XII 1957 r., k. 23.

## Struktury

**Tabela 18.** Staż współpracy sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim (stan na 31 grudnia 1957 r.)

Nazwa jednostki	Staż współpracy												Razem	
	Do 6 m-cy		6–12 m-cy		1–2 lata		2–4 lata		4–7 lat		Powyżej 7 lat			
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.
Zastępca komendanta	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–
Wydział II	2	–	2	4	5	3	2	6	2	6	1	4	14	23
Wydział III	–	12	–	6	2	13	2	13	4	12	3	25	11	81
<b>Razem</b>	<b>3</b>	<b>12</b>	<b>2</b>	<b>10</b>	<b>7</b>	<b>16</b>	<b>4</b>	<b>19</b>	<b>6</b>	<b>18</b>	<b>4</b>	<b>29</b>	<b>26</b>	<b>104</b>
Aleksandrów Kujawski	–	3	–	–	–	2	–	1	–	2	–	7	–	15
Brodnica	–	3	–	–	–	1	–	1	–	6	–	6	–	17
Bydgoszcz	–	3	–	–	–	2	–	6	–	4	–	10	–	25
Chełmno	–	2	–	–	–	1	–	3	–	2	–	3	–	11
Chojnice	–	4	–	–	–	1	–	–	–	–	–	6	–	11
Golub-Dobrzyń	–	7	–	1	–	1	–	1	–	2	–	4	–	16
Grudziądz	–	2	–	2	–	3	1	4	–	1	–	6	1	18
Inowrocław	–	2	–	3	–	1	–	4	–	6	–	6	–	22
Lipno	–	–	–	1	–	1	–	4	–	1	–	2	–	9
Mogilno	–	2	–	–	–	–	–	2	–	2	–	5	–	11
Radziejów	–	–	–	–	–	–	–	1	–	1	–	4	–	6
Rypin	–	–	–	–	–	2	–	3	–	2	–	6	–	13
Sępólno Krajeńskie	–	2	–	1	–	1	–	2	–	1	–	4	–	11
Szubin	–	–	–	1	–	–	–	1	–	–	–	2	–	4
Świecie	–	2	–	2	–	5	1	3	–	2	–	5	1	19
Toruń	–	4	–	2	–	6	1	12	1	12	–	13	2	49
Tuchola	–	1	–	–	–	2	–	2	–	1	–	8	–	14
Wąbrzeźno	2	–	–	1	–	–	–	–	–	2	–	5	2	8
Włocławek	–	3	–	3	–	2	–	3	–	6	–	10	–	27

Wyrzysk	–	1	–	–	–	–	–	1	–	–	–	3	–	5
Żnin	–	1	–	–	–	2	–	2	–	2	–	3	–	10
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>42</b>	<b>–</b>	<b>17</b>	<b>–</b>	<b>33</b>	<b>3</b>	<b>56</b>	<b>1</b>	<b>55</b>	<b>–</b>	<b>118</b>	<b>6</b>	<b>321</b>
<b>Ogółem</b>	<b>5</b>	<b>54</b>	<b>2</b>	<b>27</b>	<b>7</b>	<b>49</b>	<b>7</b>	<b>75</b>	<b>7</b>	<b>73</b>	<b>4</b>	<b>147</b>	<b>32</b>	<b>425</b>

Źródło: AIPN By, 033/50, Czasokres współpracy z agenturą, 31 XII 1957 r., k. 27.

**Tabela 19.** Stan społeczno-zawodowy sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Nazwa jednostki	Stan społeczny sieci agenturalno-informacyjnej																Razem						
	Właściciele zakładów	Przemysłowicy	Duchowni świeccy	Duchowni zakonnicy	Pracownicy nauki	Pracownicy kultury	Inżynierowie	Technicy	Agrotechnicy	Lekarze, adwokaci	Pracownicy umysłowi	Kulacy	Chłopi średniorolni	Chłopi małorolni	Robotnicy PGR	Robotnicy	Młodzież szkolna	Inni	A	I			
Zastępca komendanta	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-		
Wydział II	2	2	-	-	-	-	1	-	-	8	17	-	2	-	-	2	2	-	1	-	14	23	
Wydział III	-	1	3	4	3	2	-	5	7	1	5	39	1	2	-	-	11	1	-	-	11	81	
Razem	2	3	4	3	2	-	2	5	1	7	1	5	13	56	-	1	4	-	2	13	-	26	104
Aleksandrów Kujawski	-	1	-	-	-	2	-	-	-	-	1	5	-	5	-	-	-	-	-	-	-	-	15
Brodnica	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	12	-	3	-	-	-	1	-	-	-	-	1	17
Bydgoszcz	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	12	-	5	-	-	-	3	-	-	-	-	2	25
Chełmno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	1	11
Chojnice	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	7	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	2	11

Nazwa jednostki	Stan społeczny sieci agenturalno-informacyjnej														Razem			
	Właściciele zakładów rzemieślniczych	Duchowni świecy	Duchowni zakonni	Pracownicy nauki	Pracownicy kultury	Inżynierowie	Technicy	Agrotechnicy	Lekarze, adwokaci	Pracownicy umysłowi	Kulacy	Chłopi średniorolni	Chłopi małorolni	Robotnicy PGR i POM		Robotnicy	Młodzież szkolna	Inni
Golub-Dobrzyń	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	A	I
	-	1	-	-	-	-	-	-	-	6	-	7	-	-	-	-	-	2
Grudziądz	-	-	-	1	-	-	1	-	1	8	-	5	-	-	-	2	-	1
Inowrocław	-	-	-	-	-	2	1	-	-	12	-	1	-	-	1	2	-	3
Lipno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	4	-	1	-	-	-	-
Mogilno	-	-	-	-	-	-	-	2	-	5	-	3	-	-	-	1	-	-
Radziejów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	3	-	-	-	-	-	-
Rypin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10	-	3	-	-	-	-	-	-
Sępólno Krajeńskie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	1	2	-	-	-	-	-	-
Szubin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-
Świecie	-	1	-	-	-	-	-	-	-	9	-	7	-	-	1	2	-	1

Nazwa jednostki	Stan społeczny sieci agenturalno-informacyjnej																Razem							
	Właściciele zakładów	Przemysłowych	Duchowni świeccy	Duchowni zakonni	Pracownicy nauki	Pracownicy kultury	Inżynierowie	Technicy	Agrotechnicy	Lekarze, adwokaci	Pracownicy umysłowi	Kulacy	Chłopi średniorolni	Chłopi małorolni	Robotnicy PGR i POM	Robotnicy		Młodzież szkolna	Inni					
Toruń	-	1	1	-	-	1	-	-	-	-	1	27	-	1	-	-	13	1	-	-	2	49		
Tuchola	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	9	-	-	-	-	-	2	-	-	-	-	14		
Wąbrzeźno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	6	-	-	-	-	2	-	1	-	2	8		
Włocławek	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1	22	-	-	1	-	-	2	-	-	-	-	27		
Wyrzysk	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	5		
Żnin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	5	-	-	4	-	-	-	-	-	-	-	10		
<b>Razem</b>	-	5	5	-	4	1	5	1	2	2	5	2	186	1	56	1	5	1	32	1	1	12	6	322
<b>Ogółem</b>	2	8	3	9	-	3	2	4	-	3	10	15	242	-	1	1	60	-	1	1	3	12	32	426

Źródło: AIPN By, 033/50, Dane o agenturze – stan na 1 I 1958 r., 3 IV 1958 r., k. 28.

**Tabela 20.** Wiek sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Nazwa jednostki	Wiek								Razem	
	18–25 lat		25–45 lat		45–60 lat		Powyżej 60 lat			
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.
Zastępca komendanta	–	–	–	–	1	–	–	–	1	–
Wydział II	–	–	6	10	6	11	2	2	14	23
Wydział III	–	–	3	38	8	36	–	7	11	81
<b>Razem</b>	–	–	9	48	15	47	2	9	26	104
Aleksandrów Kujawski	–	–	–	2	–	11	–	2	–	15
Brodnica	–	–	–	7	–	8	–	2	–	17
Bydgoszcz	–	–	–	17	–	8	–	–	–	25
Chełmno	–	–	–	5	–	5	–	1	–	11
Chojnice	–	–	–	1	–	8	–	2	–	11
Golub-Dobrzyń	–	–	–	9	–	7	–	–	–	16
Grudziądz	–	–	1	11	–	7	–	1	1	19
Inowrocław	–	–	–	11	–	8	–	3	–	22
Lipno	–	–	–	6	–	–	–	3	–	9
Mogilno	–	–	–	6	–	4	–	1	–	11
Radziejów	–	–	–	1	–	2	–	3	–	6
Rypin	–	–	–	7	–	6	–	–	–	13
Sępólno Krajeńskie	–	–	–	5	–	2	–	4	–	11
Szubin	–	–	–	2	–	2	–	–	–	4
Świecie	–	–	–	16	–	3	1	–	1	19
Toruń	–	–	2	33	–	14	–	2	2	49
Tuchola	–	–	–	6	–	7	–	1	–	14
Wąbrzeźno	–	–	2	3	–	2	–	3	2	8
Włocławek	–	–	–	10	–	15	–	2	–	27
Wyrzysk	–	–	–	–	–	4	–	1	–	5
Żnin	–	–	–	4	–	3	–	3	–	10
<b>Razem</b>	–	–	<b>5</b>	<b>162</b>	–	<b>126</b>	<b>1</b>	<b>34</b>	<b>6</b>	<b>322</b>
<b>Ogółem</b>	–	–	<b>14</b>	<b>210</b>	<b>15</b>	<b>173</b>	<b>3</b>	<b>43</b>	<b>32</b>	<b>426</b>

Źródło: AIPN By, 033/50, Dane o agenturze – stan na 1 I 1958 r., 3 IV 1958 r., k. 28.

## Struktury

**Tabela 21.** Poziom wykształcenia sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Nazwa jednostki	Wykształcenie						Razem	
	Powszechne		Średnie		Wyższe		ag.	inf.
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.		
Zastępca komendanta	–	–	–	–	1	–	1	–
Wydział II	1	4	10	18	3	1	14	23
Wydział III	–	20	3	39	8	22	11	81
<b>Razem</b>	1	24	13	57	12	23	26	104
Aleksandrów Kujawski	–	6	–	6	–	3	–	15
Brodnica	–	9	–	8	–	–	–	17
Bydgoszcz	–	13	–	10	–	2	–	25
Chełmno	–	8	–	3	–	–	–	11
Chojnice	–	6	–	5	–	–	–	11
Golub-Dobrzyń	–	14	–	1	–	1	–	16
Grudziądz	–	9	1	8	–	2	1	19
Inowrocław	–	9	–	9	–	4	–	22
Lipno	–	6	–	3	–	–	–	9
Mogilno	–	5	–	6	–	–	–	11
Radziejów	–	3	–	3	–	–	–	6
Rypin	–	7	–	6	–	–	–	13
Sępólno Krajeńskie	–	8	–	3	–	–	–	11
Szubin	–	1	–	3	–	–	–	4
Świecie	–	14	1	3	–	2	1	19
Toruń	–	16	–	26	2	7	2	49
Tuchola	–	10	–	3	–	1	–	14
Wąbrzeźno	–	3	1	5	1	–	2	8
Włocławek	–	6	–	19	–	2	–	27
Wyrzysk	–	3	–	2	–	–	–	5
Żnin	–	6	–	3	–	1	–	10
<b>Razem</b>	–	162	3	135	3	25	6	322
<b>Ogółem</b>	1	186	16	192	15	48	32	426

Źródło: AIPN By, 033/50, Dane o agurze – stan na 1 I 1958 r., 3 IV 1958 r., k. 28.



**Tabela 22.** Przynależność partyjna sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim (stan na 1 stycznia 1958 r.)

Nazwa jednostki	Bezpartyjni		Przynależność partyjna						Razem		
			ZSL		SD		PZPR				
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	
Zastępca komendanta	1	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–
Wydział II	13	21	–	1	–	–	1	1	14	23	
Wydział III	10	72	1	6	–	2	–	1	11	81	
<b>Razem</b>	24	93	1	7	–	2	1	2	26	104	
Aleksandrów Kujawski	–	14	–	1	–	–	–	–	–	–	15
Brodnica	–	14	–	1	–	2	–	–	–	–	17
Bydgoszcz	–	22	–	3	–	–	–	–	–	–	25
Chełmno	–	10	–	1	–	–	–	–	–	–	11
Chojnice	–	9	–	1	–	–	–	1	–	–	11
Golub-Dobrzyń	–	14	–	2	–	–	–	–	–	–	16
Grudziądz	1	18	–	–	–	1	–	–	1	–	19
Inowrocław	–	19	–	2	–	1	–	–	–	–	22
Lipno	–	8	–	1	–	–	–	–	–	–	9
Mogilno	–	7	–	4	–	–	–	–	–	–	11
Radziejów	–	5	–	1	–	–	–	–	–	–	6
Rypin	–	8	–	5	–	–	–	–	–	–	13
Sępólno Krajeńskie	–	10	–	–	–	1	–	–	–	–	11
Szubin	–	3	–	1	–	–	–	–	–	–	4
Świecie	1	14	–	5	–	–	–	–	1	–	19
Toruń	1	46	1	–	–	1	–	2	2	–	49
Tuchola	–	13	–	1	–	–	–	–	–	–	14
Wąbrzeźno	2	8	–	–	–	–	–	–	2	–	8
Włocławek	–	25	–	2	–	–	–	–	–	–	27
Wyrzysk	–	5	–	–	–	–	–	–	–	–	5
Żnin	–	9	–	1	–	–	–	–	–	–	10
<b>Razem</b>	5	281	1	32	–	6	–	3	6	–	322
<b>Ogółem</b>	29	374	2	39	–	8	1	5	32	–	426

Źródło: AIPN By, 033/50, Dane o agenturze – stan na 1 I 1958 r., 3 IV 1958 r., k. 28.

**Tabela 23.** Liczebność sieci agenturalno-informacyjnej aparatu bezpieczeństwa publicznego w województwie bydgoskim wykorzystywanej w sprawach ewidencji operacyjnej (stan na 31 grudnia 1957 r.)

Nazwa jednostki	Kategorie spraw ewidencji operacyjnej														Ogółem	
	Agenturalne grupowe		Agenturalne na osobę		Agenturalno-słedcze		Agenturalno-poszukiawcze		Agenturalnego sprawdzenia		Ewidencyjno-obszeryjne		ag.	inf.	ag.	inf.
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.
Zastępca komendanta	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-
Wydział II	2	1	3	2	-	-	-	3	-	2	1	2	6	9	13	
Wydział III	1	-	2	2	-	-	-	2	1	1	6	7	34	11	44	
<b>Razem</b>	3	1	5	4	1	-	-	5	3	3	7	9	40	21	57	
Aleksandrów Kujawski	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	-	10	-	12	
Brodnica	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	10	-	12	
Bydgoszcz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	11	-	14	
Chełmno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	8	-	10	
Chojnice	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	4	-	5	
Golub-Dobrzyń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	-	15	
Grudziądz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	11	1	12	
Inowrocław	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	-	8	
Lipno	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	1	-	5	-	7	
Mogilno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10	-	10	
Radziejów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	4	-	6	

Nazwa jednostki	Kategorie spraw ewidencji operacyjnej														Ogółem	
	Agenturalne grupowe		Agenturalne na osobę		Agenturalno-śledcze		Agenturalno-poszukiwawcze		Agenturalnego sprawdzenia		Ewidencyjno-obsługowe		Ogółem			
	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.	ag.	inf.		
Rypin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	9	-	10		
Sępólno Krajeńskie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	-	7		
Szubin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	4		
Świecie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	8	-	11		
Toruń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	2	26	2	31		
Tuchola	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4	-	5	-	9		
Wąbrzeźno	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	6	1	6		
Włocławek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	13	-	13		
Wyrzysk	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-	2		
Żnin	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	9	-	10		
<b>Razem</b>	-	-	-	3	-	1	1	-	-	23	4	185	4	214		
<b>Ogółem</b>	3	1	5	7	1	1	-	-	7	3	13	225	25	271		

Źródło: AIPN By, 033/50, Agentura wykorzystywana w sprawach, 31 XII 1957 r., k. 24.

Piotr Rybarczyk

***Renovatio ficta?* Structural, organizational and personnel transformations of the Security Service in the Bydgoszcz Voivodship in 1956-1957 (overview of the issues)**

**Summary**

Main point of this article is the analysis from the local perspective of the reorganisation of political police, which was initiated after Wladyslaw Gomulka came to power in 1956. This moment is considered as on the key points of the post-war history of Poland, which clearly divides the period when communists came into full power, introducing Stalinism and period of post totalitarian dictatorship of the communist party. The socio-political and economic crisis at the time meant a definitive collapse of the current model of exercising power based mainly on violence from the public security apparatus. New party leaders wanting to stabilise the internal situation of the country was forced to make numerous declarations regarding greater respect for the law and civil liberties and to limit the role of political police in the state. This was followed by the announcement of the reorganisation of the police services in November 1956, whose assumptions at various speeds were implemented in the following year. The article analyses the statistics allowing to verify and complete the image of the researched socio-occupational group presented in the literature of the subject. Also article describes the problems relating to the changes in numbers and content in the network of the Social Security's agentural-information network in Bydgoszcz Voivodship.

**Key words:** Bydgoszcz Voivodship, Security Service, reorganisation, prosopography, agentural-information network